

Jerzy Modrzewski

Socjopedagogika

studia – szkice – refleksje – wspomnienia

Wydawnictwo Naukowe UAM

SOCJOPEDAGOGIKA –
STUDIA – SZKICE – REFLEKSJE –
WSPOMNIENIA

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
SERIA PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA NR 236

Jerzy Modrzewski

**SOCJOPEDAGOGIKA –
STUDIA – SZKICE – REFLEKSJE –
WSPOMNIENIA**



POZNAŃ 2016

ABSTRACT. Modrzewski Jerzy, *Socjopedagogika – studia – szkice – refleksje – wspomnienia* [Socjopedagoggy – studies – sketches – reflections – memories]. Poznań 2016. Adam Mickiewicz University Press. Seria Psychologia i Pedagogika nr 236. Pp. 262. ISBN 978-83-232-3024-3. ISSN 0083-4254. Text in Polish with a summary in English.

Sociopedagogy is a discipline bridging sociology and pedagogy. In the texts in this monograph the author tackles key questions regarding how sociopedagogy has developed since the inter-war period. These questions deal with theoretical aspects, formative research establishing the Polish tradition and the environment within which it is conducted, and also current level of development. The sociopedagogy texts in this monograph primarily describe how socialization processes, in their associative and dissociative forms, update themselves dynamically in their socio-cultural contexts, as well as with regard to all age groups in society and the structures they create. It is also an attempt to diagnose social problems experienced in contemporary Polish society, and through examples to highlight the threats: at the individual level, these are threats related to the vital and to customs; at the community level, these are problems infringing the axionormative order practiced and sustained in society, restricting individual citizens' freedom and existential opportunities.

Jerzy Modrzewski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, Zakład Badań Środowisk Wychowawczych, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland

Recenzent: prof. dr. hab. Ewa Syrek

© Jerzy Modrzewski 2016

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Publikacja sfinansowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM

Projekt okładki: Helena Oszmiańska-Napierała

Redakcja: Katarzyna Kapusta

Redakcja techniczna: Dorota Borowiak

Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-3024-3

ISSN 0083-4254

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
UL. FREDRY 10, 61-701 POZNAŃ

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 19,25. Ark. druk. 16,375

DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

Spis treści

Wstęp	9
I. Meandry polskiej zinstytucjonalizowanej socjologii wychowania	15
II. Impulsy edukacyjne w (re)konstrukcji struktury nie tylko społeczeństwa polskiego	37
III. O względności kwalifikacji zachowań konformistycznych i dewiacyjnych w doświadczeniu socjalizacyjnym jednostek i w układach ich społecznej obecności	53
IV. Wsparcie społeczne jako czynnik wzorujący współczesne scenariusze biograficzne	68
V. Dynamika projekcji biograficznych w społeczeństwie późnej nowoczesności	91
1. Projekcja biograficzna – istota fenomenu	91
2. Scenariusze biograficzne w społeczeństwach cywilizacji przemysłowej	96
3. Dynamika zmian cywilizacyjnych, dynamika biografii społecznych	99
4. Pedagogiczne implikacje	103
VI. Odmiany współczesnego polskiego problemu rodzinnego	104
1. Wprowadzenie	104
2. Wartość życia rodzinnego, rodzinności, rodziny – jej istota i zróżnicowanie w doświadczeniu społecznym i kulturowym	107
3. Przyczyny i przejawy pojawienia się i utrwalania społecznego problemu rodzinnego w społeczeństwie polskim	113
4. Konsekwencje obecności i utrwalania się społecznego problemu rodzinnego	121
5. Instytucjonalne reakcje i inicjatywy inspirowane obecnością i dokuczliwością problemu rodzinnego	125
VII. Polska wieś wobec kulturowo-edukacyjnych wyzwań integracji z Unią Europejską	127
Kilka uwag na wstępie	127
1. Integracja – pojęcie i zastosowanie	128
2. Wymiary zjawiska i procesu integracji	130
2.1. Wymiar antropologiczny	131
2.2. Wymiar strukturalno-społeczny	136

2.3. Wymiar ekologiczny procesów integracyjnych	137
2.4. Demograficzny wymiar procesów integracyjnych	138
2.5. Wymiar lokalnego ładu społecznego (polityczny)	139
2.6. Wymiar ekonomiczny integracji	141
2.7. Kulturowy wymiar integracji	142
3. Typy środowisk wiejskich a proces integracji	142
VIII. Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a mirażem bezpieczeństwa osobistego	146
1. Znamiona prizonizacji	146
2. Prizonizacja przestrzeni społecznej	150
3. Kara pozbawienia wolności jako prizonizacja społecznej biografii jednostki	157
4. Podmiotowe i społeczne konsekwencje doświadczania znamion kultury penitencjarnej	158
IX. Młodzież w przestrzeni życia społecznego (kilka refleksji przy okazji kolejnej konferencji poświęconej młodzieży)	169
X. Problem zagrożeń socjalizacyjnych w globalizujących się środowiskach lokalnych współczesnej Polski	176
1. Poznawcze zainteresowania procesem i mechanizmami socjalizacji oraz ich dyscyplinarnymi aspektami	176
2. Pedagogiczne kwalifikacje socjalizacyjnych efektów społecznego uczestnictwa jednostek i ich kategorii	181
3. Aktualność społecznej kwalifikacji procesów socjalizacyjnych – casus polski	184
XI. Pedagogika społeczna wobec bierności, bezczynności i bezradności w doświadczeniu indywidualnym i społecznym	194
XII. Wspomnienie o Profesorze Tadeuszu Frąckowiaku – naszym koledze, przyjacielu i współpracowniku	206
XIII. Wystąpienie na seminarium poświęconym 60. rocznicy śmierci Heleny Radlińskiej	213
1. Przypomnienie	213
2. Oswajanie z teorią i osobą Radlińskiej	214
3. Moje spotkania z Radlińską	217
4. Perspektywność dorobku naukowego Heleny Radlińskiej	220
XIV. Wspomnienie o profesorze i rektorze Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Edmundzie Trempale	222
Cytowane źródła	229
Sociopedagogy – studies – sketches – reflections - memories (Summary)	261

*Andrzejowi Radziejewiczowi-Winnickiemu
– mistrzowi polskiej pedagogiki społecznej,
nauczycielowi pokolenia pedagogów
zaangażowanych w chronienie i pomnażanie
dobra wspólnego, wrażliwych na mizериę ludzkiej
egzystencji i pozostających w czynnej trosce
o innego, potrzebującego wsparcia*

Autor

Wstęp

Kolejny już tom tekstów poświęconych wybranym zagadnieniom socjopedagogicznym, tak jak się one pojawiały w polu zainteresowań i poznawczego zaangażowania autora, jest w zasadzie kontynuacją poprzedniego – poświęconego prezentacji wybranych zagadnień mieszczących się w przedmiocie zainteresowania pedagogiki zorientowanej społecznie, jej problematyce i teoretycznych konwencji¹. Teksty pomieszczone w nim powstawały w latach 2011–2015 i rozmaite były inspiracje skłaniające autora do ich podjęcia i realizacji w aspekcie co prawda pedagogicznym, wszakże orientowanym ku nauce socjologicznej, co kolejny już raz dokumentuje nie tylko trwałość autorskich – dyscyplinarnych fascynacji, ale i żywotność owego aspektu w środowiskach uprawiania problematyki pedagogiczno-społecznej.

Otwiera ten tom tekst poświęcony ukazaniu historii obecnej w Polsce subdyscypliny socjologicznej, określanej rozmaicie, a stawiającej w centrum zainteresowania i opisującej praktyki przygotowywania kolejnych pokoleń do ich funkcjonalnego lokowania się w strukturze społecznej. Przez dziesiątki lat określano ją mianem socjologii wychowania i ta etykieta od czasu do czasu jest także przywoływana i stosowana w chwili obecnej. Częściej jednak, od końca XX wieku, identyfikuje się ją jako socjologię edukacji i jest ona przeważnie uprawiana w środowiskach pedagogów społecznych lub pedagogów orientujących się w swojej twórczości ku nauce socjologicznej, względnie antropologicznej. Jest to zrozumiałe w kontekście akceptacji prakseologicznego charakteru nauki pedagogicznej, wymuszającej na uprawiających ją teoretykach poszukiwania w naukach podstawowych i humanistycznych wsparcia i inspiracji teoretycznej, normatywnej i metodologicznej.

Współcześnie uprawiana socjologia edukacji, a raczej historia socjologii wychowania – tak jest ona najczęściej wykładana na studiach pedagogicznych i socjologicznych (jeśli uwzględnia się ją w programach takich studiów) – jak dotychczas nie odzyskała utraconej pozycji i autorytetu dyscypliny akademickiej, jakim się cieszyła w okresie międzywojennym i po wojnie do końca lat osiemdziesiątych XX wieku.

¹ J. Modrzewski, *Studia i szkice socjopedagogiczne – aktualia*, Poznań – Kalisz 2012.

Po części jej dotychczasowe zainteresowania poznawcze przejmują cykle wykładów poświęconych socjologicznej, względnie interdyscyplinarnie wykładanej teorii socjalizacji (akulturacji, hominizacji), po części zaś jej tradycyjna problematyka w wielkim rozproszeniu pojawia się w monografiach quasi-socjologicznych, pisanych najczęściej przez pedagogów, a poświęconych np. kondycji szkoły powszechnej w środowisku lokalnym², procesom selekcji szkolnych³, zagadnieniu środowiskowych różnicowań karier edukacyjnych⁴, problematyce organizacji i funkcjonowania krajowego systemu szkolnego i polityce oświatowej⁵, zawodowi nauczycielskiemu⁶, socjalizacji dzieci i młodzieży⁷, aktywności w czasie wolnym⁸ oraz społecznemu uczestnictwu poszczególnych kategorii wieku społecznego i jego zagrożeniom (bierności, marginalizacji, ekskluzji, izolacji)⁹. Zatem rodzimy dorobek badawczy i towarzyszący mu namysł teoretyczny z zakresu socjologicznej problematyki wychowania, tak jak ją rozumiał Florian Znaniecki czy Stanisław Kowalski, jest znaczny, lecz, niestety, rozproszony, oczekujący na swoją syntezę.

W kolejnym tekście zwraca się uwagę na niejednoznaczność w operacjonalizowaniu pojęcia edukacji i struktury społecznej. W istotnym stopniu ogranicza to moc wyjaśniającą dokonywanych stosunkowo często analiz porównawczych materiału empirycznego – ilustrującego charakter wzajemnych związków pomiędzy społeczną praktyką edukacyjną a dynamiką ruchliwości społecznej. Samo znaczenie instytucjonalnej edukacji w formowaniu konkurencyjnego wobec tradycyjnych kanału awansu kolejnej wchodzącej na arenę życia społecznego kohorty pokoleniowej zostaje tym samym podane w wątpliwość. Nawet dość pobłażliwe potraktowanie tej niedogodności ujawnia różnaitą postać owych związków i w zasadzie pośredni, niejednoznaczny

² Np. K. Marzec-Holka, *Kapitał społeczny a wspólnoty wiejskie w obronie „małych szkół”*, Bydgoszcz 2015.

³ Np. B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*, Warszawa 2014.

⁴ Np. A. Gromkowska-Melosik, *Elitarne szkolnictwo średnie. Między reprodukcją społeczno-kulturową a ruchliwością konkurencyjną*, Poznań 2015.

⁵ Np. B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009 czy np. pod red. M. Niezgody, *Społeczne skutki zmiany oświatowej w Polsce*, Kraków 2011.

⁶ Np. M.S. Szymański, W. Horner (red.), *Nauczyciel i kształcenie nauczycieli: zmiany i wyzwania*, Warszawa 2005; K. Ferencz, S. Walasek (red.), *Role współczesnego nauczyciela w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, Wrocław 2009.

⁷ Np. Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013; M. Szymański, *Socjologia edukacji*, Warszawa 2014; K. Szafranec (red.), *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.

⁸ Np. M. Orłowska, *Przymus bezczynności*, Warszawa 2015.

⁹ Np. A. Matysiak-Błaszczak, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań – Kalisz 2012.

wpływ procesów edukacyjnych na kształtowanie wczesnego i współczesnego obrazu struktury społecznej, ujmowanej w jej stratyfikacyjnym wymiarze i dynamice. Problematyka ta została w tekście zilustrowana statystyką ustaleń badawczych zarówno rodzimych, jak i zrealizowanych w całym XX wieku w wybranych krajach Europy Zachodniej.

Trzeci i dziesiąty z pomieszczonych w tomie tekstów to studia poświęcone dylematowi wynikającemu z niejednoznaczności w poszukiwaniu kryteriów kwalifikacji efektów procesów socjalizacyjnych, aktualizujących się we współczesnych społeczeństwach, ulegających niedoświadczanej dotychczas w ich historii dynamice zmian ekonomicznych, cywilizacyjnych, w sferze symboliki kulturowej i zwłaszcza w podstawach obecnego w nich i respektowanego porządku społecznego. W dalszym ciągu wyznaczają go tradycyjne, obyczajowo stanowione normy czy wzory życia społecznego, zwłaszcza w jego wymiarze rodzinnym, sąsiedzkim, społecznościovym. W dalszym ciągu normatywną podstawę ładu społecznego stanowi mniej lub bardziej powszechnie respektowane prawo i stanowione przez nie zasady regulujące tok życia społecznego, w znacznej mierze zgodne z owymi obyczajowymi normatywami. Jednak to, co wydaje się szczególnie kreatywne w kształtowaniu współczesnego oblicza relacji międzyludzkich i podmiotowych wzorów zachowań społecznych, to standardy kształtowane modą, agresywnie lansowaną przez środki masowego przekazu w społeczeństwach tzw. masowej konsumpcji. Modne standardy życia społecznego w znacznej mierze deprecjonują tamte – stanowione przez prawo, a lekceważąc tradycyjną obyczajowość, wpływają na jej dynamikę i współczesne oblicze.

Projektowane i praktykowane podmiotowo scenariusze biograficzne w warunkach i sytuacjach „mobilnego” społeczeństwa ujawniają niespotykaną dotychczas zmienność w swoich typologicznych odmianach i znaczną chwiejność w inicjacji i kontynuacji ich kulturowych wzorów. Zjawiska te – aczkolwiek lokowane podmiotowo – wywierają znaczący wpływ na kształtowanie się obrazu struktury społecznej i jej dynamikę, weryfikując tradycyjne – dotychczas praktykowane – podstawy ładu społecznego. Zagadnienie to stanowi przedmiot rozważań w kolejnych dwóch tekstach pomieszczonych w niniejszym tomie. Pierwszy z nich podnosi i uzasadnia potrzebę i praktykę wsparcia społecznego dla osób społecznych i tworzonych przez nie kategorii wiekowych i sytuacyjnych; drugi zaś rozważa kwestię aktualnych projekcji i praktykowania owych scenariuszy biograficznych, ujawniając istotne w ich osiągnięciu bariery.

Tekst poświęcony odmianom społecznego problemu rodzinnego ukazuje go w konwencji socjologii stosowanej (praktycznej), stąd rozliczne zaburzenia czy dysfunkcje relacji rodzinnych, jakich doświadcza współczesne społeczeństwo, zostały zinterpretowane w nim w kategoriach problemu społecznego.

Jego obecność i dynamiczną uporczywość w doświadczeniu społeczeństwa polskiego sygnalizują zarówno diagnozy eksperckie, uwzględniające w zasadzie wszystkie jego aspekty, jak i reakcje „zwykłych ludzi”, reorientujących swoje projekcje życiowe i praktyki biograficzne ku wartościom konkurującym z rodzinnymi (np. małżeństwem czy rodzicielstwem). Wskazuje się w nim na genezę owego problemu, jego rozwój i zróżnicowanie, wyzwajające go czynniki, kształtujące wcześniejsze postacie, jak i zwłaszcza jego współczesne oblicze. Nie pomija się przy tym oceny podejmowanych przez instytucje prób jego diagnozy, kwalifikacji i ograniczania społecznie i indywidualnie doświadczanych a wyzwolonych jego obecnością dokuczliwości i zagrożeń.

Zagadnienie integracji części w powstających z nich całościach to zjawisko wszechobecne w naszym świecie, będące efektem zachodzącego w nim procesu ewolucyjnego. Charakteryzuje ono także historię dynamiki wzajemnych relacji części i całości świata społecznego, a wśród rozmaitych tego rodzaju zjawisk również proces przekształcania się wiejskich form bytowania w miejskie, co wydaje się być charakterystycznym rysem historii ostatnich dwustu lat cywilizacji industrialnej.

Proces ten może być rozpatrywany zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo, co zawiera się w pytaniu: jakie obecnie istniejące środowiska wiejskie wyróżnić można w Polsce oraz kim są ich członkowie, jak reagują na wyzwania cywilizacyjne, których źródłem jest taki organizm ekonomiczno-polityczny, jakim staje się federacja państw europejskich zwana Unią Europejską albo europejskim projektem integracyjnym?

W rozdziale siódmym rozpatrywane są rozmaite aspekty tego procesu i pojawiające się w nich oznaki jego zaawansowania, odniesione do poszczególnych, wyróżnionych w nim pięciu typów środowisk wiejskich, co prowadzi do wniosku, iż trudno obecnie przewidzieć jego konsekwencje, tym bardziej, iż polityka rolna Unii Europejskiej, przynajmniej w deklaracjach, eksponuje tak zwane naturalne agrotechnologie, co wymusza, przynajmniej po części, rezygnację z uprzemysłowienia produkcji środków żywnościowych, a to z kolei spowolni procesy urbanizacji tradycyjnych obszarów wiejskich. W konsekwencji tego i ograniczonych ofert na rynku pracy w środowiskach zurbanizowanych środowiska wiejskie w dalszym ciągu realizują swoją tradycyjną funkcję socjalną, która utrwała i powiela ich lokalną kulturę, ograniczając tym samym możliwości rozwoju ich potencjału ekonomicznego i kulturowego.

Spośród wielu obecnych i doświadczanych podmiotowo i wspólnotowo zjawisk prizonizacja przestrzeni społecznej, która stała się tematem rozdziału ósmego, wydaje się szczególnie uporczywym, wciąż aktualnym i dynamicznie potęgującym się znamię nie tylko policyjnych, lecz wszystkich współczesnych społeczeństw państwowych, bez względu na stan ich zaawansowania cywilizacyjnego i praktykowany oraz deklarowany w nich porządek społeczny.

Jest ona nie tylko dominującym w praktyce instrumentem sprawowania władzy, eksponowania i egzekwowania jej atrybutów i funkcji, lecz coraz częściej także narzędziem kontroli społecznej, również wzajemnej. Stwarzając pozór gwaranta bezpieczeństwa osobistego i wspólnotowego, przesuwa prywatność – osobistą wolność – poza granice utrwalonych w kulturze europejskiej i akceptowanych społecznie jej standardów.

Przestrzenie ludzkiej egzystencji, mimo iż wciąż stanowią i zachowują liczne, sobie tylko właściwe charakterystyki wyznaczające granice szans i zagrożeń egzystencjalnych dla każdego pojawiającego się w nich pokolenia we współczesnych społeczeństwach późnej nowoczesności, stanowią dla pojawiających się w niej rozmaitych kategorii młodzieży szczególne wyzwania – to o nich właśnie traktuje rozdział dziewiąty. Są one przedmiotem zainteresowania licznych dyscyplin nauk społecznych wiernie opisujących ich aktualną kondycję egzystencjalną, wszakże owe dyscypliny nie są one gotowe udzielać im konstruktywnych odpowiedzi na pytania o to, jak kształtować swoją w nich pomyślną obecność w czasie teraźniejszym oraz w bliższej i dalszej perspektywie biograficznej.

Rozdział jedenasty poświęcony jest zjawisku społecznego uczestnictwa, nieodłącznie związanemu z doświadczaniem przez jednostki rozmaitych rodzajów więzi, uzasadniających je i promujących jednostki w ich społecznym byciu i zaangażowaniu. Więzy społeczne, jakiegokolwiek by one nie były, ulegają wszakże atrofii w doświadczaniu biograficznym jednostki wraz ze spadkiem jej sił witalnych i sukcesywną, lecz bezpowrotną utratą kręgu współdziałających z nią osób. Z taką sytuacją jednostki mają najczęściej do czynienia, wchodząc w wiek starszy, zwłaszcza w społeczeństwach gerontofobicznych. W artykule problem ten ukazany został w kontekście socjopedagogicznej problematyki istoty owego doświadczenia i jego społeczno-indywidualnych konsekwencji: beczynności, bezradności i wreszcie bierności w obrazie jednostkowego i kategoriałnego społecznego bycia. We współczesnych, zwanych ponowoczesnymi, społeczeństwach, kontynuujących i utrwalających gospodarkę kapitalistyczną i neoliberalny ład społeczny, zjawisko to staje się udziałem nie tylko osób starszych, sygnalizujących swoją biernością społeczną zagrożenie podmiotowej i społecznej perspektywy egzystencjalnej, lecz i wielu innych kategorii osób społecznych doznających egzystencjalnego zagrożenia i doświadczających społecznej ekskluzji.

Trzy końcowe teksty mają charakter okolicznościowy. Dokumentują one i wzbogacają pamięć społeczną w tym jej wymiarze, który dotyczy osób tak czy inaczej obecnych w polskiej kulturze pedagogicznej zorientowanej ku społeczeństwu i jego strukturze.

Pierwszy poświęcony został osobie profesora Tadeusza Frąckowiaka – wieloletniego kierownika Zakładu Pedagogiki Społecznej funkcjonującego

na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu – i powstał w kilka dni po jego śmierci ku upamiętnieniu osoby Profesora, jego dorobku naukowego i więzi koleżeńskich. Sposobności do powstania drugiego z tekstów dostarczyła z kolei 60 rocznica śmierci twórczyni polskiej pedagogiki społecznej – Heleny Radlińskiej. Obecność autora na seminarium naukowym poświęconym pamięci Radlińskiej, z serdecznego nakłonienia Profesora Wiesława Theissa, zaowocowała wspomnieniem autorskich relacji z twórczością i osobą Radlińskiej – rzecz jasna symbolicznych. Natomiast tekst trzeci powstał w odpowiedzi na przyjacielską zachętę do jego napisania złożoną autorowi przez panią prof. Krystynę Marzec-Holkę, inicjatorkę i organizatorkę seminarium naukowego poświęconego pamięci prof. Edmunda Trempały, wieloletniego kierownika Katedry Pedagogiki Społecznej w obecnym Uniwersytecie Bydgoskim.

Poznań, styczeń 2016 r.

Meandry polskiej zinstytucjonalizowanej socjologii wychowania*

Zasadniczy dylemat, jaki jawi się już u progu rozważań nad społeczną obecnością interesującej nas tutaj dyscypliny wiedzy, a dotyczy on także wielu innych dyscyplin i subdyscyplin akademickich, to niejednoznaczność kryteriów jej *identyfikacji i istoty jej autonomii*.

W pierwszym przypadku, jak wiadomo, przywołuje się najczęściej dwa zasadnicze kryteria identyfikacji – wyróżnienia spośród innych subdyscyplin nauki socjologicznej, jakimi są:

- specyfika jej przedmiotu
- właściwe jej cechy podmiotowego ujmowania interesującego ją przedmiotu, wyróżniające ją spośród pozasocjologicznych dyscyplin interesujących się tym samym lub podobnie operacjonalizowanym przedmiotem¹.

W drugim zaś nacisk kładzie się na obejmujący daną dyscyplinę proces *instytucjonalizacji i profesjonalizacji jej uprawiania, przede wszystkim w kręgach akademickich, ale i poza nimi*².

* Artykuł w jego pierwotnej, nieco zmienionej tu postaci, napisany wspólnie z p. dr Dorotą Sipińską, był dedykowany Panu Profesorowi dr. hab. Janowi Włodarkowi z okazji Jego wspólnego jubileuszu – siedemdziesiątych urodzin, w dowód uznania dla Jego starań i osiągnięć w chronieniu i pomnażaniu dorobku naukowego naszego wspólnego Mistrza – Profesora Stanisława Kowalskiego – i koleżeńskiej sympatii zrodzonej i kontynuowanej przez minione, trwające i przekraczane półwiecze. Jego pierwotna wersja została opublikowana w pracy zbiorowej pod red. J. Kaczmarska i A. Przystańskiego, *Od przeszłości ku nowym horyzontom. W kręgu historii socjologii*, Poznań 2013. W znacznie zmienionej postaci został przedrukowany w „Studiach Edukacyjnych” 2015 nr 35 i w tej wersji zamieszczono go w niniejszym tomie.

¹ Jedną z wielu propozycji konkretyzowania tego kryterium w odniesieniu do socjologii wychowania, relatywizowanej w tym przypadku do socjologii rodziny, jest studium S. Kowalskiego poświęcone wychowaniu (w rodzinie), jako im po części wspólnemu, jednak rozmaicie ujmowanemu przedmiotowi. S. Kowalski, *Rodzina jako przedmiot socjologii wychowania*, [w:] Z. Tyska (red.), *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, Poznań 1980.

² Współczesny obraz nauki został wyznaczony dwoma procesami, z których pierwszy określa się mianem instytucjonalizacji, drugi zaś przybiera etykietę profesjonalizacji badań

Rozważmy te kryteria w odniesieniu do mniej lub bardziej konsekwentnie ujawnianych socjologicznych zainteresowań rozmaicie pojmowanym wychowaniem, przypominając i akcentując fakt, iż dylemat ten towarzyszy historii tych zainteresowań od przeszło stu lat, to znaczy od czasu powstania i okrzepnięcia socjologicznej szkoły Emile'a Durkheima i zainicjowania w niej redakcji słynnych „Roczników Socjologicznych” (a mam tu na uwadze pierwszą 13-tomową ich edycję) i do chwili obecnej jest aktualnym wyzwaniem dla każdego, kto interesuje się socjologią wychowania³.

Problem komplikuje świadomość praktyki sytuowania socjologicznie zorientowanych zainteresowań wychowaniem zarówno w kontekście samej nauki socjologicznej, określanej niekonsekwentnie mianem: socjologii wychowania, socjologii wychawczej względnie pedagogicznej lub socjologii edukacji, czyniącej przedmiotem zainteresowań poznawczych i proponowanych rozwiązań służących optymalizacji praktyki społecznej rozmaicie operacjonalizowany w nich ich przedmiot (wychowanie, edukację, socjalizację, akulturację, hominizację – ucłowieczanie, personalizację itp.), jak i w kontekstach nauki pedagogicznej, gdzie kryją się one pod równie niekonsekwentnie stosowanymi terminami: pedagogiki socjologicznej, socjopedagogiki, pedagogiki społecznej, co stanowi pretekst do niekończących się dyskusji nad specyfiką socjologicznego i pedagogicznego aspektu ujmowania owego przedmiotu ich zainteresowania⁴.

naukowych (uprawiania wiedzy naukowej), co w zasadniczej mierze wyznaczyło miejsce i rolę nauki w społeczeństwach cywilizacji przemysłowej (w tzw. społeczeństwach nowoczesnych). Rzecz się niepomernie komplikuje w tych społeczeństwach, które wchodzą lub już tkwią w cywilizacji zwanej ponowoczesną. W kwestii instytucjonalizacji życia społecznego, pojęcia instytucji i jej społecznej funkcji patrz m.in. E. Babbie, *Istota socjologii*, Warszawa 2007, s. 75–91. Natomiast profesjonalizacja nauki to proces, dzięki któremu jej uprawianie, prowadzenie badań naukowych, tworzenie wiedzy naukowej przestaje być sprawą prywatną, indywidualną formą głoszenia prawdy, a staje się działalnością regulowaną odnośnymi przepisami, a więc sformalizowaną i będącą pod kontrolą instytucjonalną społeczeństwa. Wówczas tworzenie środowisk naukowych oparte jest na procedurach zatrudniania, awansowania, opłacania, socjalnego ochrania i kształtowania stosunków i kryteriów praktyki zawodowej w nauce. Patrz: S. Amsterdamski, *Between History and Method*, Warszawa 1983, s. 4–8.

³ Wcześniejsze niż wskazane opracowanie tego zagadnienia w monografiach: Herberta Spencera, *What Knowledge is of Most Worth* z 1861 roku i Lestera Warda, *Dynamic Sociology* z 1883 roku, w której zawarł on wykład socjologicznej teorii wychowania w ostatniej części tej monografii pod tytułem: *Wychowanie, jako zasadniczy czynnik rozwoju*. Patrz: J. Szmatka, *Socjologia wychowania – zarys problematyki*, „Psychologia Wychowawcza” 1972 nr 3.

⁴ Problem wzajemnych odniesień nauki socjologicznej i pedagogicznej zaprzętał wielokrotnie uwagę zarówno socjologów, jak i pedagogów, skutkując, np. w rodzimym dorobku publikacyjnym także rozważaniami nad socjologicznymi i pedagogicznymi zainteresowaniami wychowaniem. Patrz m.in. A.O. Uziembło, *Pedagogika społeczna i jej związek z socjologią wychowania*, „Studia Socjologiczne” 1966 nr 4; N. Chmielnicki, *Elementy socjologii wychowania w pedagogice polskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Katowice 1968; S. Kowalski, *Socjologia a nauki pedagogiczne*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1969 nr 3; W. Markiewicz, *Pedagogika a socjologia*, „Ruch Prawniczy,

Tak więc utrwalona w tradycji obu makrodyscyplin akademickich praktyka wydziałania z nich pewnego zasobu wiedzy o wychowaniu i przydawania mu wskazanych wyżej określeń identyfikujących nie była w zasadzie od przeszło stu lat i wciąż nie jest jednoznacznie akceptowana ani w nauce socjologicznej, ani też pedagogicznej, co znajduje także swoje odzwierciedlenie w różnacie spełnianych intencjach ich instytucjonalizacji i zwłaszcza profesjonalizacji uprawiających je środowisk naukowców⁵.

Tym, co wydaje się być wspólnym rysem wydziałanych w obu tych makrodyscyplinach akademickich wskazanych wyżej subdyscyplin, jest ujmowanie w nich różnie pojmowanego wychowania w aspekcie i kontekstach społecznych, społeczno-kulturowych, co mogłoby być traktowane jako istotny argument w dyskusji nad ich przedmiotową identyfikacją.

Rzecz komplikuje wszakże świadomość, iż, podobnie, w tych samych kontekstach i nierzadko identycznych aspektach, różnacie pojmowane wychowanie pojawia się w przedmiocie zainteresowań innych podstawowych nauk społecznych, jaką jest np. psychologia, a wśród nauk psychologicznych przede wszystkim psychologia społeczna, która nawet w ostatnim czasie uformowała cztery hybrydy wyjątkowo bliskie w formie i treści nauce socjologicznej (mam tu na uwadze tak zwaną społeczną psychologię rozwoju, psychologię środowiskową, ekologiczną i międzykulturową)⁶. Jest nią również historia – a zwłaszcza te historie wychowania, w których stosuje się, w oglądzie interesującego je przedmiotu, nierzadko teorie, metodologię i terminologię zapożyczaną od socjologii⁷. Wreszcie antropologia kultury, która co prawda nie usankcjonowała wydziałania z niej odrębnej, zorientowanej na ten przedmiot subdyscy-

Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974 nr 4; S. Richer, *Socjologia i pedagogika – nowe kierunki badań*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1987 nr 4; A. Radziewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika a socjologia wychowania. Szkice socjopedagogiczne*, Katowice 1989; J. Modrzewski, *Pedagogika społeczna a socjologia wychowania. Dylematy integracji*, [w:] W. Theiss, M. Winiarski (red.), *Pedagogika społeczna, tradycja i współczesne konteksty*, Warszawa 2008.

⁵ Warto przy tej okazji wspomnieć o tym, iż poznawcze zainteresowanie z reguły autorsko pojmowanym wychowaniem jest obecne w refleksji socjologicznej w każdym teoretycznym systemie socjologii, od początku jej uprawiania, a ponadto pojawia się ono w zasadzie w wielu, jeśli nie wszystkich, tak zwanych socjologiach szczegółowych, począwszy od socjologii rodziny, poprzez socjologie kultury, moralności, religii, terytorialnych form skupień społecznych, a na socjologiach ciała, intymności, emocji czy socjologii codzienności skończywszy.

⁶ Np. akademicki podręcznik psychologii wielokulturowej Pawła Boskiego. P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa 2009; P.A. Bell, Th.C. Greene, A. Baum, *Psychologia środowiskowa*, Gdańsk 2004; A. Bańka, *Spoleczna psychologia środowiska*, Warszawa 2002 czy artykuł M. Lewickiej, *Miasto jako przedmiot badań psychologii*, [w:] B. Jałowicki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Warszawa 2008.

⁷ Np. często zaliczana do dorobku socjologii oświaty (edukacji) monumentalna monografia M. Archer jest w zasadzie pracą na polu socjologiczną i historyczną. Patrz m.in. S. Kowalski, *Systemy oświatowe scentralizowane i zdecentralizowane w świetle wyników badań* M.S. Archer, AUNC, „Socjologia Wychowania” 1984 zeszyt 145.

pliny, wszakże praktykami wychowawczymi w potocznym ich rozumieniu i ich kulturowymi uwzorowaniami czy instytucjonalizacją, interesowała się od zawsze, wzbogacając je o oryginalne, interesujące także socjologię, rozstrzygnięcia teoretyczne (np. antropologiczne teorie osobowości typowej – modalnej Ralpa Lintona czy koncepcję trzech kultur Margaret Mead, która zrewolucjonizowała naszą wiedzę o mechanizmach kulturowego przekazu międzypokoleniowego rządzących tym fenomenem w skali ogólnospołecznej i historyczno-cywilizacyjnej)⁸.

Nie ulega wątpliwości, iż społeczny aspekt rozumienia i ujmowania istoty wychowania jest obecny także w refleksji filozoficznej, teologicznej i w wielu innych naukach normatywnych, a także we wszystkich formujących się i funkcjonujących w świadomości i doświadczeniu społecznym ideologicznych interpretacjach rzeczywistości i tej doświadczanej aktualnie, i tej projektowanej. Znajdujemy go również w programach partii politycznych, deklaracjach ruchów społecznych czy instytucji religijnych (np. w tak zwanej społecznej nauce Kościoła katolickiego).

A warto mieć tu na uwadze także zainteresowania tym aspektem i wyrazem procesów wychowawczych obecne w wielu poza pedagogiką naukach prakseologicznych, które nie zawsze i niechętnie godzą się realizować postulat służebnej wobec praktyki społecznej funkcji projektująco-predyktystycznej, m.in. spełniającej się poprzez ich udział w projektowaniu taktyk i strategii pomyślnego rozwiązywania społecznego problemu wychowania⁹.

⁸ Patrz m.in. R. Schulz (red.), *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa 1996; E. Nowicka, *Świat człowieka świat kultury*, Warszawa – wiele wydań; M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, Gdańsk 2007.

⁹ Ujmując wychowanie w kategoriach problemu społecznego, wykorzystuję tu narastający od połowy XIX wieku dorobek socjologii zwanej stosowaną, w której pojawiły się i są z powodzeniem rozwijane teorie i koncepcje tak zwanych problemów społecznych uwzględniające ich różnorodne przejawy, strukturę i zwłaszcza dynamikę odnoszoną do wskazywanych w niej ich źródeł i uwarunkowań. Patrz m.in. R. Merton, R. Nisbet, *Contemporary Social Problems*, New York 1971. Porównaj także: K. Czekaj, K. Górlach, M. Leśniak, *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, Katowice 1998; G. Durka (red.), *Współczesna rzeczywistość w wybranych problemach społecznych*, Kraków 2010; D.S. Eitzen, *Social Structure and Social Problems in America*, Boston 1974; K. Frieske (red.), *Socjologia problemów społecznych. Teoria a rzeczywistość*, Wrocław 1987; J.M. Henslin, *Social Problems*, New Jersey 2003; K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009; K. Frysztański (red.), *Z zagadnień socjologii stosowanej*, Kraków 1996; J. Królikowska (red.), *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa 2006; J. Kwaśniewski (red.), *Badania problemów społecznych*, Warszawa 2003; J. Kwaśniewski (red.), *Badania problemów społecznych 2*, Warszawa 2006; L. Miś, *Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badania*, Kraków 2007; J. Sztumski, *Problem społeczny jako przedmiot badań*, „Studia Socjologiczne” 1977 nr 3; L. Miś, M. Nóżka, M. Smagacz-Poziemska, *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2011. W tym kontekście wychowanie jawi się jako żywotne zadanie społeczeństwa, jako oczekiwanie żywione i ujawniane w strukturach społecznych np. wobec zinstytucjonalizowanych form życia społecznego, zwłaszcza tych, które przyczyniają się do stanowienia ładu społecznego, jego petryfikacji i reprodukcji w kolejnych pojawiających się na arenie życia społecznego pokoleniach. Rzecz

W tej niezwykle rozległej i zróżnicowanej co do kontekstów uprawiania takiego czy innego rodzaju wiedzy o wychowaniu panoramie dyscyplin nauk społecznych interesujących się jego społeczno-kulturowym wymiarem i konstruujących sobie właściwe teoretyczne wizje jego deskrypcji i eksplikacji – rozmaitej wartości poznawczej – sytuują się także dwie subdyscypliny nauki socjologicznej, wyodrębnione już w drugiej połowie lat 20. XX wieku, które w pierwszej kolejności, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, określono mianem socjologii wychowawczej, pedagogicznej, stosowanej (educational sociology), w drugiej zaś mianem socjologii wychowania (sociology of education)¹⁰.

Pierwsza z nich uczyniła przedmiotem swojego zainteresowania konstrukcję projektów rozwiązywania czy łagodzenia negatywnych skutków takich czy innych przejawów doświadczania przez współczesne społeczeństwa społecznego problemu wychowania, a dzisiaj powiedzielibyśmy – społecznego problemu zachowania i pomnażania znamion identyfikacji kulturowej oraz doskonalenia kondycji kompetencyjnej społeczeństwa w jego rozlicznych kategoriach i strukturach. Druga zaś koncentruje swoją uwagę na rozpoznawaniu, rejestrowaniu i wyjaśnianiu społecznych praktyk wychowawczych tak jak się one pojawiają w gromadzonym przez nią doświadczeniu empirycznym tego zjawiska i procesu społeczno-kulturowego.

jasna dotyczy ono społeczeństw względnie autonomicznych w stanowieniu swojej organizacji państwowej, nie ulegających nadmiernej fascynacji ideologią neoliberalną sankcjonującą indolencję ośrodków decyzyjnych w państwie, a przyzwalającą na jego demontaż, chroniących więc i pielęgnujących znamiona własnej suwerenności i kulturowej odrębności. Problem ten stanowi zasadnicze zarzewie konfliktu, jaki pojawia się na styku państw i społeczeństw kultury euroamerykańskiej i azjatyckiej. Pojawia się on również w obrębie państw i społeczeństw o różnym poziomie zaawansowania w swoim rozwoju cywilizacyjnym, w swojej uległości wobec zjawisk i stanów rzeczy określanych ogólnie mianem procesu globalizacji, a faktycznie amerykańskiej.

¹⁰ Propozycja wydzielenia spośród socjologicznych zainteresowań wychowaniem dwóch względnie okrzepłych i instytucjonalizujących się subdyscyplin znalazła zrozumienie i uzasadnienie także na gruncie europejskim w koncepcji systematyki naukowych zainteresowań wychowaniem jako faktem i zjawiskiem społecznym u Paula Fuconeta czy Aloysa Fischera na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku (patrz m.in. S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974, rozdz. 1), ale do chwili obecnej jest albo mało znana, albo przemilczana albo zignorowana. Jednym z wielu dowodów owej ignorancji (głównie erudycyjnej) może być podręcznik poświęcony socjologicznej interpretacji wychowania opublikowany w 1985 roku dla studentów college'ów i uniwersytetów brytyjskich, w którym stwierdza się, iż socjologia wychowania (w oryginale – edukacji) wyłoniła się jako odrębna dyscyplina socjologii w końcu lat 50. (patrz: D. Blackledge, B. Hunt, *Sociological Interpretations of Education*, London–Dover–New Hampshire 1985), ignorując równie dyskusyjną kwalifikację momentu pojawienia się jej problematyki w dziełach: Willarda Wallera, *The Sociology of Teaching* z 1932 roku i Floriana Znanieckiego, *Social Actions* z 1936 roku, dokonaną przez Ch. Bidwella w jego artykule: *Sociology of Education* jako monograficznym hasłem pomieszczonym w *Encyclopedia of Educational Research*, wydanej w Londynie w 1969 roku pod red. Roberta L. Ebela. Pomijam tu prezentację innych, równie dyskusyjnych kwalifikacji tej kwestii, o których wspomina S. Kowalski w swojej *Socjologii wychowania w zarysie*.

Obie one doświadczają ze zmiennym skutkiem i odmienną dynamiką swojej instytucjonalizacji i profesjonalizacji, przy tym w każdej z nich ich przedmiot rozpoznawany jest i operacjonalizowany z jednej strony wyzwaniem czy potrzebami dynamicznie zmieniającej się praktyki społecznej i towarzyszących jej nacisków cywilizacyjnych, z drugiej zaś wyzwaniami czy potrzebami konstruowanych w obrębie nauki socjologicznej systemów teoretycznych i przyjmowanymi w nich założeniami hipotetycznymi co do istoty rzeczywistości społecznej i metody jej poznawania¹¹.

Jest przy tym oczywiste, iż jedna i druga przybierały, w dających się wyodrębnić postaciach i fazach historii ich społecznej obecności, znamiona:

- z jednej strony społeczno-kulturowych kontekstów aktualizacji tego procesu (socjologia wychowawcza, co nie trudno dowieść na wielu przykładach, w zasadzie zawsze jest podporządkowana aksjonormatywnym podstawom ładu społecznego społeczeństwa, w którym jest ona uprawiana i się instytucjonalizuje);
- z drugiej zaś znamiona wyodrębniających się w procesie historycznego rozwoju nauki socjologicznej zasadniczych jej orientacji teoretyczno-metodologicznych, wśród których trzy wywarły na postać budowanych w niej (socjologii wychowania) koncepcji teoretycznych szczególnie wpływ. Są to, jak wiadomo:
 - 1) orientacja pozytywistyczna, neopoztywistyczna – systemowa – funkcjonalno-strukturalna z jej licznymi współczesnymi odmianami socjologii scjentystycznej;
 - 2) orientacja humanistyczna albo antypozytywistyczna z jej rozlicznymi odmianami i kierunkami tak zwanej socjologii interpretatywnej; oraz
 - 3) orientacja historyczno-dialektyczna, z jej wieloma współcześnie uprawianymi odmianami tak zwanej socjologii krytycznej.

Nie ulega wątpliwości, iż rozterki paradygmatyczne towarzyszące okresom stagnacji w procesie rozwoju socjologicznej dziedziny naukowej, rozmaitości ujawniane, a często także skrywane obawy, ale i nadmierna troska o eksponowanie i rozwijanie jej nomotetycznej funkcji, a zarazem dążenie do skonstruowania dzieła kompletnego w swojej deskrypcyjnej i eksplikacyjnej postaci i doświadczanie niepowodzeń w tym względzie, które w skrajnych przypadkach skutkują wieszczeniem końca socjologii jaką znamy i dotychczas uprawiamy, wywierają również istotny wpływ na oblicze i kondycję historycz-

¹¹ Są to ciągle aktualne w socjologii kwestie ontologiczno-gnoseologiczne przesądzające o jej autonomii wobec innych dyscyplin wiedzy interesujących się światem ludzkim. Patrz m.in. W. Kwaśniewicz (red.), *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, Kraków 1990. Porównaj także: A. Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006; A. Mante-rys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, Kraków 2009; M. Wieviorka, *Dziewięć wykładów z socjologii*, Kraków 2011.

nie i stacjonarnie lokowanych i kreowanych socjologicznych zainteresowań wychowaniem¹².

Wszystkie te problemy i wzbudzane nimi dylematy, a wskazałem tylko niektóre z nich, towarzyszą rodzimej tradycji uprawiania i instytucjonalizowania się socjologicznych zainteresowań tym fragmentem praktyki społecznej, który umownie nazwałem wychowaniem, albo społeczną praktyką wychowania, względnie społecznym problemem wychowania.

Jak już wspominałem, problemy związane z identyfikacją dyscyplinarne autonomizującej się wiedzy socjologicznej o wychowaniu pojawiały się już na przełomie XIX i XX wieku, w czasie postępującego procesu instytucjonalizacji nauki socjologicznej w ogóle i to zarówno w europejskich, jak i amerykańskich środowiskach jej uprawiania. Trudno dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, która i jaka ich wersja stała się dominującą w owej tradycji, ciężąc na jej współczesnych odmianach i stanach, mimo niejednokrotnie czynionych w tym względzie prób ich (samo)określenia, dokonywanych w oparciu o rozmaite przesłanki i argumenty. Ich śledzenie i partycypacja w formowaniu się tradycji i form socjologicznych zainteresowań wychowaniem same w sobie mogą stanowić fascynujący przedmiot zainteresowania poznawczego.

W rodzimej, w znacznej mierze formowanej w poznańskim socjologicznym środowisku akademickim tradycji kształtowania się tych zainteresowań, znaczonej osobami i dorobkiem głównie: Floriana Znanickiego, Józefa Chałasińskiego, Jana Szczepańskiego czy Stanisława Kowalskiego (wszyscy oni mają w swoich biografjach mniej lub bardziej znaczące poznańskie epizody¹³), podziela się w zasadzie rozstrzygnięcie definicyjne przedmiotu socjologicznych zainteresowań wychowaniem i jego socjologicznym oglądem zaproponowane przez Floriana Znanickiego (pojawiło się ono w jego dwutomowej monografii poświęconej prezentacji kompletnej autorskiej so-

¹² Por. m.in. A. Niesporek, *Czy koniec socjologii jaką znamy?*, Katowice 2007 i komentarz recenzyjny tej monografii M.M. Kurowskiego, *Tożsamość socjologii*, [w:] P. Śpiewak (red.), *Dawne idee nowe problemy*, Warszawa 2010 a także: B.S. Turner (red.), *The New Blackwell Companion to Social Theory*, Oxford–Chichester–Malden 2009; N. Elias, *Czym jest socjologia?*, Warszawa 2010 i np. A. Touraine, *O socjologii*, Warszawa 2010.

¹³ F. Znanicki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1920–1939 [A. Kwilecki, B. Czarnocki (red.), *The Humanistic Sociology of Florian Znanicki Polish Period 1920–1939*, Warszawa – Poznań 1989]; J. Chałasiński, student tego Uniwersytetu, doktor i habilitant w okresie międzywojennym od 1923 do 1935 roku (Cz. Gryko, Józef Chałasiński, *Socjologiczna teoria kultury*, Lublin 1989, A. Kaleta (red.), *Józef Chałasiński – socjolog i humanista*, Toruń 1984); J. Szczepański, student tego Uniwersytetu i asystent w Katedrze Socjologii (J. Szczepański, *Dzienniki z lat 1935–1945*, Ustroń 2009); S. Kowalski, student tego Uniwersytetu przed wojną, doktorant Znanickiego i pracownik Uniwersytetu po 1950 roku aż do emerytury [S. Kowalski, *Uniwersytet Poznański okresu międzywojennego w świetle wspomnień magistranta i doktoranta*, „Kronika Miasta Poznania” 1990, nr 1, cz. 1. i 1990, nr 2, cz. 2. oraz W. Ambroziak i in. (red.), *Pamięć i obecność społeczna*, Poznań 1994]. Patrz także: J. Włodarek, *Tradycje badawcze i perspektywy rozwoju socjologii w Uniwersytecie Poznańskim*, [w:] J. Włodarek (red.), *Między przeszłością a przyszłością*, Poznań 1998.

cjologicznej teorii wychowania, dopełnionej wcześniejszymi przyczynkami zawartymi w *Chłopie polskim* i późniejszymi w *Ludziach terażniejszych*, w *Social Action* i w *Społecznej roli studenta uniwersytetu*, a także w studium poświęconym naukowej funkcji socjologii wychowania¹⁴). Propozycja Znanieckiego wydaje się dominować przynajmniej w pierwszej fazie rodzimej historii socjologii wychowania, obecnej już, do czasu wybuchu II wojny światowej, w programach kursów i studiów nauczycielskich.

Do tych znaczących niezwykle dynamizmem rozwoju socjologicznych zainteresowań problematyką wychowania w Polsce zaliczyć trzeba niewątpliwie niektóre publikacje uczniów Znanieckiego (zwłaszcza Józefa Chałasińskiego¹⁵; mam tu na uwadze również jego powojenną monografię – podręcznik *Społeczeństwo i wychowanie*¹⁶), niektóre prace Jana Stanisława Bystronia – wydane w latach trzydziestych¹⁷, dwa monograficznie opracowane przez Wojciecha Gottlieba hasła do wydanej w r. 1933 *Encyklopedii Wychowania*¹⁸, kilka prac poświęconych wybranym środowiskom wychowawczym Zygmunta Mysłakowskiego¹⁹, studium Władysława Okińskiego o samokształceniu i studium poświęcone wczesnej biograficznie fazie aktualizacji procesu wychowania Jana Szczepańskiego²⁰.

Warto jeszcze przy okazji tej pobieżnej prezentacji wspomnieć o mało znanej rozprawce P. Rybickiego poświęconej socjologii wychowania, a pomieszczonej w opublikowanej tuż po wojnie pracy zbiorowej pod tytułem *Elementy nauk pedagogicznych*, w której autor również podziela w zasadzie i akceptuje tę wzbudzoną przez Znanieckiego rodzimą tradycję socjologicznego, teoretycznego oglądu wychowania. Niewątpliwie do dorobku tak problematyzowanej i orientowanej teoretycznie socjologii wychowania trzeba też zaliczyć niezauważone dotychczas, a opublikowane partiami dopiero krótko po wojnie pionierskie studium Piotra Baścika poświęcone procesom

¹⁴ F. Znaniecki, *The scientific function of the Sociology of Education*, "Educational Theory" 1951 nr 2.

¹⁵ J. Chałasiński, *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna. Studium z socjologii wychowania*, Poznań 1928.

¹⁶ J. Chałasiński, *Społeczeństwo i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*, Warszawa 1948 i dalsze wydania.

¹⁷ Mam tu na uwadze jego: *Szkołę i społeczeństwo* z 1930 roku; *Uspołecznienie szkoły* i inne szkice z 1933 roku oraz *Szkołę jako zjawisko społeczne* z 1934 roku.

¹⁸ W. Gottlieb, *Socjologiczna teoria wychowania* i *Morfologia socjologiczna wychowania dzieci i młodzieży*.

¹⁹ Np. *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze* z 1931 roku; *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym* z 1933 roku i *Państwo a wychowanie* z 1935 roku.

²⁰ J. Szczepański, *Przejęcie z rodziny do szkoły w życiorysach młodzieży*, „Przegląd Socjologiczny” 1935 z. 1–2. Systematyczną prezentację dorobku socjologiczno-wychowawczej szkoły F. Znanieckiego w okresie międzywojennym patrz: W. Winclawski, *Rozwój polskiej socjologii wychowania w świetle recepcji Znanieckiego w okresie drugiej Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977 nr 3.

selekcyjnym młodzieży chłopskiej na studia w Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie międzywojennym²¹. Problematyka ta pojawi się ponownie, w latach 60., w monografii Grzegorza Babińskiego²², i 70., w monografii Jana Jerschiny poświęconej społecznej osobowości studentów UJ pochodzenia chłopskiego²³ oraz w mini monografii Niny Assorodobraj ukazującej promocyjną funkcję kursów przygotowawczych na studia w procesach selekcyjnych młodzieży w początkach drugiej połowy lat 40. XX wieku²⁴.

Ten szczególnie pomyślny dla rozwoju polskiej socjologii wychowania okres zamyka wydany tuż po wojnie i wielokrotnie wznawiany później, o czym wspomniano wyżej, podręcznik do nauki tego przedmiotu: *Społeczeństwo i wychowanie* J. Chałasińskiego i kilka studiów teoretycznych J. Szczepańskiego i S. Kowalskiego, poświęconych m.in. funkcji wychowawczej rodziny i roli środowiska w procesie formowania osobowości społecznej jednostki, opublikowanych w drugiej połowie lat 40.²⁵

Lata późniejsze, zwłaszcza koniec lat 40. i 50., jak wiadomo, to okres instytucjonalnej – akademickiej hibernacji socjologii w ogóle i tym samym socjologii wychowania w szczególności, aczkolwiek i w tym okresie pojawiają się przyczynki, w których podejmowane są rozmaite cząstkowe zagadnienia tradycyjnie zaliczane do obszaru problematyki będącej przedmiotem zainteresowania socjologii wychowania, np. problematyka selekcji młodzieży wiejskiej, chłopskiej i robotniczej do szkół rozmaitych szczebli kształcenia, a zwłaszcza na studia wyższe²⁶.

W roku 1963 swoją monografię poświęconą procesom selekcyjnym młodzieży do studiów i w ich toku publikuje J. Szczepański, wznawiając w Polsce i wzbudzając w kilku ośrodkach akademickich zainteresowanie problematyką społecznych funkcji wychowania – szeroko pojętego – ujawnianego i realizowanego w aspekcie i w kontekstach teorii socjologicznej²⁷. Do tej inspiracji nawiąże w kolejnych latach w swojej twórczości i badaniach S. Kowalski i jego uczniowie przy szerokiej współpracy z licznymi reprezentantami wielu śró-

²¹ Na wyniki tych badań wskazujemy w artykule: J. Modrzewski, A. Zandecki, *Młodzież wiejska wśród kandydatów na studia uniwersyteckie*, „Młodzież i Wieś” 1986 nr 1.

²² G. Babiński, *Procesy selekcji studentów w UJ w latach 1966–1972*, Wrocław 1974.

²³ J. Jerschina, *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego*, Wrocław 1972.

²⁴ N. Assorodobraj, *Kursy przygotowawcze a zagadnienie społecznej selekcji młodzieży akademickiej*, „Przegląd Socjologiczny” 1947 zeszyt 9.

²⁵ J. Szczepański, *O pojęciu środowiska*, „Przegląd Socjologiczny” 1946 z. 1–4; tam również Jego recenzja podręcznika J. Šimy, *Sociologie výchovy*, Praha 1938; S. Kowalski, *Jednostka i jej środowisko społeczne*, „Wiedza i Życie” 1949 nr 1. Porównaj również hasło: *Socjologia wychowania*, [w:] T. Pilch, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.

²⁶ Czynnione w tym względzie przedsięwzięcia badawcze i przyczynki teoretyzujące w tych latach omawia w swojej monografii J. Zieliński, *Młodzież chłopska na studiach*, Warszawa 1982.

²⁷ J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963.

dowisk, a w tym: szczecińskiego, gdańskiego, zielonogórskiego, toruńskiego, katowickiego i innych²⁸.

Będzie ona obecna i rozwijania, a także dokumentowana, z zachowaniem socjologicznej orientacji w jej ujmowaniu, znacznym materiałem empirycznym w wielu opublikowanych wówczas i później opracowaniach, wśród których niewątpliwie wskazać trzeba monografie: Ryszarda Borowicza²⁹, Mirosława J. Szymańskiego³⁰ i Jana Osińskiego³¹.

Sam Kowalski realizuje nieco wcześniej badania terenowe nad funkcjonowaniem szkoły powszechnej w zróżnicowanych typologicznie środowiskach jej ulokowania³². Do tej problematyki nawiążą również pedagodzy społeczni z toruńskiego ośrodka akademickiego podejmując i kontynuując wieloletnie, longitudinalne badania nad miejscem i rolą szkół powszechnych, a zwłaszcza nad ich funkcjami: socjalizacyjną, edukacyjną i diagnostyczno-selekcyjną wobec dzieci i młodzieży szkolnej wywodzącej się rozmaitych typologicznie identyfikowanych i zróżnicowanych środowisk lokalnych zwłaszcza wiejskich³³.

Udokumentowaniem realizacji tych zainteresowań staną się w tym czasie: monografie Zbigniewa Kwiecińskiego o szkole wiejskiej³⁴ i kilka monografii Włodzimierza Winclawskiego, poświęconych wychowawczemu funkcjonowaniu typowych środowisk lokalnych Polski w pierwszej połowie lat 70. ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich, rozmaicie ulokowanych w typologicznie zróżnicowanych regionach Polski³⁵.

²⁸ Opublikowany w 1972 roku pod red. S. Kowalskiego tom XXIII „Studiów Pedagogicznych”, poświęcony selekcyjnym funkcjom wychowania oraz liczne artykuły w tym zwłaszcza artykuł S. Kowalskiego, *Stan i potrzeby badań nad selekcjami młodzieży na studia wyższe*, [w:] Z. Kietlińska (red.), *Rekrutacja młodzieży na studia wyższe*, Warszawa 1973; i monografia T. Frąckowiaka – ucznia S. Kowalskiego, *Selekcje szkolne w typowych środowiskach wychowawczych współczesnej Polski*, Poznań 1986.

²⁹ Do problematyki selekcji nawiąże również w swoich pracach R. Borowicz: *Zakres i mechanizmy selekcji w szkolnictwie. Kształtowanie się zbiorowości studentów*, Warszawa 1983; tegoż, *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Olecko 2000.

³⁰ M.J. Szymański, *Środowiskowe uwarunkowania selekcji szkolnej*, Warszawa 1973 i tegoż, *Selekcyjne funkcje szkolnictwa a struktura społeczna*, Warszawa 1996.

³¹ J. Osiński, *Uwarunkowania społeczno-przestrzenne selekcji młodzieży do studiów wyższych*, Warszawa 1977.

³² S. Kowalski, *Szkoła w środowisku*, Warszawa 1969.

³³ R. Borowicz, *Procedura badań longitudinalnych – przykład toruńskiego zespołu badawczego*, [w:] E. Narkiewicz-Niedbałec i in. (red.), *Człowiek i społeczeństwo w perspektywie zmiany społecznej. Polskie i niemieckie badania podłużne (Longitudinal Study)*, Zielona Góra 2003.

³⁴ Z. Kwieciński, *Funkcjonowanie szkoły w środowisku wiejskim*, Warszawa 1972; tegoż, *Funkcjonowanie szkoły w rejonie uprzemysławianym*, Warszawa 1972, tegoż, *Poziom wiedzy uczniów a środowisko szkoły*, Toruń 1972.

³⁵ W. Winclawski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysławianym. Studium porównawcze 20 wsi gromady Bielsk w powiecie plockim*, Warszawa 1973; tegoż, *Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski*, Warszawa 1976.

Ta problematyka będzie później kontynuowana zarówno w ośrodku poznańskim (monografie: Wiesława Ambrozika o środowisku wychowawczym średniego miasta i patologiach wychowawczych obecnych w środowiskach wiejskich³⁶, Stanisława Wawryniuka o wychowawczym funkcjonowaniu osiedli wielkomiejskich³⁷ czy Jerzego Modrzewskiego o środowisku społecznym młodzieży studiującej³⁸), jak i w ośrodkach: toruńskim – liczne prace Zbigniewa Kwiecińskiego, Ryszarda Borowicza i Krystyny Szafranec; zielonogórskim Marii Jakowickiej³⁹, czy warszawskim – monografie Krzysztofa Przeclawskiego, poświęcone wychowawczemu funkcjonowaniu wielkiego miasta⁴⁰.

Od drugiej połowy lat 60. zarówno socjologowie jak i pedagodzy ujawniają znaczne zainteresowanie młodzieżą jako swoistą kategorią społeczną, a w tym głównie młodzieżą studiującą⁴¹. Zorientowaną socjologicznie monografię poświęconą studentom Warszawy przygotowuje wówczas Stanisław Nowak (będzie ona we fragmentach opublikowana dopiero w połowie lat 80.)⁴². Kazimierz Sowa we współpracy z Kamińskim i Kurzelą publikują raport z badań młodzieży studiującej zamieszkującej w akademikach⁴³, a także monografię poświęconą młodzieży studiującej Krakowa i Katowic⁴⁴. M. Gulda prezentuje wyniki badań nad uspołecznianiem się młodzieży w warunkach środowiska akademickiego Gdańska⁴⁵, a K. Suszek – Szczecina⁴⁶. Aspiracjom

³⁶ W. Ambrozik, *Wychowawcze funkcjonowanie średniego miasta uprzemysłowionego*, Poznań 1991 i tegoż *Dewiacje wychowawcze w środowisku wiejskim*, Warszawa 1997.

³⁷ S. Wawryniuk, *Kształtowanie się systemu wychowawczego w wielkomiejskim osiedlu mieszkaniowym*, Poznań 1976.

³⁸ J. Modrzewski, *Środowisko społeczne młodzieży studiującej*, Poznań 1989.

³⁹ M. Jakowicka, *Uwarunkowania funkcjonowania szkół środowiskowych w średnim mieście*, Zielona Góra 1979.

⁴⁰ K. Przeclawski, *Miasto i wychowanie*, Warszawa 1968; i tegoż, *Instytucje wychowawcze w wielkim mieście. Wybrane problemy z socjologii wychowania*, Warszawa 1971. Również liczne artykuły pomieszczone w „Studiach Pedagogicznych” w tomach: XXXII i XLVII.

⁴¹ W. Markiewicz, *Współczesna młodzież jako przedmiot badań naukowych*, Poznań 1964. Będą to liczne publikacje pojawiające się w kilku ośrodkach akademickich, głównie jednak warszawskim i z inspiracji początkowo Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym, następnie przemianowanego na Instytut Polityki Naukowej, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego, który co roku, na przełomie lat 70. i 80., publikował tom poświęcony wyłącznie bibliografii tych publikacji. Syntezy socjologicznych zainteresowań młodzieżą w tym okresie dokona A. Kłosowska w artykule: *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987 nr 2.

⁴² S. Nowak (red.), *Studenci Warszawy*, Warszawa 1965 (maszynopis) i następnie we fragmentach opublikowany w pracy zbiorowej pod red. G. Lindberga pod tym samym tytułem w 1987 roku.

⁴³ I. Kurzela, A. Kamiński, K.S. Sowa, *Z badań nad środowiskiem domu studenckiego*, Warszawa 1967.

⁴⁴ K.S. Sowa, *Studenci Katowic i Krakowa*, Warszawa 1971.

⁴⁵ M. Gulda, *Społeczne determinanty przebiegu studiów studentów WSP w Gdańsku* (maszynopis), Gdańsk 1969.

⁴⁶ K. Suszek, *Środowiskowe uwarunkowania procesu uspołecznienia studentów*, Szczecin 1967.

kształceniowym młodzieży wiejskiej poświęcili swoje opracowania także: R. Dyoniziak⁴⁷ i M. Łoś⁴⁸.

W tym czasie pojawia się także kilka prac poświęconych zawodowi nauczycielskiemu ujmowanemu w aspekcie i w kontekstach socjologicznej teorii roli społecznej⁴⁹.

Wszystkie one wpisują się (być może w niedostatecznym stopniu – i niewątpliwie nie wyczerpywały tematu, a wskazałem tylko wybrane ich przykłady), w zmienionych po wojnie warunkach ustrojowych, w socjopedagogiczną problematykę wychowania, identyfikowanego szeroko jako wszelkie przejawy społecznego wysiłku zmierzającego do uformowania i pomnożenia kondycji kompetencyjnej kolejnych, wchodzących na arenę życia społecznego i stabilizujących się egzystencjalnie pokoleń, orientowanych (lecz niekoniecznie respektujących zastany ład społeczny i petryfikujących jego podstawy) ku istniejącemu ustrojowi politycznemu i odpowiadającemu mu ładowi społecznemu wraz z towarzyszącymi mu i utrwalanymi w świadomości i pamięci społecznej realiami swoiście pojmowanej i eksponowanej kultury klasy robotniczo-chłopskiej.

Źródłem teoretycznej inspiracji dla owych opracowań będzie zarówno socjologia strukturalno-funkcjonalna (w kręgu Stanisława Kowalskiego, Stefana Nowaka, Pawła Rybickiego)⁵⁰, jak i materialistyczna – krytyczna (w kręgu Jana Szczepańskiego czy Władysława Markiewicza)⁵¹, rozwijana wówczas w Polsce w większości ośrodków socjologicznych, wśród nich także poznańskim (Leszek Nowak, Stanisław Kozyr-Kowalski) i np. toruńskim (wcześniej Włodzimierz Winclawski⁵², później Zbigniew Kwieciński, Ryszard Borowicz, Krystyna Szafraniec). Na ich marginesie kontynuowana będzie linia teoretyczna wytyczona przez Znanieckiego, aczkolwiek modyfikowana i wzbogacana dorobkiem socjologii humanistycznej drugiej połowy XX wieku, głównie przez socjologów lubelskich z kręgu KUL-owskiego⁵³. Nieśmiała i niekompletną próbę prezentacji, dla celów dydaktycznych, dorobku socjologii wychowania w tym czasie podejmie w nowo utworzonym wówczas Uniwersytecie Śląskim Naum Chmielnicki⁵⁴.

⁴⁷ R. Dyoniziak, *Dynamika aspiracji*, Warszawa 1969.

⁴⁸ M. Łoś, *Aspiracje a środowisko*, Warszawa 1972.

⁴⁹ Mam tu na uwadze m.in. opracowania: A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1960; B. Bromberek, *Nauczyciel w rolach społecznych*, Poznań 1968; J. Wośkowski, *O pozycji społecznej nauczyciela*, Łódź – Warszawa 1964 i B. Sadaj, *Spoleczne problemy zawodu nauczycielskiego. Nauczyciel – zawód – środowisko*, Warszawa 1967.

⁵⁰ Np. P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1976.

⁵¹ Np. J. Szczepańskiego, *Rzecz o nauczycielach w wychowującym społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1974.

⁵² Np. jego monografia: *Typowe środowiska...*

⁵³ Np. w artykule J. Majki opublikowanym w 1972 r. *Wychowanie jako czynność społeczna. Analiza według schematów Znanieckiego i Parsonsa*, „Roczniki Filozoficzne” 1972 t. XX, z. 2.

⁵⁴ N. Chmielnicki, *Zarys socjologii wychowania*, Katowice 1972.

Pierwsza połowa lat 70. to czas pojawiania się opracowań syntetyzujących dorobek socjologii wychowania – mam tu na uwadze podręcznik S. Kowalskiego wydany w 1974 roku i sześciokrotnie wznawiany – jak i socjologii wychowawczej, której ukoronowaniem obecności w całym ówczesnym okresie stało się zlekceważone przez ówczesne władze i zapomniane już opracowanie angażujące około dwóch tysięcy osób, pod kierunkiem J. Szczepańskiego, jakim był opublikowany w 1973 roku *Raport o stanie oświaty w PRL*.

Była to pierwsza i jedyna tego rodzaju monografia socjopedagogiczna w Polsce porównywalna (a być może i doskonalsza) do raportów: Edgara Faure'a⁵⁵ czy Botkina, Elmandriji i Malitzy⁵⁶. Do tego kręgu problematyki socjologicznej – oświatowej należy zaliczyć również bogatą w dokonania publikacyjne i badawcze w omawianym okresie twórczość ucznia Stanisława Ossowskiego – Wiesława Wiśniewskiego, wieloletniego kierownika Zakładu Socjologii Oświaty i Wychowania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁷. Czas ten obfitował również w socjologiczne publikacje poświęcone intencjonalnej działalności wychowawczej w instytucji szkolnej⁵⁸, w grupach rówieśniczych dzieci i młodzieży⁵⁹, w rodzinach i środowiskach lokalnych⁶⁰, a także zakładach pracy⁶¹.

Mając powyższe na uwadze, można zaryzykować tezę, iż lata 70. były dla polskiej socjologii wychowania czasem szczególnego rozkwitu, głównie i za przyczyną aktywności twórczej i inspiratorskiej uczniów Floriana Znanickiego, w znacznej mierze jednak zdystansowanych wobec filozoficznych, kulturalistycznych podstaw jego socjologii wychowania, wszakże inspirowanych zaproponowanymi przez niego zasadniczymi kręgami socjologicznej problematyki wychowania: ideą wychowującego społeczeństwa i teorią społeczno-wychowawczego procesu urabiania osób społecznych, upodmiotawiania osobowości społecznych.

Po części te inspiracje i ich reperkusje dla ówczesnie uprawianej socjologicznej problematyki wychowania ilustrują treści podręcznika socjologii wychowania Stanisława Kosińskiego i Jerzego Suprewicza z lubelskiego

⁵⁵ E. Faure i in. (red.), *Uczyć się, aby być*, Warszawa 1975.

⁵⁶ J. Botkin, M. Elmandrija, M. Malitza, *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”*, Warszawa 1982.

⁵⁷ Np. W. Wiśniewski (red.), *Oświata w społecznej świadomości*, Warszawa 1984.

⁵⁸ Np. M. Mikulski, *Szkola środowiskowa w wielkim mieście*, Warszawa 1972; T. Gołaszewski, *Szkola jako system społeczny*, Warszawa 1977.

⁵⁹ Np. B. Misztal, *Grupy rówieśnicze młodzieży*, Wrocław 1974; W. Jacher, *Funkcje socjalizacyjne rodziny*, „Kwartalnik Opolski” 1977 nr 4.

⁶⁰ Np. T. Kukołowicz, *Rodzina w procesie uspołeczniania dziecka*, Lublin 1978.

⁶¹ Np. T. Sosnowski, *Zakład pracy jako środowisko wychowawcze*, Warszawa 1975. Zagadnienie to zostało podjęte w latach 80. przez D. Możdżeńską-Mrozek w jej monografii: *Problemy socjalizacji dorosłych. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Warszawa 1989, w której jeden z rozdziałów poświęcony został zakładowi pracy jako środowisku socjalizacji dorosłych.

ośrodka akademickiego⁶², a dopełniał ją artykuł Jacka Szmátki poświęcony roli wychowania w kształtowaniu struktury i dynamiki rzeczywistości społecznej⁶³. W okresie tym opublikowano również kilka prac poświęconych ogólnym zagadnieniom socjologicznym, istotnych i po części uwzględnianych w konstruowanych wówczas socjologicznych koncepcjach wychowania⁶⁴.

Warto już w tym miejscu zasygnalizować to, iż lata 70. były tym okresem w rozwoju socjologicznych, i nie tylko takich, zainteresowań procesami społecznego rozwoju jednostki, gdy sukcesywnie wchłaniały i upowszechniały one interdyscyplinarnie uprawianą problematykę i teorię procesów socjalizacyjnych. Np. w koncepcji S. Kowalskiego były one utożsamiane z szeroko pojętą w nauce socjologicznej problematyką wychowania. On też, jako jeden z nielicznych w Polsce socjologów, przyczynił się do jej upowszechnienia i zakorzenienia w twórczości wielu jego następców⁶⁵.

W okresie stanu wojennego, a więc czasie przypadającym na lata 80., zainteresowanie socjologiczną problematyką wychowania bynajmniej nie słabnie. W 1984 r. Jan Jerschina publikuje artykuł pod tytułem: *Socjologia wychowania – historyczne korzenie, współczesna problematyka i perspektywa metodologiczna*⁶⁶. W tym samym roku Włodzimierz Winclawski w V tomie „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Toruńskiego”, w serii do chwili obecnej sygnowanej tytułem *Socjologia Wychowania*, zamieszcza artykuł pod tytułem *U źródeł refleksji socjologicznej nad wychowaniem w Polsce*, a w trzy lata później Jan Włodarek w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” publikuje dwa artykuły zatytułowane *Socjologia wychowania w systemie nauki o społeczeństwie* i *Wychowanie jako przedmiot nauk socjologicznych*, przygotowując grunt pod autorską monografię poświęconą w całości historii rodzimej zinstytucjonalizacji

⁶² S. Kosiński, J. Suprewicz, *Wprowadzenie do socjologii wychowania*, Lublin 1978.

⁶³ J. Szmátka, *Struktura rzeczywistości społecznej, rozwój społeczny – wychowanie*, „Studia Socjologiczne” 1980 nr 4.

⁶⁴ Przywołujemy tu tytułem przykładu monografię B. Misztala, *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania*, Wrocław 1977; J. Szmátki, *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych od społecznych*, Warszawa 1980 czy pod red. S. Nowaka, *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*, Warszawa 1984.

⁶⁵ Zob. m.in. R. Miller, *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1982; Z. Galor, *Socjalizacja a klasy społeczne – zarys problematyki (na podstawie pracy W.I. Thomasa i F. Znanieckiego, Chłop polski w Europie i Ameryce)*, „Studia Socjologiczne” 1990 nr 1-2; S. Kowalik, *Szkic o koncepcjach socjalizacji*, [w:] J.J. Brzeziński, L. Witkowski (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej*, T. 4, Poznań–Toruń 1994; E. Mandal, R. Stefańska-Klar (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Katowice 1995; R. Borowicz, *Socjalizacja*, [w:] Z. Bokszański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 2002; J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*, Poznań 2004, 2007; D. Sipińska, J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczyk (red.), *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej*, Leszno 2010 (t. 1), 2011 (t. 2).

⁶⁶ Artykuł w pracy zbiorowej pod red. J. Wasilewskiego, *Wybrane zagadnienia metodologiczno-teoretyczne badań socjologicznych*, Kraków 1984.

zowanej socjologii wychowania, opublikowaną w początkach lat 90. ubiegłego wieku⁶⁷. Pod koniec lat 80. w „Przeglądzie Socjologicznym” ukazują się cykl artykułów poświęconych wybranej socjologicznej problematyce wychowania, tak jak się ona ujawniła w świetle realizowanych wówczas badań⁶⁸.

Lata 80. do historii rodzimej socjologii wychowania wniosły więc wiele cennych inicjatyw badawczych⁶⁹, a ponadto kolejne opracowania podręcznikowe socjologii wychowania: Jana Woskowskiego z ośrodka łódzkiego⁷⁰ i Roberta Toporkiewicza, zorientowane na potrzeby dydaktyczne studentów PIPS-u z warszawskiego ośrodka akademickiego⁷¹, oraz opracowanie kompendialne tekstów do nauczania socjologii wychowania pod red. Stanisława Jędrzejewskiego, uzupełniające pierwszą publikację tego rodzaju tekstów w Polsce pod tytułem *Socjologowie o wychowaniu*, przygotowaną i opublikowaną pod red. Zdzisława Grzelaka⁷².

Ujawniane wcześniej i spełniane z powodzeniem inicjatywy badawcze W. Winclawskiego, odkrywające, dokumentujące i porządkujące genezę i międzywojenną historię rodzimych zainteresowań socjologów szeroko pojętą problematyką wychowania (oświaty)⁷³, zostają w tym czasie dopełnione publikacjami zrodzonymi z inicjatywy pedagoga społecznego lecz z wykształcenia socjologa – ucznia Stefana Nowaka – Andrzeja Radziejewicza-Winnickiego. Pierwsza z nich poświęcona jest procesowi instytucjonalizacji socjologii wychowania w Polsce i krajach ościennych⁷⁴, druga natomiast ukazuje sylwetki i dorobek teoretyczny takich socjologów wychowania jak: Basil Bernstein, Pierre Bourdieu, Randall Collins, Margaret Archer, Stanisław Kowalski, Jan

⁶⁷ J. Włodarek, *Socjologia wychowania w Polsce*, Poznań 1992.

⁶⁸ Były to m.in. artykuły poświęcone problematyce rozwoju szkolnictwa wyższego i kadry naukowo-dydaktycznej w Polsce (artykuły H. Jabłońskiej-Skinder, E. Goryńskiej, J. Goćkowskiego, L. Gronera, J. Jerschiny, E. Wnuk-Lipińskiej); selekcji szkolnych (A. Fijałkowskiego, I. Białeckiego, R. Borowicza i in.), a także systemom wartości deklarowanych i zapewne pielęgnowanych przez młodzież studiującą oraz ujawnianym przez nią nastawieniom perspektywnym (artykuły B. Bromberka, I. Przybyłowskiej i K. Kistelskiego, J. Garlickiego, G. Lindberga i E. Lewandowskiej). Redaktorem XXXVIII tomu „Przeglądu Socjologicznego” wydanego w 1989 roku była J. Kulpińska.

⁶⁹ Np. badania wieloletnie, kontynuowane do tej pory, z inicjatywy K. Hurrelmana podjęte w Polsce w zespole kierowanym przez J. Włodarkę z udziałem: J. Modrzewskiego, W. Ambrozika, S. Kowalika, a obecnie M. Kokocińskiego nad wczesnymi i zaawansowanymi przejawami zaburzeń procesu socjalizacji dzieci i młodzieży szkolnej zamieszkującej w zróżnicowanych typologicznie środowiskach lokalnych.

⁷⁰ J. Woskowski, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1983.

⁷¹ R. Toporkiewicz, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1986.

⁷² Z. Grzelak (red.), *Socjologowie o wychowaniu*, Warszawa 1974; S. Jędrzejewski (red.), *Wybór tekstów z socjologii wychowania*, Warszawa 1982.

⁷³ W. Winclawski, *U źródeł refleksji socjologicznej nad wychowaniem w Polsce*, AUNC, „Socjologia Wychowania” V, 1984 z. 145.

⁷⁴ A. Radziejewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika a socjologia wychowania*, Katowice 1986.

Szczepański i kilku innych⁷⁵. To także okres, w którym polscy socjologowie wychowania (J. Jerschina i A. Radziewicz-Winnicki) podejmują współpracę z socjologami wychowania z wybranych krajów Europy, dokonując przeglądu dorobku w tej dziedzinie w krajach ze sobą współpracujących⁷⁶.

Lata 90. ubiegłego wieku wnoszą do dorobku interesującej nas dyscypliny kolejne publikacje podejmujące kluczowe dla przedmiotu jej zainteresowania zagadnienia, m.in. skupione na metodologii socjologicznych badań biograficznych⁷⁷. Tłumaczone są także dwa podręczniki socjologii wychowania. Pierwszy, nieco wcześniej, z języka niemieckiego – Artura Meiera, będący ilustracją uprawiania tej subdyscypliny w kontekstach ortodoksyjnej socjologii marksistowskiej⁷⁸, i drugi – Roberta Meighana, kontynuujący tradycje angloamerykańskiej socjologii wychowawczej (pedagogicznej) w praktyce edukacyjnej studentów college'ów i uniwersytetów brytyjskich⁷⁹.

Ukazuje się wówczas również wiele studiów i monografii poświęconych socjologicznym koncepcjom osobowości społecznej⁸⁰, dziecięcemu wiekowi społecznemu⁸¹, młodzieży szkolnej i studiującej⁸² oraz samej szkole i krajowym systemom szkolnym⁸³.

⁷⁵ Tenże (red.), *Współcześni socjologowie o wychowaniu (zarys wybranych koncepcji)*, Katowice 1993.

⁷⁶ Tenże (red.), *Pedagogika a socjologia...*, J. Jerschina – inicjator międzynarodowego seminarium Sociology of Education w Rabce, które zaowocowało powstaniem grupy badawczej skupiającej socjologów interesujących się wychowaniem z 18 krajów; B. Bromberek wraz ze swoim zespołem nawiązuje współpracę z Wiedeńskim Ośrodkiem Badań Społecznych i wraz z przedstawicielami 8 krajów europejskich współrealizuje badania wśród młodzieży studiującej Poznania w ramach międzynarodowego projektu FORM-PROJECT; w jego realizacji aktywny udział biorą m.in. dr A. Zandeki, J. Modrzewski, B. Gołębiak i inni.

⁷⁷ Pod redakcją J. Włodarka i M. Ziółkowskiego ukazuje się wówczas fundamentalne dla tej problematyki dzieło: *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa – Poznań 1990, które dopełniały także inne publikacje poświęcone tej problematyce, a wśród wielu z nich np. pod red. T. Rzepy i J. Leońskiego, *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993, dopełnione w kolejnych latach monograficznym opracowaniem pod red. Kai Kaźmierskiej, *Metoda biograficzna w socjologii*, Kraków 2012.

⁷⁸ A. Meier, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1982.

⁷⁹ R. Meighan, *Socjologia edukacji*, Toruń 1993.

⁸⁰ Np. A. Bartoszek, *Społeczne tworzenie osobowości. Zarys socjologicznych teorii osobowości*, Katowice 1994; A. Jasińska-Kania, *Socjologiczna koncepcja osobowości*, [w:] Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia ogólna. Wykłady dla studentów*, Warszawa 1986; I. Pańków, *Społeczeństwo a osobowość*, [w:] Z. Krawczuk (red.), *Socjologia polska*, Warszawa 1990.

⁸¹ Np. B. Szacka (red.), *Polska dziecięca*, Warszawa 1987, ale wznowiona w 2005 roku; M. Jacyno, A. Szulżycka, *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Warszawa 1999; H. Pielka (red.), *Procesy socjalizacji i wychowania w rodzinie*, Koszalin 1990.

⁸² Nawiązujące do wcześniejszych publikacji B. Misztala, *Grupy rówieśnicze...*; J. Woskowski (red.), *Z socjologicznej problematyki oświaty, wychowania i młodzieży*, Łódź 1981. Po części zostały one omówione w Tomie XXXVIII „Przeglądu Socjologicznego” z 1989 roku.

⁸³ A. Sawisz, *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1989; tejsze, *System oświaty jako system przemocy symbolicznej w koncepcji Pierre Bourdieu*, „Studia Socjologiczne” 1978 nr 2; tejsze, *Krytyka edukacji we współczesnej socjologii. Nurty, kontrowersje, propozycje rozwiązań*, „Kultura i Społeczeń-

W połowie lat 80., jak już wspomniano, i w latach następnych interdyscyplinarny zespół skupiający pedagogów społecznych, psychologów i socjologów⁸⁴ pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Włodarka podejmuje współpracę z ośrodkiem akademickim w Bielefeld i osobiście z prof. dr hab. Klausem Hurrelmannem. Zespół ten skupiony w Instytucie Socjologii UAM, prowadzi przez wiele lat badania sondujące kondycję socjalizacyjną młodzieży polskiej reprezentującej środowiska wiejskie, miasteczkowe i wielkomiejskie, interesując się szczególnie doświadczanymi przez nią zagrożeniami procesu jej socjalizacji i ich konsekwencjami biograficznymi. W tym czasie z inicjatywy tego zespołu tłumaczone są na język polski dwie szczególnie istotne dla rozwoju teorii socjalizacji monografie K. Hurrelmana i Klaus-Jürgena Tillmanna⁸⁵.

Pod koniec ubiegłego wieku dla potrzeb dydaktycznych jednej z powstających wówczas dynamicznie prywatnych szkół wyższych w Polsce przygotowywany jest wypis tekstów z dorobku polskiej socjologii wychowania⁸⁶ i niezależnie od tej inicjatywy będzie w niej opublikowany dwutomowy podręcznik uwzględniający wybrane problemy socjologii edukacji i zachowań społecznych⁸⁷.

W początkach lat 90. inicjatywę w śledzeniu postępów w rozwoju socjologicznych, a w zasadzie socjopedagogicznych zainteresowań wychowaniem (edukacją, socjalizacją), przejmują jednak pedagodzy, organizując

stwo" 1988 nr 1; K.M. Słomczyński, *Szkoła i wykształcenie*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Socjologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1991. Patrz także: M. Zemło, *Nowa socjologia edukacji*, Białystok 1996. W tak zwanym krytycznym nurcie ówczesnej socjologii wychowania, określanej już wówczas mianem socjologii edukacji, mieści się także zbiór esejów z pogranicza pedagogiki i socjologii Z. Kwiecińskiego, *Socjopatologia edukacji*, Warszawa 1992 (kilka późniejszych wydań). Zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze badania i publikacje tego autora w znacznej mierze podejmują wątki i zagadnienia należące do przedmiotu socjologii wychowania. Dorobek ten wszakże wymaga odrębnego studyjnego opracowania jako sytuujący się swoją zawartością merytoryczną zarówno w przedmiocie kilku dyscyplin pedagogicznych, politologicznych, antropologicznych i niewątpliwie socjologicznych.

⁸⁴ Zob. m.in. w pracach tego zespołu uczestniczyli: prof. prof.: S. Kowalik, W. Ambrozik i J. Modrzewski, w okresie późniejszym – do chwili obecnej, co wskazano wyżej – prace te kontynuuje uczeń prof. J. Włodarka dr M. Kokociński, autor dysertacji doktorskiej pt. *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*, Poznań 2008 (maszynopis), wykorzystującej po części zebrany w nim materiał faktograficzny w latach poprzednich.

⁸⁵ K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994 i K.J. Tillmann, *Teorie socjalizacji*, Warszawa 1996 (wyd. II, Warszawa 2005). W tym samym czasie S. Kowalik – inspirowany koncepcją teoretyczną Hurrelmana – publikuje artykuł pod tytułem: *Szkic o koncepcjach socjalizacji*, [w:] J. Brzeziński, L. Witkowski (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej*, Poznań – Toruń 1994, a R. Borowicz, przygotowuje hasło: *Socjalizacja* do 4. tomu *Encyklopedii socjologii*, Warszawa 2002.

⁸⁶ W. Ambrozik, J. Modrzewski (red.), *Problematyka wychowania w twórczości polskich socjologów*, Koszalin 1998.

⁸⁷ R.B. Woźniak, *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, Koszalin 1997.

w 1994 roku konferencje, podejmujące próby oglądu dorobku w tym zakresie, jego stanu i perspektywy rozwoju. Są to konferencje zorganizowane w środowisku poznańskim: pierwsza w Kiekrzu, poświęcona 100 rocznicy urodzin Prof. S. Kowalskiego i zdająca niejako sprawę z kontynuacji inicjatyw badawczych i publikacyjnych uczniów mistrza⁸⁸, i druga, zorganizowana z inicjatywy Zakładu Socjologii Edukacji Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM i jego kierownika – Z. Kwiecińskiego, w Błaziejewku koło Kórnik, której celem było dokonanie przeglądu i prezentacji „...aktualnych problemów edukacji w Polsce, przez studia nad głównymi nurtami współczesnej socjologii edukacji, wskazania ważnych aktualnie problemów teoretycznych pogranicza socjologii edukacji, pedagogiki i psychologii społecznej”⁸⁹.

W tym czasie problematyka wychowania kontynuowana jest w środowiskach socjologicznych marginalnie. Usankcjonowanie bowiem radykalnej zmiany ustrojowej w Polsce, które nastąpiło z początkiem dekady lat 90., zrodziło wobec środowisk socjologicznych w Polsce kilka bardziej zasadniczych i absorbujących te środowiska wyzwań, wśród których, obok wielu innych, za najistotniejsze uznały one śledzenie i dokumentowanie owych zmian oraz sprostanie społecznemu oczekiwaniu ich wyjaśnienia. I jego poszukiwanie i formułowanie, jak sądzę, zaprzętało wówczas uwagę i fascynowało szczególnie te środowiska, spychając na margines kontynuację zainteresowań m.in. problematyką wychowania, edukacji, relacji pokoleniowej⁹⁰. W zasadzie w tych warunkach i w tej sytuacji postrzegano ją jako niezbyt atrakcyjną poznanawczo i, co już sygnalizowano, zagrożoną cywilizacyjnie w swojej spetryfikowanej i dotychczas praktykowanej społecznie postaci⁹¹. Owe zagrożenia

⁸⁸ W. Ambrozik i in. (red.), *Pamięć i obecność społeczna...*

⁸⁹ „Forum Oświatowe” 1994 nr 1, s. 3.

⁹⁰ Koncentrację wysiłków w tym względzie dokumentują m.in. takie publikacje jak: H. Domański, A. Rychard (red.), *Elementy nowego ładu*, Warszawa 1997; J. Włodarek (red.), *Między przeszłością a przyszłością*, Poznań 1998; J. Kurczewska (red.), *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, Warszawa 1999; R. Suchocka (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Poznań 2002; M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004; W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005 i wiele innych wśród których na szczególną uwagę zasługuje monografia M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.

⁹¹ Zagrożenia owe wyznaczają, co również znajduje swoje egzemplifikacje w twórczości m.in. także polskich socjologów (do których może trzeba także zakwalifikować Z. Baumana), w zasadzie dwa postępujące w sposób niepoohamowany procesy: z jednej strony proces globalizacji kultury i z drugiej indywidualizacji tożsamości osób społecznych – aczkolwiek w tym drugim przypadku podnoszone są w światowej literaturze socjologicznej liczne wątpliwości czy obiekcie co do jego petryfikacji w doświadczeniu pokoleniowym. Patrz m.in. M. Maffesoli, *Czas plemion*, Warszawa 2008 i tegoż, *Rytm życia*, Kraków 2012; J. Urry, *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009. Porównaj także: Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Warszawa 2007, M. Olcoń-Kubickiej, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Warszawa 2009.

sygnalizowane będą również między innymi także w publikacjach socjologów poznańskiego, uniwersyteckiego środowiska⁹².

Gdy w 1998 roku ukazuje się tom poświęcony socjologii w Polsce, jego redaktorzy, usprawiedliwiając przed czytelnikami nieobecność w nim relacji ze stanu i dynamiki rozwoju socjologii wychowania, piszą: „...Najdotkliwszą chyba lukę stanowi jednak brak w książce opracowania poświęconego socjologii wychowania (i młodzieży), będącej przecież – od czasów Znanieckiego i Chałasińskiego – jedną z czołowych dziedzin badań socjologicznych w naszym kraju. Redaktorzy z żalem mogą jedynie wyznać, że ich usiłowania w tym zakresie nie przyniosły zadowalającego rezultatu”⁹³.

Nie roztrząsając zasadności formułowanego w cytowanej monografii usprawiedliwienia nieobecności w nim zdania sprawy ze stanu socjologicznych zainteresowań i badań nad wychowaniem w Polsce w dwóch dekadach poprzedzających edycję wspomnianego tomu, ale i w kolejnych latach, trzeba przyznać, iż problematyka wychowania (edukacji), pojmowanego szeroko, jako formy praktyki społecznej w Polsce, stanowi w tym czasie przedmiot zainteresowania przede wszystkim: pedagogów społecznych, pedagogów socjologizujących, a ulokowanych w środowiskach i instytucjach swojej profesjonalnej aktywności, również w nowo tworzonych, z niezwykłą i dotychczas niespotykaną determinacją, szkołach wyższych⁹⁴, co uzasadnia zawartą w tytule rozdziału tezę o jej meandrycznej naturze, o jej uobecnianiu się zarówno w socjologicznych, jak i przede wszystkim pedagogicznych kontekstach⁹⁵.

⁹² Współczesne zagrożenia cywilizacyjne i ustrojowe stały się przedmiotem zainteresowania także socjologów poznańskich, m.in. M. Ziółkowskiego, który redaguje wówczas tom: *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Poznań 2001, w którym pojawiają się teksty tak czy inaczej podejmujące problemy interesujące także socjologię wychowania (np. teksty Tittenbruna, Kowalika, Ziółkowskiego, Domańskiego); M. Golki, *Poczucie zagrożenia i wyzwania cywilizacyjnych*, Poznań 2000; R. Cichockiego, *Podmiotowość w społeczeństwie*, Poznań 2003; P. Cichockiego, *Konteksty społeczeństwa ryzyka*, Poznań 2005 czy S. Kozyra-Kowalskiego monografia *Uniwersytet a rynek*, Poznań 2005.

⁹³ Z. Krawczyk, K.Z. Sowa (red.), *Socjologia w Polsce*, Rzeszów 1998, s. 7 i n. Podobnym zaskoczeniem dla czytelnika polskiego, interesującego się rodzimą tradycją i dorobkiem tej dyscypliny wiedzy socjologicznej, jest powierzenie jej prezentacji w nowo projektowanym na początku pierwszej dekady naszego wieku akademickim podręczniku pedagogiki autorowi zagranicznemu. R. Moore, *Socjologia edukacji*, [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. 2, Gdańsk 2006.

⁹⁴ Patrz m.in. I.A. Zychowicz, *Studenci Koszalina – edukacja i socjalizacja*, Koszalin 2014.

⁹⁵ Świadczą o tym m.in. takie publikacje jak: H. Mielicka, *Socjologia wychowania*, Kielce 2000; E. Hajduk, *Układy społeczne – przestrzenie procesu socjalizacji*, Żary 2008; D. Sipińska, J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczak (red.), dz. cyt.

Już pobieżny, dokonany we wrześniu 2014 r. przegląd umocowania instytucjonalnego owych pedagogicznych zainteresowań społecznym aspektem wychowania ujawnił, że w pięciu uniwersytetach w Polsce są one uprawiane w jednostkach organizacyjnych ulokowanych na wydziałach pedagogicznych, a mianowicie: w Uniwersytecie w Białymstoku – na Wydziale Pedagogiki i Psychologii (Zakład Socjologii Edukacji), w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy również na Wydziale Pedagogiki i Psychologii (Zakład Socjologii Wychowania i Resocjalizacji), w Uniwer-

Na szczególne podkreślenie, lecz i odrębne opracowanie, zasługuje wieloletnia już wówczas, a kontynuowana do tej pory, niezwykle bogata w dorobek publikacyjny aktywność poznawcza i twórcza zespołu kierowanego przez prof. Zbyszka Melosika, działającego zarówno w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, jak i okresowo w ówczesnej poznańskiej Akademii Medycznej, a obecnym Uniwersytecie Medycznym, autora wielu prac podejmujących kluczowe dla przedmiotu socjologii wychowania i socjologii wychowawczej (edukacji) zagadnienia, inspiratora i opiekuna naukowego licznego grona Jego uczniów. Zespół pod kierunkiem prof. Melosika uprawia z dużym powodzeniem problematykę, którą trudno zakwalifikować do jednej dyscypliny w ogóle i jednej zawartej w niej specjalizacji, są to bowiem opracowania mieszczące się na pograniczach nauki pedagogicznej (zwłaszcza porównawczej), socjologicznej, antropologicznej, jak i politologicznej, a więc uwzględniające w swojej warstwie teoretycznej inspiracje czerpane zarówno z dorobku społecznych nauk podstawowych, jak i prakseologicznych – zwłaszcza pedagogicznych i politologicznych⁹⁶.

W innych środowiskach akademickich, skupiających osoby profesjonalnie zajmujące się czy interesujące się uprawianiem socjologii, problematyka wychowania – socjalizacji – w ostatnich latach pojawia się raczej na marginesach opracowań i badań poświęconych: śledzeniu dynamiki zmiany struktury społecznej w Polsce⁹⁷, przeobrażeń współczesnej rodziny i związków

sytecie Śląskim w Katowicach – na Wydziale Pedagogiki i Psychologii (Zakład Polityki Oświatowej i Socjologii Wychowania, zlikwidowany z końcem września tego roku), w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu – na Wydziale Studiów Edukacyjnych (Zakład Socjologii Edukacji) i na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, na Wydziale Nauk Pedagogicznych w Katedrze Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej. Zakład Socjologii Edukacji i Polityki Oświatowej ulokowany jest także na Wydziale Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

W pięciu innych uczelniach są one obecne w strukturach organizacyjnych zorientowanych na uprawianie nauki socjologicznej. I tak na Uniwersytecie Jagiellońskim – na Wydziale Filozoficznym (Zakład Socjologii Gospodarki, Edukacji i Metod Badań Społecznych), na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – na Wydziale Nauk Społecznych (Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji), na Uniwersytecie Szczecińskim – na Wydziale Humanistycznym (Zakład Socjologii Wychowania, w strukturze Instytutu Socjologii), podobnie na Uniwersytecie Warszawskim – na Wydziale Filozofii i Socjologii w ramach Instytutu Socjologii (Zakład Socjologii Oświaty i Wychowania) oraz na Uniwersytecie Wrocławskim – na Wydziale Nauk Społecznych w ramach Instytutu Socjologii (Zakład Socjologii Edukacji).

⁹⁶ Jak wspominałem wyżej, dorobek zespołu kierowanego przez prof. Z. Melosika wymaga odrębnego opracowania, stawiając przed jego potencjalnym autorem (autorami) niezwykle wysokie wymagania kompetencyjne z obszaru nauki antropologicznej, socjologicznej i pedagogicznej. Jest on niezwykle bogaty w dokonania twórcze i niewątpliwie rokuje pomyślnie dla rozwoju zarówno nauki pedagogicznej, jak i korespondującej z nią nauki socjologicznej, zwłaszcza identyfikowanej mianem socjologii wychowawczej (edukacji).

⁹⁷ Np. M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004 – zwłaszcza rozdz. 3; T. Gmerek (red.), *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Poznań 2003; Artykuły Z. Sawińskiego i H. Domańskiego, pomieszczone w pracy zbiorowej

partnerskich⁹⁸, kształtowania się w nich zagrożonej względnie pomyślnie egzystencjalnie sytuacji życiowej dzieci⁹⁹ i młodzieży¹⁰⁰, sekularyzacji i popokulturalizacji obyczajowości¹⁰¹, zwłaszcza wzorującej preferowany przez młodzież styl życia¹⁰², doświadczane przez nią lęki egzystencjalne¹⁰³, a zwłaszcza zagrożenia zdrowotne¹⁰⁴ i obyczajowe¹⁰⁵ itp.

W parze z realizowanymi w kraju badaniami terenowymi kontynuowane są także nieliczne próby teoretyzowania lokującego socjologiczną problematykę wychowania, a raczej socjalizacji, w centrum lub na marginesach rozważanego w nich zagadnienia, np. dynamiki struktury społecznej¹⁰⁶.

Współczesne socjologiczne zainteresowania szeroko pojętą problematyką wychowania nie komponują się zatem w wyraźnie wyodrębniającą się i instytucjonalizującą subdyscyplinę – a jeśli powstają przy okazji ich poznawczej

pod red. H. Domańskiego, *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, Warszawa 2008; P. Żuk, *O nierównościach edukacyjnych w Polsce*, [w:] P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne*, Warszawa 2010.

⁹⁸ Np. M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009; T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.

⁹⁹ Są to głównie monografie referujące wyniki badań terenowych inicjowanych w zakładach i katedrach pedagogiki społecznej. Np. A. Roter, *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*, Katowice 2005; G. Cęcelek, *Sytuacja szkolna dziecka z rodziny ubogiej*, Warszawa 2011; K. Segiet, *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczania rzeczywistości*, Poznań 2011; B. Smolińska-Theiss, dz. cyt.

¹⁰⁰ Np. W. Kubiak-Krzywicka, *Interakcyjno-kontekstualny model zaburzonej socjalizacji*, Poznań – Kalisz 2010; M. Dąbrowska-Bąk, K. Pawełek, *Dysfunkcjonalność lokalnego społeczeństwa wychowującego*, Poznań 2013 czy K. Ferencz i K. Zajdel, *Dorastanie w małych miastach*, Wrocław 2012.

¹⁰¹ Np. B. Łaciak, *Obyczajowość polska czasu transformacji*, Warszawa 2005; J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*, Kraków 2008; B. Łaciak (red.), *Obyczajowość polska początku XXI wieku – w procesie przemian*, Warszawa 2014; J. Zalewska, M. Cobel-Tokarska (red.), *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, Warszawa 2014.

¹⁰² Młodzież ostatnich dwóch dekad stanowi przedmiot żywego zainteresowania jak zwykle przede wszystkim pedagogów, ale znaczny udział w ukazaniu jej kulturowej i podmiotowej kondycji, a zwłaszcza postaci jej społecznej obecności, mają również socjologowie, antropolodzy kultury, jak i psychologowie, dokumentujący to zainteresowanie takimi publikacjami jak np. R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec niegościnnego przyszłości*, Wrocław 2005; Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków 2013; H. Krause-Sikorska, M. Klichowski, *Świat digital natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

¹⁰³ Patrz m.in. M. Kwiecińska-Zdrenka, *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości?*, Toruń 2004; K. Szafranec (red.), *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.

¹⁰⁴ Np. Z. Melosik (red.), *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001; J.A. Malinowski, A. Zandecki (red.), *Środowisko, młodzież, zdrowie*, Toruń 2007.

¹⁰⁵ Np. J. Kurzępa, *Młodzież pogranicza – „świnki” czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków 2001; tegoż, *Zagrożona niewinność*, Kraków 2007, tegoż, *Młodzi, piękne i niedroży. Młodość w objęciach seksbiznesu*, Kraków 2012. G.E. Kwiatkowska, I. Siudem (red.), *Zachowania ryzykowne*, Lublin 2012.

¹⁰⁶ Np. M. Marody, *Formatowanie społeczeństwa – o starych i nowych sposobach uspołeczniania działań*, [w:] M. Flis, K. Frysztacki, G. Skąpska, P. Polak (red.), *Co dzieje się ze społeczeństwem*, Kraków 2011 i teżej, *Jednostka po nowoczesności...*

realizacji socjologiczne opracowania tej problematyki, to przybierają one zwykle postać przyczynków, sygnalizujących zaledwie problem, relacjonujących wyniki incydentalnych badań bądź ukazujących modne perspektywy teoretyczne ujmowania obecnego od zawsze w refleksji socjologicznej zagadnienia i fenomenu życia społecznego – określanego enigmatycznie i niekonsekwentnie mianem wychowania i coraz częściej – socjalizacji, a skrywanego także w pojęciu – edukacji¹⁰⁷.

Socjologia wychowania, jeśli ma być kontynuowana i rozwijana w rodzimych środowiskach i instytucjach akademickich jako względnie zaautonomizowana subdyscyplina socjologii ogólnej, a o zasadności tego przedsięwzięcia nie wątpliwe, gwałtownie potrzebuje mocnego impulsu w postaci monografii syntezującej jej dotychczasowy dorobek i prezentującej program wskazujący pola i kierunki jej dalszego, pomyślnego i potrzebnego rozwoju.

¹⁰⁷ Jak np. we wskazanej wyżej próbie podręcznikowej M.J. Szymbańskiego, *Socjologia edukacji...*

Impulsy edukacyjne w (re)konstrukcji struktury nie tylko społeczeństwa polskiego*

Problem wzajemnych relacji czy związków pomiędzy różnie pojmowaną strukturą społeczną a równie rozmaicie rozumianą edukacją zaprzęta uwagę socjologów, ekonomistów, antropologów kultury i historyków (zwłaszcza cywilizjologów) w zasadzie od pierwszej połowy XX wieku, skutkując rozstrzygnięciami, które określa się najczęściej mianem koncepcji, czasami niefrasobliwie nadaje się ich wyobrażonej i zsymbolizowanej prezentacji status teorii, lub skromniej i rzadziej – hipotezy, inspirującej do podejmowania badań empirycznych, snucia refleksji o znamionach teoretyzowania, względnie uwiarygodniania ideologii usprawiedliwiającej aktualnie doświadczany (bez)ład społeczny.

Owe rozstrzygnięcia mają na celu przeważnie uzasadnianie autorskich pomysłów:

- kamuflowania lub usprawiedliwiania antagonistycznie kształtujących się stosunków społecznych (jak np. w socjologicznych koncepcjach funkcjonalnej, systemowej ontologii świata społecznego, uzasadniających i eksponujących ideologię społeczeństwa merytokratycznego)¹,

* Artykuł w swojej pierwotnej wersji ukazał się w „Studiach Edukacyjnych” 2013 nr 24.

¹ Przypisywanie koncepcji systemów społecznych intencji ideologicznych – usprawiedliwiających i petryfikujących kapitalizm w jego amerykańskiej odmianie, z założenia w swojej dynamice poddający się ogólnemu mechanizmowi zmian ewolucyjnych – to zasadniczy zarzut kierowany pod adresem funkcjonalistów amerykańskich z T. Parsonsem na czele (patrz stosowny komentarz w tym względzie u J. Szackiego, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 827–828). Jak wiadomo, koncepcja społeczeństwa rządzonego przez warstwę społeczną o najwyższych kompetencjach została upowszechniona już w czasach starożytnych (Platon), jednak współcześnie do jej renesansu i upowszechnienia przyczynili się m.in. Michel Young, *The Rise of the Meritocracy*, London 1958; D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego, próba prognozowania społecznego*, Warszawa 1975; i A. Gouldner, *The Future of Intellectuals and the Rise of the New Class*, New York 1979. Krytyka tej koncepcji w artykule J.H. Goldthorpe’a, *Problems of „Meritocracy”*, [w:] R. Erikson, J.A. Jonsson (red.), *Can Education Be Equalized?*, Boulder 1996, w którym dokonał on wnikliwej analizy i konfrontacji wyników badań empirycznych, dokumentujących prawidłowości mechanizmu ruchliwości społecznej w wybranych krajach, kon-

- uzasadniania, względnie krytykowania (dyskredytowania) ponoszonych społecznie nierównych kosztów w zachowaniu i kontynuowaniu państwowej formy organizacji życia społecznego, stratyfikacyjnego doświadczania diametralnych warunków egzystencjalnych i w konsekwencji tego nieuprawnionego pozyskiwania lub tracenia cennych wartości, przydających życiu ludzkiemu atrakcyjności i szansy jego zmitologizowania, względnie doświadczania jego mizarii i wykluczenia społecznego [jak we wszystkich dotychczas konstruowanych socjologicznych koncepcjach zwanych krytycznymi, promującymi ideologie socjalistyczne, określane ogólnie socjalnymi, względnie gloryfikujących jakąś postać ustroju demokratycznego (liberalnego) i realizowaną w nim tak czy inaczej rozumianą i uzasadnianą zasadę sprawiedliwości – manifestującą się w formie opiekuńczej powinności państwa wobec swoich mniej zaradnych i pozbawionych dóbr materialnych obywateli]²,
- upowszechniania wizji kontynuacji ryzykowej terażniejszości, względnie diametralnej wobec niej – a więc w zamyśle lepszej – przyszłości, konstruowanej w oparciu o rozmaicie zracjonalizowane przesłanki, wyzbywającej się, względnie ograniczającej obecne w każdym społeczeństwie problemy, zwłaszcza egzystencjalne, z nadzieją przełamania lokalnych, kategorialnych, stratyfikacyjnych czy etnicznie lokowanych partykularizmów, uzasadnianych dominującym dyskursem władzy, odsłaniających cywilizacyjne globalne zagrożenia (np. w koncepcjach poststrukturalizmu, endystycznych, ponowoczesnych, dialogicznych, feministycznych itp.)³.

struując siedem wariantów modelu wzajemnych relacji pochodzenia społecznego, zdobytego poziomu formalnego wykształcenia i osiągniętego statusu zawodowego, wskazując na rozmaitą siłę zależności między tymi zmiennymi w poszczególnych badanych krajach. Porównaj także: J.H. Goldthorpe, *O socjologii. Integracja badań i teorii*, Warszawa 2012, rozdz. X i XI.

² Tak zwana teoria krytyczna reprezentowana była w „drugim pokoleniu” neomarksistów, m.in. w pracach Maxa Horkheimera, Friedricha Pollocka, Theodora W. Adorno, Herberta Marcusego i in., wśród których nie można pominąć współczesnego kontynuatora wskazanej szkoły: Jürgena Habermasa. W kwestii ideologii sprawiedliwości społecznej patrz: J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009. Porównaj także: H. Brighouse, *Sprawiedliwość*, Warszawa 2007 czy J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, Warszawa 2009; B. Wojciechowski, M. Golecki (red.), *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficzno-prawnej*, Toruń 2008. Kłopoty z demokracją m.in. Ch. Tilly, *Demokracja*, Warszawa 2008; H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł*, Warszawa 2006; W.J. Stankiewicz, *Demokracja w teorii i praktyce*, Wrocław 2010.

³ Np. w często cytowanych pracach: U. Becka, *Spółczesność ryzyka*, Warszawa 2002; M. Foucaulta, E. Gellnera (np. *Postmodernizm, rozum i religia*, Warszawa 1997); A. Giddensa, *Europa w epoce globalnej*, Warszawa 2009; Z. Bauman, *Spółczesność w stanie oblężenia*, Warszawa 2006; J. Habermasa (zwłaszcza jego teoria działania komunikacyjnego, ale przede wszystkim jego: *Uwzględniając Innego*, Warszawa 2009), N. Luhmanna (teoria systemów autopojetycznych), M. Castellsa, *Spółczesność sieci* czy I. Wallersteina koncepcja systemów-światów (patrz intrygu-

O ile w propozycjach tych uwzględnia się społeczne doświadczanie edukacji, wówczas tak czy inaczej identyfikuje się ją z jakąś formą:

- racjonalizacji rzekomo lub faktycznie obecnej w podejmowaniu i egzekwowaniu rozmaitych podmiotowych i grupowych decyzji skutkujących biograficznie i wspólnotowo, jako jednego z warunków optymalizowania mechanizmu decyzyjnego, jakości życia i tym samym potęgowania podmiotowo i grupowo sytuowanych szans życiowych⁴,
- racjonalizacji towarzyszącej politycznemu organizowaniu życia społecznego z zamiarem przydania mu znamion zyskujących w miarę powszechną akceptację (demokratyzacja, obywatelskość, samorządność itp.), zwłaszcza w sferze doświadczanych i praktykowanych stosunków społecznych, współkształtowanej konfiguracji wzajemnego społecznego położenia, regulującej formy społecznego uczestnictwa, wyzbywającego się obecnych i utrwalonych w życiu społecznym barier dla licznych kategorii społecznych zagrożonych marginalizacją i ekskluzją lub ich już doświadczających⁵,
- racjonalizacji i kreacji podmiotowych kompetencji służących efektywniejszej niż dotychczas realizacji jednostkowo i grupowo cenionych wartości, żywionych aspiracji, inicjowanych interesów, podejmowanych dążeń i tym samym zaspokajaniu rozmaitych potrzeb, również przezwyciężaniu rozlicznych egzystencjalnych niedostatków, zwłaszcza w sferze konsumpcji i kształtowania warunków socjalnych umożliwiających zachowanie i potęgowanie witalności i pronatalności, a określanych mianem: problemów społecznych, społeczną dysfunkcją, dewiacją, patologią czy aberracją⁶, wreszcie
- racjonalizacji obecnej przy stanowieniu lokalnego lub globalnego ładu ekonomicznego opartego, przynajmniej z deklaracji, na podstawach naukowych i stąd z założenia uznawanego za na tyle doskonalsze, iż prowadzi do złagodzenia, względnie pozwala uniknąć dotychczas doświadczanych sytuacji kryzysowych⁷.

jący komentarz do jego monografii: *Analiza systemów – światów*, Warszawa 2007 w autorskim wywiadzie opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” z 28–29 lipca 2012, pod tytułem: *Koniec świata Ameryki*).

⁴ R. Dahrendorf, *Life Chances. Approaches to Social and Political Theory*, Chicago 1981.

⁵ Przykładem takiego podejścia i rozumienia roli nauki społecznej w przezwyciężaniu rozmaitych nierówności społecznych, zwłaszcza w sferze socjalnej, są tak zwane teorie pracy socjalnej usprawiedliwiające jej praktykowanie w warunkach tak czy inaczej sankcjonowanego porządku ustrojowego danego społeczeństwa. Patrz np. M. Gray, S.A. Webb, *Social Work. Theories and Methods*, Los Angeles – London 2009.

⁶ Patrz m.in. J.M. Henslin, *Social Problems...*, dz. cyt. Part III, *Problems of Social Inequality*, s. 212–244.

⁷ Porównaj: J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, Poznań 2007 (cztery tomy).

Mamy tu do czynienia z dwojakiego rodzaju problemami: po pierwsze problemem stanu racjonalizacji, unaukowania tak zwanej wiedzy ekonomicznej i po drugie przenikania tak spreparowanej wiedzy o racjonalnym gospodarowaniu do rzeczywiście uruchamianego mechanizmu decyzyjnego w gospodarce i polityce danego kraju (federacji, unii, związku) w celu przewycięzania okresowo doświadczanych kryzysów (ekonomicznych i politycznych) i zachowania oraz spotęgowania stosownej dynamiki pomyślności ekonomicznej społeczeństw(a), państw(a). Jak wiadomo, nawet te „systemy teoretyczne” nauki ekonomicznej, które uzyskały gratyfikację noblowską, nie mają jak na razie szansy zastosowania, a tym samym zweryfikowania, w „naturalnie” funkcjonujących systemach polityczno-ekonomicznych dowolnie wskazanych społeczeństw, a nawet jeśli zyskałyby taką szansę, to nie ma gwarancji (w świetle dotychczasowych doświadczeń), że przyczyniłyby się one do pozyskania powodzenia ekonomicznego przez te społeczeństwa. Pomijam w tej refleksji kwestię ekonomicznych konsekwencji deklaracji czynionych permanentnie przez rządy krajowe, międzynarodowe organizacje gospodarcze itp. o stosowaniu wiedzy ekonomicznej w inicjowanych przez nie procesach decyzyjnych.

Kuriozalnym w tym względzie i stosunkowo często jak dotychczas przywoływanym argumentem owego powodzenia czyni się czynnik religijny wskazany przez Maxa Webera w jego rozprawie *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, dyskredytując tym samym praktyczne znaczenie owych teoretycznych systemów ekonomicznych. Jednak nie ulega wątpliwości to, iż w danym systemie polityczno-ekonomicznym wykorzystywany jest jakiś rodzaj wiedzy ekonomicznej (doświadczenia), służący najczęściej zaspokajaniu czy osiągnięciu interesów rządzącej ekipy i klas(y) stanowiących rzeczywistą siłę polityczną w danym społeczeństwie bez względu na to, jak i na ile owe interesy są prezentowane społeczeństwu. Ta dominująca w ekonomice każdego społeczeństwa (nie)prawidłowość rodzi, jak dotychczas, poważne wątpliwości co do praktycznego znaczenia wiedzy i projekcji naukowych w rozwiązywaniu m.in. społecznego problemu zabezpieczenia socjalnego obywateli danego państwa i ochrony dóbr wspólnych.

Tak czy inaczej rzecz dotyczy wzajemnych relacji takich aspektów świata ludzkiego, które określa się dychotomiami: kultury i gospodarki, nadbudowy i bazy, kapitału symbolicznego i materialnego, świadomości społecznej i społecznego bytu.

Jednak jednoznaczna w tych kontekstach jej ontologiczna identyfikacja wskazująca na edukację:

- bądź jako formę zinstytucjonalizowanej praktyki społecznej,
- bądź jako kategorię podejmowanych i pełnionych przez jednostki w strukturach grupowych wydzielonej kategorii ról społecznych,

pewien rodzaj ujawnianych przez jednostki i wobec jednostek relacji, czynności albo działań społecznych,

- bądź jako społecznie uruchamiany i nadzorowany mechanizm między-pokoleniowej reprodukcji kultury, a więc znamion i warunków identyfikacji pokolenia z państwową formą organizacji życia społecznego i (wielo)narodowo-społecznościową makrogrupą obywatelską,
- bądź jako podmiotowo pozyskiwane kompetencje niezbędne do podejmowania i aktualizowania zasadniczych form społecznego uczestnictwa i wzmagania podmiotowej potencji twórczej,

jak dotychczas nastrocza wiele trudnych do pokonania barier i czyni wiedzę o jej społecznej ekspozycji i znaczeniu wielce wątpliwą, jeśli nie bezwartościową.

Wszystkie bowiem one, owe aspekty tak czy inaczej wskazywanej i identyfikowanej rzeczywistości edukacyjnej, sygnalizują zaledwie niektóre przejawy, w znacznej mierze zinstytucjonalizowane, istnienia, utrwalania i przekształcania określonej formy życia społecznego i wzorującej ją kultury, którą, najogólniej rzecz ujmując, współtworzy taki składnik ludzkiej egzystencji, który można by określić mianem społeczno-kulturowej przestrzeni edukacyjnej. Jej ontologia, struktura i dynamika nie poddaje się jednoznacznej operacjonalizacji, przybierając pozór bytu identyfikowanego nadanym jej autorytarnie autorskim znaczeniem⁸.

Również ontologia struktury społecznej utożsamianej z właściwościami takich całości, które określa się mianem społeczeństw czy społeczności bądź państwowych i/lub lokalnych systemów społecznych i wobec których relatywizuje się ową praktykę społeczną zwaną edukacyjną, w nauce czyniącej ją zasadniczym przedmiotem swojego zainteresowania, a więc w socjologii, przybiera i stanowi autorski, wysoce niejednorodny projekt teoretyczny, identyfikowany czy określany m.in. w kategoriach⁹:

⁸ Porównaj: J. Modrzewski, *Socjologia przestrzeni edukacyjnych*, [w:] J. Modrzewski, M. Śmiałek, K. Wojnowski (red.), *Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni edukacyjnej (inspiracje...)*, Kallisz–Poznań 2008, s. 93–113; Porównaj także koncepcję pola badań socjologicznych F. Znanieckiego w jego: *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, zwłaszcza rozdz. 3. oraz ideę i pojęcie „pola” u P. Bourdieu (P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001. Autorskie identyfikacje praktyk edukacyjnych – najszerzej pojętych często niestety przybierają kuriozalną postać refleksji pedagogicznej, którą Z. Kwieciński w swoim projekcie systematyki orientacji teoretyczno-metodologicznych kwalifikowanych do pedagogicznych określił mianem „pedagogik nawiedzonych”. M. Jaworska-Witkowska, Z. Kwieciński, *Nurty pedagogii: naukowe, dyskretne, odlotowe*, Kraków 2011, s. 53–61, z którą to kwalifikacją autor w pełni się identyfikuje.

⁹ Pojęcie struktury społecznej jest kwalifikowane do tak zwanych pojęć ogólnych w nauce społecznej i czasami przyjmuje się je w budowanej teorii z założenia, bez prób jego operacjonalizacji.

- grupowej, społecznościowej, terytorialnej, etnicznej, narodowej wreszcie państwowej organizacji życia społecznego;
- lecz także klasowej, warstwowej, stanowej, zawodowej jego architektyki;
- wreszcie jego kategoryjnej, sieciowej, efemerycznej, czynnościowej, świadomościowej, wyobrażeniowej konstrukcji, indywidualnej identyfikacji i reprezentacji¹⁰.

Każda z tych teoretyczno-hipotetycznych kwalifikacji struktury społecznej to odmienna w swoich konsekwencjach inspiracja leżąca u podstaw kreowania:

- złożonych systemów wiedzy socjologiczno-antropologicznej, z jednej strony cieszących się długą i powszechnie akceptowaną tradycją, w znacznej mierze konkurencyjnym dorobkiem refleksyjnym, a zarazem o wątpliwym społecznym znaczeniu praktycznym; ale i współtworzących modne i stąd efemeryczne dyskursy i konteksty identyfikacji i interpretacji owej relacji: *edukacja a struktura społeczna*, co w zasadzie po części dyskredytuje ich wartość poznawczą, a tym samym czyni wątpliwą ich użyteczność praktyczną, zachowując wszakże ich walory inspiracyjne¹¹.

Jednym z wielu przykładów takiego modnego w początkach lat 70. XX wieku rozstrzygnięcia owej kwestii była, żeby ograniczyć się tylko do wybranego przykładu, monografia Raymonda Boudona *Education, Opportunity and Social Inequality*, która m.in. przez kolejne lata wyznaczała i utrzymywała dość często ujawniane przekonanie, iż w miarę upowszechniania zinstytucjonalizowanej edukacji nierówności w dostępie do niej zostaną sukcesywnie zniwelowane, a tym samym w zasadniczym stopniu przyczyni się ona do znoszenia stratyfikacyjnie identyfikowanych nierówności w dostępie do ograniczonych dóbr, pozycji i władzy.

Mimo tych, jak się wydaje, trudnych do przewyciężenia komplikacji z autorską identyfikacją i operacjonalizacją ontologii edukacji i struktury społecznej, problematyka edukacyjnej praktyki społecznej (sama w sobie

¹⁰ Patrz m.in. hasło: *Struktura społeczna* w *Encyklopedii socjologii*, Warszawa 2002, T. 4. i np. H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa 2004. Godnym i stosownym w tym miejscu przypomnieniem jest klasyczne już w tej materii dzieło P. Rybickiego, dz. cyt., oraz R.K. Mertona, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

¹¹ Wątpliwa wartość poznawcza owych systemów teoretycznych socjologii towarzyszy refleksji socjologicznej od początku jej uprawiania pod szyldem nauki socjologicznej, stanowiąc sama w sobie inspirację jej krytyki i tym samym rozwoju, dynamizując starania i przedsięwzięcia podejmowane w środowiskach jej uprawiania w kierunku przydania jej znamion wiedzy pewnej, przewyciężającej pojawiające się w historii uprawiania tej nauki stany kryzysowe. Patrz m.in. R. Boudon, *La crise de la sociologie*, Paris – Genève 1971; A.W. Gouldner, *Kryzys zachodniej socjologii*, Kraków 2010; A. Niesporek, *Czy koniec socjologii...* To także sukcesywnie podejmowane próby jej odnowy i kreacji w formie proponowanej autorsko: N. Elias, *Czym jest socjologia...*, A. Touraine, dz. cyt. itd.

ujmowana w teorii socjologicznej także jako komponent struktury społecznej w jej rozmaitych przejawach, np. kulturze, instytucjach, organizacjach, grupach, rolach, sekwencjach działań, wyobrażeniach, symbolice itp., i ich teoretycznej interpretacji) w rozważaniach socjologicznych gościła również często co praktyki sprawowania władzy, gospodarowania oraz utrzymania ładu wewnętrznego i zewnętrznego, stając się wyrazem czy przejawem pielęgnowania kulturowych znamion identyfikacji dużych układów społecznych i uruchamiania mechanizmów umożliwiających realnie praktykowane zachowanie i kontynuowanie ich historii (pamięci społecznej) poprzez kolejne socjalizowane pokolenia.

Niewątpliwe te niesłabnące od końca XIX wieku socjologiczne zainteresowania samą edukacją i jej społecznym i indywidualnym znaczeniem, bez względu na to, jak się ją pojmowało i rozumie do chwili obecnej, przyczyniły się w zasadniczej mierze do uformowania i okrzepnięcia nie tylko jej specyficznego, socjologicznego aspektu, lecz przede wszystkim do wyłonienia w nauce socjologicznej dwu komplementarnych jej subdyscyplin, a mianowicie: socjologii wychowania i socjologii wychowawczej – tej drugiej określanej też mianem edukacyjnej i pedagogicznej (w niektórych krajach identyfikuje się ją również mianem socjopedagogiki), czyniących ową relację zasadniczym przedmiotem swojego zainteresowania¹².

Zarówno w jednej, jak i drugiej subdyscyplinie socjologii ogólnej owe relacje: praktyk edukacyjnych z rozmaicie pojmowanymi przejawami kreowania, petryfikowania i funkcjonowania tak czy inaczej wyłanianych elementów struktury społecznej, znajdują swoje teoretyczne, jak i projekcyjne egzemplifikacje, stając się, co jest zrozumiałe, obiektem intensywnych, powtarzalnych i wielostronnych badań empirycznych.

Dostarczyły one porażającą ilość materiału faktograficznego uzasadniającego konstruowane w nich często diametralne wobec siebie tezy i weryfikującego pomyślnie względnie falsyfikującego konkurencyjnie formułowane na ich gruncie założenia hipotetyczne – np. dotyczące emancypacyjnej względnie egalitaryzacyjnej funkcji edukacji – bez ujawniania zbyt często specjalnej troski o rzetelną, metodologiczną jego kwalifikację, stąd kompetentnie, odpowiedzialnie, lecz i intencjonalnie wykorzystywanego do konstrukcji nie tyle teoretycznych, co ideologicznych – politycznych projekcji owych praktyk podejmowanych i realizowanych zarówno w wymiarze instytucjonalnym, środowiskowym, jak i krajowym, a także coraz częściej międzynarodowym.

Spektakularnym przykładem takich intencjonalnych badań empirycznych i formułowanych w oparciu o nie wysoce pokrętnych – niejednoznacznych, a nawet diametralnych tez dotyczących owych wzajemnych relacji formo-

¹² F. Znaniecki, *The scientific function of the sociology of education...*, s. 69–78. Patrz także M.J. Szymański, *Socjologia edukacji...*

wanych stratyfikacyjną funkcją jakoś pojmowanej edukacji były np. analizy zaprezentowane przez Beverly Duncan w artykule *Education and social background*¹³, oparte na tym samym materiale statystycznym analizy Roberta Masona Hausera i Davida L. Feathermana, zawarte w artykule *Equality of schooling: trends and prospects*¹⁴.

W tym nurcie teoretyzowania, i mniej więcej w tym samym czasie, pojawiają się rozmaite socjologizujące koncepcje wskazujące i uzasadniające obecność, zdaniem ich autorów, istotnych związków :

- pomiędzy ulokowaniem jednostek w strukturze społecznej a ukształtowaną w procesach socjalizacyjnych, a w tym i edukacyjnych, ich kompetencją komunikacyjną identyfikowaną podmiotowo, kategorialnie bądź grupowo (Noam Chomsky¹⁵, Basil Bernstein¹⁶ czy Jürgen Habermas¹⁷),
- pomiędzy mentalnością osób wykonujących określony zawód a funkcją socjalizacyjną tworzonych przez nie grup rodzinnych (np. w monografii Melvina Kohna i Carmi Schoolera)¹⁸,
- pomiędzy kapitałem kulturowym rodzin pochodzenia (ich zasobami klasowymi i kompetencyjnymi) a mechanizmem międzypokoleniowej transmisji (reprodukcji) pozycji społecznej i pośredniczącej w tym względzie roli szkoły (systemu edukacji szkolnej) Pierre'a Bourdieu¹⁹ i Jamesa Colemana²⁰ i podobnie Samuela Bowlesa i Herberta Gintisa²¹ czy Randalla Collinsa²²,

lecz i eksponujące w kształtowaniu owych relacji czynnik podmiotowy (np. mechanizm podmiotowego zachowania konsumenckiego Gary'ego Beckera – koncepcję tak zwanego racjonalnego wyboru)²³, żeby wymienić tu tylko niektóre pojawiające się najczęściej w dyskursie socjologicznym próby identyfikowania i przedstawiania owych relacji.

¹³ "American Journal of Sociology" 1967 nr 72.

¹⁴ "Sociology of Education" 1976 nr 49.

¹⁵ N. Chomsky, *Nature and Language*, Cambridge 2002.

¹⁶ B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.

¹⁷ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, Warszawa 1999–2002. Patrz także: M. Murphy, T. Fleming (red.), *Habermas, teoria krytyczna i edukacja*, Wrocław 2012.

¹⁸ M.L. Kohn, C. Schooler, *Work and Personality: An Inquiry into the Impact of Social Stratification*, Norwood 1983. Patrz także: K.M. Smoczyński, *Pozycja społeczna a cechy osobowości: o wzajemnych relacjach w okresie transformacji systemowej*, Warszawa 2000.

¹⁹ P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2005, zwłaszcza s. 105–112.

²⁰ Np. J.S. Coleman, *Social capital in the creations of human capital*, [w:] A.H. Halsey i in. (red.), *Education, Culture, Economy, Society*, Oxford 1997.

²¹ S. Bowles, H. Gintis, *Schooling in Capitalist America*, London 1976.

²² R. Collins, *The Credential Society. An Historical Sociology of Education and Stratification*, New York 1979.

²³ G. Becker, *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, Chicago 1993;

W obrębie tej drugiej subdyscypliny socjologicznej pojawiają się również refleksje i propozycje o charakterze stricte ideologicznym, wskazując względnie promując rozwiązania edukacyjne, które zdaniem ich autorów mogą się przyczynić do złagodzenia napięć społecznych generowanych ułomnościami praktyki sprawowania władzy i administrowania społeczeństwem, gospodarowania jego zasobami materialnymi i ich dystrybucją oraz organizowania i udostępniania rozlicznych form udziału obywateli w życiu społecznym i w kulturze.

Jednym z wielu przykładów takiej ideologicznej funkcji socjologii wychowawczej mogą być rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmiany społecznej poprzez edukację pojawiające się np. w antropologii pedagogicznej Theodore'a Bramelda²⁴.

Owe propozycje czy przeświadczenia wynikające z przypisania edukacji funkcji kreującej postać tak czy inaczej pojmowanej i identyfikowanej struktury społecznej – funkcji strukturyzacyjnej – w sytuacji wolnej gry sił i nieskrępowanego intencją działania mechanizmów społecznych tylko po części znajdują potwierdzenie w materiale faktograficznym, pozyskiwanym i gromadzonym zarówno w Ameryce Północnej, jak i na kontynencie europejskim – jeśli założymy, iż u podstaw konstrukcji realizowanych w nich projektów badawczych leży identyczne rozstrzygnięcia definicyjne dotyczące fenomenu edukacyjnego i towarzyszyły im przynajmniej w wystarczającym stopniu porównywalne ze sobą próby operacjonalizacji pojęcia struktury społecznej, a warunek ten, jak wiadomo, nigdy nie był spełniony.

Mam tu na uwadze przede wszystkim artykuł Breena i Jonssona z 2005 roku poświęcony podsumowaniu wyników badań nad nierównościami edukacyjnymi w różnych krajach wskazujących nie tylko na stabilność zjawiska nierówności edukacyjnych, ale wręcz dowodzących ich wzrostu²⁵. Podobne wnioski wynikają z wieloletnich badań, zrealizowanych w latach 1949–1987, nad szansami edukacyjnymi osób rozmaitego pochodzenia urodzonych w latach 1913–1952 w krajach Wielkiej Brytanii, a sformułowali je: A.H. Halsey, A.F. Heath i J.M. Ridge, dowodząc, iż w 40-letnim okresie objętym badaniami nierówności edukacyjne w królestwie brytyjskim nie uległy istotnym zmianom²⁶.

Również w Austrii, mimo rozmaitych doświadczanych przez to państwo i społeczeństwo losów, zwłaszcza w okresie przed, w trakcie i po zakończeniu

²⁴ H. Zielińska-Kostyło, *Rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmiany społecznej poprzez edukację. Antropologia pedagogiczna Theodore'a Bramelda*, Toruń 2005; E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwiłkiania edukacji*, Kraków 2010.

²⁵ R. Breen, J.O. Jonsson, *Inequality of opportunity in comparative perspective: recent research on educational attainment and social mobility*, "Annual Review of Sociology" 2006, s. 223–243. Nieco wcześniej, bo pod koniec lat 90. XX wieku w Polsce podobny wniosek sformułował H. Domański w oparciu o dane uzyskane z badań krajowych w latach 1982–1999. H. Domański, *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2000.

²⁶ A.H. Halsey, A.F. Heath, J.M. Ridge, *Origins and Destinations. Family, Class and Education in Modern Britain*, Oxford 1980.

II wojny światowej, badania socjologiczne referowane przez Leopolda Rosenmayra, obejmujące lata 1929–1962, ujawniły, że skład społeczny uczniów w szkołach średnich i wyższych nie uległ w całym tym okresie zasadniczym przeobrażeniom, bowiem na przełomie lat 20. i 30. w uczelniach austriackich było około 8,0% młodzieży pochodzenia robotniczego, a w początkach lat 60. odsetek ten wzrósł tylko do 9,0%²⁷.

Podobnie kształtowały się, w relacji Ralfa Dahrendorfa, w tym czasie (pierwsza połowa lat 60.) odsetki młodzieży pochodzenia robotniczego w uczelniach wyższych Francji (7,0%), w RFN (5,2%), w Szwecji (20,0%), w Anglii (25,0%), ale w uniwersytetach oksfordzkim i w Cambridge już tylko 10,0%²⁸.

Do identycznych jak powyższe wniosków doprowadziły analizy danych statystycznych z lat 1964–1997 dokonane przez Louis-André Valleta, francuskiego badacza nierówności edukacyjnych, obejmujące swoim zasięgiem aż 240 tysięcy osób²⁹ i wreszcie nowsze, już z początków XXI wieku, analizy Richarda Aruma, Adama Gamorana i Yossi Shavita, obejmujące dane z 15 krajów, skutecznie wiodące do ogólnego wniosku, iż brak jest widocznych symptomów obniżania się ogólnego poziomu nierówności edukacyjnych, a co za tym idzie i szans na awans stratyfikacyjny, przy założeniu, iż piramidalnie wyobrażana postać struktury stratyfikacyjnej ma charakter stabilny poprzez wieki, a próby jej znoszenia względnie mniej lub bardziej radykalnego otwierania jak dotychczas nie przynoszą spodziewanego i obiecanego efektu – raczej już obserwuje się ich utrwalanie³⁰.

Jest przy tym kwestią mobilizującą naszą uwagę, iż rzecz może mieć nieco odmienną postać w układach społecznych o porządkach scentralizowanych z udziałem przemożnego czynnika intencjonalnego w kształtowaniu obrazu

²⁷ L. Rosenmayr, *Forschungsbericht. Jugend in Wirtschaft und Gesellschaft* – cyt. za W. Markiewicz, *Socjologia a służba społeczna*, Poznań 1972, s. 579.

²⁸ Tamże, s. 579–580.

²⁹ L.A. Vallet, *Change in intergenerational class mobility in France from the 1970s to the 1990s and its explanations: an analysis following the CASMIN approach*, [w:] R. Breen (red.), *Social Mobility in Europe*, Oxford – New York 2004.

³⁰ R. Arum, A. Gamoran, Y. Shavit, *More inclusion than diversion: expansion, differentiation and market structure in higher education*, [w:] Y. Shavit, R. Arum, A. Gamoran (red.), *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*, Stanford 2007. Do identycznych wniosków, na podstawie wyników badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. i Szwecji z lat dwudziestych do końca 80. XX wieku, doszli M. Hout i D.P. Dohan, co zreferowane zostało w ich artykule: *Two paths to educational opportunity: class and educational selection in Sweden and the United States, 1925–1989*, [w:] R. Erikson, J.O. Jonsson (red.), *Can Education be Equalized*, Boulder 1996. To, czy zasadnicza postać (forma) struktury społecznej ma charakter uniwersalny, wydaje się kwestionować M. Castells w swojej monografii *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2007, sugerując i poniekąd dowodząc, iż jesteśmy świadkami wyłaniania się nowych, dotychczas nieobecnych w doświadczeniu społecznym (elektroniczne media) podstaw kształtowania się poziomych, sieciowych form struktury społecznej przewyższających jej tradycyjną postać. Porównaj także refleksję nad tą sugestią M. Marody, *Socjologia wobec zmiany a socjologia zmiany*, [w:] M. Gdula i in. (red.), *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne*, Warszawa 2012, s. 26–27.

i dynamiki procesów społecznych, formujących spodziewany obraz struktury społecznej, współwyznaczonej politycznymi instrumentami równowagi dostępności edukacji na jej rozmaitych szczeblach i przewyższania jej elitarnego charakteru na szczeblu najwyższym. Dowodzą tego wyniki licznych badań socjologicznych nad selekcjami szkolnymi w krajach tak zwanej demokracji ludowej i komunistycznych, co tylko po części i w nielicznych przypadkach, i tylko w określonym czasie, udało się spektakularnie osiągnąć³¹.

Wyniki badań bowiem, obrazujących ową relację, zrealizowanych w Polsce, i nie tylko, zarówno z lat przed jak i po zmianie ustroju (mam tu na uwadze badania m.in. Kwiecińskiego z zespołem³², Michała Pohoskiego³³, Barbary Heyns i Ireneusza Białeckiego z początku lat 90.³⁴ i późniejsze Sztabińskich i Zbigniewa Sawińskiego³⁵, Henryka Domańskiego³⁶ czy Alicji Zawistowskiej³⁷) nie upoważniają do formułowania wniosku o przemożnym wpływie modyfikowanego i reformowanego systemu edukacji na zmiany w strukturze stratyfikacyjnej społeczeństwa, poza pewnym współdziałaniem tego czynnika w zdynamizowaniu zjawiska emancypacji kobiet, które, jak wiadomo, potęgowane jest również innymi czynnikami i nie daje, jak dotychczas, efektów satysfakcjonujących w pełni m.in. i polskie kobiety³⁸.

³¹ Po części analizował je S. Kowalski w swoim podręczniku *Socjologia wychowania...*, rozdz. 8. Stanowiły one także przedmiot autorskiej syntezy T. Frąckowiaka, *Selekcje szkolne w typowych środowiskach wychowawczych współczesnej Polski*, Poznań 1986. Selekcje szkolne w okresie powojennym w Polsce (po opublikowaniu przez J. Szczepańskiego jego monografii *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963, zawierającego projekt programu badań nad nimi) stanowiły przedmiot żywego zainteresowania pedagogów społecznych i socjologów wychowania od lat 60. do 90. XX wieku m.in. w pracach: Z. Kwiecińskiego, R. Borowicza, M.S. Szymańskiego i wielu innych.

³² Wyniki i wnioski z tych badań były publikowane w rozmaitych przedsięwzięciach wydawniczych zarówno samego Z. Kwiecińskiego (np. *Bezbronni. Odpad szkolny na wsi*, Toruń 2002), jak i uczestników Zespołu Toruńskiego, np. R. Borowicza, *Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?*, Toruń 2008, tegoż, *Nierówności społeczne...*

³³ M. Pohoski, *Kariery szkolne i kariery społeczno-zawodowe a pochodzenie społeczne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984 nr 2.

³⁴ B. Heyns, I. Białecki, *Educational inequality in postwar Poland*, [w:] Y. Shavit, H.P. Blossfeld (red.), *Persistent Inequality. Changing Educational Attainment in Thirteen Countries*, Boulder – San Francisco – Oxford 1993.

³⁵ P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, *Europejski Sondaż Społeczny: integracja w dziedzinie badań*, [w:] H. Domański, A. Ostrowska, P.B. Sztabiński (red.), *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, Warszawa 2006; Z. Sawiński, *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, [w:] H. Domański (red.), *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, Warszawa 2008.

³⁶ H. Domański, *Selekcja pochodzeniowa do szkoły średniej i na studia*, „Studia Socjologiczne” 2004 nr 2.

³⁷ A. Zawistowska, *Horyzontalne nierówności edukacyjne we współczesnej Polsce*, Warszawa 2012 (tam obszerna bibliografia zagadnienia).

³⁸ Zagadnienie to z pedagogicznego punktu widzenia zostało po części ukazane w monografii E. Górnikowskiej-Zwolak, *Mysł feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłowice 2006.

Nie ulega wątpliwości, iż każdej takiej próbie mogły towarzyszyć mniej lub bardziej rozbieżne intencje czy oczekiwania związane z poznawczą, jak i ideologiczną czy polityczną funkcją pozyskanych w efekcie jej realizacji wyników. Istotne znaczenie w ich konstrukcji i spożytkowaniu odgrywa bowiem, jak wiadomo, niewątpliwie kontekst ustrojowy, polityczny, państw, w jakich były one projektowane, realizowane i upowszechnione, co pozostaje w związku z charakterem zinstytucjonalizowania środowisk uprawiających nauki społeczne, ich rolą w faktycznej grze sił przydających strukturze społecznej zmienną historycznie postać oraz rzeczywistą pozycją uznanych w tych środowiskach autorytetów w forsowaniu na arenie życia publicznego takich czy innych rozwiązań w obszarze praktyki edukacyjnej.

Złudność tych intencji m.in. dokumentuje historia mizerynych jak dotychczas losów przygotowywanych w rozmaitych warunkach ustrojowych (i międzynarodowych) eksperckich diagnoz i prognoz dotyczących edukacyjnej sfery praktyki społecznej i wyznaczającej jej postać polityki oświatowej poszczególnych państw, a przede wszystkim niewspółmierne do oczekiwań efekty reformowanych co jakiś czas krajowych systemów edukacyjnych, które tak czy inaczej, w sposób mniej lub bardziej ewidentny, zachowują swoją funkcję reprodukcją postać trójdzielnej struktury stratyfikacyjnej, potęgując dzielące je dystanse w zasadzie w każdym wyodrębnionym w niej wymiarze³⁹.

Mamy więc tu do czynienia z sytuacją znacznego nagromadzenia materiału faktograficznego, który ilustruje i dokumentuje istnienie jakichś związków pomiędzy praktyką edukacyjną społeczeństw a obrazem i dynamiką ich tak czy inaczej identyfikowanej struktury społecznej, jednak ich jednoznaczna identyfikacja i kwalifikacja nastęrcza jak dotychczas szeregu trudnych do przezwyciężenia problemów, tym samym rodząc uzasadnione wątpliwości co do jego rzeczywistej, poznawczej wartości. Związki te wydają się być jedynie znaczące w kreowaniu, konfiguracji i dynamizowaniu struktury społeczno-zawodowej współczesnych, zaawansowanych cywilizacyjnie społeczeństw, a w zasadzie w wyznaczaniu, przekazywaniu i utrwalaniu niezbędnych do jej istnienia podmiotowych kompetencji⁴⁰.

Aczkolwiek i w tym aspekcie ich ujmowania pojawiają się uzasadnione wątpliwości, maskowane np. pokrętnymi ideologicznie koncepcjami tak zwanego przededukowanego społeczeństwa, społeczeństwa kredencjałów, społeczeństwa skomercjalizowanego (także w wymiarze praktyki oświatowej) czy społeczeństwa fundującego sobie niewydolną, skomercjalizowaną, a nawet

³⁹ Patrz m.in. B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji...*

⁴⁰ Np. w rodzimych warunkach dobrze te związki i zależności ukazuje cykl opracowań współtworzących monografię pod red.: K. Zagórskiego, G. Gorzelaka i B. Jałowickiego, *Zróżnicowanie warunków życia. Polskie rodziny i społeczności lokalne*, Warszawa 2009; K. Zagórski (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009.

wysocę patologiczną postać zinstytucjonalizowanej praktyki edukacyjnej, nie ponosząc z tego tytułu w zasadzie żadnych znaczących w skali całego układu państwowego, konsekwencji strukturalnych – przynajmniej rejestrowanych w czasie jednego, obecnego na arenie życia społecznego pokolenia⁴¹.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, iż związek między pozycją zawodową a wykształceniem staje się silniejszy w krajach charakteryzujących się obecnością tak zwanych zawodowych rynków pracy (Niemcy, Austria, kraje skandynawskie), aniżeli w krajach, w których ukończenie danego szczebla kształcenia traktowane jest jako wstępna faza wchodzenia w rolę zawodową (np. Anglia czy Irlandia).

W tym kontekście rodzą się uzasadnione wątpliwości co do jednoznacznie sprawczego udziału funkcjonujących w przeszłości i aktualnie systemów oświatowych – edukacyjnych w kształtowaniu aktualizujących się w strukturze społecznej np. procesów demokratyzacji stosunków społecznych, emancypacji klas i warstw upośledzonych materialnie i kulturowo, procesów emancypacyjnych: kobiet i osób starszych, osób niepełnosprawnych, imigrujących i reprezentujących mniejszości etniczne we współczesnych zaawansowanych cywilizacyjnie społeczeństwach oraz osób wyłączonych i wyłączanych z etatowego umocowania w systemie administrowania, produkcji, dystrybucji i usług (osób bezrobotnych, także wśród białych kołnierzyków, z wyższym, zwłaszcza nietechnicznym wykształceniem)⁴².

⁴¹ Kwestię tę już w połowie lat 90. XX wieku sygnalizował m.in. Z. Kwieciński w artykule *Rynek edukacyjny a demokracja. Sprzeczne wyzwania*, [w:] Z. Kwieciński (red.), *Nieobecne dyskursy*, t. V, Toruń 1997. Zagadnienie to, w odmiennych kontekstach teoretycznych, podniósł S. Kozyr-Kowalski w studium *Uniwersytet a rynek...* Krytyka stanowiska autora w artykule A.W. Nowaka, *Neoliberalna akademia. Szkolnictwo wyższe a wytwarzanie i legitymizowanie podziałów klasowych w Polsce po 1989 roku*, [w:] P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 2010. Jeden z bardziej wiarygodnych i odpowiedzialnych merytorycznie badaczy owych związków na przykładzie społeczeństwa brytyjskiego pisze w tej kwestii co następuje: „...teoria funkcjonalna zasadniczo realizuje się poprzez ideę, iż ‘uruchomienie’ poprzednio niewykorzystanych zdolności dzięki stosowaniu coraz bardziej merytokratycznej selekcji w naborze kandydatów do procesu kształcenia, a więc – w konsekwencji – także w zatrudnieniu, stwarza podstawową siłę napędową wciąż wzrastającej płynności społecznej. Jednak główny wniosek z obecnej analizy polega na tym, że owo ‘uruchomienie’ nie odbywa się bez ograniczeń, a więc nie jest tak prosto, jak to sobie wyobrażali funkcjoniści. Nawet zakładając, iż systemy kształcenia działają na zasadach ściśle merytokratycznych, sama natura struktury społecznej – stanowiąca podstawę zróżnicowania pozycji klasowych – hamuje proces uruchamiania owego wciąż ukrytego potencjału zdolności”. J.H. Goldthorpe, *O socjologii...*, s. 386.

⁴² P. Gliński, I. Sadowski, A. Zawistowska (red.), *Kulturowe aspekty struktury społecznej. Fundamenty, konstrukcje, fasady*, Warszawa 2010; A. Gromkowska-Melosik, T. Gmerek, *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, Kraków 2008; Ch. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Kraków 2008; J. Kochanowicz, M. Marody (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010. Porównaj także cykl artykułów opublikowanych pod red. A. Nowak, *Edukacja a marginalizacja i wykluczenie społeczne*, „Chowanna” 2012 nr 1 (38).

Odrębny i nader interesujący z rozpatrywanego tu punktu widzenia problem sygnalizuje współczesny stan stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza stan i cykliczna chwiejność sytuacji gospodarek zaawansowanych cywilizacyjnie państw współtworzących unie ekonomiczno-polityczne: Ameryki Północnej, Europy Środkowo-Zachodniej i po części byłego Związku Sowieckiego. A więc rejonów świata najbardziej i znacznie zaawansowanych cywilizacyjnie, w zasadniczej mierze, przynajmniej z deklaracji, wspierających się przesłankami naukowymi w kształtowaniu polityki i własnej kondycji ekonomicznej, i współkierowanych, względnie inspirowanych, jak się wydaje, przez osoby, środowiska i organizacje eksperckie, a więc przygotowane do tej roli, legitymujące się poziomem wykształcenia rzekomo lub faktycznie dokumentującym posiadanie stosownych kwalifikacji i świadomością konsekwencji podejmowanych, względnie zaniechanych decyzji polityczno-ekonomicznych.

Doświadczana w całej nowoczesnej historii tych rejonów świata politycznego chwiejność ich sytuacji ekonomicznej w znacznej mierze dyskredytuje oczekiwaną czy spodziewaną społecznie i deklarowaną publicznie edukacyjną racjonalizację ich polityki i ekonomii; rejonów i państw doskonalących się nie tyle w przewyciężaniu czy łagodzeniu rozlicznych występujących w nich dysproporcji, o rozmaitej naturze i konsekwencjach, co raczej w utrwalaniu i odtwarzaniu starych oraz kreowaniu nowych podziałów społecznych, porażających opinię światową potęgującą się z roku na rok dynamiką statystyki bogactwa i biedy, społecznego wykluczenia, zniewolenia, deprawacji, przemocy i destrukcji; partykularnej interesowności, korupcji, mafijności i indolencji w ograniczaniu czy przewyciężaniu lokalnej i globalnie ujawniającej się w niespotykanej dotychczas skali bezkarności w lekceważeniu prawa lokalnego i międzynarodowego⁴³.

Wszystkie owe przejawy barbarzyństwa współczesnych rzekomo intensywnie i powszechnie oświecanych społeczeństw, kwalifikowanych do wysoce lub znacznie zaawansowanych cywilizacyjnie w stanie osiąganego dobrobytu i w racjonalizacji stosunków międzyludzkich, międzynarodowych i międzypaństwowych, wzmacnia i potęguje nieposkromiona jak dotychczas rządzi bogacenia się, zachowania i poszerzania przestrzeni sprawowania władzy, niezasłużonego upubliczniania, mitologizowania i uhistoryczniania podmiotowej i rodowej egzystencji bez względu na ponoszone społecznie,

⁴³ M.in. Polska znajduje się na czwartym miejscu wśród krajów świata o najwyższym wskaźniku rozwarstwienia – Raport UNDP z 2009 roku. O doświadczanych przez społeczeństwo polskie rozmaitych przypadłościach związanych z indolencją „czynnika sprawującego w nim władzę” oraz patologizacją funkcjonujących w nim instytucji patrz m.in.: M. Jarosz (red.), *Instytucje: konflikty i dysfunkcje*, Warszawa 2012.

a obecnie już w wymiarze planetarnym, koszty⁴⁴. Ujawniają się one nie tylko w procederze wzajemnego okradania, ewidentnej grabieży, ale i w rabunkowej i tym samym dewastacyjnej eksploatacji naturalnych zasobów Ziemi, wiodącej ku jej totalnej i, jak się przewiduje, nieodwracalnej destrukcji, łagodnie i przewrotnie określanej mianem ryzykownej perspektywy⁴⁵, płynnej nowoczesności⁴⁶, życiem w czasie pożyczonym⁴⁷ czy w społeczeństwie w stanie obłężenia⁴⁸.

Związki te wydają się być mniej klarowne w dynamice formowania się i petryfikacji struktury stratyfikacyjnej – jeśli godzić się na jakąś wspólnie podzielaną jej identyfikację. Mechanizmy jej petryfikacji w znacznej mierze ograniczają, względnie eliminują spodziewaną w społeczeństwie i eksponowaną w socjologii rolę edukacji jako kanału awansu społecznego, łagodzącego we współczesnych społeczeństwach, a utrwalone w nich i praktykowane, tradycyjnie diametralne wzory przekazu statusu ekonomicznego i społecznego przez rodziny kolejnym pojawiającym się w nich pokoleniom, reprezentującym różne klasy czy warstwy społeczne; podporządkowują one sobie jej instytucjonalny wymiar i dyskredytują jego emancypacyjną w tym względzie funkcję (np. poprzez komercjalizację i tym samym dywersyfikację szkół, dyplomów i kwalifikacji)⁴⁹.

Struktura stratyfikacyjna w swoim elitarnym segmencie otwiera się w nich na tyle, na ile została zubożona destrukcyjnymi zdarzeniami nadzwyczajnymi: wyniszczającą ją wojną, epidemią czy innymi kataklizmami przyrodniczymi, w tym także czynnikiem demograficznym i determinacją w zachowaniu i odtworzeniu pierwotnych stosunków własnościowych z reguły pozostających w symbiozie z mechanizmem decyzyjnym – stosunkami władzy czy znaczenia – i zamyka się, gdy powstałe w wyniku ich zaistnienia ubytki w warstwie elitarniej zostały z powodzeniem i za jej przyzwoleniem uzupełnione lub odtworzone. Świetnie tę prawidłowość dokumentują porewolucyjne i powojenne fazy historii kształtowania się struktury współczesnych społeczeństw, np. wschodnio- i środkowoeuropejskich, bez względu na to, jak etykietuje się w nich to, co socjolog określi mianem ustroju społecznego

⁴⁴ Wśród rozlicznych opracowań wskazujących na tragiczne konsekwencje niepoahamowanej władzy bogacenia się i potęgowania konsumpcji współczesnych, zaawansowanych cywilizacyjnie społeczeństw może być monografia H. Welzera, *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010.

⁴⁵ U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*

⁴⁶ A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008; U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna*, Warszawa 2009.

⁴⁷ Z. Bauman, *Życie w czasie pożyczonym*, Kraków 2010.

⁴⁸ Tenże, *Spółczesność w stanie obłężenia...*

⁴⁹ Patrz np. teksty zawarte w pracy zbiorowej pod red. P. Glińskiego, I. Sadowskiego i A. Zawistowskiej, *Kulturowe aspekty struktury społecznej...*

(ładu, porządku), poddających się spowolnionej w wymiarze historycznym dynamice powszechnie zachodzącego procesu ewolucyjnego.

Edukacja jako forma praktyki społecznej, czyli czynnościowego – poznawczego angażowania jednostek i kategorii społecznych, skutecznego przekazywania właściwej dla danego układu społecznego kultury symbolicznej i identyfikowania z nią kolejnych pokoleń, kształtowania tym samym kompetencji ich społecznego uczestnictwa, intencjonalnego ich orientowania wobec określonych systemów wartości służących utrwalaniu odwiecznie istniejących i praktykowanych, a diametralnie zróżnicowanych stosunków społecznych, spełnia w tych układach, jak się wydaje, rolę zaledwie czynnika *indukcyjnego*, przybierając postać mniej lub bardziej intensywnie manifestujących się *impulsów* wzbudzających i współdecydujących o obrazie, petryfikacji i mobilności istnienia, funkcjonowania i rekonstruowania makrostruktur społecznych, określanych mianem klasowych, stratyfikacyjnych, grupowych czy kategoriaalnych, bez względu na to, jak się je identyfikuje, interpretuje i ewaluje w kontekstach takiego czy innego systemu teoretycznego i normatywnego.

Natomiast edukacja ujmowana w kategoriach podmiotowo i społecznie aktualizujących się praktyk zdobywania i pomnażania osobowych kompetencji poznawczych wydaje się być zasadniczym mechanizmem najszerzej pojętego procesu społecznego, procesu, który przez Norberta Eliasa określony został mianem wzrostu cywilizacyjnego ludzkości⁵⁰.

⁵⁰ N. Elias, *O procesie cywilizacji*, Warszawa 2011. Porównaj także: K.M. Słomczyński, dz. cyt.

O względności kwalifikacji zachowań konformistycznych i dewiacyjnych w doświadczeniu socjalizacyjnym jednostek i w układach ich społecznej obecności*

Względnie utrwalone zachowania ujawniane przez osoby w społecznym układzie ich obecności i identyfikacji, określane jako konformistyczne vs dewiacyjne, interesują przede wszystkim aksjologię filozoficzną, a zaraz za nią wszelkie nauki zajmujące się deskrypcją, eksplikacją i projekcją rozmaitych rodzajów i przejawów życia społecznego, ujmowanego przez nie w interesujących je aspektach jak i wyodrębnianych w nich przedmiotach. Zachowania te postrzegane są i waloryzowane w tych naukach, i w społecznych układach ich manifestowania się, wobec siebie przeważnie diametralnie: z jednej strony jako zalecane, oczekiwane, a nawet wymuszone, a tym samym pożądane i utrwalane, z drugiej zaś będąc ich przeciwieństwem, stają się w refleksji filozoficznej i w społecznej ocenie: zaledwie tolerowanymi, niechcianymi i z tego względu zakazanymi i rugowanymi zwłaszcza wówczas gdy są one manifestowane radykalnie, mimo ich zwyczajności, wzbudzając wśród uczestników życia społecznego, aczkolwiek niekonsekwentnie, mniej lub bardziej gwałtowane reakcje ich negacji i podejmowania starań na rzecz zminimalizowania ich destrukcyjnego znaczenia wobec perspektywy jego zachowania i cenionych w nim wartości¹.

* Tekst jest fragmentem opracowania poświęconego problematyce socjalizacji dysocjacyjnej opublikowanego pod wspólną redakcją z Agatą Matysiak-Błaszczuk (*Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym*, Poznań – Kalisz 2012) i porusza kwestię relatywizacji kryteriów kwalifikacji czynionej w rozmaitych kontekstach aksjonormatywnych odnoszonych do tego samego rodzaju zachowań, ujawnianych w tych samych i różnych układach społecznych. Niezastąpionym w tym względzie wzorem ukazującym ową relatywność w przekroju antropologiczno-historycznym jest ciągle dzieło W.G. Sumnera, *Folkways. A Study of the Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores and Morals*, Boston 1906.

¹ Tworzone przez uczestników życia społecznego układy (struktury) stanowią dla nich również szczególną wartość, chronioną rozmaitymi podzielnymi społecznie gwarantami. Taką funkcję spełniają uruchamiane w nich mechanizmy identyfikacji terytorialnej – ekologicznej, w sensie przydanym temu pojęciu przez F. Znanieckiego w jego studium: *Socjologiczne podstawy*

Te pierwsze, bez względu na ich rodzaj, kwalifikowane społecznie jako konformistyczne, są konsekwencją wpiętych przedmiotowego (kulturowego) uworowania życia społecznego, przydania mu w zasadzie akceptowanej przez jego uczestników postaci aksjonormatywnej, jak by ją określił F. Znaniecki, i następnie, wskutek uruchamiania w tworzonych przez nich układach społecznych rozmaitych praktyk – mechanizmów orientujących jednostki w ich podmiotowym rozumieniu, uosabianiu, podzielnianiu i ujawnianiu w sekwencjach stosownych dla nich sytuacji, komponują się we względnie ustabilizowany (uświadamiany i ujawniany w zachowaniach) obraz doświadczanej przez jednostki codzienności – mobilnej w wymiarze biograficznym, stratyfikacyjnym, ekologicznym i przestrzennym.

Współtworzą więc one czy współprzyczyniają się do wykreowania, utrwalenia i powielania poprzez pokolenia wyznaczonej nimi postaci pewnego ładu – porządku, w jakim organizuje się i aktualizuje życie społeczne właściwe dla danego układu, w którym możliwe jest i faktycznie osiągnięte zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych jednostek i tworzonych przez nie struktur, stąd utrwalanego, gloryfikowanego i odtwarzanego w ich codziennej aktywności i w sekwencjach doświadczanych przez nie lat, w ich biografjach kreowanych i powielanych w okupowanej przezeń przestrzeni i petryfikowanej w pamięci pokoleń jego historii².

ekologii ludzkiej, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938 nr 1, ale i grupowej: etnicznej czy narodowej, rodowej czy rodzinnej, lokalnej i sąsiedzkiej, kreując poczucie swoistego patriotyzmu, solidarności wzajemnych zobowiązań i zaufania. Właściwość ta (poczucie więzi społecznej) stanowi przedmiot żywego zainteresowania socjologów już w fazie wykształcania się socjologii jako dyscypliny naukowej, a więc w refleksji socjologicznej klasyków socjologii, m.in. A. Comte’a, H. Spencera, E. Durkheima, M. Webera czy zwłaszcza F. Tonniesa, by konsekwentnie towarzyszyć jej historii do najnowszych postaci uprawiania nauki socjologicznej, jak np. u: P. Sztompki, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007; M. Maffesoli, *Czas plemion...* czy U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna...*

² Kategoria ładu społecznego stosowana jest na oznaczenie ogólnej właściwości życia społecznego, jego strukturalności (składowość) i systemowości (funkcjonalnego powiązania owych współtworzących dany układ społeczny elementów ujmowanych wraz z ich cechami). Od początku swojej obecności w ekonomicznych (np. u A. Smitha w jego słynnym dziele pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2007, T. 2, s. 40) czy socjologicznych przedstawieniach względnie uporządkowanego obrazu życia społecznego (koncepcjach, teoriach, ideologiach – patrz np. S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 86 i n.; K.Z. Sowa, *Szkice o sferze publicznej i polskim społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2012, tam szkic: *Obywatel w państwie, czyli o typach ładu zbiorowego i społeczeństwie polskim słów kilka*, s. 89–109) budzi szereg kontrowersji związanych z jej rozumieniem i adekwatnością wobec rzeczywistych w tym względzie stanów rzeczy (problem: czy jakkolwiek pojmowane, względnie trwałe, układy społeczne charakteryzują się pewną dozą jakiejś mniej lub bardziej uniwersalnej postaci porządku – integracji – czy są aktualnym stanem opanowania uniwersalnie obecnego nieporządku – chaosu?). Patrz w tym względzie np. cykl rozpraw pomieszczonych w pracy zbiorowej pod red. A. Saksona, *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005 (zwłaszcza studium M. Golki), a także prace klasyków podejścia systemowego (np. T. Parsonsa, R.K. Mertona czy N. Luhmanna).

Te drugie zaś będą konsekwencją doświadczanej indywidualnie i zbiorowo takiej postaci życia społecznego, w jego lokalnym i/lub totalnym wymiarze, która w podmiotowym lub podzielanym odbiorze staje się naznaczoną mniej lub bardziej trwałą i powszechną destrukcją obecnego w nim, w danym miejscu i czasie, porządku, wskutek jego lekceważenia i/lub ustania poprzez zaniedbanie czy zaniechanie dotychczas orientujących uczestniczące w nim osoby norm – zasad regulujących podejmowane i ujawniane przez nie relacje i role³, praktyki czy metody zachowania i utrwalania wyznaczających go wartości, respektowanych we wspólnotowym zaspokajaniu w nim potrzeb; także poprzez porzucenie czy degradację dotąd stosowanych taktyk i strategii realizowania zbiorowych i indywidualnych interesów, dążeń czy aspiracji.

Zachowania dewiacyjne są również konsekwencją indywidualnego i/lub zbiorowego stanu dezorientowania w dotychczas obowiązujących zasadach organizacji życia społecznego, regulujących akceptowany i utrwalony w praktyce podział obowiązków i przywilejów (anomia, korupcja), względnie ich umyślnego zaniechania, świadomego deprecjonowania (destrukcja, patologia, rewolta), dążenia do jego radykalnej odmiany i z tego względu przydania owym intencjonalnym zachowaniom miana: wynaturzenia, demoralizacji, pogwałcenia obowiązujących zasad, ujawnienia przemocy i pogardy dla identyfikujących się z nimi osób i chroniących je urządzeń społecznych, knowania przeciwko uznawanym w nim autorytetom i podmiotom decyzyjnym. Zachowania kwalifikowane społecznie jako dewiacyjne mogą być i są wskaźnikiem obecnego w danym układzie społecznym i ewentualnie postępującego w nim stanu jego dezintegracji⁴.

Identyfikacja i kwalifikacja konformizmu towarzyszy więc i jest konsekwencją codziennie powtarzanych i oczekiwanych zachowań w konkretyzujących się w danym układzie typowych dlań sytuacjach społecznych; uznawanych w związku z tym za zwyczajne, zwykle ujawniane w toku pełnienia ról, będących udziałem osób upodabniających się i podobnych w swoich cechach podmiotowych i zwłaszcza kategorialnych, gotowych do współtworzenia i współtworzących jakiegokolwiek formy względnie trwałego

³ Porównaj: F. Znaniecki, *Relacje społeczne...*

⁴ Wszystkie te określenia mają rzecz jasna znaczenie względne i wydają się być zasadnymi dopiero w relacji do czasu i miejsca uporządkowanego według jakichś reguł, dyktujących powtarzalność i skuteczność indywidualnych i zbiorowych przedsięwzięć w osiągnięciu stanu uznanego za pomyślny, wartościowy, spełniający oczekiwania – co, jak wiadomo, nigdy nie było i nie jest w swoim wyrazie jednolite i powszechnie, zawsze i wszędzie jednoznacznie identyfikowane. Patrz w tym względzie F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 2004; S. Ossowski, *O osobliwościach...*; H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009. Dezintegracja w teorii systemów społecznych może być i jest kwalifikowana jako przejaw dynamiki rzeczy zintegrowanej, jej fazy schyłkowej, i w tym znaczeniu jest postrzegana jako jej (jego) stan naturalny, co jest oczywiste w kontekście definicji systemu (rzeczy zintegrowanej). W kwestii teorii systemów społecznych patrz: N. Luhmann, *Systemy społeczne*, Kraków 2008.

współbycia, wspólnotowości, gdyż tylko one, owe formy, wymagają pielęgnowania i przekazywania określonych, właściwych dlań i utrwalonych poprzez czas wystandaryzowanych zachowań interaktywnych, podlegając wzajemnej, społecznej kreacji, kontroli i egzekucji, bez względu na to, jakie by one nie były⁵.

Natomiast obecność znamion dewiacji identyfikuje się w układach społecznych w relacji do zachowań konformistycznych wówczas, gdy w doświadczanych społecznie sytuacjach ów porządek zachowań (społecznych) wydaje się uczestnikom życia społecznego zagrożony, względnie już ulega mniej lub bardziej niespodziewanej radykalnej modyfikacji lub ujawnia oznaki totalnego załamania. Stając się tym samym nieprzewidywalnym i przez to niezrozumiałym, porządek w stanie degeneracji nie poddaje się standardowym kryteriom kontroli, stąd perspektywa jego kontynuacji na dotychczasowych podstawach żywionego powszechnie zaufania staje się ograniczona bądź wręcz niemożliwa, co czyni ją niepewną, a zwykle też i traumatyczną i stanowi w społecznej ocenie (z)burzenie wartości trwania owego porządku poprzez pokolenia w niezmienionej bądź, zwykle sukcesywnie, a więc po części i w spowolnieniu, za społecznym przyzwoleniem, modyfikowanej postaci⁶.

Kategorie konformizmu i dewiacji przywoływane są zarówno w charakterystykach ludzkiej kondycji, struktury wspólnotowych form egzystencji, zwłaszcza ich funkcjonalności, jak i faz biograficznego i dziejowego procesu ich zmienności i różnicowania, wyznaczonych utrwalonymi w doświadczeniu indywidualnym i społecznym, a praktykowanymi w swojej codzienności rozmaicie pojmowanymi cechami podmiotowymi – osobowymi, wzorami podejmowanych kontaktów, relacji i pełnienia w nich odnośnych ról

⁵ Zachowania kwalifikowane społecznie jako konformistyczne mogą przybierać rozmaite postaci dla tak samo identyfikowanej podmiotowo sytuacji (ich sekwencji czy rodzaju), jednak w danym układzie społecznym, przynajmniej w znacznym fragmencie jego historii, współtworzą repertuar zachowań społecznie oczekiwanych i tym samym akceptowanych, wzbudzając również spodziewane w nim akceptujące reakcje. Porównaj: B. Misztal, *Zagadnienia społecznego uczestnictwa...*; A. Manterys, *Klasyczna idea definicji sytuacji*, Warszawa 2000; A. Manterys, *Sytuacje społeczne*, Kraków 2008; także prace E. Hałas i H. Blumera poświęcone symbolicznemu interakcjonizmowi.

⁶ Problem polega na tym, iż te same zachowania uznawane w pewnych sytuacjach za dewiacyjne w innych traktowane są jako konformistyczne – właściwe i akceptowane społecznie; można wskazywać sporo przykładów owej doświadczanej społecznie i praktykowanej relatywizacji w ich diametralnym kwalifikowaniu, gdzie ogranicza się je do często wskazywanego przykładu: ochraniać życia ludzkiego i jego pozbawiania. A. Siemaszko w swoich *Granicach tolerancji* podejmuje próby uporządkowania refleksji teoretyczno-hipotetycznej dotyczącej tej kwestii, ale stanowi ona przedmiot ciągle żywego i kreatywnego poznawczo zainteresowania. Dokumentują to zarówno monografie historyczne, jak i zwłaszcza antropologiczne, eksponując walor i poznawcze znaczenie kategorii różnicy i relatywizacji. Porównaj także cykl wykładów: E. Fromm, *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*, Kraków 2011.

społecznych, sposobami rozwiązywania w nich wspólnotowego problemu egzystencjalnego, kształtowania sekwencji i sieci stosunków społecznych, współtworzenia scalających owe wspólnoty więzi oraz form organizacyjnych i gwarantujących im tym samym mniej lub bardziej pomyślną, w przeświadczeniu współtworzących je osób społecznych, perspektywę.

Służą one jednak równocześnie do opisu i wyjaśniania stanów zagrażających danym układom społecznym, wynikających z lekceważenia czy zaniedbania kontynuacji właściwej dla danego układu tradycji pielęgnowania i eksponowania w życiu społecznym określonych i cenionych w nim wartości i porządkujących je norm, stanowionych zwyczajowo jak i formalnie; stanów zdeprecjonowania swoistych społecznych instrumentów, dotychczas dobrze służących praktyce zaspokajania rozlicznych potrzeb, jakimi stają się i pozostają instytucje życia społecznego.

Pojęcia te współwystępują zatem i są rozpatrywane niejako łącznie z kategoriami normy i instytucji, nierzadko oznaczając identyczne lub podobne stany rzeczy, nawet w tych samych układach społecznych oraz właściwych im porządkach normatywnych, wobec których żywi się zbiorowo podzielaną nadzieję, a nawet pewność co do ich kontynuacji, ich trwania poprzez czas wyznaczony jego historią⁷.

Norma to swoista symbolizacja wyobrażonej i podzielanej społecznie postaci zachowania uznanego w danym miejscu i czasie za wzorzec nie tylko godny naśladowania, lecz także wymagany wobec członków danej społeczności pod rygorem doznania osobistej dokuczliwości, kary, izolacji, wykluczenia społecznego czy nawet biologicznej destrukcji w przypadku jej doraźnego bądź utrwalonego i ujawnianego w zachowaniach społecznych lekceważenia⁸. Instytucja zaś to urządzenie społeczne, które ma na uwadze utworzenie, upowszechnianie, udostępnianie i zachowanie normy zarówno w odniesieniu do współtworzących dany układ jednostek, jak i rozlicznych i różnorodnych

⁷ Pojęcie normy może być i jest stosowane w układach społecznych do tych i takich wzorów zachowań, które się sprawdziły jako forma rozwiązywania problemu ich trwania i zaspokajania w nich podstawowych potrzeb, bez względu na to, jak te wzory mogą być i są kwalifikowane w innych układach społecznych. Dobrym przykładem normy społecznej jest np. dominujący w danym układzie społecznym sposób pozyskiwania dowolnych obiektów uznanych za wartościowe. Normą może być ich nabywanie za uznany ekwiwalent, lecz także ich pozyskiwanie w formie rabunku, kradzieży, gwałtu. To, co jest nazywane zachowaniem konformistycznym lub dewiacyjnym, nie musi pozostawać w związku z obrazem danego zachowania, lecz stopniem jego upowszechnienia się w danym układzie społecznym, będącym konsekwencją przymusu bądź konsensusu społecznego. Trudno więc jednoznacznie określić kategorie uniwersalnych wzorów konformistycznych i dewiacyjnych, jeśli chcemy tego dokonać zarówno w wymiarze historycznym, jak i stacjonarnym. Porównaj np. S. Ehrlich, *Wiążące wzory zachowań. Rzecz o wielości norm*, Warszawa 1995 i hasło: A. Kojder, *Norma społeczna*, [w:] Z. Bokszański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999.

⁸ Dobrze tę funkcję normy stanowionej formalnie ukazuje opracowanie pod red. A. Turskiej, *Prawo i wykluczenie*, Warszawa 2010.

tworzonych przez nie grup poprzez uruchamianie mechanizmów jej ekspozycji i respektowania. Owe mechanizmy, jak wiadomo, określa się mianem socjalizacji i kontroli społecznej⁹.

Z kolei socjalizację pojmuje się zwykle jako proces nabywania przez zwierzę ludzkie cech osoby społecznej, kształtowania podmiotowych kompetencji umożliwiających jednostce bycie i zakorzenienie w strukturze danego układu społecznego, jej w nim i z nim identyfikację, podejmowanie rozmaitych form współdziałania, czyli, najogólniej rzecz ujmując, oczekiwanego i tym samym akceptowanego jej uczestnictwa społecznego i jest ona rozpatrywana w wielu dopełniających się swoimi, jakkolwiek wyodrębnianymi w refleksji teoretycznej, aspektami jej rozumienia i aktualizacji¹⁰.

Każdy z wymiarów – aspektów – analizy procesu socjalizacji, jego struktury, dynamiki i dokumentowanych empirycznie efektów, jest nie tylko przedmiotem mniej lub bardziej wnikliwego oglądu, opisu i wyjaśniania, lecz przede wszystkim poddawany jest wnikliwej ocenie, społecznej kwalifikacji. Dokonuje się jej zwykle właśnie z pozycji określonego obyczajem lub prawem systemu wartości, stanowiącego podstawę odniesienia czy źródło przesłanek, w oparciu o które, jak już wspomniano, konstytuują się podstawy ładu społecznego, tego układu, ze względu na który, lub w którym, rozpatrywane są rezultaty procesu socjalizacji kwalifikowane jako konformistyczne, względnie dewiacyjne¹¹.

⁹ Socjalizacja i kontrola społeczna w systemowych wizjach świata społecznego kwalifikowane są w kategoriach serwomechanizmów, a więc zdarzeń koniecznych, uruchamiających się niejako automatycznie i przywracających ład w miejscach jego naruszenia, chroniąc tym samym i odtwarzając normy stanowiące jego podstawę. Patrz m.in. H. Białyszewski, *Koncepcja systemu społecznego w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1968 nr 3–4, ale zwłaszcza klasyczna monografia T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009.

¹⁰ Zasadniczy problem z kwalifikacją efektów procesu socjalizacji polega na tym, kto i w jakim kontekście normatywnym dokonuje ich oceny, bowiem te same zachowania w jednym kontekście mogą być kwalifikowane jako konformizujące doń jednostkę, w innym jako dewiacyjne. Z tego względu teoretyczne propozycje niejako absolutyzujące owe efekty jako przejawy czy wskaźniki uspołecznienia, względnie demoralizacji czy dewiacji jednostki (jak np. w R. Havighursta koncepcji stopni uspołecznienia) mogą być brane pod uwagę tylko i wyłącznie wraz ze wskazaniem ich kontekstu normatywnego (cywilizacyjnego, ustrojowego, ideologicznego). Wprowadzają one dodatkowo zamieszanie w rozumieniu i wydzielaniu z nich efektów procesów wychowawczych, jeśli pod tym pojęciem rozumieć socjalizację zorientowaną na osiągnięcie takich jej rezultatów, które zostały wcześniej wyobrażone i uznane za wartościowe i podejmuje się próby ich konsekwentnej – metodycznej realizacji, np. w uruchamianych instytucjonalnie procesach edukacji religijnej, które P. Bourdieu zakwalifikuje do typowego przypadku przemocy symbolicznej. Kategoria przemocy symbolicznej pojawia i przewija się w kilku tekstach P. Bourdieu, m.in. w jego: *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Warszawa 2005.

¹¹ Z taką kwalifikacją efektów procesów socjalizacyjnych mamy do czynienia zwłaszcza w tych koncepcjach teoretycznych, które ujawniają orientację lub identyfikację z systemową wizją struktury społecznej przypisującej życiu społecznemu znamiona funkcjonalności. Patrz m.in. N. Luhmann, dz. cyt.

Jest przy tym oczywiste, iż zasadniczym kryterium społecznej i konceptualnej kwalifikacji efektów tego procesu jako przejawu stanu konformizacji osób społecznych, stają się te i takie względnie utrwalone ich zachowania, które sygnalizują wzajemne podzielanie i chronienie np. znamion kultury: klasowej, statusowej, etnicznej, religijnej czy koncepcji ideologicznych, polityczno-ekonomicznych, obyczajowości rodzinno-rodowej czy idei solidarnościowych; scalających takie osoby w trwające poprzez pokolenia struktury grupowe i odpowiadające im formy organizacyjne (np. społeczności lokalne, etniczne, państwowe, religijne). Pojawiają się one w życiu społecznym, istnieją i funkcjonują dzięki akceptowanym przez osoby społeczne ideologiom, systemom przekonań, wartościom i normom orientującym je biograficznie i czynnościowo, we współtworzonych przez nie strukturach, według sprawdzonych społecznie, a oczekiwanych wobec nich wzorów, które znajdują swój wyraz w ich rozmaicie określanych i identyfikowanych psychospołecznych cechach podmiotowych. Socjalizację konformizującą jednostki do układu ich społecznej identyfikacji określa się mianem inkluzywnej¹².

Zasadnicze rozstrzygnięcia służące budowaniu teorii procesów socjalizacyjnych odkrywających i tym samym wyjaśniających mechanizmy kształtowania się zachowań społecznych, określanych w zmienionych kontekstach aksjonormatywnych i doświadczeniach praktycznych zamiennie jako konformistyczne i dewiacyjne, podejmowane są w kilku dyscyplinach naukowych, m.in. socjologicznej, psychologicznej, w antropologii kultury

¹² Cechy te różnie identyfikowane i określane w teorii procesów socjalizacyjnych z punktu widzenia interesu społecznego albo upodabniają jednostki danej makro kategorii (np. rodzejowej i wiekowej ale i statusowej) i wówczas spełniają one funkcję wskaźników ich konformizacji w układzie identyfikującym je jako swoje, albo je zasadniczo wyróżniają wobec innych współtworzących identyfikowane z nimi makro kategorie i wówczas uznaje się je za przejaw dewiacji (zaburzenia) efektów procesu socjalizacji doświadczanej przez takie osoby. W niektórych przypadkach i okolicznościach cechy wyróżniające takie osoby uznaje się za wskaźnik ich geniuszu, oryginalności czy własności przypisanych im z tytułu wyjątkowego statusu (np. osób, od których oczekuje się niekonwencjonalnego zachowania, co jest również wyrazem ich pomyślnej socjalizacji inkluzywnej, ich konformizacji w pełnionych rolach, którym układy społeczne przydają status twórczy, względnie uwalniają takie osoby od respektowania przez nie uznanych powszechnie norm). Problem zasadniczy z ich identyfikacją polega na względności owych kwalifikacji, wskutek której te same cechy w zmienionych kontekstach społecznych i sytuacyjnych są kwalifikowane z gruntu odmiennie. O społeczno-kulturowych wyznacznikach owych kwalifikacji i ich względności patrz m.in. H.S. Becker, dz. cyt. Klarowność owej kwalifikacji w istotnym stopniu „zakłócają” dwa postępujące dynamicznie zjawiska, z których jedno, określane mianem globalizacji, deprecjonuje kryteria ocenne stosowane dotychczas w układach względnie izolowanych (np. społeczeństwach państwowych) [porównaj np. D. Czajkowska-Majewska, *Człowiek globalny*, Warszawa 2009] drugie zaś to zjawisko indywidualizacji społecznej obecności jednostek, eksponujące cechy przydające jednostce znaczną podmiotową odmienną jako przejaw jej konformizacji do dynamicznie zmieniających się warunków środowiska. Patrz m.in. Z. Bokszański, *Indywidualizm...*; M. Olcoń-Kubicka, dz. cyt. i rozważania nad nowymi postaciami wspólnotowości poczynione przez Michela Maffesolego w jego *Czasie plemion...*

i historii. To w tych dyscyplinach podstawowych, mimo czynionych w nich deklaracji respektowania czy ulegania scjentystycznemu paradygmatowi ich uprawiania, w rozmaitym stopniu i zakresie stosuje się formułowane w konwencji scjentystycznej standardy konstruowania i weryfikowania wiedzy o tych mechanizmach, a zwłaszcza o ich efektach podmiotowych. Taki stan rzeczy w zasadniczym stopniu ułatwia przemykanie i utrwalanie się w nich zorientowanych ideologicznie sądów ocennych, wartościujących eksponowane w nich obrazy i dynamikę tych procesów, bez względu na to, czy ujmowane są one w kontekstach społeczno-cywilizacyjnych czy kategorialnych, względnie podmiotowych – biograficznych¹³.

Wiedza o tych procesach, mechanizmach ich aktualizacji, a zwłaszcza przekazywanych w nich treściach kulturowych i formowanych dzięki temu obrazach zachowań społecznych kolejnych pokoleń czy odnośnych kategorii osób, zwłaszcza o ich praktycznym wyrazie i znaczeniu, budowana zarówno w tych dyscyplinach podstawowych, a zwłaszcza w ich subdyscyplinach stosowanych (prakseologicznych – w ich liczbie także w tych, które zyskały w ostatnim czasie na swojej instytucjonalnej autonomii, m.in. np. pedagogicznych), w znacznej mierze budowana jest z pominięciem owych standardów, odzwierciedlając subiektywny, autorski punkt widzenia i kwalifikacji ich efektów, co próbuje się uzasadnić rzekomo uprawnioną z naukowego punktu widzenia i rozmaicie nobilitowaną w tych dyscyplinach tak zwaną humanistyczną konwencją ich oglądu i interpretacji. Maniera ta w znacznej mierze zaciera klarowność proponowanych w nich kwalifikacji interesujących nas tu zachowań jako włączających jednostki w zasadniczy nurt życia społecznego danego układu, względnie je z niego wyłączających¹⁴.

¹³ Praktyka taka realizowana jest w zasadzie w większości prób teoretycznego ogarnięcia tego procesu i jego efektów, aczkolwiek podejmowane są także próby przezwycięzania owej przypadłości aksjologicznej w tych monografiach, w których podstawową metodą dowodzenia formułowanych w nich tez, dotyczących zróżnicowania procesów socjalizacyjnych i zwłaszcza kwalifikacji społecznej uformowanych nimi zachowań społecznych, jest metoda porównawcza (m.in. M. Mead, *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000; M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, Warszawa 2002; P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań...*; T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*).

¹⁴ Kłopot z „nobilitowaniem” autorskich koncepcji „naukowej interpretacji” rzeczywistości informacją o zastosowaniu w ich konstrukcji i ostatecznym wyrazie tak zwanego paradygmatu humanistycznego, w tym również modnie określanego mianem postmodernistycznego, polega na tym, iż pod szyldem owej kwalifikacji terminologicznej kryje się najczęściej praktyka wszelkiego mniej lub bardziej zakamuflowanego przemykania właśnie wspomnianych w tekście ideologicznych podstaw jej interpretacji. Praktyka taka znajduje rozliczne i niezwykle sugestywne uzasadnienia, zwykle poparte „autorytetem” inspirujących je osób i/lub instytucji (np. quasi-uniwersyteckich, religijnych, względnie politycznych), co stanowi przedmiot nieustającej, jednak z powodzeniem lekceważonej w wielu środowiskach akademickich krytyki, obwinianej najczęściej o intencjonalne naruszenie niezbywalnego prawa do podmiotowej, a więc subiektywnej i tym samym obarczonej błędem poznawczym, wizji prezentowanego wycinka i/lub aspektu rzeczywistości ludzkiej. Problem ten towarzyszy refleksji o świecie ludzkim (F. Znaniecki okre-

Głównie z tego względu (systematycznie i uporczywie przywoływana atrakcyjność i adekwatność tego rodzaju wiedzy o znamionach ideologii) uprawiana w podstawowych i prakseologicznych dyscyplinach wiedza o człowieku i społeczeństwie orientowana jest ku jakiejś normatywnej kwalifikacji istoty procesów socjalizacyjnych, jak i zwłaszcza podmiotowo rejestrowanych jego – tego procesu – efektów. Z jednej strony wiedza ta ulega naciskowi cywilizacyjnego (Erik H. Erikson, Robert J. Havighurst) bądź politycznego (Talcott Parsons, Robert K. Merton, Niklas Luhmann) kontekstu jego aktualizacji, względnie presji obrazu praktyki tego procesu, spełniającej się zawsze w jakimś kontekście normatywnym, w jakimś porządku ideologicznym – kulturowym czy stratyfikacyjnym, np. klasowym (Ulrich Beck, Pierre Bourdieu, Anthony Giddens, Basil Bernstein).

Z drugiej zaś strony tak konstruowana wiedza o procesach socjalizacyjnych i ich efektach zwrótnie oddziałuje na postać owych porządków, petryfikując aksjologiczno-ideologiczne podstawy ich konstrukcji i standaryzując ludzkie zachowania jako właściwe dla tak czy inaczej, jednak zawsze arbitralnie dzielonej przez nich przestrzeni społecznej: na jej segmenty dostępne dla jednych, uznanych za uspołecznionych, i zamknięte dla innych, kwalifikowanych jako dewianci czy osobnicy o cechach patologicznych, destrukcyjnych, ze społecznego punktu widzenia zagrażający wykreowanemu w niej i utrwalanemu przez siły realnie sprawujące władzę polityczną porządkowi normatywnemu¹⁵.

O konwencjonalności owych kryteriów i wyznaczanych przez nie praktykach pisał m.in. Zygmunt Bauman, stwierdzając z właściwą mu ironią, iż „Czyny popełniane najczęściej przez ludzi, dla których brakuje miejsca w ustalonym porządku, przez społecznie upośledzonych i uciskanych, mają największą szansę na pojawienie się w kodeksie karnym. Okradanie całych narodów

śliby go jako świat kultury) w zasadzie od jakkolwiek sytuowanych chronologicznie początków jej systematycznego uprawiania i niewiele tu wnoszą próby definitywnego podziału jej historii, np. w podręcznikach akademickich, na czas jej uprawiania w postaci refleksji przed naukowej i czas refleksji naukowej, gdyż samo pojęcie refleksji naukowej w tych dyscyplinach wiedzy i wiedzy im towarzyszącej, np. teologicznej, staje się przedmiotem karkołomnych w swojej postaci i wyrazie rozstrzygnięć, przypominających wielowiekowe dysputy klerków nad ontologią tak zwanych uniwersaliów. Zagadnienie to powraca systematycznie w autorskich koncepcjach systematyki wiedzy ludzkiej w ogóle, specyfiki jej tak czy inaczej wyodrębnianych elementów strukturalnych, a zwłaszcza dynamiki jej zmiany i kryteriów jej prawomocności i jest przedmiotem nieustającej dyskusji teorio- i naukoznawczej. Literatura dotycząca tej kwestii jest ciągle wzbogacana nowymi pomysłami na wzory uprawiania m.in. nauki socjologicznej. Podnosi ten problem np. M.M. Kurowski w artykule *Tożsamość socjologii...* Patrz m.in. N. Elias, *Czym jest socjologia?*... i np. A. Touraine, dz. cyt.

¹⁵ Problem ten sygnalizowany był np. w słynnym artykule Denisa H. Wronga *Przesocjalizowana koncepcja człowieka w socjologii współczesnej* [patrz: E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma*, Warszawa 1984] i stanowi przedmiot ciągle żywej dyskusji, powracającej w zasadzie permanentnie w twórczości rozpolitykowanych czy przeideologizowanych filozofów i deklarujących swoją tak zwaną humanistyczną orientację socjologów.

z ich bogactw nazywa się 'promowaniem wolnego rynku' lub po prostu 'modernizacją'. Żaden z tych czynów nigdy nie został nazwany przestępstwem i nigdy nie podlegał karze"¹⁶.

Względność owych kwalifikacji staje się oczywista zwłaszcza wówczas, gdy w odnośnym układzie społecznym w skali masowej naruszone zostają respektowane w nim normatywne podstawy jego ładu, gdy podejmowane w nim praktyki społeczne, również w masowej skali, omijają bądź lekceważą ich prawomocność, gdy funkcjonujący w nim system sprawowania władzy ulega korupcji, a kontrola społeczna staje się w nim z tego powodu nieefektywna, gdy dynamika zmian w obrazie życia społecznego przybiera na gwałtowności, stając się nieprzewidywalną, jeszcze nieklarowną w swoich normatywnych podstawach; wówczas procesy socjalizacyjne toczą się dalej według swojej logiki, wyznaczonej ponadczasowymi mechanizmami i warunkami ich aktualizacji, podporządkowując je imperatywowi *p r z e t r w a n i a* weryfikującemu radykalnie jednoznaczność kwalifikacji ich rezultatów zarówno podmiotowych, jednostkowych, jak i grupowych czy kategoryalnych¹⁷.

W naukach pedagogicznych, a także w prakseologicznie zorientowanych subdyscyplinach psychologii i socjologii (mam tu na uwadze zwłaszcza psychologię i socjologię wychowawczą) pojawiają się w związku z tym uzasadnione kontekstem ideologicznym, a nie empirycznym (chodzi tu o formę procesów socjalizacji – zawsze taką samą, zawsze wyznaczoną takimi samymi mechanizmami)¹⁸, kwalifikacje obrazów przebiegu procesów socjalizacyjnych, jako pomyślne i niepomyślne, asocjacyjne, czyli sprzyjające integracji – wyznaczonej standardami ideologicznymi eksponowanymi w danym układzie społecznym – i dysocjacyjne, wykluczające czy marginalizujące jednostki z układów ich społecznej identyfikacji. Kwalifikacje takie dotyczą również efektów tych procesów jako stosowne bądź wykraczające poza owe ideologiczne, rzadziej cywilizacyjne, kulturowo i instytucjonalnie stanowione standardy. Stąd uznawane są one za zwyczajne – oczekiwane i tym samym godne społecznej akceptacji, lub niezwykłe – zatem rodzące obawy, wzbudzające troskę czy niepokój, sygnalizujący zagrożenie dla cenionych w danym ukła-

¹⁶ Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 145.

¹⁷ Z sytuacją tego rodzaju mamy do czynienia zwłaszcza w czasie konfliktu zbrojnego, przedłużającego się okresu nierządu, kataklizmu przyrodniczego, epidemii choroby, głodu, gwałtownej względnie nieudolnie wdrażanej transformacji ustrojowej, totalnej korupcji ośrodków decyzyjnych w państwie i sprawujących kontrolę społeczną.

¹⁸ Ich identyfikacja podmiotowa – dyscyplinarna, podporządkowana jest merytorycznym wymogom budowanej w nich koncepcji socjalizacji i najczęściej pomija się w niej identyczne rozstrzygnięcia czy odkrycia poczynione w innej dyscyplinie co znacznie zaburza klarowność kwestii istoty tych mechanizmów jak i ich wielości. Patrz w tej kwestii: J. Modrzewski, D. Sipińska, *Socjalizacja*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2005.

dzie wartości i respektowania wyznaczonych w nim obyczajowo czy prawnie norm dla stanowiącego nimi porządku społecznego¹⁹.

Pedagodzy, ulegając ideologicznemu, kulturowemu kontekstowi i konwencji kwalifikacji owego procesu i jego podmiotowych efektów, najczęściej pod pojęciem socjalizacji (wychowania) pojmują więc **te i takie procesy społecznego uczenia się jednostek, które je konformizują do układu standaryzującego społeczne uczestnictwo jednostek w wymiarze społeczeństwa państwowego i w takim właśnie obrazie przebiegu owych procesów, i zwłaszcza efektów, upatrują oni wskaźników jednostkowo i kategorialnie spełniających się, względnie zagrożonych szans życiowych**²⁰. Jest przy tym kwestią wymagającą stosownego namysłu to, w czyim interesie (mając na uwadze przytoczony wyżej cytat z pracy Z. Baumana) dokonuje się owej pedagogicznej standaryzacji **form społecznego uczestnictwa** jednostek w makroukładzie zwanym społeczeństwem państwowym.

W tego rodzaju społeczeństwach, jak np. polskie, dominującymi w tym względzie i standaryzującymi tym samym warunki społecznego uczestnictwa jednostek w skali tak rozległego układu, jakim jest społeczeństwo państwowe, są czynniki formalno-prawne, korygowane i dopełniane czynnikami pozaformalnymi (obyczaj, moda), które intensywniej zaznaczają swój udział w kwalifikowaniu przebiegu i efektów procesów socjalizacyjnych (wychowawczych) w wymiarze regionalnym i etnicznej strukturze jego funkcjonowania, obecne zwłaszcza w lokalnych strukturach (np. sąsiedzkich) i grupowych (rodzinnych, rówieśniczych, towarzyskich, quasi-religijnych),

¹⁹ Obyczaj, prawo i moda jawią się jako zasadnicze konteksty standaryzacji zachowań społecznych, jako rezerwuary ich spodziewanych wzorów i źródła kryteriów ocen ich podmiotowej internalizacji. Problem polega na tym, iż rodzą one często wzory diametralne dla tych samych sytuacji społecznych i odpowiadających im sekwencji zachowań, co może być i jest powodem socjalizacyjnej dezorientacji dorastających, ale i dorosłych osób w realnych kontekstach ich społecznej obecności. Sytuacje dezorientacji w systemie norm i wartości rodzi także każdy z wyżej wymienionych kontekstów standaryzujących procesy socjalizacyjne, zwłaszcza wówczas, gdy stanowiące przezeń normy ulegają petryfikacji, a strzegące ich instytucje ujawniają postawy fundamentalistyczne czy ortodoksyjne. Napięcia aksjologiczne związane z tą kwestią doskonale ilustruje np. niezwykle bulwersująca historia papieża Kościoła katolickiego i permanentnie podejmowane przez nich działania zmierzające do odkrywania i radykalnego przeciwdziałania postawom i ideom uznawanym za zagrażające „czystości” wiary katolickiej (czytaj: interesom władzy papieskiej). Niezwykle pouczająca w tym względzie może być lektura np. monografii: J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, 2006. Tytuł oryginału: *The Oxford Dictionary of Popes*.

²⁰ W tej definicji zasadniczym kontekstem standaryzacji procesów socjalizacyjnych aktualizujących się w przestrzeni społeczeństwa państwowego czyni się przede wszystkim normy stanowiące w nim instytucjonalnie, będące w zasadzie efektem wymuszonych lub kompromisowych rozstrzygnięć politycznych. Rzecz jasna w procesach socjalizacyjnych pojawiają się i mogą być obecne normy i wzory uzgodnione ad hoc przez uczestników współdoświadczanych sytuacji społecznych. Patrz na ten temat niekonwencjonalne studium W. Kubiak-Krzywickiej, dz. cyt.

w których te pierwsze również przyczyniają się, aczkolwiek w nierównym stopniu i zakresie, do jego (ich) uniformizacji²¹.

Z kolei ujawnianie przez jednostki i ich kategorie zachowań sygnalizujących lekceważenie instytucjonalnie, względnie obyczajowo stanowionych standardów społecznego uczestnictwa lub ich obchodzenie czy zaniedbanie, zwłaszcza w sytuacji zmiennych i subiektywnie selekcyjowanych układów, w których owo uczestnictwo się aktualizuje, przyczynia się najczęściej do społecznej dyskwalifikacji samego przebiegu, jak i efektów owego procesu. Dyskwalifikacja taka, jak już wspomniano, może być w pedagogicznych interpretacjach określona mianem procesu niepomyślnego, dysocjacyjnego względnie zaburzonego, i w zależności od rozpatrywanego aspektu dookreślana także mianem wykolejającego, względnie demoralizującego jednostki procesu ich socjalizacji²².

Osoby społeczne ulegające w procesie swojej socjalizacji wzorom zachowań uznany w danym układzie społecznym za dewiacyjne, niezgodne z wystandardyzowanymi w nich wzorami zachowań odpowiadających typowym sytuacjom społecznym, zwłaszcza w początkowych fazach ich biografii społecznej, postrzegane są więc i kwalifikowane przez instytucje kontrolujące zakres i stopień respektowania formalnie i/lub obyczajowo stanowionych norm, wzorów, czy modeli, jako zagrożone socjalizacyjnie, względnie zagrażające wartościom, jakie leżą u podstaw integracji takich całości społecznych, które dominują nad innymi i podporządkowują je sobie same, kreując przy tym standardy i kryteria społecznego uczestnictwa jednostek i odpowiadających mu podmiotowych właściwości (kompetencji)²³. Rzecz jasna owe kwa-

²¹ Jednym z wielu przykładów diametralnej społecznej kwalifikacji tego samego rodzaju zachowań mogą być: tak zwane swobodne praktyki seksualne polskiej młodzieży szkolnej, praktyki prostytucyjne nieletnich, także w formie sponsoringu, macierzyństwo małoletnich kobiet, udział dzieci i nieletniej młodzieży w produkcji pornograficznej, związki kazirodcze z udziałem nieletnich partnerów oraz np. związki partnerskie z nieletnimi Polkami pochodzenia romskiego, uznawane w społeczności romskiej za zwyczajne. Podobnie związki seksualne z wieloma nieletnimi kobietami w zgromadzeniach religijnych (np. słynna medialnie sprawa Warrena Jeffsa, guru Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatecznych z Teksasu, oskarżonego o związki seksualne z nieletnimi członkiniami sekty, „męża” 78 „żon” czy upowszechnione w mediach ekscesy seksualne Katzmajera z nieletnimi, uprawiane w zdelegalizowanej w Polsce, a kierowanej przez niego sekcje „Niebo”).

²² Literatura poświęcona temu zagadnieniu wydaje się dostatecznie dokumentować ową manierę negatywnej kwalifikacji podmiotowych efektów procesów socjalizacyjnych niezgodnych z jakąś „szczególnie umiłowaną” przez polityka, ideologa, teologa czy pedagoga wizją, zwłaszcza nobilitującą diametralny wobec rzeczywistego, a wyobrażony czy postulowany w niej porządek społeczny i deprecjonującą dotychczas praktykowane społecznie taktyki i strategie realizacji interesów grup sprawujących władzę. Zagadnienie to znajduje swoje szczególne zastosowanie i aktualność w sytuacji narastających procesów migracyjnych, postępującej globalizacji kultury, wielokulturowego sąsiedztwa i indywidualizującej czy upodmiotawiającej się społecznej obecności jednostek oraz wynaradawiającego się obywatelstwa. Patrz m.in. J. Urry, dz. cyt.

²³ Podmiotowe właściwości osób uczestniczących w interakcjach i sytuacjach społecznych określane mianem ich kompetencji – kompetencji społecznej(-ych), kompetencji uczestnictwa

lifikacje mogą dotyczyć nie tylko jednostek, lecz i mniej lub bardziej złożonych struktur społecznych. Mogą one być i najczęściej są podzielane także przez pedagogów identyfikujących się z owymi standaryzującymi ludzkie zachowania instytucjami (a raczej uosabianymi przez nie systemami wartości i uzasadniającymi je ideologiami)²⁴.

Pedagogiczne propozycje obrazów i efektów socjalizacji (wychowania) są zatem przeważnie zrelatywizowane, skonwencjonalizowane, a więc odniesione do układu społeczno-kulturowego, z którym identyfikują się autorzy tak czy inaczej pojmowanych i wzorowanych szans życiowych kolejnych pokoleń oraz wskazywanych zagrożeń ich osiągnięcia, sytuowanych w już doświadczanym łańdźu społecznym, względnie postulowanym czy spodziewanym, w takim czy innym zakresie konkurencyjnym wobec niego (pedagogiczne wizje autorsko uzasadnianego lepszego świata, lepszego życia, lepszych sylwetek osobowościowych). Rzecz wszakże komplikuje taki stan układów, w których dynamika doświadczonych aktualnie zmian, ich mobilność, gwałtowność, patologiczność, nieprzewidywalność, destrukcyjność, czyni nieefektywnym

społeczno – to cechy przypisywane osobom przez innych członków grup społecznych, w których życiu osoby te uczestniczą i określają one zarówno ich status pochodzenia jak i status nabyty przez nie, lokując je ze względną stałością w ich strukturze na określonej nimi pozycji. Kompetencje drugiego rodzaju nabywa jednostka w toku swojej społecznej obecności w efekcie ulegania mechanizmom procesu socjalizacji, bez względu na to, czy wywołują je skierowane wobec niej naciski zewnętrzne, czy też są one efektem działania „nacisków” wewnętrznych, komponując się z cechami pierwszego rodzaju, przypisanymi jednostkom z racji ich społecznej identyfikacji w momencie ich pojawienia się w układzie, który je kwalifikuje jako swoje (na temat istoty i rodzajów statusów społecznych patrz m.in. E. Babbie, dz. cyt.). Ich struktura określana jest w teoretyzujących koncepcjach osób społecznych rozmaicie; do najbardziej upowszechnianych należą m.in. socjologiczne koncepcje tak zwanej osobowości społecznej albo społecznego składnika osobowości, albo cechy nabywane przez jednostkę w jej tak zwanym rozwoju społecznym. Patrz w tym względzie: F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1973. Porównaj także: K. Hurrelmann, dz. cyt.; J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo...*

²⁴ Identyfikacja pedagogów – teoretyków, dokumentowana w konstruowanych przez nich i uzasadnianych koncepcjach edukacyjnych (wychowawczych, kształcących) z określonymi instytucjami i usprawiedliwiających ich obecność w praktyce społecznej ideologiami, towarzyszy refleksji pedagogicznej (refleksji na temat rozmaicie pojmowanej edukacji – wychowania) od początków jej uprawiania, a w zasadzie od czasu jej zmitologizowanej, względnie udokumentowanej obecności w pamięci społecznej. Jej rejestrowaniem interesuje się przede wszystkim dziedzina nauk historycznych, określana mianem historii wychowania, przypisywana często w sposób nieuprawniony naukom pedagogicznym. Owa identyfikacja jest również przedmiotem często pokretnych uzasadnień towarzyszących społecznej ekspozycji i preferencji dla takiej koncepcji pedagogicznej, która najwierniej oddaje „ducha” porządku społecznego deklarowanego w ideologii uzasadniającej interesy klasy rządzącej. Dobrym przykładem obecności takich uzasadnień były i są wszelkie pedagogiki religijne, anarchistyczne, faszystujące, socjalistyczno-komunistyczne czy liberalistyczne, zwane też czasami demokratycznymi, i w tej postaci wspierają one zwrotnie rzeczywiste praktyki socjalizacyjne, podejmowane, realizowane i standaryzowane w konkretnym społeczeństwie państwowym.

dotychczas funkcjonujący mechanizm kontroli społecznej zarówno stanowiony instytucjonalnie, jak i sytuacyjnie – wprowadzając zamęt w klarownym – jednoznacznym postrzeganiu i kwalifikowaniu faktycznie obecnych i doświadczonych przez ludzi regulatorów życia społecznego, bez względu na to, czy tkwią one w pielęgnowanej jeszcze obyczajowości, czy też w tworzonym (czytaj: demolowanym) partykularnie prawie²⁵.

Sytuacje tego rodzaju, określane mianem anomijnych (z przywołaniem klasycznych rozstrzygnięć teoretycznych zaproponowanych przez Emile'a Durkheima czy zwłaszcza Roberta K. Mertona) tylko w kontekście niektórych koncepcji ładu społecznego, skłaniających się ku przyjęciu tezy o jego trwałości, nieuniknionej rekonstrukcji (reprodukcji) czy jego następowności, mogą być oparciem dla tych pedagogów, którzy w zasadzie opowiadają się jednak za jakoś uładowym społeczeństwem, a więc poddającym się uruchamianym w nim mechanizmom, mniej lub bardziej standaryzującym zachowania współtworzących je jednostek: decyzyjnemu, kontroli społecznej i współtowarzyszycemu mu mechanizmowi socjalizacji, w ten czy inny sposób konformizującym jednostki bądź to do ładu jeszcze aktualnie obecnego w postaci utrwalonych uprzednio ludzkich zachowań, bądź do ładu spodziewanego (np. w sytuacji deklarowanych i mniej lub bardziej gwałtownych zmian politycznych, ustrojowych lub cywilizacyjnych)²⁶.

Jeśli więc powstaje kwestia kwalifikacji aktualnie doświadczanych efektów procesu socjalizacji np. dzieci i młodzieży w dowolnie wyodrębnionym, a dynamicznie przekształcającym się w kierunku zliberalizowanego ładu społecznego układzie społecznym, wówczas warto pamiętać o tym, iż dokonywane w nim szacunki obrazów i efektów tych procesów są przeważnie relatywizowane do innej postaci ładu społecznego, sukcesywnie osiąganego (spodziewanego) w tej społecznej całości, a sygnalizującego postępujący w nim proces jego integracji z:

- szerszym od nich układem, z którym owe kategorie osób społecznych i współtworzone przez nie struktury się identyfikują lub są identyfikowane aktualnie, i do którego są one mniej lub bardziej świadomie sposobione (przykładem może tu być zjawisko i proces ewangelizacji, okupacji, europeizacji, amerykańizacji, federalizacji czy uniformizacji układów narodowo-państwowych i współtworzących je społeczności);

²⁵ Warto przy tej okazji przywołać starołacińską sentencję: *nullum crimen sine lege*, która od dwóch tysięcy lat przestrzega bezskutecznie moralistów, iż nie ma wykroczenia czy przestępstwa bez przepisu (stanowionego w danym układzie społecznym przez jego członków) prawa.

²⁶ Wyjątkami od tej reguły mogą być zarówno rozmaite wersje pedagogiki anarchizującej, jak i współczesne wersje pedagogiki naturalistycznej J.J. Rousseau, optującej za bezwzględny respektowaniem wartości skrajnie pojmowanej podmiotowości jednostki.

- deklarowaną lub zalecaną perspektywicznie jego zmianą ku postaci, którą wizjoner, polityk, filozof, autorytet religijny czy pedagog uznaje za szczególnie wartościową, spełniającą jego standardy aksjonormatywne, z zachowaniem równocześnie dotychczasowego, a zdarza się, że i pomnażanego poziomu swojej autonomii, uznanej w nim za szczególnie cenną wartość²⁷.

Wówczas kwalifikacja zachowań społecznych ujawnianych przez uczestników życia społecznego, aktualizujących się w takim układzie społecznym jako konformistyczne i dewiacyjne czy patologiczne, może nastęrczać wielu trudnych do jednoznacznego rozstrzygnięcia problemów poznawczych i praktycznych, i to zarówno w warunkach zachowania ciągłości historycznej danego układu, jak i jej traceniam w krótszych lub dłuższych odstępach czasu dziejowego.

²⁷ Zagadnienie to bezpośrednio wiąże się z dość złożoną problematyką ceniemia i chronienia wartości autonomii (suwerenności) przez układy pierwotnie względnie samoistne, samowystarczalne, z sytuacją jej sukcesywnego lub gwałtownego traceniam na rzecz układu dominującego, zaborczego, okupującego – doświadczającego i praktykującego ład ekspansji. Porównaj w tym względzie: I. Wallerstein, *Europejski uniwersalizm. Retoryka władzy*, Warszawa 2007. Na temat zjawiska i procesu integracji pierwotnie autonomicznych części społeczno-politycznych w nowe tak zwane sfederalizowane całości: F. Gołembski, *Kulturowe aspekty integracji europejskiej*, Warszawa 2008; B. Goryńska-Bitner, J. Stępień (red.), *Spoleczeństwo obywatelskie w procesie integracji obywatelskiej*, Poznań 2002 i np. A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002. Tego rodzaju sytuacja towarzyszy w zasadzie permanentnie historii układu społeczno-politycznego zwanego państwem polskim.

Wsparcie społeczne jako czynnik wzorujący współczesne scenariusze biograficzne*

*Można założyć, iż aktualizujące się w naszej przestrzeni kulturowej procesy i zjawiska społeczne przyczyniać się będą mimo wszystko do „...potęgowania pragnienia życia we wspólnocie, która jest podstawą zwartości społecznej i tożsamości narodowej”**.*

SCENA I WIDOWNIA – to współczesne społeczeństwo polskie – zorganizowane w państwo z pominięciem Polaków współtworzących zgrupowania polonijne lub autochtoniczne społeczności lokalne rodzimej ludności polskiej na terytorium innego państwa.

Spółczesne społeczeństwo polskie, w swojej masie, mimo niejako naturalnych i zrozumiałych, mniej lub bardziej wyraźnie zarysowujących się, a obecnych w nim podziałów i doświadczanych mniej lub bardziej dramatycznych wstrząsów, wydaje się być, oględnie rzecz ujmując, pogodzone z istotą, kierunkiem i dynamiką aktualizacji procesów transformacyjnych. Stabilizują one w znacznej mierze porządek społeczny na zmienionych wobec praktykowanych w powojennej historii naszego społeczeństwa i państwa podstawach. Są to zasady nie tyle podstawy aksjonormatywne, co raczej ideologiczno-polityczne, zmierzające, jak się wydaje, ku przywróceniu znamion ładu politycznego i ekonomicznego praktykowanego już w II Rzeczypospolitej (kwestia mitologizacji jego ciągłości i identyczności, a zarazem zaakcentowania obcości i incydentalności ładu powojennego, promującego upośledzone w tamtym czasie klasy społeczne, z próbami negowania i dyskredytacji jego państwowego i międzynarodowego umocowania)¹.

Tezę tę, choć dyskusyjną co do kompletności jej reprezentacji we wszystkich współtworzonych przez Polaków środowiskach lokalnych i radykalnie

* Artykuł jest nieznacznie zmienioną i dopełnioną ostatnimi lekturami autora wersją opracowania po raz pierwszy opublikowanego w pracy zbiorowej pod red. M. Piorunek, *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń 2010.

** E. Szymański, *Rola nauk humanistycznych w przemianach społecznych*, [w:] J. Kojkoł (red.), *Filozofia tożsamości*, Gdańsk 2007, s. 303.

¹ M.in.: P. Radkiewicz, R. Siemińska (red.), *Spółczesność w czasach zmiany. Badania Polskiego Sondażu Społecznego 1992–2009*, Warszawa 2009, s. 9–10.

zmienionego wobec przedwojennego wzoru cywilizacyjnego, uzasadniają nie tylko publikacje wyników badań incydentalnych, lecz i realizowanych systematycznie, w zasadzie od początku lat 90. XX wieku. Mam tu na uwadze zarówno wyniki badań okazjonalnych, jak i cyklicznych nad przeobrażeniami struktury społecznej, kultury i gospodarki w Polsce, realizowanych m.in. z inspiracji IFIS PAN, dokumentujących także ich percepcję i ewaluację².

Taki też ogólny obraz społeczeństwa polskiego i jego lokalnych reprezentacji szkicują i dokumentują wyniki dość częstych, mniej lub bardziej systematycznych badań, sondujących opinie i nastroje społeczne, dopełniane codziennym przekazem medialnym aktualnych zdarzeń, kreującym w zasadzie jeśli nie jednoznacznie optymistyczną to stonowaną wizję sceny życia politycznego i zwłaszcza ekonomicznego (przynajmniej na tle prezentowanej w nich aktualnej sytuacji ekonomicznej innych członków – państw stowarzyszonych w UE)³.

Zaledwie na marginesach tych uspokajających opinię publiczną wyników badań i ich interpretacji, a także tonizujących nastroje społeczne aktualnych „newsów” prasowych, uobecniają się trudne do zbagatelizowania „strachy na Lachy”:

- o rzekomo kontrolowanym przez rząd, jednak narastającym nieuchronnie i bezlitośnie długu wewnętrznym i zewnętrznym⁴;

² Patrz m.in. H. Domański, A. Rychard (red.), *Elementy nowego ładu...*; M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2007; J. Kurczewska (red.), dz. cyt.; H. Domański i in. (red.), *Jak żyją Polacy?*, Warszawa 2000; R. Suchocka (red.), dz. cyt.; A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy...*; H. Domański i in. (red.), *Niepokoje polskie*, Warszawa 2004; A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005; J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa 2006; H. Domański (red.), *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, Warszawa 2008; J. Klebaniuk (red.), *Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, Warszawa 2007 i wiele innych. Porównaj także: S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 1999; P. Żuk, P. Żuk (red.), *O różnorodności kulturowej w monokulturowej Polsce*, Warszawa 2014, a także opublikowane w latach 2006 i 2008 i kolejnych, pod red. J. Czapińskiego i T. Panka, diagnozy sytuacji społecznej w Polsce.

³ Np. K. Frysztacki, M. Korzeniowski (red.), *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, Opole 2005; A. Tucholska, *Powiat między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa 2007; G. Gorzelak (red.), *Polska lokalna 2007*, Warszawa 2008; K. Zagórski (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009; K. Górniak i in. (red.), *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa*, Warszawa 2015; P. Radkiewicz, R. Siemieńska (red.), dz. cyt., s. 59. Wyniki tych badań mogą ulec diametralnej weryfikacji wraz z rozwojem narastającego na przełomie 2015 i 2016 roku protestu społecznego wobec praktykowanej przez partię rządzącą i utrwalanej polityki ekonomicznej i zwłaszcza społecznej.

⁴ O czym doniosła „Gazeta Wyborcza” z dnia 21 marca 2010 w artykule *Dług publiczny sięgnął połowy PKB (?)*. Dług wewnętrzny do końca tego roku osiągnie wartość około 740 mld zł. To jest około 17,5 tys. na jednego statystycznego Polaka. Kwestia polskiego długu wewnętrznego i zewnętrznego nie jest przedstawiana społeczeństwu polskiemu jednoznacznie i z odpowiedzialnym merytorycznie komentarzem. Wszystko wskazuje na to, że traktuje się ją częściej jako argument w dyskusji politycznej nad aktualnymi decyzjami rządu aniżeli jako przejaw stanu ekonomicznego państwa i społeczeństwa, który może w istotnym stopniu zaważyć na ich bli-

- o rzekomo stabilizującym się na niezbyt wysokim poziomie bezrobociu, którego oficjalne wskaźniki są jednak kwestionowane jako ograniczone do formalnie kwalifikowanej jego postaci i tym samym zaniżone. Jest to m.in. problem kwalifikowania statusu społecznego około 6 milionów kobiet, gospodyń domowych, problem społecznej obecności osób, które utraciły formalny status bezrobotnego, a nie podjęły rejestrowanej formy zatrudnienia, problem kilku milionów osób migrujących zarówno z Polski, jak i do Polski, a wśród nich takich, które nie podjęły stałej i rejestrowanej formy zatrudnienia, a także nie podejmujących jak dotychczas decyzji o swojej ekologicznej i ekonomicznej stabilizacji; kilkaset tysięcy osób „ukrywających” swoje bezrobocie za parawanem legitymacji studenckiej, a faktycznie nie-studiujących itp.⁵;
- o rzekomo ogólnie dobrej i wciąż poprawiającej się sytuacji materialnej Polaków, coraz bardziej jednak narażonych na doświadczanie zjawiska dynamicznie narastającego rozwarstwienia materialnego, pogłębiających się podziałów klasowych i nierówności społecznych oraz utrwalających się praktyk ekologicznej gettoizacji i rozprzestrzeniającej się biedy, nierzadko o znamionach strukturalnej⁶;
- o rzekomo rozważnym i tym samym efektywnym zreformowaniu systemu zabezpieczeń socjalnych Polaków, jednak i coraz częściej sygnalizowanym, a więc spodziewanym, nieuchronnym zagrożeniu funduszy emerytalnych i wciąż rozpaczliwie nieskutecznym „reformowaniu” systemu instytucjonalnej pomocy medycznej, a co za tym idzie – niepomysłnym i odwlekającym rozwiązywaniu problemu osób chorych i potrzebujących pomocy ze strony tych instytucji⁷;

skiej czy dalszej perspektywie kondycji materialnej. W miarę kompetentną i wszechstronną prezentację tego problemu daje monografia P. Dobrowolskiego, *Prawdziwy dług publiczny Polski wynosi ponad 200% PKB*, Warszawa 2010.

⁵ Patrz m.in. W. Danilewicz, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość*, Warszawa 2007; K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski*, Warszawa 2008; M. Sokólski, *Współczesne europejskie migracje międzynarodowe a dynamika procesów migracyjnych*, „*Studia Socjologiczne*” 2001 nr 2; Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009; W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami*, Białystok 2010.

⁶ M.in. M. Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005; M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny, etniczny*, Warszawa 2008; T. Szlendak A. Karwacki, *Koncepcja poziomicy – cudowne lekarstwo czy utopijna terapia*, „*Studia Socjologiczne*” 2010 nr 1; B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Warszawa 2007; W. Warzywoda-Kruszyńska i in. (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, Poznań 2001; P. Żak (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne*, Warszawa 2010.; R. Szarfenberg (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa 2011; L. Miś i in., *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2011.

⁷ Kwestie te podnoszą autorzy i redaktorzy kolejnych edycji opracowań poświęconych polityce socjalnej w Polsce, m.in. W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*,

- o rzekomym przezwyciężeniu kryzysu ekonomicznego w Polsce, jednak w dalszym ciągu nie na tyle wiarygodnym, by zmobilizować miliony emigrujących za granicę Polaków do powrotów, stabilizowania się i realizowania swojej i rodzinnej perspektywy życiowej w kraju⁸;
- o rzekomo ogólnie właściwych, najbardziej odpowiednich w zapewnieniach polityków, stosowanych w naszym kraju procedurach wyborczych władz lokalnych i centralnych, jednak w dalszym ciągu uporczywie rodzących i powielających trudną do wyjaśnienia obecność, wśród wybranych, osób niekompetentnych, ujawniających ewidentną indolencję w swych (nie)rozważnych a brzemiennych w negatywne skutki ekonomiczne decyzjach, zbyt często ulegających przestępczej interesowności czy wręcz zwyczajnej ignorancji i arogancji, a nawet popadających w stany kompetencyjnej, intelektualnej, emocjonalnej i czynnościowej aberracji, uobecniających się w nieomal codziennie odnotowywanych przez media zdarzeniach, niestety także i tragicznych w swoich konsekwencjach⁹.

Są one tak często przywoływane w stosownych publikacjach, że stają się sukcesywnie politycznie wykorzystywanym argumentem nie tylko w dyskusji nad aktualnym, rzeczywistym kształtem sił społecznych współuczestniczących w sprawowaniu władzy w Polsce, lecz i nad rolą czy znaczeniem w nim inteligencji w ogóle, a akademickiej w szczególności. Jej udział w budowie nowego ładu jest kwestionowany, a zdarza się nawet, że totalnie deprecjonowany jako zbyt krytyczny, a tym samym – politycznie i ideologicznie podejrzany¹⁰.

Warszawa 2003; G. Firlit-Fesnak i M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Warszawa 2007*; M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Warszawa 2009; J. Auleytner, *Polityka społeczna w Polsce i na świecie*, Warszawa 2011.

⁸ O niektórych konsekwencjach tego zjawiska patrz m.in. np. S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010; S. Trusz, M. Kwiecień, *Spoleczne piętno eurosieroctwa*, Warszawa 2012; W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006; tejsze, *Rodzina ponad granicami...*

⁹ Wśród wielu z nich np. „w o j n a o krzesło” w Parlamencie Europejskim, które tym razem nie było tronem; determinacja lądowania Tu 154 w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. właściwa sytuacji w o j e n e g o zagrożenia; przegrana przez Państwo i Kościół w o j n a o krzyż na Krakowskim Przedmieściu z fanatykiem religijnym i wiele, wiele innych kreujących realne fronty walki nieomal zbrojnej w naszym społeczeństwie i (samo)kreujące i mitologizujące ich urojonych bohaterów, którym w zmienionych realiach politycznych przełomu 2015/2016 przydaje się znamiona herosów intelektu i strategii politycznej.

¹⁰ Patrz m.in. A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, Kraków 2007; W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), dz. cyt. Kwestię roli czy znaczenia środowisk akademickich w kształtowaniu aktualnej i perspektywicznej pomyślności społeczeństw, w tym i polskiego, patrz m.in. P. Santiago, K. Tremblay, E. Basri, E. Arnal (red.), *Tertiary Education for the Knowledge Society*, t. 1 i 2, OECD, Paris 2008; J.K. Thieme, *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska, Europa, USA*, Warszawa 2009, s. 284–307.

Sukcesywnie, z mniejszym lub większym zaangażowaniem czynników intencjonalnych i jak dotychczas z dość spowolnioną dynamiką, rekonstruuje społeczeństwo swoją strukturę, wyzbywając się z jednej strony wielkoprzemysłowej i wielohektarowej klasy robotniczo-chłopskiej, głównie poprzez demontaż, względnie prywatyzację dużych państwowych przedsiębiorstw produkcyjnych: przemysłowych i zwłaszcza produkcji rolnej, ogrodniczej i zwierzęcej; z drugiej zaś tworząc warunki sprzyjające kreacji, reprodukcji, ekspozycji i petryfikacji rozmaicie identyfikowanej klasy zwanej średnią, a wśród niej zwłaszcza podklasy drobnych właścicieli ziemskich i niedużych przedsiębiorstw produkcyjnych oraz usługowych. Przy tym dyskretnie unika się, przynajmniej w obiegu publicznym, identyfikacji warstwy czy klasy wyższej, jeśli pominać prasowe rankingi ujawniające postacie rzekomo lub faktycznie najbogatszych Polaków i także doniesienia o zdarzeniach i praktykach kreujących w opinii publicznej postacie reprezentujące pozorną lub realną ich przynależność do „elity biznesu, władzy i intelektu” (np. nieklarowne w opinii publicznej wejście w posiadanie znacznych dóbr materialnych: ziemskich, dworskich rezydencji, hoteli, obiektów przemysłowych, wypoczynkowych itp. oraz np. nieuprawnione rzeczywistymi osiągnięciami i stanem kompetencji posługiwanie się tytułem naukowym czy honorowym – doktoratami honoris causa)¹¹.

¹¹ Jednym z wielu tysięcy przykładów takiego uspokajającego i zarazem krzepiącego w swoich intencjach przekazu medialnego ujawniającego proces i mechanizm (proceder) wchodzenia w posiadanie znacznych obszarów ziemskich przez ich nowych właścicieli zwany mianem „rewolucji technicznej” (sic!) może być artykuł pomieszczony w świątecznej „Gazecie Wyborczej” z dnia 3–5 kwietnia 2010 pod znamionym dla tego rodzaju polityki informacyjnej redakcji Gazety tytułem: *Panowie na PGR-ach*, z leadem o następującej treści: „W polskim rolnictwie dokonała się cicha, niezauważona przez media rewolucja techniczna. PGR-y po prywatyzacji jednym skokiem znalazły się w Europie. A bolesne problemy socjalne zostały rozładowane przez demografię i pomoc państwowych agencji”.

Warto może w próbie stonowania owej hurra-optimistycznej wizji procesu przeobrażeń społeczno-ekonomicznych na polskiej popegeerowskiej wsi wskazać kilka przykładów opracowań monograficznych poświęconych tej kwestii a ilustrujących być może jej rzeczywisty, wieloaspektowy obraz: K. Korab, *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów. Analiza socjologiczna i ekonomiczna*, Warszawa 1997; U. Kaczmarek, *Spoleczne skutki restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim*, Poznań 1999; W. Warzywoda-Kruszyńska i in. (red.), dz. cyt.; E. Niedzielski, R. Kisiel (red.), *Środowisko popegeerowskie – diagnoza stanu*, Olsztyn 2001; Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, Olsztyn 2001; K. Korzeniowska, E. Tarkowska (red.), *Lata tłuste, lata chude... Spojrzenie na biedę w społecznościach lokalnych*, Warszawa 2002; E. Tarkowska, W. Warzywoda-Kruszyńska, K. Wódz (red.), *Biedni o sobie i swoim życiu*, Katowice 2003; M. Kalski, P. Łazarczyk, *Potencjał zawodowy byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie opolskim*, Opole 2005; A. Karwacki, *Błędne koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*, Toruń 2006. B. Skrzyńska, dokonując przeglądu i kwalifikacji kwestii społecznej na wsi, z powołaniem na *Leksykon polityki społecznej*, pod red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2001, wyróżniła wśród nich takie, które określiła jako: umiarkowane, intensywne i krytyczne (dramatyczne), stwierdzając m.in. „W moim odczuciu bezrobocie wśród byłych pracowników PGR-ów należy zakwalifikować jako kwestię społeczną

Równocześnie przypisuje się jej, owej odradzającej się niejako na „oczach” współczesnego społeczeństwa polskiego podklacie, walor zasadniczej siły sprawczej, w spodziewanej jako pomyślna budowie kapitalistycznego ładu ekonomicznego w Polsce, uwłaszczając ją – zdarza się, że i z naruszeniem prawa, społecznego poczucia sprawiedliwości, a także zwyczajnie dobrych obyczajów w słabo kontrolowanym przez państwo i społeczeństwo procesie prywatyzacji i reprivatyzacji, przybierającym nierzadko znamiona procederu korupcyjnego czy wręcz przestępczego¹².

Państwo polskie poszukuje i przyjmuje, z chwiejnymi jak dotychczas rezultatami, rozwiązania ustawowe, które w toku swojej realizacji jedynie do-raznie łagodzą doświadczane przez nie problemy egzystencjalne i towarzyszące im przejawy społecznej anomii i dezorganizacji, takie jak utrwalające się i reprodukujące obszary:

- 1) biedy, bezrobocia i bezdomności¹³;
- 2) pospolitej i zorganizowanej przestępczości i utrwalania się wzorów stabilizacji i awansu ekonomicznego z pogranicza, względnie z ewidentnej opozycji wobec akceptujących je regulacji prawnych; aczkolwiek warto też odnotować i to, iż statystyki przestępczości w Polsce w ostatnich kilku latach mogą napawać optymizmem, sygnalizując być może nieznaczny i koniunkturalny, jednak wzrost sprawności instytucji społecznej prewencji, kontroli i wykrywalności rozlicznych przejawów aktywności przestępczej¹⁴;

krytyczną”. B. Skarżyńska, *Kwestia społeczna na wsi popegeerowskiej – bezrobocie*, [w:] S. Sokołowska (red.), *Wies i rolnictwo w procesie zmian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Opole 2006, s. 78.

¹² Ujawniającego się np. w groteskowej w swojej formie lecz tragikomicznej w swojej wymowie procedurze składania oświadczeń majątkowych osób sprawujących władzę, nawet rządową. M.in. M. Jarosz (red.), *Władza. Przywileje. Korupcja*, Warszawa 2004; G. Makowski, *Korupcja jako problem społeczny*, Warszawa 2008; Ł. Afeltowicz, *Zawłaszczone państwa, sieci społeczne i wyobraźnia socjologiczna: krytyczna analiza koncepcji state capture*, „Studia Socjologiczne” 2010 nr 1; K. Gadowska, *Klientelizm oraz kolesiostwo w polskiej polityce i gospodarce*, [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005; P. Koryś, M. Tymiński, *Źródła postkomunistycznej korupcji: efekt długiego trwania czy spuścizna komunizmu*, [w:] J. Kochanowicz, M. Marody (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010.

¹³ S. Kawula określił je mianem syndromu 3. B.S. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002. R. Szulc, A. Tucholska (red.), *Rynek pracy w skali lokalnej*, Warszawa 2004; M. Rymśa (red.), *Reformy społeczne. Bilans dekady*, Warszawa 2004; E. Kryńska (red.), *Polski rynek pracy. Niedopasowania strukturalne*, Warszawa 2004; P. Kubiak, *Efekty uczestnictwa bezrobotnych w aktywnych programach rynku pracy w Polsce*, Łódź 2005; M. Czechowska-Bieluga i in., *Profile kompetencji społecznych osób pracujących i bezrobotnych*, Lublin 2009; P. Żuk (red.), *Podziały klasowe...*; R. Szarfenberg (red.), *Ubóstwo i wykluczenie...*

¹⁴ Statystyki przestępczości w Polsce w ostatnich kilku latach wydają się mimo to napawać optymizmem i sygnalizować być może nieznaczny jednak już udokumentowany wzrost funkcjonalności instytucji społecznej prewencji kontroli i wykrywalności aktywności przestępczej. Patrz.: A. Siemaszko i in., *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009.

- 3) rozpadu, ale i rekonstrukcji, według zmienionych wzorów, tradycyjnych więzi społecznościowych, rodzinnych, rodzicielskich i partnerskich. Jest to nie tylko sygnalizowany często w trybie alarmującym problem rozkładu życia rodzinnego czy narastania zjawiska samotnego macierzyństwa w Polsce, lecz także utrwalające się zjawisko partnerstwa niezobowiązującego rodzicielsko i praktykowania dorosłości „w pojedynkę”¹⁵;
- 4) utrwalającej się i postępującej w swoich objawach i dynamice transformacji obyczajowej, w zasadzie dotyczącej już wszystkie środowiska społeczne, postrzeganej i kwalifikowanej nierzadko w kategoriach demoralizacji czy patologii, zwłaszcza młodzieży. Dynamika obyczajowa w Polsce, podobnie jak i w innych krajach, jest rozmaicie kwalifikowana w oglądzie naukowym. Może ona budzić niepokój wśród zatroskanych o określoną postać ładu aksjologicznego moralizatorów, teologów czy pedagogów, może także być argumentem w dyskusji antropologów i np. socjologów o jej objawach jako zwiastunach nadchodzących zmian w obyczajowości, czy w ogóle w kulturze współczesnych społeczeństw i/lub globalizującego się kulturowo świata. Gdyby jednak ujawniać tu tradycyjny punkt widzenia tego zagadnienia, to za przejaw zjawiska demoralizacji obyczajowej niewątpliwie uznać należy postępujący w swojej dynamice proces i zjawisko niekontrolowanego alkoholizowania się coraz liczniejszych kategorii społecznych, nie wyłączając z nich np. dzieci, dorastającej młodzieży czy kobiet w ciąży; przyzwolenie społeczne i państwowe na obrót środkami uzależniającymi (tzw. dopalaczami) i ich konsumpcję, tolerowanie swobodnych zachowań seksualnych dzieci i młodzieży, a zwłaszcza praktyk prostytucyjnych nieletnich i osób pozostających w związkach małżeńskich, a także trudne do ogarnięcia i zdiagnozowania rozmiary pornografii i praktyk seksualnych w cyberprzestrzeni oraz sąsiedzkie i rodzinne przyzwolenie na kazirodcze stosunki seksualne. Niewątpliwie do tej kategorii zjawisk należy zaliczyć także wszelkiego rodzaju zjawiska korupcyjne, nepotyzm, cwaniactwo i zwykłe oszustwa, traktowane już jako taktyka i nawet strategia rozwiązywania problemów rodzinnych, społecznościowych, firmowych, partyjnych

¹⁵ Np. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Matżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005; E. Pa-przycka, *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, Warszawa 2008; T. Szlendak, *Architektonika romansu*, Warszawa 2002; P. Tomalski, *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów oraz ich dzieciach z perspektywy teorii przywiązania*, Warszawa 2007; W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Matżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Toruń 2008; a także liczne publikacje na temat dynamiki obyczajów w Polsce, np. A. Gajda, dz. cyt.; M. Szpakowska (red.), *Obyczaje w Polsce*, Warszawa 2008; B. Łaciak, *Obyczajowość polska...*; J. Zalewska, M. Cobeł-Tokarska (red.), dz. cyt.

i państwowych, skrywanych czasami pod klauzulą działalności tajnej czy zastrzeżonej¹⁶;

- 5) porażającego swoją diametralnością i głębokością rozwarstwienia materialnego społeczeństwa i społeczności lokalnych, uobecniającego się nie tylko w sferze socjalnej (bytowej, konsumpcyjnej), ale również w wielu innych wymiarach indywidualnej i społecznej egzystencji, np. praktykowanego, już zbyt często ostentacyjnie i na kredyt, konsumpcyjnego stylu życia¹⁷.

We wskazywanej pobieżnie dynamice przemian współczesnego polskiego społeczeństwa nie można pominąć tak ważkiej sfery czy wymiaru jego istnienia i funkcjonowania, jakim jest kształtujący się i zmieniający w ostatnich dziesiątkach lat obraz jego kultury: materialnej, socjetalnej i zwłaszcza symbolicznej (sfera wartości, norm, wzorów osobowych i działania), której szczególnym wyróżnikiem wydaje się być jej aspekt świadomościowy, aksjologiczny i zwłaszcza czynnościowy; kultury poddającej się czy ulegającej mechanizmom procesu jej globalizacji, europeizacji czy pop – pularyzacji, mniej lub bardziej zdecydowanie, a zdarza się, że i rozpaczliwie broniącej znamion swojej narodowo-chrześcijańskiej swoistości czy tożsamości poprzez działania instytucjonalne i wzbudzone przez rozmaite siły polityczne (związki interesów) oraz podporządkowane im media ruchy społeczne i partie polityczne¹⁸.

¹⁶ Patrz m.in. M. Beisert, *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Warszawa 2008. Literatura dotycząca zjawisk wskazanych pobieżnie w tekście jest już porażająca co do swojej liczności, stąd tytułem przykładu wskażemy tylko na: B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009; A. Jędrzejko, (red.), *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*, Pułtusk – Warszawa 2006; J. Kurzępa, *Zagrożona niewinność...*; I. Pospiszył, R. Szczepaniak (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007; W. Chudy, *Spoleczeństwo zakłamanie. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007. Po dziesięciu trudnych latach budowy nowego ładu społecznego w Polsce, Z. Kwieciński, pochylając się nad ówczesną praktyką edukacyjną, sformułował aktualne, jak się wydaje, pytanie o to: „Czy rzeczywiście edukacyjnym dziedzictwem jest ciemnota i powszechna demoralizacja, pustka aksjonormatywna i niezdolność do samoregulacyjnej odnowy?”. Z. Kwieciński, *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza*, Poznań – Olsztyn 2000, s. 161.

¹⁷ Sygnalizowanego np. w pracach poświęconych dynamice obyczajowości: W. Muszyński (red.), *Cudne manowce. Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie*, Toruń 2008 czy w cytowanej już monografii B. Łaciak, *Obyczajowość polska... Ale także: D. Graniewska (red.), Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, Warszawa 2004; B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004; B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Warszawa 2009; K. Zagórski i in., *Zróżnicowania warunków życia...*; J. Klebaniuk (red.), dz. cyt.; G. Baczewski, *Oblicza biedy w Zjednoczonej Europie*, Lublin 2008.

¹⁸ K. Grolach, P.H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego*, Warszawa 2008; L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009.

Totalnej modernizacji czy diametralnej rekonstrukcji dotychczas upowszechnianej i utrwalanej praktyki ulegają znamiona czy artefakty pamięci społecznej, szczególnie historycznej i biograficznej, dynamizując i weryfikując często boleśnie impulsy, treści i wzory społecznej percepcji i społecznego zapominania; deprecjonowania, lecz i selektywnego gloryfikowania i petryfikowania osób i znamion minionej, a niezbyt odległej przeszłości, przekształcając niekiedy do podstaw dotychczas stanowione przez państwo przestrzenie edukacyjne społeczeństwa czy kształtowania zbiorowej, kategorycznej, lokalnej i zwłaszcza podmiotowej tożsamości, poddawanej przewrotnej próbie czasu i lojalności polityczno-patriotycznej, w obliczu migotliwej, wręcz schizofrenicznej czy diametralnej w swojej dynamice ewaluacji wciąż tych samych, rzecz jasna rozmaitych co do swojego ciężaru gatunkowego, zdarzeń, sytuacji i osób (np. mordy ludności polskiej na Wołyniu i w Ponarach, masakra w Jedwabnem, sprawa Blidy i jej rzekomych powiązań z tak zwaną mafią węglową, losy stoczni gdańskiej czy prezentowane społeczeństwu diametralne w swojej wymowie obrazy biografii Lecha Wałęsy). Współczesne społeczeństwo polskie doświadcza więc niewątpliwie dynamicznie postępującej liberalizacji i demokratyzacji w stosunkach społecznych, a zwłaszcza w sferze politycznej. Zarazem poddaje się sukcesywnej, mniej lub bardziej gwałtownej modernizacji w sferze cywilizacyjnej (techniczno-kulturowej), ulegając równocześnie ewidentnemu i narastającemu rozwarstwieniu w sferze ekonomicznej, materialnej czy socjalnej. Skutkuje to z jednej strony uobecnianiem się coraz liczniejszej kategorii osób wyłączonych i wyłączanych z czynnego życia społecznego: zdegradowanych społecznie (statusowo) i materialnie, a także często naznaczonych biograficznie¹⁹. Z drugiej zaś uobecnia się w nim coraz liczniejsza warstwa elitarna, staro- i nowobogacka, przejmująca inicjatywę w życiu ekonomicznym, w sferze obyczajowej i w życiu politycznym kraju. Umacnia ona swoją pozycję ekonomiczną i polityczną środkami i metodami wyzwalającymi zbyt często zjawiska kwalifikowane jako demoralizujące, a nawet patologiczne czy wręcz o znamionach przestępczych.

Równocześnie społeczeństwo polskie buduje zręby ładu społecznego odtwarzającego, jak już wspomniano, swoją tradycyjną strukturę z okresu II Rzeczypospolitej i po części, w dość spowolnionym tempie, upodabnia ją do struktury społeczeństw wkraczających w cywilizację postindustrialną bądź już w niej obecnych, nieuchronnie ulegając tym samym, przynajmniej w nie-

¹⁹ Patrz m.in. M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym*, Warszawa 2008; tenże (red.), *Instytucje...*; tenże (red.), *Polskie bieguny*, Warszawa 2013; A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003; K. Gucwa-Porębska, *Formy wsparcia dla osób skazanych przedterminowo opuszczających zakłady karne*, Kraków 2015; M. Kondracka-Szała, *Wsparcie społeczne osób stygmatyzowanych. Wirtualne grupy samopomocowe*, Warszawa 2015.

których dziedzinach życia społecznego, procesowi globalizacji czy uniwersalizacji z wszystkimi tej transformacji konsekwencjami, a zwłaszcza kosztami ponoszonymi przez jej ofiary²⁰.

AKTORZY – w zasadzie osoby posiadające pełne prawa obywatelskie państwa polskiego, pozostające i konstruujące swoje biografie w jego granicach, może z wyjątkiem tych, które „na jakiś czas” wyemigrowały do państw Unii Europejskiej względnie dalej i podjęły niezłomny zamiar powrotu do kraju również „za jakiś czas – no, może trochę później”.

W tym przemożnym natłoku rozmaitych sygnałów, odzwierciedlających i tym samym identyfikujących aktualnie niezwykle migotliwą co do swoich znaczeń i konsekwencji kondycję naszego państwa i społeczeństwa, poddającego się przemianom, ale i kreującego z podziwu godną determinacją swój historyczny eksperyment zwany demokracją życia społeczno-politycznego albo osiąganiem stanu demokracji obywatelskiej, budowanego na ekonomicznych podstawach liberalnej gospodarki kapitalistycznej, nie można pominąć kwestii kondycji egzystencjalnej jednostek zanurzonych w tak konstruowanej i petryfikowanej tkance życia społecznego oraz postaci czy form ich w nim uczestnictwa. Można wśród nich wyodrębnić kilka zasadniczych kategorii:

- 1) przede wszystkim osób kontynuujących dotychczas praktykowane formy swojej życiowej i społecznej stabilizacji, będących poniekąd wiernymi tradycji środowiskowej, rodowej czy swojemu dotychczasowemu doświadczeniu biograficznemu, swojej utrwalonej orientacji aksjologicznej – preferującej tradycyjny, standardowy dla środowiska i pielęgnowanej tradycji rodowej wzór doświadczonej biografii, opierających się zniewalającej dynamice zachodzących w społeczeństwie przeobrażeń kulturowych (tradycyjne mieszczaństwo, chłopstwo i odradzające się ziemiaństwo, stan duchowny, wojsko, rzemiosło przetworzone we współcześnie praktykowane usługi komercyjne itp.)²¹;

²⁰ Np. S. Jałowiecki, dokonując przeglądu stanu diagnoz współczesnej kondycji rodzin polskich, stwierdza m.in. za Z. Tyszką i in., iż „...bilans osiągniętych zysków i strat poniesionych przez polskie rodziny w wyniku transformacji jest zdecydowanie ujemny. Poza (...) bezrobociem, w które uwikłanych jest około 9 mln osób (...) w grę wchodzi jeszcze takie czynniki jak zła sytuacja mieszkaniowa (...) dezorganizacja rodzin wywołana koniecznością poszukiwania pracy przez jednego lub obydwójga małżonków w odległych od miejsca zamieszkania miejscowościach w kraju i za granicą czy (...) nieustannie rosnąca liczba rodzin niepełnych”. S. Jałowiecki, *W stronę straconego wieku*, [w:] K. Frysztacki, M. Korzeniowski (red.), *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, Opole 2005, s. 98.

²¹ Jednym z wielu przykładów ilustrujących tę kategorię osób konstruujących i przeżywających swoje biografie w pogodzeniu z tradycją środowiskowo-rodową mogą być członkowie wiejskich społeczności lokalnych: np. współtworzone przez wielkopolskie rody chłopskie i zubożałe rody szlacheckie zamieszkujące wsie pogranicza północno-wschodniego opisane

- 2) osób podejmujących próby poszukiwania i znajdujących możliwości realizacji wzorów scenariuszy biograficznych, umożliwiającym im stabilizowanie się i nierzadko awans adekwatnie do dynamicznie zmieniających się realiów życia i tym samym dopuszczających znaczne ich zindywidualizowanie, ujawniających także różnorodność sankcjonujących je podstaw aksjologicznych. Warto przy tym zaakcentować fakt, iż dotychczas przemożnie wzorującą scenariusze biograficzne większości Polaków była praca z zatrudnienia i ona także obecnie współdecyduje o kształcie biografii przeważającej proporcji dorosłych obywateli naszego kraju, aczkolwiek struktura i oferty rynku pracy ulegają ciągłym i dynamicznym przeobrażeniom. W znacznej skali jednak ujawnia się i rozwija również praktyka samozatrudnienia i nie sposób jeszcze jednoznacznie ocenić jej znaczenia w kształtowaniu biografii: jakiej proporcji Polaków ona dotyczy, ilu z nich znalazło się w swoistej pułapce niespełnionych a pokładanych w niej nadziei czy oczekiwań.

Jedną z dotychczas marginalnie praktykowanych, a dziś częściej realizowanych kategorii stała się biografia podróżnika, nie w sensie baumanowskiego wędrowca, lecz osoby identyfikującej się z profesją znawcy wielu miejsc doświadczonych osobiście i oferującej oraz praktykującej płatne usługi informacyjne lub przewodnictwo po znanych sobie miejscach, czy biografia rotacyjnego migranta²². To także miliony już w naszym społeczeństwie osób w wieku dorosłym, decydujących się na partnerstwo niezobowiązujące matrymonialnie, aczkolwiek stabilizujące np. socjalnie²³;

barwnie m.in. przez Irenę Kotowicz-Borową w artykule *Dziedzictwo kulturowe drobnej szlachty na pograniczach dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009; J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz (red.), *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, Lublin 2009. Ale kategorii społecznych kontynuujących dotychczasowe środowiskowe wzory stabilizacji życiowej jest niewątpliwie więcej; do nich zaliczyć trzeba, poza rodzinami mieszczańskimi, także w zasadzie wszystkie służby państwowe (biurokrację w sensie weberowskim), duchowieństwo, świat artystyczny, naukowy i np. sportowy. O współcześnie realizowanych scenariuszach biograficznych patrz: E. Hajduk, *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001; M. Piorunek, *Bieg życia zawodowego człowieka. Kontekst transformacji kulturowych*, Poznań 2009.

²² Np. R. Bera (red.), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, Lublin 2010; Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje...* (tam obszerna bibliografia tego zagadnienia); D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa 2007; K. Przybycień (red.), *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji zarobkowej. Zarys problematyki*, Stalowa Wola 2007; M. Warat, A. Małek (red.), *Ponad granicami. Kobiety, migracje, obywatelstwo*, Kraków 2010.

²³ Mam tu na uwadze rozmaite i wykreowane transformacją ekonomiczną kategorie osób utrzymujących się z dotychczas w zasadzie nieobecnych w doświadczeniu społeczeństwa polskiego form aktywności zarobkowej, do których zaliczyć trzeba wiele nowych profesji, zrodzonych ogólnym postępem cywilizacyjnym (np. informatycy), ale i dyfuzją kulturową wzorów wzajemnych usług dotychczas praktykowanych w Polsce marginalnie, m.in. związanych z dynamicznie rozwijaną sferą usług kosmetycznych, wizualistycznych, rekreacyjnych i turystycznych

- 3) osób chwytających niejako w biegu równowagę w procesie kształtowania swojej zagrożonej destrukcją tożsamości czy identyfikacji, a zwłaszcza projekcji bliższej i dalszej perspektywy biograficznej, jeśli w ogóle jest ona im dana czy spodziewana, zdających się na to, co przynosi kolejny dzień, tydzień, miesiąc, żyjących chwilą, liczących na łut szczęścia czy spodziewaną odmianę losu. W tej kategorii znajdują się osoby o odroczonej stabilizacji, degradującej nabyte w procesie własnej edukacji kompetencje biograficzne (np. absolwenci szkół zawodowych i studiów nie gwarantujących zatrudnienia i niestety zbyt często skazujących na niepowodzenie w podejmowanych przez nich próbach samozatrudnienia, popadający w uzależnienia czy permanentną depresję, poddający się myślom i praktykom samobójczym).

Tę kategorię uczestnictwa społecznego reprezentują osoby podejmujące zatrudnienie okresowe, chwilowe, ale i w trybie wolontariatu, służące przetrwaniu i zdobyciu doświadczenia, kompetencji, umiejętności umożliwiających systematyczne zarobkowanie lub trwałą realizację swoich zainteresowań i potrzeb, względnie pogłębianie już nabytych kompetencji mniej lub bardziej wyrafinowanych czy szczególnych (np. początkujący architekci, prawnicy, inżynierowie, lekarze, nauczyciele itp.). To także osoby bezrobotne korzystające z programów edukacyjnych, względnie podejmujące studia w dowolnym trybie jako spodziewane panaceum na swoje aktualne problemy egzystencjalne; to również rzesze osób opuszczających zakłady karne, podejmujących próby „odwieszania” swoich dotychczas praktykowanych biografii²⁴;

- 4) osób decydujących się na podjęcie ryzykownej biograficznie gry z utrwalonym i regulowanym normą obyczajową i zwłaszcza prawną porządkiem społecznym, względnie zniewolonych do podjęcia takich form swojego uczestnictwa biograficznego, które są kwalifikowane społecznie jako patologiczne obyczajowo, np. do świadczenia usług

czy biznesowych. Porównaj: M.S. Szczepański, *Zdejmowanie mokasynów. Polscy przedsiębiorcy okresu transformacji – szkic do portretu*, [w:] K. Frysztacki, M. Korzeniowski (red.), *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, Opole 2005.

Problematyka ta interesowała socjologów w zasadzie od początku zachodzącego w naszym kraju procesu transformacyjnego. Patrz np. J. Kulpińska, A. Pilichowski (red.), *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*, Łódź 1996 (zwłaszcza artykuł Anny Buchner-Jeziorskiej, *Aktorzy społeczni w procesie przemian*). Obecnie, jak się szacuje, skutek tak zwanego swobodnego przepływu kapitału i technologii powodującego znikanie z rynku tradycyjnych miejsc pracy około miliarda osób dorosłych w skali światowej znajduje się w sytuacji wyłączenia społecznego i materialnego lub w zagrożeniu taką sytuacją. B. Misztal, *Wyłączenie jako źródło problemów społecznych*, [w:] K. Frysztacki, M. Korzeniowski (red.), *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, Opole 2005, s. 38.

²⁴ Patrz w tej kwestii: A. Naumiuk, *Uczestnictwo społeczne młodzieży. Możliwości działań – opinie i postawy*, Toruń 2007; M. Czechowska-Bieluga, A. Kanios, E. Sarzyńska, dz. cyt.

prostytycyjnych czy podejmowania działalności ewidentnie przestępczej. Taki wzór stabilizowania się życiowego jest praktykowany w zasadzie od zawsze. Są to bowiem osoby i tworzone przez nie struktury funkcjonujące niejako obok istniejącego i praktykowanego porządku społecznego, a nawet przejmujące jego wzory poza ich państwowym, prawnym umocowaniem. Dobrym przykładem takich biografii jest funkcjonowanie w organizacji tajnej, przestępczej, mafijnej itp. Osoby takie i tworzone przez nie struktury w zasadzie nie są społecznie zmarginalizowane do momentu ich prawnej kwalifikacji jako przestępcze. Dyżurnym przykładem tej kategorii osób są członkowie mafii sycylijskiej, a w Polsce – niektóre postacie przestępczości zorganizowanej, przybierającej np. znamiona organizacji ekonomicznej, partii politycznej czy grupy (quasi-)religijnej²⁵;

- 5) rezygnujących z możliwości realizacji własnych potencjalnych szans życiowych bądź ich po prostu pozbawionych. Są to osoby już zmarginalizowane, wykluczone, izolowane, często uzależnione, podejmujące praktykę żebracza, tracące swoją społeczną obecność i szansę biograficzną. Jest więc to kategoria osób już objętych bądź zagrożonych społeczną i egzystencjalną ekskluzją w zasadzie nieuchronną i względnie trwałą, pozbawiającą doświadczającą ją osoby perspektywy biograficznej i identyfikacji społecznej, a więc tak czy inaczej trwale wyłączonych lub wyłączanych z życia społecznego bez szansy na zmianę swojej sytuacji życiowej²⁶.

Mamy więc tu, najogólniej rzecz ujmując, do czynienia z trojakiego rodzaju sytuacjami życiowymi:

- umożliwiającymi realne, zracjonalizowane projektowanie i tym samym pomyślną realizację swojej perspektywy życiowej,
- blokujące ją i skazujące jednostki na biograficzne dryfowanie,
- oraz totalnie ją degradującymi, które pozbawiają jednostkę szans i nadziei na odmianę swojego losu.

²⁵ Patrz m.in. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002. Jednym z wielu, jeśli nie setek przykładów takich „organizatorów legalnych operacji prywatyzacyjnych”, mogą być przywołane w prasie codziennej przykłady przekrętów na dużą skalę czynionych w Polsce np. przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, a właściwie przez powołaną przez nią spółkę zwaną Towarzystwem (Sic!) Obrotu Nieruchomościami AGRO, która „miała odrolniać grunty i finalizować (ich – J.M.) sprzedaż. Ale miliony ze sprzedaży ziemi trafiły do kilkunastu spółek córek AGRO, którymi kierowali polityczni działacze” („Gazeta Wyborcza” z dnia 12–13 czerwca 2010), wśród których były i są osoby pełniące wcześniej i obecnie (to jest w r. 2010) funkcje we władzach państwowych.

²⁶ „Zjawiska wyłączenia to takie mechanizmy, które przypisują wybranym kategoriom społecznym pewne ogólne i na ogół negatywne cechy statusowe, rzutując w ten sposób negatywnie także na szanse uczestnictwa społecznego, na jakość życia i na pozycję społeczną osób, których dotyczą”. B. Misztal, *Wyłączenie jako źródło...*, s. 31.

Jak wiadomo bowiem, podmiotowe projektowanie swojej biografii ma sens, i w ogóle jest możliwe, dopiero wówczas, gdy jednostki, mimo ulegania standaryzującemu wpływowi procesu swojej socjalizacji (zarówno w wymiarze obyczajowym, regulowanym prawem, jak i wyznaczanym współczesną modą) mają szansę wyboru rozmaitych scenariuszy biograficznych, zakładając, iż dokonany wybór i jego realizacja pozostają głównie w sferze decyzji działającego podmiotu, a warunki społeczne sprzyjają temu (ich wzory są jeszcze społecznie akceptowane, względnie tolerowane)²⁷.

Polacy prezentują w tym względzie rozmaite indywidualne i kategoriałne, a nawet grupowe skale podmiotowości, od najbardziej spektakularnych, wręcz agresywnych, jakimi były i są np. błyskotliwe zawodowe, polityczne, materialne i medialne kariery indywidualne, aż po zmasowane najazdy braci górniczej na Belweder i Wiejską, rolnicze blokady dróg czy marsze protestacyjne załóg dużych upadających zakładów produkcyjnych (np. Cegielski w Poznaniu); wreszcie osoby i środowiska pozbawione zatrudnienia i nadziei na poprawę losu w miejscu swojego zamieszkania, podejmujące próby ratowania swojej i rodzinnej egzystencji poprzez zatrudnienie dorywcze, w tzw. szarej strefie ekonomicznej, czy migrację z kraju. Mam tu na uwadze minimalizowaną bądź bagatelizowaną w mediach tragedię załóg byłych pegeerów czy sygnalizowane w nich oględnie zbiorowe zwolnienia w przedsiębiorstwie będącym w zasadzie jedynym bądź głównym lokalnym pracodawcą²⁸.

Jednym z wielu aktualnych przykładów może być casus chyba największego ze współczesnych slumsów Europy, jakim stał się Górny Śląsk na przełomie XX i XXI wieku, ale i mniej eksponowana medialnie sytuacja mieszkańców np. Grodziska Wlkp. czy Łaska i niewątpliwie fala migracyjną Polaków z początków XXI wieku, a w zasadzie od momentu wejścia Polski do struktury Unii Europejskiej. Sytuacja taka jest udziałem i tragedią osób i instytucji, których usługi, wytwory czy oferty nie znajdują miejsca i uznania na lokalnym rynku pracy. W tej kategorii osób trzeba chyba pomieścić także tych, którzy, uciekając przed swoimi problemami egzystencjalnymi, popadli w zaawansowane uzależnienia, względnie zdecydowali się na przestępczą lub „kredytową” formę

²⁷ Patrz m.in. E. Hajduk, *Kulturowe... cz. III*; D. Dobrowolska, *Przebieg życia, fazy, wydarzenia, „Kultura i Społeczeństwo” 1992 nr 2*; A. Kłoskowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Poznań 1990; M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, „Studia Socjologiczne” 1989 nr 4; T. Rzepa, P. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993; H. Worach-Kardas, *Metoda biograficzna a badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987 nr 4; E. Solarczyk-Ambrozik, *Perspektywa biograficzna w badaniach andragogicznych*, „Studia Edukacyjne” 2009 nr 9.

²⁸ M.in. M. Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji...*; M. Libiszowska-Żółtkowska (red.), *Czego obawiają się ludzie?*, Warszawa 2007; R. Derbis (red.), *Niepokoje i nadzieje współczesnego człowieka. Człowiek w sytuacji przelomu*, Częstochowa 2003; K. Iglicka, *Badanie nad legalnymi migracjami zarobkowymi z Polski do Wielkiej Brytanii po 1 maja 2004 roku*, Warszawa 2008.

rozwiązania swoich problemów egzystencjalnych i zabezpieczenia pomysłu sobie i swoim bliskim, ryzykując konflikt z prawem i wierzycielami. W znacznym stopniu są to ofiary własnej determinacji, zbyt często naiwności, a zdarza się, że i niepoohamowanej pazerności i bezmiaru ryzykanctwa.

Oddzielną, a w zasadzie jak dotychczas lekceważoną poznać kwestię biograficzną tworzą osoby niepełnosprawne, których liczba w naszym kraju wyznaczona jest (sic!) decyzjami legislacyjnymi i kształtuje się ostatnio w granicach powyżej 4 mln oraz osoby pozostające na rencie i emeryturze, którzy w sumie stanowią przeszło 9 mln obywateli naszego państwa (w tym rzecz jasna i osoby niepełnosprawne)²⁹.

SCENARIUSZE BIOGRAFICZNE I ICH AUTORZY – to w zasadzie emanacja kilku źródeł tworzenia kulturowych wzorów scenariuszy biograficznych, akceptowanych i może poniekąd standaryzujących się w polskiej współczesności, wśród których niewątpliwie nie może zabraknąć komercjalizacji, konsumeryzmu i interesownego parlamentaryzmu.

Trudno o jednoznaczną odpowiedź na pytanie o to, kto lub co i na ile kreuje współcześnie doświadczane i praktykowane scenariusze biograficzne Polaków bez argumentów pozyskanych w drodze ogólnopolskich badań empirycznych, a takimi jak na razie nie dysponujemy. Uchylając się zatem od jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, można ogólnie stwierdzić, że niewątpliwie ich autorami są zarówno oni sami, jak i warunki oraz sytuacje będące udziałem ich byłego i aktualnego doświadczenia życiowego w okolicznościach wykreowanych zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne³⁰.

Kwestią interesującą z poznawczego punktu widzenia jest tu pytanie o proporcje ich udziału, o ich dynamikę w sytuacji wspomnianej już, a do-

²⁹ M.in. J. Kirenko, *Wsparcie społeczne osób z niepełnosprawnością*. Ryki 2007; L. Frąckiewicz (red.), *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2008; M. Flanczewska-Wolny (red.), *Jakość życia w niepełnosprawności. Mity i rzeczywistość*, Gliwice – Kraków 2007; B. Gąciarz, E. Giermanowska (red.), *Zatrudniając niepełnosprawnych*, Warszawa 2009; A. Nowak, *Zagrożenie wykluczeniem społecznym kobiet niepełnosprawnych*, Katowice 2012; P. Tomaszewski, i in. (red.), *Kulturowe i społeczne aspekty niepełnosprawności*, Warszawa 2015; A. Fabiś (red.), *Instytucjonalne formy wsparcia seniorów – rozwiązania polskie i zagraniczne*, Bielsko-Biała 2007; A. Leszczyńska-Reichert, *Wspomaganie osób starszych w domach pomocy społecznej*, Toruń 2008; J. Kleer (red.), *Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa*, Warszawa 2008; P. Czekanowski, *Spoleczne aspekty starzenia się ludności w Polsce*, Gdańsk 2012; A. Gutowska, *(Nie)pełnosprawna starość – przyczyny, uwarunkowania, wsparcie*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2015 nr 8.

³⁰ H. Worach-Kardas, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1988; M. Piorunek, *Bieg życia zawodowego człowieka...*; tenże, *Edukacja i praca jako komponenty tożsamości człowieka w przestrzeni ponowoczesności*, [w:] J. Modrzewski, M.J. Śmiałek, K. Wojnowski (red.), *Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni edukacyjnej (inspiracje...)*, Kalisz – Poznań 2008.

świadczanej przez społeczeństwo polskie próby powrotu do stanowionego w II Rzeczypospolitej ładu ustrojowego, szczególnie eksponowanej w aktualnej polityce historycznej. Jest przy tym zrozumiałym to, że owo przywracanie czy rekonstruowanie następuje w warunkach oczywistych przeobrażeń, jakim uległa w ostatnim półwieczu ideologia, teoria i praktyka budowania owego ładu na podstawach ciągle modyfikowanej i poniekąd doskonalonej liberalnej gospodarki kapitalistycznej, kształtującego stosunki społeczne obywateli państw kapitalistycznych na gruncie ideologii demokracji przedstawicielskiej i ostatnio mocniej akcentowanej i deklarowanej demokracji obywatelskiej (partycypacyjnej, samorządowej)³¹.

Doświadczane w tym względzie przez społeczeństwo polskie przeobrażenia nie mają rzecz jasna charakteru incydentalnego, lecz wpisują się w szerszy i bardziej złożony, a przywołany już proces, określany rozmaicie, m.in. mianem uniwersalizacji (hegemonii) wpływów ekonomiczno-politycznych głównie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, albo skrywany pod hasłem globalizacji ekonomii i kultury i wyznaczonych tym procesem mechanizmów upowszechniania określonych wzorów gospodarowania, odpowiadających im stosunków społecznych i kulturowych wzorów stylu życia³².

Jednak mimo empirycznego odnotowywania niewątpliwych zmian, jakim ulega społeczeństwo polskie w toku zachodzenia owych mechanizmów, rozmaicie zresztą określanych i tym samym identyfikowanych, a stanowiących swoiste wyzwanie biograficzne głównie dla młodszych generacji polskiego społeczeństwa, dla znacznej części jego członków źródłem wzorów realizowanych przez nich biografii jest w dalszym ciągu tak czy inaczej postrzegana i kwalifikowana przez nich tradycja narodowa, zniewalająca do kontynuacji uformowanych przez nią i dotychczas praktykowanych scenariuszy biograficznych. Obserwuje się to zjawisko już nie tylko w kręgach polskiej emigracji przedwojennej, jak i powojennej, lecz i w odradzającej się w Polsce obyczajowości ziemiańsko-szlacheckiej i formowanym przez nią swoistym, pańskim stylu życia. Siłą pełniącą przemożną i w pełni świadomą rolę w tym względzie, swoistą twarzą i ostoją tradycji stają się instytucje kultu religijnego,

³¹ Ch. Tilly, dz. cyt.; A. Jabłoński, *Teoria demokracji w poszukiwaniu paradygmatu wolnego od paradoksów*, [w:] M. Szyszka (red.), *Spółczesność, przestrzeń, rodzina*, Lublin 2009; A. Miszalska, *Sytuacja demokracji u schyłku wieku – niepokoje globalne, niepokoje polskie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000 nr 3. Do tych zagadnień permanentnie wraca w swoich publikacjach Z. Bauman, nie pomijając ich nawet w swojej twórczości epistolarnej. Patrz: Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków 2011.

³² F. Trompenaars, Ch. Hampden-Turner, *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w gospodarce*, Kraków 2007; i Ch. Hampden-Turner, F. Trompenaars, dz. cyt. oraz np. M. Castellsa trylogia: *Wiek informacji*: t. I. *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007; t. II *Siła tożsamości*, Warszawa 2008 i t. III. *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009. Patrz także: J. Kochanowicz, M. Marody (red.), dz. cyt.

zwłaszcza konserwatywne siły Kościoła katolickiego, przedkładające wartości materialne i życie rodzinne, rodzicielstwo, w jego tradycyjnym uwzorowaniu, nad inne wartości, w parze z z a d e k l a r o w a n ą jako naczelną wartością życia ludzkiego³³.

Jest to w wielu przypadkach niebudząca wątpliwości kontynuacja rzeczowych tradycji rodzinno-rodowych, zwłaszcza służących ochronie obecnych w niej i identyfikowanych z nią dóbr symbolicznych, związanych z dziedziczeniem pozycji czy statusu społecznego, jak również z nabywaniem czy pomnażaniem, np. wskutek reprivatyzacji, dóbr materialnych i umacnianiem swojej eksponowanej pozycji w strukturze społecznej, np. poprzez zaangażowanie w sferę polityki, w zarządzanie gospodarką, administrowanie czy w mniej lub bardziej autentyczną działalność filantropijną. Jednak w wielu przypadkach, np. osób gwałtownie awansujących politycznie i materialnie (kolejność tych znamion może być odwrócona), zjawisku temu towarzyszą także udane próby pozyskiwania przez nie świadectw dokumentujących rzekome posiadanie wystarczających kompetencji i kwalifikacji do zajmowania aktualnie znaczących i tym samym eksponowanych społecznie pozycji i ról, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i krajowym³⁴.

³³ Np. „Gazeta Wyborcza” z 8 czerwca 2010 r. pisze: „Kościół przejął 490 nieruchomości, w tym 19 szpitali, osiem domów dziecka, 26 szkół, dziewięć przedszkoli, trzy muzea, dwa teatry, dwie biblioteki, budynki archiwum, prokuratury, sądu, izby skarbowej, operetki, dworzec PKP i nawet browar. Wartość nieruchomości zwróconych i przekazanych w zamian to 24,1 mld zł. Rekompensaty i odszkodowania w gotówce wyniosły dodatkowo 107,5 mln zł”, (s. 1), a są to dobra przekazane Kościołowi tylko przez Komisję Majątkową działającą przy MSWiA od 1991 r., nie licząc dóbr przekazanych czy danych Kościołowi przed tym okresem (np. tak zwana Chełmska Góra pod Koszalinem) i przekazanych przez inne podmioty, np. samorządy lokalne, osoby prywatne i fundacje. M. Szyszka (red.), dz. cyt.; L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), dz. cyt. Jednym z przejawów owego zjawiska jest ruch genealogiczny, znacznie zdynamizowany odnośnymi stronami internetowymi. Patrz m.in. M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005; P. Laskowicz, *Księga genealogiczna twojej rodziny. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2005; D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska (red.), *Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, Warszawa 2005; M. Boruta, *Socjologia nazwiska. Tożsamość na nowe czasy*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009.

³⁴ O wchodzeniu w posiadanie dyplomów ukończenia studiów, pozyskiwaniu stopni i tytułu naukowego przez takie osoby bez konieczności poddania się przez nie ustawowo wyznaczonym procedurom świadczą dziesiątki i setki doktoratów honoris causa przyznanych politykom, którzy dość często są tylko absolwentami szkół zawodowych czy słuchaczami uczelni wirtualnych. W tym szaleństwie zdarzają się także, niestety dość często przypadki posługiwania się tytułem naukowym np. przez osoby ze stopniem magistra i doktora, a pełniące funkcje np. rektorskie w swoich prywatnych uczelniach. Proceder ten ma jednak wiele aspektów a ich prezentacja i analiza wymagałaby oddzielnego studium poświęconego z jednej strony patologii w edukacji trzeciego stopnia (i nie tylko tego), bezmiarowi ludzkiej arogancji, hipokryzji i bezkarności w ich publicznej manifestacji – z drugiej, i demoralizującym praktykom państwa w awansowaniu osób, które z wybraną dziedziną praktyki społecznej nie mają nic wspólnego – z trzeciej (np. w procedurach awansowania kapelanów wojskowych nawet

Praktyki te manifestują się np. w formie:

- zawierania przez te osoby interesownych związków matrymonialnych (może neologizm – kulczyzm – byłby tu najbardziej stosownym określeniem),
- koniunkturalnego wchodzenia w aktualnie znaczące politycznie układy partyjne (neologizm: czarneckizm – od nazwiska Czarnecki, świetnie sugeruje i oddaje istotę tego rodzaju praktyk),
- czynienia spektakularnych fundacji i darowizn (nierazko na rzecz członków swojej rodziny, co dokumentują słynne a rozbrajające w swoim hipokrytycznym wyrazie deklaracje majątkowe byłych i aktualnych premierów, ministrów, parlamentarzystów itd.),
- czy zdobywania nobilitujących takie osoby dyplomów ukończenia szkół wyższych, a nawet zabiegania przez nie i uzyskiwania w nich doktoratów honoris causa (praktyki te określam mianem lepperyzacji swojej biografii) czy ich zakładania i samopromowania się w nich (dobrym przykładem może tu być nieco zapomniane już przez media „imperium akademickie” byłego rektora jarosławieckiej uczelni czy rektora „imperium stargardzkiego”) i wielu innych mniej lub bardziej „budujących” i nastrojących pesymistycznie przykładów takich praktyk.

Jeśli w formowaniu własnych biografii dostrzegamy, w zasadzie u wszystkich wskazanych wyżej kategorii osób, jakiś przejaw wsparcia społecznego (rozmaicie zresztą pojmowanego i interpretowanego)³⁵, kształtującego bądź współkształtującego doświadczane przez nie scenariusze biograficzne, to przybierać ono może rozmaitą postać. Z jednej strony jest zawarte w całym tle społecznym podejmowanych i doświadczanych kontaktów i stosunków społecznych przez wszystkie osoby uczestniczące w życiu społecznym środowisk swojej codziennej aktywności i ma rozmaitą formę i znaczenie (np. jest jednym z podstawowych warunków stabilizowania i integracji struktur społecznych, także tych wirtualnych, wykreowanych i podtrzymywanych na forach internetowych)³⁶, a w tym i funkcję biograficzną, odwzorowywaną mo-

do stopni generalskich czy awansowania urzędników administracji obsługującej urząd prezydenta kraju do stopni ministerialnych). Rzecz jasna tego rodzaju praktyki nie ograniczają się tylko do podanych przykładów.

³⁵ Patrz w tym względzie Z. Jaworowska-Obój, B. Skuza, *Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych*, „Przegląd Psychologiczny” 1986 nr 3; S. Kawula, *Wsparcie społeczne-kłuczowy wymiar pedagogiki społecznej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996 nr 1.

³⁶ Porównaj w tym względzie: P.M. Blau, *Wymiana i władza w życiu społecznym*, Kraków 2009 zwłaszcza rozdział III. Wsparcie społeczne; także klasyczne dzieło P. Kropotkina, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006. Systematycznego przeglądu socjologicznych i socjologizujących teorii wsparcia społecznego w codziennym doświadczaniu egzystencji przez osoby społeczne dokonują J.H. Turner i J.E. Stets w monografii: *Socjologia emocji*, Warszawa 2009. Ich rzecz jasna niedoskonała, lecz pouczającą egzemplifikacją w działaniu może być np. praca zbiorowa pod red. J. Grotowskiej-Leder, *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji*

zownie przez lawinowo narastające rzesze socjologów, antropologów kultury, historyków czy psychologów, zwłaszcza społecznych, a której miarą może być skala podzielanego przez uczestników życia społecznego wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy³⁷.

Z drugiej strony mamy tu do czynienia z ujawnianiem w nich raczej zinstytucjonalizowanych, chociaż nie tylko takich, wzorów zachowań pomocowych, stosowanych w szczególnych, a doświadczanych przez jednostki jako osoby społeczne, sytuacjach kwalifikowanych w podmiotowej, względnie przedmiotowej percepcji mianem trudnych³⁸.

Mimo ich znacznego zindywidualizowania, na społecznej scenie i praktyce, są owe formy wsparcia społecznego najczęściej odnoszone albo do zasadniczych kategorii wieku społecznego i doświadczanych przez nie sytuacyjnie i losowo sytuacji trudnych, albo do poszczególnych kategorii osób zagrożonych marginalizacją lub wykluczeniem społecznym ze względu na uosabiane upośledzenie, uzależnienie czy demoralizację. Są one więc mniej lub bardziej świadomie doświadczane przez wszystkie kategorie wieku społecznego w parze z obecnym wśród tych kategorii realnym i potencjalnym zagrożeniem egzystencjalnym i/lub wykołajaniem społecznym³⁹.

i dezintegracji społecznej, Łódź 2008 i J. Królikowskiej, *Socjologia dobroczynności*, Warszawa 2004, dokumentujące, obok innych, także i jego funkcję biograficzną.

³⁷ P. Sztompka, *Zaufanie...* i R. Hardin, *Zaufanie*, Warszawa 2009. Porównaj także E. Wnuka-Lipińskiego, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005; H. Guzy-Steinke, *Relacje wzajemności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Bydgoszcz 2013.

³⁸ Zagadnienie to wyczerpująco omawia w aspekcie psychopedagogicznym H. Muszyński w artykule: *Biograficzne teorie rozwoju osobowości i ich znaczenie dla teorii opieki*, [w:] Z. Dąbrowski, F. Kowalewski (red.), *Pedagogika opiekuńcza jako dyscyplina naukowa i przedmiot studiów. Samo-określenie, stan, zastosowanie*, Olsztyn 1995, wskazując w nim na wybrane teorie rozwiązywania doświadczanych biograficznie sytuacji trudnych. Mamy tu również do czynienia ze znaczną liczbą prac monograficznych, prezentujących wyniki badań i przedsięwzięć środowiskowych – lokalnych, ukazujących podejmowane w nich próby zmierzające do reintegracji społecznej osób i środowisk zagrożonych marginalizacją czy ekskluzją lub zwyczajną stagnacją. Patrz m.in. J. Hryniewicz (red.), *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, Warszawa 2002; W. Rakowski (red.), *Warunki życia wybranych społeczności lokalnych na początku XXI wieku*, Warszawa 2003; K.W. Frieske (red.), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa 2004; K. Góralch i G. Foryś (red.), *W obliczu zmiany: wybrane strategie działania mieszkańców polskiej wsi*, Kraków 2005; H. Palska, B. Lewenstein, *Biografia społecznikowska*, [w:] P. Gliński i in. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2004; T. Wilk, *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*, Katowice 2010.

³⁹ Kategorie te a także tworzone przez nie struktury tak czy inaczej wyodrębniane to klienta głównie instytucji i służb pracy socjalnej, których działalność jest traktowana jako specyficzna forma intencjonalnego wsparcia społecznego także o konsekwencjach biograficznych. Patrz m.in. Z. Palak, Z. Bartkiewicz, *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*, Lublin 2004; E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Toruń 2003; K. Białoobrzaska, S. Kawula (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej*, Toruń 2006; K. Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce*

Kategorie te, a także tworzone przez nie struktury, tak czy inaczej wyodrębniane, to głównie klientela instytucji i służb pracy socjalnej, których działalność jest traktowana, zwłaszcza w naukach pedagogicznych, jako specyficzna forma intencjonalnego wsparcia społecznego, również o konsekwencjach biograficznych dla osób je uzyskujących⁴⁰. Wobec tych pierwszych, doświadczających mizერი socjalnej, pojawiają się również i inne instytucje wspierające je w formowaniu własnych biografii w stopniu zasadniczym. Należą do nich instytucje oświatowo-wychowawcze czy edukacyjne, a więc kształcenia elementarnego, ogólnego, zawodowego, specjalnego i specjalistycznego. Towarzyszą ich funkcjonowaniu instytucje opiekuńczo-wychowawcze, instytucje pomocy społecznej, organizacje pozarządowe itp.⁴¹. Jest przy tym oczywiste, że mogą one spełniać i spełniają funkcje o istotnym biograficznie znaczeniu, co dokumentują zwłaszcza badania nad przebiegiem, uwarunkowaniami i efektami międzyszkolnych procesów selekcyjnych, wskazując na ich zasadnicze znaczenie w kształtowaniu rzeczywistego obrazu biografii kolejnych pokoleń młodzieży wywodzącej się z rozmaitych, co do wartości biograficznej swojej funkcji socjalizacyjnej, rodzin i środowisk lokalnych, a także rozlicznych ich kategorii wyróżnionych według kryterium doświadczanych biograficznie sytuacji życiowych; m.in. zaniedbanej opiekuńczo (w tym sieroczej) i zagrożonej wychowawczo czy socjalizacyjnie (zwłaszcza eksperymentującej obyczajowo i przestępczej)⁴².

pracy socjalnej, Bydgoszcz 2005; K. Wódcz, S. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyczne*, Toruń 2008; K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska (red.), *Praca socjalna i polityka społeczna, obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, Bydgoszcz 2008.

⁴⁰ Patrz m.in. Z. Palak, Z. Bartkiewicz, dz. cyt.; E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), dz. cyt.; K. Białobrzeska, S. Kawula (red.), dz. cyt.; K. Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja...*; K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska (red.), *Praca socjalna i polityka społeczna...*; K. Wódcz, K. Piątek (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, Toruń 2004 i wiele innych.

⁴¹ Przeglądu tych instytucji i ich kwalifikacji dokonują m.in. J. Brągiel, S. Badora (red.), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Opole 2005; W. Walc B. Szluz, I. Marczykowska (red.), *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, Rzeszów 2008; B. Krajewska, *Instytucje wsparcia dziecka i rodziny*, Kraków 2009; G. Gajewska, *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Zielona Góra 2009; D. Wosik-Kawala (red.), *Rodzinnie i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, Lublin 2011; E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice 2008; E. Giermanowska, M. Raclaw – Markowska, *Społeczności lokalne wobec problemu bezrobocia młodzieży*, Warszawa 2003; Z. Gorlach i in., *Młode pokolenie wsi III Rzeczypospolitej. Aspiracje życiowe w przeddzień integracji z Unią Europejską*, Warszawa 2003. Zagadnienia te stanowią stały przedmiot rozważań, refleksji teoretycznej, badań i działań praktycznych pedagogów społecznych. Patrz m.in. S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna, dokonania, aktualność, perspektywy*, Toruń 2001; A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna w obliczu realiów współczesności*, Warszawa 2008; E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, t. I, Warszawa 2006.

⁴² Literatura poświęcona temu problemowi narasta w naszym kraju lawinowo, dokumentując niestety ciągłą i wzmagającą się aktualność tego problemu mimo tak znacznego zaan-

Osoby dorosłe zaś i starsze zyskują w tym względzie wsparcie w instytucjach poradnictwa doradztwa i pośrednictwa pracy⁴³, w instytucjach kultu religijnego, środkach masowego przekazu, w instytucjach opieki doraźnej i całkowitej oraz w ustawowo stanowiącym i w znacznej mierze realizowanym systemie zabezpieczeń społecznych, jako rzeczywistej funkcji realizowanej w kraju polityki społecznej⁴⁴.

gażowania tych instytucji w jego rozwiązywanie. Patrz m.in. T. Frąckowiak, *Selekcje szkolne...*; Z. Kwieciński, *Bezbronni...*; R. Borowicz, *Nierówności społeczne...*; H. Domański, *Hierarchie i bariery...*; M. Sińczuch, *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany społecznej*, Warszawa 2002; B. Kołaczek, *Dostęp młodzieży do edukacji. Zróżnicowania, uwarunkowania, wyrównywanie szans*, Warszawa 2004; J. Papież, *Przemiany warunków socjalizacyjno-edukacyjnych na wsi. Badania panelowe*, Kraków 2006; B. Fatyga, *Młodość bez skrzydeł*, Warszawa 2001; K. Zajdel, *Społeczne konteksty wyborów edukacyjnych gimnazjalistów szkół wiejskich*, Toruń 2009; T. Gmerek, *Edukacja i nierówności społeczne*, Kraków 2011; T. Sołtysiak, M. Karwowska (red.), *Polska młodzież: zagrożenia, zaburzenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*, Bydgoszcz 2001; L. Wieczorek, *Przestępczość i demoralizacja nieletnich w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Katowice 2006; L. Wieczorek, *Zjawiska patologii społecznej i przeciwdziałanie im w mieście średniej wielkości*, Katowice 2013; J. Hryniewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Warszawa 2006; M. Matuszewska, *Biograficzne konsekwencje sieroctwa społecznego wychowanków Domu Dziecka* (maszynopis pracy magisterskiej pod kier. autora), Poznań 2008; świetna ilustracją biograficznych konsekwencji instytucjonalnej opieki nad dziećmi sierocymi patrz: A. Sokołowska, *Na przekór losowi. Tworzenie rodziny przez osoby osierocone*, Kraków 2004 oraz U. Kazubowskiej, *Rodziny własne wychowanków domów dziecka*, Szczecin 2008. Patrz także: M. Joachimowska, *Rodzicielstwo zastępcze. Idea – Problemy – Analizy – Kompetencje*, Bydgoszcz 2008. Zagadnienie konstruowania własnej biografii przez młodzież stojącą u progu dorosłości w ujęciu interdyscyplinarnym ukazuje monografia E. Wysockiej, *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2009. Weryfikują one nie tylko społeczną praktykę rozwiązywania tego rodzaju problemów lecz także ich teoretyczne podstawy, jeśli założymy, iż tkwiły one u podstaw konstruowania i praktykowania owych instytucjonalnie świadczonych form wsparcia czy rozwiązywania rodzinnych problemów społecznych (R. Frysztacki, *Socjologia problemów...*).

⁴³ Patrz m.in. M. Malewski, *Poradnictwo wobec zmieniających się wzorów ludzkiego życia*, [w:] B. Wojtasik, A. Kargulowa (red.), *Doradca – profesja, pasja, powołanie*, Warszawa 2003. J. Bragiel, P. Sikora (red.), *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*, Opole 2005.

⁴⁴ M.in. M. Grewiński, dz. cyt.; T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003; K. Wódcz, K. Piątek (red.), *Socjologia i polityka społeczna...*; K. Wódcz, K. Faliszek (red.), *Aktywizacja, integracja, spójność społeczna. W poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej i pracy socjalnej*, Toruń 2009; R. Gabryszek, D. Magierka (red.), *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Warszawa 2009. I przykłady monografii tematycznych: I. Grabarczyk, *System wsparcia i pomocy bezdomnym*, Olsztyn 2007; J. Chwaszcz, *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Lublin 2008; J. Hoffmann (red.), *Programy edukacyjne w zwalczaniu wykluczenia społecznego – doświadczenia i perspektywy*, Poznań 2007; M. Lavalette, A. Pratt, *Polityka społeczna. Teorie, pojęcia, problemy*, Warszawa 2010 i wiele innych. To jest także złożony obszar zagadnień związanych ze wsparciem osób chorych niepełnosprawnych i umierających o czym m.in. traktuje zeszyt tematyczny „Chowanny” pod red. E. Syrek, *Psychospołeczne konteksty problemów zdrowia rodziny w perspektywie edukacji zdrowotnej*, „Chowanna” 2008. T. II, nr 31. Patrz także: J. Kirenko, *Wsparcie społeczne...* J. Drażkiewicz (red.), *W stronę człowieka umierającego*, Warszawa 1989. A. Kacperczyk, *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Łódź 2006. Pedagogiczny aspekt tego zagadnienia: T. Frąckowiak, *O pedagogice nadziei. Fascynacje i asocjacje pedagogiczne*, Poznań 2007.

Jednak nakreślenie obiektywnego obrazu biograficznego znaczenia owego wsparcia nie jest możliwe bez stosownych badań terenowych czy sondażowych, które musiałyby przybrać postać longitudinalnych, względnie retrospektywnych, a realizowanych na reprezentatywnych i powtarzalnych próbach badawczych. A takich badań w zasadzie w Polsce się nie prowadzi. Pewnym złagodzeniem pesymistycznego wydzźwięku owego istotnego mankamentu podejmowanych w tym względzie przedsięwzięć mogą być incydentalne czy sporadyczne badania losów życiowych czy retrospektywne analizy biograficzne wybranych kategorii osób, obejmujące swoim zasięgiem znaczne fragmenty doświadczonej już przez nie biografii (np. w oparciu o materiały pamiętnikarskie, wspomnieniowe, wywiady biograficzne itp.), względnie analizy zgromadzonych przez instytucje wsparcia społecznego, opieki całkowitej czy resocjalizacji materiałów dokumentujących biograficzne aspekty świadczonych przez nie pomocy, opieki czy wsparcia społecznego, jeśli dokumentują one również ich, dla tych osób, życiowe konsekwencje⁴⁵.

Pozostając więc częściowo w sferze domysłów i założeń hipotetycznych co do biograficznego znaczenia czy roli zjawiska i praktyk społecznych, identyfikowanych mianem wsparcia społecznego, zwłaszcza intencjonalnego, a więc w zasadniczej mierze zinstytucjonalizowanego i profesjonalizowanego, orientującego się ku osobom: zależnym od innych, zagubionym i nieporadnym życiowo, niezasłużenie ponoszącym negatywne konsekwencje dynamiki i nieuchronności procesu dziejowego, odrąconym, nieporadnym, podejmującym próby rozwiązywania potrzeby swojej egzystencji według wzorów nieakceptowanych społecznie i tym samym narażającym się na społeczną

⁴⁵ Stosowną ilustracją tego rodzaju przedsięwzięć badawczych i towarzyszących im rozważań teoretyzujących mogą być np. H. Worach-Kardas, *Wiek a pełnie ról społecznych*, Warszawa – Łódź 1983; J. Stochmiałek, *Przezwyciężanie kryzysów życiowych przez osoby dorosłe*, Warszawa 2009; czy Z. Szaroty, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Kraków 2010; H. Guzy-Steinke, A. Musielewicz, *Instytucje środowiska lokalnego wobec ludzi starych*, Bydgoszcz 2011; A. Kotlarska-Michalska (red.), *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2013, tom XXIII; – B. Kromolicka i in. (red.), *Pomoc i opieka w starości*, Szczecin 2007; J. Łopato, *Pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starych na wsi*, Warszawa – Kraków 2014; M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska (red.), *Starzenie się. Problemat społeczno-socjalny i praktyka działań*, Kraków 2014; K. Owczarek, M.A. Łazarewicz (red.), *Pogoda na starość. Podręcznik skutecznego wspierania seniorów*, Warszawa 2015. Spośród zapewne wielu przykładów takich badań, można wskazać tytułem przykładu retrospektywne analizy biograficzne nad sytuacją życiową uwięzionych kobiet, które zrealizowała – A. Matysiak-Błaszczyk, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010; badania wcześniejszych faz biografii młodocianych przestępców przez Anetę Mac, *Wczesne dzieciństwo młodocianych przestępców agresywnych*, Poznań 2005 czy badanie losów życiowych wychowanków przywiezienego domu matki i dziecka w Krzywańcu, którym poświęci swoją dysertację doktorską B. Skafiriak: *Doświadczenie macierzyństwa w warunkach karnej izolacji* (maszynopis pracy doktorskiej pod kierunkiem autora). Jeszcze innym przywołanym przykładem mogą być badania retrospektywnie ujmujące biograficzne doświadczenia wychowanek domu dziecka zrealizowane przez U. Kamińską, a opublikowane w monografii: *Zranione dzieciństwo*, Katowice 2000.

represję i izolację, obarczonym trwałym kalectwem czy terminalną chorobą, doświadczonym nieszczęściem, tak jak się ono uobecnia wśród wskazanych kategorii osób, możemy jedynie z pewnym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż kształtowanie perspektywy życiowej zarówno owych szczególnie zagrożonych jednostek, jak i w zasadzie wszystkich pozostałych uczestników życia społecznego, zawsze było i jest niewątpliwie zagrożone znaczną, aczkolwiek wielce zróżnicowaną dla rozmaitych kategorii, dozą ryzyka egzystencjalnego. Wpisuje się ono w realia i konteksty rzeczywistej czy spodziewanej aktualizacji owej perspektywy, w których jego przewyciężanie czy ograniczanie siłami podmiotowymi wydaje się być jeśli nawet możliwe, to dla wielu często mało skuteczne. Świadomość nieuchronnego istnienia ryzyka wzmacnia poczucie potrzeby i uzasadnia praktykę podejmowania i czynienia wzajemnego egzystencjalnego wsparcia.

Dynamika projekcji biograficznych w społeczeństwie późnej nowoczesności*



1. Projekcja biograficzna – istota fenomenu

Zagadnienie projekcji biograficznych sytuuje się w przedmiocie zainteresowania poznawczego na granicy zdarzeń o charakterze podmiotowo-przedmiotowym, którymi interesuje się zwykle psychologia społeczna, kultura, a także ekologiczna.

Bezspornie pojawia się ono w refleksji antropologicznej nad kulturowymi wzorami scenariuszy egzystowania jednostki we wspólnocie, a więc doświadczania przez nią form społecznego bycia, identyfikowanych według typowych biograficznych sekwencji podejmowanych i pełnionych przez jednostkę ról społecznych, komponujących się w:

- zwyczajną, najczęściej doświadczaną w niej historię jej społecznej obecności, stabilizującą układ jej konstrukcji i ekspozycji (Znanięcki określiłby ją mianem typowej roli osobniczej osobników cywilizacyjnie normalnych), względnie
- niezwykłą, szczególną, wyróżniającą się wśród owych scenariuszy biograficznych pozytywnie lub negatywnie, co będzie w danym układzie społecznym kwalifikowane jako nadzwyczaj cenne lub zagrażające jego destabilizacją a nawet destrukcją (według Znanięckiego takie jednostki uosabiają kategorię podnormalnych i nadnormalnych zboczeńców)¹.

Zagadnienie to zaprzęta uwagę przede wszystkim socjologów, zwłaszcza uprawiających socjologiczną biografistykę, aczkolwiek jest obecne w wielu odmianach socjologicznej, teoretycznej konstrukcji świata społecznego, zwłaszcza w tej jej orientacji teoretyczno-metodologicznej, która sytuuje refleksję socjologiczną w pobliżu psychologii. Orientację tę określa się mianem socjologii humanistycznej (w wersji amerykańskiej zwanej symbolicznym interakcjonizmem), w której rekonstruuje się owe scenariusze biograficzne

* Referat przygotowany na międzynarodową konferencję pedagogiczną – Brno, kwiecień 2013.

¹ F. Znanięcki, *Ludzie terazniejsi...*, rozdz. V.

i objaśnia np. w kontekście teorii ról, relacji i osób społecznych², teorii racjonalnego wyboru i działania³.

Zagadnienie to, jak się wydaje, staje się aktualnie szczególnie atrakcyjne poznawczo, biorąc pod uwagę z jednej strony: wzorowany kulturowo i społecznie wyzwalany dynamizm uobecniania fenomenu indywidualności (wartości podmiotowego, tożsamościowego zróżnicowania), a z drugiej – nacisku masowej kultury na internalizację, w procesach socjalizacyjnych w wymiarze już nieomal globalnym, modnych, a więc z unifikowanych, wzorów stylu życia i form społecznego uczestnictwa, rozpatrywanego także w aspekcie biograficznym⁴.

Z trzeciej strony mamy tu do czynienia ze specyfiką aktualnie doświadczanych podmiotowo i zbiorowo sytuacji wyznaczonych czynnikiem ekonomicznym i powiązanych z nim kulturowo-społecznych (w tym i polityczno-ustrojowym) – który umownie określa się mianem społeczeństwa płynnej nowoczesności, ponowoczesności, ryzyka⁵, a polityk, szukając sposobów łagodzenia nastrojów w kapitalistycznym społeczeństwie, zapewne nazwie go terminem liberalnej demokracji – a więc zbiorem czynników – warunków nie tylko stabilizujących, lecz i dezorientujących jednostki w aktualnościach podmiotowej i zbiorowej egzystencji, w klarownym poznawczo, podmiotowym percypowaniu jej perspektywy, czyniąc ją niepewną, nieprzewidywalną i – eufemicznie – niegościnną⁶.

Projektowanie własnej perspektywy biograficznej w tych warunkach staje się wyzwaniem wymagającym od jednostki zsocjalizowania szczególnych kompetencji podmiotowych⁷, względnie pozyskiwania kompetentnej porady, usługi, wsparcia w rozwiązywaniu aktualnie doświadczanych i w przewidywaniu spodziewanych, w bliższej lub dalszej perspektywie życiowej, problemów czy trudnych stanów egzystencjalnych, zwłaszcza w czasie globalnego i w zasadzie permanentnego załamania gospodarczego.

Jak wiadomo, wszelkiego rodzaju projekcje czynione przez aktywne świadomościowo podmioty współtworzą w zasadzie pewną kategorię faktów, któ-

² Tenże, *Relacje społeczne...*

³ H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, Kraków 2007, rozdz. 2: *Implikacje socjologiczne myśli George'a Herberta Meada*; J.H. Goldthorpe, *O socjologii...*, np. rozdz. 8, s. 241.

⁴ M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007, zwłaszcza rozdz. 3: *Wybieranie siebie*. Z nowszych publikacji w Polsce z tej problematyki warto wskazać pracę zbiorową pod red. T. Lewowickiego i in., *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim*, Toruń 2008 oraz pod red. M. Makuch i D. Moroń: *Młode pokolenie. Problemy teraźniejszości, wyzwania przyszłości*, Wrocław 2012; Z. Melosik, *Kultura popularna...*

⁵ W zasadzie nieomal we wszystkich pracach Z. Bauman, A. Giddensa, czy U. Becka z jego ostatnio opublikowaną monografią: *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu światowego bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.

⁶ R. Leppert i in. (red.), *Młodzież wobec...*

⁷ M.J. Szymański, *Socjologia edukacji...*; M. Miczyńska-Kowalska, *Socjalizacja w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2012.

ra psychologowie pojęciowo identyfikują jako wyobrażenia, a niektóre z nich określają mianem nastawień perspektywnych. Socjologowie owych nastawień upatrują m.in. w celach, planach i orientacjach życiowych, w tym także i biograficznych, a więc odnoszących się do przyszłych stanów podmiotowo lub przedmiotowo percypowanych i konstruowanych biografii, ujmowanych zarówno jako swoisty fenomen społeczno-kulturowy, jak i jego zindywidualizowana, procesualna sekwencja, w postaci zdarzeń egzystencjalnych doświadczanych przez jednostkę w otoczeniu społecznym.

Owe projekcje pełnią istotną i cenioną w wielu społeczeństwach funkcję:

- 1) przydają życiu ludzkiemu i społecznemu sensu, znamion rzeczy zorganizowanej, uporządkowanej i tym samym wartościowej;
- 2) inspirują, motywują, a więc i dynamizują indywidualne i zbiorowe poczynania, służące osiągnięciu wyobrażonych i projektowanych stanów doświadczanych w bliższej, jak i dalszej perspektywie biograficznej i historycznej – zwłaszcza wówczas, gdy zyskują one znaczące przyzwolenie, a nawet wsparcie ze strony identyfikującego je układu społecznego, pod warunkiem, że ich osiągnięcie nie narusza cenionych w nim normatywnych podstaw aktualnie doświadczanego porządku społecznego lub ujawnianego powszechnie oczekiwania na jego radykalną odmianę.

Wszakże obecność jakkolwiek pojmowanych i określanych perspektywnych stanów świadomości, identyfikowanych poznawczo jako cele, aspiracje, nastawienia, dążenia, orientacje, taktyki i strategie życiowe, w podmiotowej projekcji biograficznej, jest możliwa i funkcjonalna wówczas, gdy:

- jednostka wplata je w subiektywne doświadczenie i wyobrażenie dynamiki percypowanych zdarzeń – co określa się mianem subiektywnego poczucia czasu,
- a postać owego stanu świadomości podmiotowej może być i jest rozmaita w zależności od zsocjalizowanej przez jednostki wiedzy, opisującej i wyjaśniającej świat, w którym żyjemy, jego pochodzenie, istotę, budowę, dynamikę i znaczenia, zawarte w każdym jego składniku czy formie jego istnienia, wśród których sytuuje się również egzystencja jednostki i gatunku ludzkiego⁸.

Nie mniej istotną rolę w owym subiektywnym poczuciu czasu i, co za tym idzie, konstrukcji owych wyobrażeń, spełniają także obiektywne warunki materialne, w jakich jednostki konstruują i doświadczają swoich biografii; nie bez znaczenia w tym względzie pozostaje biologia podmiotowej cielesności, stan i dynamika witalności i procesów psychicznych, struktura i dynamika

⁸ Mam tu na uwadze tak rozmaicie wzorujące subiektywne i społecznie poczucie czasu rodzaje wiedzy jak: praktyczno-technologiczną, magiczno-religijną, ideologiczną czy scjencyficzną. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze... i Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984.

kontekstu społeczno-kulturowego i ekologia przestrzeni aktywności życiowej, w jakich jednostki konstruują zarówno dotychczas przeżywane, jak i spodziewane fazy swojej biografii.

Mimo tak złożonego syndromu uwarunkowań owych biograficznych stanów projekcyjnych, to właśnie kulturowo-cywilizacyjnie uwzorowany czas społeczny i jego podmiotowa percepcja w zasadniczej mierze nie tylko konstytuują możliwość ich konstruowania, lecz przede wszystkim umożliwiają, ograniczają bądź wykluczają szansę podmiotowego zaangażowania w ich osiągnię⁹.

Dość dobrze tę zasadniczą, w kreowaniu wyobrażeń biograficznych, funkcję czasu ilustruje pewne zdarzenie opisane przez Edwarda Halla, sprzed ćwierć wieku, w jego *The Silent Language*. Wspomina on, iż pewien amerykański agronom, przebywając w Egipcie w celu upowszechnienia wśród miejscowych rolników nowoczesnych metod uprawy ziemi, zadał jednemu z nich pytanie o to, jakich spodziewa się tego roku plonów. Pytanie to rozgniewało pytanego rolnika i nie udzielił on na nie odpowiedzi. Hall, występując w roli antropologa kultury, badającego zachowania ludzi rozmaitych kultur m.in. w sytuacji przewidywania przyszłych stanów rzeczy, ustalił: „...że każdego, kto stara się dowiedzieć czegoś o przyszłości, Arabowie uważają za lekko pomieszanego na umyśle. Gdy więc Amerykanin spytał egipskiego rolnika o jego przyszłe zbiory, ten poczuł się dotknięty, uznał bowiem, że Amerykanin ma go za pomyleńca. Arab uważa, że przyszłość zna jedynie Bóg – a samo mówienie o niej dowodzi pychy”¹⁰.

Tak więc to kulturowe – cywilizacyjne uwzorowanie czasu, tak rozmaicie obecnego w minionych jak i aktualnie obecnych na arenie dziejów społeczeństwach, a tym samym i w percepcji współtworzących je jednostek i ich rozlicznych kategorii, wydaje się być zasadniczym wyznacznikiem możliwości i kształtu projekcji biograficznych, konstruowanych nie tylko w naszym podmiotowym, codziennym niejako doświadczeniu życia, lecz zwłaszcza w jego historycznej, międzypokoleniowej ekspozycji i ontologii.

Zagadnienie podmiotowych projekcji biograficznych stanowi niezwykle fascynujący i modny zwłaszcza obecnie przedmiot zainteresowań, wcześniej historycznych, a w dalszej kolejności antropologicznych, psychologicznych i socjologicznych odwołujących się do znudzenia przypominanej monografii: Thomasa i Znanieckiego¹¹ czy Margaret Mead¹² oraz całej plejady współtwór-

⁹ E. Hałas, *Symbol w interakcji*, Warszawa 2001. Rozdział pt. *Temporalność i rozumienie zjawisk społecznych*, s. 139–155.

¹⁰ E. Hall, *Bezgłosny język*, Warszawa 1987, s. 23.

¹¹ W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.

¹² M. Mead, dz. cyt.

ców i kontynuatorów stosowania tak zwanej metody biograficznej w badaniach społecznych, m.in. reprezentowanej w osobach: Normana K. Denzina, Fritza Schutze, Gabriele Rosenthal, Daniela i Isabelle Bertaux czy Toma Wengrafa¹³.

W rodzimym dorobku socjologicznym mamy także kilka ważnych tekstów poświęconych tej problematyce autorstwa Danuty Dobrowolskiej¹⁴, Haliny Worach-Kardas¹⁵ czy Teresy Rzepy i Jacka Leońskiego¹⁶.

Wyczerpującej w zasadzie prezentacji i analizy kulturowo wzorowanych scenariuszy biograficznych obecnych w podmiotowych doświadczeniach Polaków końca XX wieku dokonał Edward Hajduk¹⁷.

Jest przy tym zrozumiałym fakt, iż fascynacji owym fenomenem ulegają także pedagodzy, eksponując w projektowanych i zalecanych do realizacji procesach edukacyjnych czy wychowawczych wzory biografii wyselekcjonowane i wykreowane arbitralnie w kontekstach uznanej czy propagowanej przez siebie ideologii uzasadniającej ich cenność i tym samym przydających, w ich przeświadczeniu, indywidualnemu i pokoleniowo doświadczanemu życiu szczególnej wartości (przykładem może być mitologizacja postaci Jana Pawła II w monografiach, których autorzy propagują wartości identyfikowane jako chrześcijańskie).

Analizy i kwalifikacji rodzimych pedagogicznych zainteresowań m.in. również owym fenomenem, w przekroju dorobku refleksyjnego całego, w zasadzie po części już schodzącego z areny historycznej pokolenia polskich pedagogów, dokonał w ostatnim czasie Z. Kwieciński w pierwszej części monografii opublikowanej wspólnie z Moniką Jaworską-Witkowską *Nurty pedagogii: naukowe, dyskretne, odlotowe*¹⁸. Godną uwagi pedagogiczną monografię poświęconą owemu fenomenowi opublikowała także przed trzema laty Danuta Lalak, pod prowokującym i skłaniającym do refleksji tytułem *Życie jako biografia*¹⁹.

¹³ Fragmenty tekstów m.in. ich autorstwa zawierają dwie świetne monografie poświęcone biografiiom i metodzie biograficznej, a mianowicie opracowanie pod red. J. Włodarka i M. Ziółkowskiego, *Metoda biograficzna w socjologii...*, ukazujące istotę tej metody w jej socjologicznym zastosowaniu, oraz ostatnio wydana antologia tekstów poświęconych biografii jako swoistemu jednostkowemu i społecznemu fenomenowi oraz samej metodzie biograficznej, stosowanej w badaniach psychospołecznych, pod redakcją Kai Kaźmierskiej, dz. cyt.

¹⁴ D. Dobrowolska, dz. cyt.

¹⁵ H. Worach-Kardas, *Wiek a pełnienie ról...; Fazy życia... czy Metoda biograficzna...*

¹⁶ R. Rzepa, J. Leoński (red.), dz. cyt.

¹⁷ E. Hajduk, *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996; *Kulturowe wyznaczniki...; Układy społeczne...*

¹⁸ M. Jaworska-Witkowska, Z. Kwieciński, dz. cyt.

¹⁹ D. Lalak, *Życie jako biografia*, Warszawa 2010.

2. Scenariusze biograficzne w społeczeństwach cywilizacji przemysłowej

Poddając się zawartej w tytule owej monografii prowokacji, nie sposób jednak zaprzeczyć temu, iż w nieskończenie wielu jednostkowych i zbiorowych istnieniach zwanych życiem nie uobecnił się ów fenomen, który zwykliśmy określać mianem biografii.

Działo i dzieje się tak z rozmaitych zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych przyczyn, które jednostkom i licznym ich kategoriom:

- uniemożliwiły inicjację socjalizacji jakiegokolwiek kulturowego wzoru biografii;
- względnie przerwały jego podmiotową internalizację i społeczną ekspresję w kolejnych fazach procesu życiowego.

W pierwszym przypadku z podmiotowych, względnie przedmiotowych przyczyn jednostki ludzkie nie mogą być i nie są brane pod uwagę jako kandydujące do uspołecznienia, do pozyskania znamion osób społecznych. Stąd są izolowane, porzucane, traktowane przedmiotowo, pozbawione znamion identyfikacji, okaleczane, poniewierane i zabijane, a nawet spożywane (T. Pilch²⁰, Ch. Ockrent²¹).

W drugim przypadku, już wcześniej obecne w życiu społecznym jednostki również z podmiotowych i/lub przedmiotowych przyczyn znalazły się w sytuacji praktykowanego społecznie zablokowania kolejnych faz ich biograficznego uczestnictwa społecznego i nie mogą kontynuować czy wchodzić w kolejne lata swoich społecznych biografii, doświadczając czasowej względnie totalnej izolacji, marginalizacji czy wykluczenia (obecnie również cyfrowego)²² i wreszcie likwidacji. Literatura ilustrująca tego rodzaju sytuacje jest olbrzymia i dobrze znana w środowisku pedagogów społecznych²³.

²⁰ Por. np. T. Pilch, „Miliard dzieci bez szczęścia”, [w:] E. Jarosz, *Dzieciństwo witraż bolesny*, „Chowanna” 2010 T. 1/34.

²¹ Ch. Ockrent (red.), *Czarna księga kobiet*, Warszawa 2010.

²² Mam tu na uwadze zaproponowaną przez J.R. Valadeza i R. Durana klasyfikację osób dokonaną ze względu na ich stosunek wobec technologii Internetu wyróżniającą m.in. tak zwanych Interacting i Interacted. Pierwsi to aktywni użytkownicy technologii internetowej wykorzystujący w zasadzie wszystkie tkwiące w niej możliwości, ci drudzy zaś ograniczają się do najprostszych jej zastosowań i nie są w stanie w pełni wykorzystać wszystkich jej zasobów. J.R. Valdez, R. Duran, *Redefining the digital divide. Beyond access to computers and the Internet*, „The High School Journal” 2007, Vol. 90, nr 3, s. 31–44.

²³ Np. K. Białobrzaska, S. Kawula (red.), dz. cyt.; J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Toruń 2005; K. Frieske, J. Sikorska, *Marginalizacja – partycypacja: pobocza oficjalnego porządku społecznego*, [w:] K.W. Frieske, W. Morawski (red.), *W biegu czy w zawieszaniu? Ludzie i instytucje w procesie zmian*, Warszawa 1994; K.W. Frieske (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Warszawa 1997; M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani...*; T. Kowalski, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998; F. Kozaczuk (red.), *Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego*,

Wszakże w nieskończenie wielu jednostkowych i zbiorowych istnieniach uobecnił się ów fenomen podmiotowego doświadczania biografii w diametralnej wobec tamtej postaci, przydając życiu ludzkiemu szczególnej wartości, satysfakcji spełnienia i ugrzęźnięcia czy swoistego zapadnięcia w gloryfikującej, idealizującej czy mitologizującej jej obecność pamięci społecznej (patrz ryc. 1).



Ryc. 1. Kulturowe wzory biografii społecznych zróżnicowane i spełniające się w polu realizacji szans życiowych (kryterium pamięci społecznej)

W perspektywie czasu historycznego biografie takie stają się nieodłącznym składnikiem kultury narodowej, a zdarza się, że kontynentalnej i uniwersalnej.

Rzeszów 2005; J. Kwaśniewski (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Warszawa 1997; K. Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej...*; A. Nowak (red.), *Edukacja a marginalizacja...*; B. Pawlica, *Mechanizmy naznaczania społecznego*, Częstochowa 2001; R. Szarfberg, C. Żołędowski, M. Theiss (red.), *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa 2010.

Są to biografie upamiętnione w ciągle żywej symbolicznej postaci, w naczynych i stale dostępnych jej konkretyzacjach, które socjolog nazwie implantami pamięci społecznej²⁴.

Tego rodzaju biografie wykraczają swoją obecnością poza czas biologicznej i historycznej egzystencji ich podmiotów, zapadając w społecznie wyobrażone „niebo”, względnie w społecznie identyfikowane miejsce wiecznego potępienia. Społeczna funkcja tego rodzaju biografii polega na otwieraniu i wskazywaniu perspektywy historycznej – cywilizacyjnej, wyzwaniu swoistej kulturowej transgresji, przełamywaniu dotychczas akceptowanych biologicznych, kulturowych, ekologicznych i społecznych ograniczeń egzystencji ludzkiej, kształtujących jej minioną, lecz i aktualnie doświadczaną przez ludzkość postać.

Tak więc podmiotowe dokonania jednostek doświadczających i konstruujących takie biografie to często zwiastuny czasu przyszłego, niekoniecznie identyfikowane w okresie ich społecznej ekspozycji, a zdarza się nie tak rzadko, że wpięrow unicestwiane fizycznie „z martwych wstają” w społecznej świadomości, zapadając w jej pamięć w stosownym momencie²⁵.

Szczególną jak dotychczas w historii ludzkości dynamikę kreowania tego rodzaju biografii obserwujemy w cywilizacji przemysłowej i poprzemysłowej, w której wiedza typu science w skali masowej wzoruje świadomość i praktykę społeczną, przyczyniając się do niespotykanego w dziejach ludzkości nasilenia potencji zjawiska wynalazczości czy innowacyjności. Z identyczną praktyką uobecniania w pamięci społecznej jednostek uosabiających wartości eksponowane w kulturach religijnych mamy do czynienia np. w społeczeństwach i kulturach chrześcijańskich, w których zdecydowanie dominuje i konkuruje z takim rodzajem wiedzy religijna kreująca i przywołująca pamięć o osobach uznanych w nich za świętych i błogosławionych.

Wszakże w nieskończenie wielu istnieniach fenomen konstruowanej i doświadczanej podmiotowo biografii przybierał i przybiera wartość znaczącą, lecz nieuchronnie przemijającą wraz z destrukcją układu społecznego, w którym jej podmiotowa ekspozycja na forum społecznym wzbudzała mniej lub

²⁴ M. Golka, *Pamięć społeczna...*; tegoż, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012, rozdz. X – *Kłopoty z pamięcią społeczną*, s. 338–363.

²⁵ Jednym z tysięcy przykładów fenomenu społecznego „z martwych wstania” może być ogłaszanie np. przez ONZ czy UNESCO i obchodzenie roku poświęconego pamięci danej osoby, np. Kopernikowi, Darwinowi, Korczakowi itp. Innym utrwalonym np. w kulturze chrześcijańskiej obyczajem cyklicznego i/lub procesualnego „z martwych wstawania” jest permanentne względnie coroczne świętowanie postaci uznanej za osobę boską lub świętą. Jedną z najczęściej praktykowanych społecznie form owego aktu jest przygotowywanie i publikowanie biografii osoby wcześniej niepublicznej lub zapomnianej społecznie. Przykładem może być monografia biograficzna Henryka Szumana autorstwa W. Theissa. Patrz także: B. Szacka, *Czas przeszły...*; A. Szpociński (red.), dz. cyt.; M. Saryusz-Wolska (red.), dz. cyt.; S. Kaprański (red.), *Pamięć, przestrzeń...*

bardziej trwałą fascynację względnie powszechnie podzielaną dyskredytację czy odrzucenie.

Cechą specyficzną tak doświadczanej jednostkowo biografii było zawsze i jest jej znaczne upublicznienie, jej istotny związek z w miarę powszechnie podzielaną i ujawnianą z nią przedmiotową identyfikacją, skłaniającą inne jednostki czy rozmaite kategorie społeczne do manifestowania z nią określonego rodzaju więzi emocjonalnej, skłaniającej do pozytywnego, względnie negatywnego z nią związku, relacji i naśladownictwa.

Takie biografie to swoiste ślady obecności społecznej konkretnych osób, odcisnięte trwale w pokoleniowej tkance historycznej danego układu, to specyficzne dla danego miejsca i czasu historycznego znaki ludzkiego istnienia, z takich czy innych względów uznanego za atrakcyjne. Są one nierzadko wydobywane z bezmiennego tła epoki historycznej, z okresu swojej biologicznej ekspozycji społecznej, w postaci konkretnych osób, często identyfikowanych według kulturowych wzorów pełnionych w niej ról (jak np. w materiale archeologicznym czy w monografiach historycznych, poświęconych ówczesnej codzienności i osobom w niej publicznym).

Společną funkcją biografii upublicznionych było i jest przydawanie przez nie swoistej dynamiki życiu społecznemu swojego czasu, tworzenie atrakcyjnych sensów, znaczeń, szczególnego kolorytu ale i warunków stabilizacji egzystencji, petryfikacji porządku społecznego i odpowiadającej mu symboliki kulturowej. Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczym źródłem ich kreacji i obecności był i jest nacisk mody, tak niezwykle zwielokrotniony w cywilizacji medialnej, konsumerycznej, w której arena, stadion, scena, ekran i Internet z niespotykaną dotychczas przez społeczeństwa dynamiką kreują, eksponują i popularyzują wzory takich biografii. Niewątpliwie jednym z podmiotowych źródeł ich autokreacji był i jest głód sławy – uznania – prestiżu, którego symbolicznym uosobieniem stała się nieszczęsna postać Herostratesa.

3. Dynamika zmian cywilizacyjnych, dynamika biografii społecznych

Jednak nieskończenie wiele istnień ludzkich wzorują biografie zwyczajne, typowe dla danego miejsca i czasu, stąd określane mianem lokalnych. Powielają one w przekazie międzypokoleniowym – w wymiarze etnicznym, rodowym, społecznościowym, w strukturach kastowych, stanowych, warstwowych czy klasowych – sekwencje podstawowych konstytuujących i stabilizujących te układy ról rodzinno-zawodowych.

Ich dynamika w społeczeństwach cywilizacji przemysłowej w znacznej mierze wyznaczona była i jest także obecnymi w nich, w rozmaitej reprezen-

tacji, rudymentami cywilizacji i kultury agrarnej, podobnie jak w cywilizacji przemysłowej, wzorującej i stabilizującej obrazy indywidualnie, kategorialnie i grupowo przeżywanego i społecznie eksponowanego egzystencji.

Jej podstawową funkcją był i jest aktywny udział tak konstruujących swoją biografię osób, w procesach reprodukcji we wszystkich ich wymiarach, a więc: biologicznym, ekonomicznym, psychospołecznym (strukturalnym) i symboliczno-kulturowym²⁶.

Trzy głównie źródła wywierały i wywierają zasadniczy wpływ na ich postać i proporcje wobec innych kategorii konstytuowanych kulturowo i społecznie biografii:

- 1) to przede wszystkim przemożny wpływ tradycji, obyczajowości i zasoby dziedzicznego międzypokoleniowo doświadczenia, niezbędnego w skutecznym, kompetentnym radzeniu sobie z zaspokajaniem potrzeb egzystencjalnych, podmiotowych i grupowych – w warunkach i w sytuacji ograniczonych i często zagrożonych możliwości (to po prostu ciągle obecne w doświadczeniu pokoleniowym rudymenty kultury postfiguratywnej);
- 2) to także nie mniej znaczący wpływ ekonomii czasu i miejsca egzystencji dużych struktur społecznych, to swoiste znamiona cywilizacyjne, wskazujące na stosowane powszechnie sposoby rozwiązywania problemu egzystencji w tego rodzaju strukturach, w skali międzypokoleniowej (problem odtwarzania, wytwarzania i dystrybucji dóbr, pozyskiwania w związku z tym surowców, środków produkcji, energii, technologii, kapitału inwestycyjnego, tworzenie i organizacji rynku pracy itp. itd.) (Karol Marks, Max Weber, Daniel Bell, Ralf Dahrendorf, Immanuel Wallerstein, Manuel Castells i wielu innych);
- 3) to również znamiona organizacji aktywności życiowej w rozmaitej społecznej skali jej praktykowania i doświadczania, począwszy od rodzinno-rodowej, poprzez sąsiedzko-społecznościową, plemiennie-narodową aż do społeczno-totalnej przybierającej od kilkunastu tysięcy lat postać zmiennej stacjonarnie i historycznie organizacji państwowej.

Wszystkie one we wzajemnej grze swoich sił sprawczych, w społeczeństwach cywilizacji przemysłowej, w minionym stuleciu, uformowały dominujący w nich typ biografii doświadczanej i przeżywanego według również ujawniającego pewną wewnętrzną dynamikę scenariusza biograficznego, na który złożyły się następujące lata społeczne wyodrębnione ze względu na specyfikę spełnianej w nich funkcji społecznej:

- a) wiek dziejący, aktualizujący się w warunkach takich społeczeństw jak polskie w rodzinie pochodzenia – jednak od połowy XX wieku jed-

²⁶ Patrz m.in. P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

nostki znajdujące się w tej fazie biografii społecznej poddawane są już w znacznej mierze społecznej instytucjonalnej diagnozie adaptacyjnej i stosownej do jej rezultatów selekcji i socjalizacji edukacyjnej poza i obok rodzinnej; znamiona wieku dziecięcego w postaci doświadczania przedłużającej się i ponawianej sytuacji adaptacyjnej, diagnozowanej instytucjonalnie, coraz częściej są udziałem osób wykraczających swoim wiekiem biologicznym poza dziecięcy wiek społeczny²⁷;

- b) wiek młodzieńczy, aktualizujący się jeszcze głównie w warunkach rodziny pochodzenia i instytucji edukacyjnej – również od połowy XX wieku poddawany jest w masie reprezentujących go jednostek intensywnej, obok rodzinnej, zinstytucjonalizowanej socjalizacji specjalizacyjnej, wydłużając okres przygotowania i oczekiwania na podjęcie i pełnienie ról społeczno-zawodowych w biograficznej fazie dorosłości, rodząc zjawiska: nie podejmowania lub zatrudnienia tymczasowego, bezrobocia, singlowania, prekariatu itp. Znamiona wieku młodzieńczego stają się więc coraz częściej udziałem osób wykraczających swoim wiekiem biologicznym poza młodzieńczy wiek społeczny²⁸;
- c) wiek dorosły aktualizuje się jeszcze w dominującej postaci w warunkach rodziny własnej (status pochodzenia) i grupy zawodowej (status nabyty) – z równoczesnym ułożeniem i stabilizowaniem statusowym w strukturze stratyfikacyjnej społeczeństwa państwowego, którego zasadniczą funkcją społeczną jest aktywny udział w procesach reprodukcji w formie i skali właściwej dla zajmowanych pozycji i pełnionych ról. Również od połowy XX wieku ulega on postępującej i zbyt często destrukcyjnej dynamice, identyfikowanej mianem społecznego wykluczenia, marginalizacji czy izolacji, którą bodaj najwcześniej i najpełniej zilustrowali autorzy badań nad bezrobotnymi Marienthalu²⁹

²⁷ W tego rodzaju sytuacji znajdują się np. osoby migrujące nielegalnie, internowane i „obserwowane” przez układ społeczny na terenie którego zostały zlokalizowane. Są one poddawane (diagnozowane z nieujawnianą publicznie i/lub nieuświadomianą intencją) próbie przesądzenia o ich przyjęciu do danego układu społecznego pod warunkiem, iż ujawnią one względnie ukształtują oczekiwane w nim znamiona (kompetencje) osób nadających się do wzięcia udziału, po odpowiednim przygotowaniu, w procesach i mechanizmach gwarantujących kontynuację jego pomyślności. Dobrym przykładem stosowania takiej procedury jest np. akceptacja mniejszości tureckiej w społeczeństwie niemieckim. Wiek dziecięcy, jego specyfika i potrzeby z powodzeniem wykorzystywane są we współczesnych społeczeństwach jako źródło kanalizacji atrakcyjnych potrzeb godnych i poniekąd koniecznych do ujawniania przez inne kategorie wieku społecznego, co określa się mianem infantylizacji osób dorosłych. Por. np. M. Bogunia-Borowska, *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, Kraków 2006.

²⁸ Zjawisko kontynuacji młodzieńczego stylu życia i pełnienia właściwych dlań ról społecznych w okresie osiągnięcia biologicznego wieku dorosłego (juwentalizacja wieku dorosłego) było sygnalizowane już w latach 60. XX wieku, m.in. w słynnej monografii Bianki i Rene Zazzo, *Oblicza młodości*, Warszawa 1972.

²⁹ M. Jahoda, P.F. Lazarsfeld, H. Zeisel, *Bezrobotni Marienthalu*, Warszawa 2007.

w latach trzydziestych XX wieku, jeśli pominąć charakterystyki sytuacji proletariatu w twórczości Karola Marksa i jego kontynuatorów i naśladowców³⁰;

- d) wiek starczy aktualizuje się jeszcze w znacznej mierze w rodzinie własnej, z zachowaniem odnośnych ról rodzinnych – raczej deprecjonowany i izolowany, zwłaszcza w społeczeństwach gerontofobijnych, a takimi stają się one, jak na razie, w epoce ponowoczesności, tracąc swoją pierwotną utrwaloną w obyczajowości gerontofilność; zaopatrzeni po części w świadczenia emerytalne i instytucjonalną opiekę zdrowotną³¹, zyskuje względną samodzielność podmiotową, stwarzając w społeczeństwach późnej nowoczesności i identyfikowane i upowszechniane w świadomości społecznej z niepohamowaną dozą historyczności zagrożenie określane mianem „epidemii starości”, lokowanej coraz częściej w instytucjonalnie odosobnionych gettach opieki pozarodzinnej, których pensjonariusze doświadczają w znacznej lub zasadniczej mierze ograniczenia swojej podmiotowości³².

Ta względnie stabilna poprzez kilka pokoleń sekwencja lat społecznych, dominująca wśród rozmaicie strukturyzujących się postaci społecznych biografii, w czasie ostatniego półwiecza, w skali już nieomal globalnej, ulega znacznemu, sygnalizowanemu wyżej przekształceniu ze zmienną w poszczególnych latach wieku społecznego, acz znaczną dynamiką (ograniczenia względnie uwolnienia). Jej obecność obserwujemy nie tylko w sferze realnie przeżywanych biografii w migotliwej, płynnej – jak ją nazwie Bauman, co do swoich cech – współczesności, lecz również w interesującej nas tutaj sferze socjalizowania wzorów jej doświadczania i projektowania, skutkującego wyłanianiem się dotychczas nie praktykowanych stylów życia i form ich społecznej, biograficznej obecności³³.

Owa dynamika manifestuje się zarówno w zmianie obrazu tradycyjnie obecnych w biografiami sekwencji lat społecznych, przekształcając ich w za-

³⁰ Np. A. Giddens w: *Europa w epoce globalnej...* na s. 108 pisze z rozbawiającą czytelnością przewrotnością, że: „W przeszłości typową sytuacją (...) było definiowanie zatrudnienia jako stanu posiadania pracy w danym czasie. Obecnie można patrzeć na zatrudnienie z innej perspektywy, jako na tymczasowy stan lub aktualny wyraz długoterminowej zdolności do pracy”.

³¹ I jedna, i druga forma osłony socjalnej i witalnej w Polsce, ale i w wielu innych krajach europejskich, które tworzą w tym względzie uniformizujące się standardy zaopatrzenia osób starszych w świadczenia socjalne, poddawana jest aktualnie budzącej niepokój społeczny swoistej weryfikacji, rodząc obawy o ich kontynuację i satysfakcjonującą postać w bliższej i dalszej perspektywie. Obawy te dość wszechstronnie ilustruje m.in. cykl artykułów, jakie ukazywały się w „Gazecie Wyborczej” pod wspólnym hasłem: *Polska to nie jest kraj dla starszych ludzi*.

³² M.in. Z. Szarota, dz. cyt.; A. Zych (red.), *Poznać i zrozumieć starość*, Łask 2012. Przede wszystkim: M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa 2012.

³³ Np. H. Krause-Sikorska, M. Klichowski, dz. cyt.; W. Jakubowski, S. Jaskulska (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011.

sadzie dotychczas linearny charakter w biografii o charakterze określonym rozmaicie, a m.in. mianem sekwencyjnych, zdecentrowanych i mozaikowych i co ważniejsze modyfikuje ona w znacznej skali proporcje osób doświadczających wskazanych wyżej typów biografii, ich podmiotowej destrukcji względnie zawieszenia³⁴.

4. Pedagogiczne implikacje

Nie sposób w tak ograniczonym co do swoich wymiarów opracowaniu nie tylko wskazać czy wyliczyć wszystkich czynników modyfikujących współcześnie doświadczane postacie biograficznych form społecznego uczestnictwa i ich konsekwencji, zwłaszcza podmiotowych i społecznych, warto może jednak w jego zakończeniu wspomnieć o tym, iż owa dynamika zarówno czynników, jak i wywołanych przez nie zmian w obrazie i społecznym sytuowaniu się rozmaitych kategorii biograficznych prowokuje i inspiruje pedagogów do podejmowania trudu zmierzenia się z towarzyszącymi tym zmianom wyzwaniem, skutkując nie tylko próbami ich teoretycznego ogarniania, ale i poszukiwania odpowiedzi na pytania o to:

- jak jednostki mogą i powinny sobie radzić z permanentnie doświadczaną zmianą warunków i perspektyw egzystencjalnych, wystawiających na próbę dotychczasowe schematy ich percepcji, ewaluacji i aplikacji w podmiotowo konstruowanych projekcjach biograficznych oraz
- jak odnajdywać, proponować i realizować rozliczne ingerencje o charakterze edukacyjnym, doradczym i pomocowym, które wspierać będą jednostki, zaopatrując je w kompetencje i racje uzasadniające podejmowanie przez nie działań zmierzających do skutecznego i satysfakcjonującego je pokonywania wyzwań egzystencjalnych, jakie niesie ze sobą ewolucja cywilizacyjna przełomu tysiącleci³⁵.

³⁴ M. Piorunek, *Stalność versus zmienność czyli o biografii zawodowej jako fenomenie społecznym i obszarze działań pomocowych*, „Życie Uniwersyteckie” 2011 nr 12.

³⁵ Odpowiedzi na tego rodzaju pytania po części zawiera monografia M. Piorunek, *Bieg życia zawodowego człowieka...*

Odmiany współczesnego polskiego problemu rodzinnego*

1. Wprowadzenie

W literaturze światowej tak zwane problemy społeczne są rozmaicie identyfikowane, kwalifikowane i prezentowane. M.in. sygnalizuje się naturę i uporczywość ich aktualnej dynamicznej obecności etykietami przypisywanymi:

- 1) społeczeństwom, które doświadczają jakichś szczególnych stanów uznawanych z pozycji np. ideologicznych czy stricte politycznych za destrukcyjne (mamy tu do czynienia najczęściej z sytuacją wzajemnych oskarżeń czy wręcz otwartego konfliktu – np. Afganistanu czy Kuby w relacjach z USA) względnie
- 2) wszystkim współczesnym społeczeństwom, które osiągnęły tak czy inaczej wskazywaną granicę swojego industrialnego cywilizacyjnego rozwoju (społeczeństwa, w których wyczerpały się tkwiące w tej cywilizacji siły czy mechanizmy ich rozwoju).

Wśród tego rodzaju rozmaitych etykiet chyba najbardziej utrwaliła się propozycja Ulricha Becka określania ich mianem społeczeństw ryzyka czy niepewnego jutra¹.

Wskazując i eksponując w nich zagrożenia, jakie stają się udziałem tak określanych społeczeństw, najczęściej wyróżnia się takie jak:

- 1) obawy o zachowanie czy utrzymanie pokoju w skali międzynarodowych stosunków politycznych i w stosunkach bilateralnych państw ościennych poprzez dotychczas stosowane polityczne strategie np. zachowania równowagi sił, stosowania dyplomatycznych porozumień w rozwiązywaniu problemu współistnienia i podejmowania wspólnych przedsięwzięć w zwalczaniu np. „ognisk zapalnych”, określanych nierzadko mianem ośrodków terrorystycznych.

* Tekst napisany wspólnie z A. Matysiak-Błaszczki.

¹ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*; i tegoż, *Społeczeństwo światowego ryzyka...*

Przy czym zarówno identyfikacja, jak i kwalifikacja tego zjawiska niewątpliwie budzi szereg wątpliwości co do zastosowanych w niej kryteriów i towarzyszących ich uzasadnieniu intencji (np. wywiad z Zygmuntem Baumanem sygnalizuje obecność wewnętrznych czynników zagrażających stabilizacji egzystencjalnej społeczeństw kapitalistycznych – to narastające rzesze niezadowolonych ze swojej sytuacji i sfrustrowanych młodych, bezrobotnych, osób pozbawionych szansy życiowej, imigrantów)²;

- 2) niepohamowaną technologiczną i komunalną degradację ekologiczną Ziemi i rabunkową eksploatację jej naturalnych zasobów, które ze swojej natury nie są społecznymi, jednak ich przyczyny i konsekwencje są bezsprzecznie społeczne.

Jest to przede wszystkim problem niepohamowanej eksploatacji kopalni, zasobów wody pitnej, obszarów leśnych, połowów ryb oraz stosowania tak zwanych brudnych technologii i źródeł energii, a także niedostatecznej utylizacji odpadów komunalnych i interesownej a niefrasobliwej eksploatacji nieodtwarzalnych dóbr naturalnych (np. moda na złotą czy srebrną biżuterię itp.)³;

- 3) ograniczanie bądź lekceważenie respektowania praw człowieka w społeczeństwach o ustrojach totalitarnych bądź w rejonach zaburzeń społecznych, w tym także militarnych, jest to przede wszystkim problem skuteczności działań profilaktycznych i sprawiedliwego osądzania przypadków ich pogwałcenia oraz kompensacji ich destrukcyjnych konsekwencji, to również kwestia stosowania skutecznych międzynarodowych nacisków dyplomatycznych i ekonomicznych w tym względzie;
- 4) ograniczoność względnie totalną bezradność państw w sprawowaniu kontroli aktywności ekonomicznej ponadpaństwowych i pozapaństwowych, w tym i mafijnych, ośrodków dysponujących kapitałem i prowadzących działalność inwestycyjną z pomijaniem ich interesów i potrzeb, a wykorzystywaniem ich siły roboczej, infrastruktury i często bazy surowcowej.

Jest to problem globalizacji ekonomicznej i związanych z tym zagrożeń dla ekonomik czy sytuacji ekonomicznych poszczególnych państw (problem kompetencji ekonomicznej niezbędnej w prowadzeniu np. ponadpaństwowych instytucji bankowych, zarządzających kapitałem inwestycyjnym itp.).

To także wyzwanie efektywnego przewyciężania patologii ekonomicznej czy wręcz przestępczości w obszarze działań ekonomicznych, patologii rynku pracy skutkującej zjawiskiem bezrobocia, zatrudnianiem na czarno, na

² Np. Z. Bauman, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Kraków 2012.

³ H. Welzer, *Wojny klimatyczne...*

podstawie tak zwanych śmieciowych umów, patologii produkcji (podrabiane towarów), patologii rynku zbytu (dystrybucji poza kontrolą fiskalną państw), angażowania siły roboczej także w formie niewolniczej, ograniczania nielegalnych – przestępczych – form bogacenia się, sprawiedliwego i skutecznego egzekwowania podatków i ich racjonalnego spożytkowania itp.;

- 5) ograniczoność w sprawowaniu skutecznej i humanitarnej kontroli nad międzynarodowym ruchem migracyjnym i opanowywaniu jego spontanicznych czy patologicznych form (przemyt ludzi, handel siłą roboczą, kobietami i dziećmi), jest to także problem z identyfikacją wędrujących ludzi, opieką nad osobami słabymi, chorymi, niepełnosprawnymi;
- 6) zmaganie się ze zmiennym powodzeniem z tzw. zapaścią pronatalności (zapaścią demograficzną) oraz profilaktyką, terapią i kompensacją zasobów witalnych społeczeństwa, to m.in. walka z zagrożeniami zdrowia, propagowanie i wzmaganie zdrowego stylu życia, optymalizowanie funkcjonowania służb medycznych i psychologicznych, poradnictwa i służb socjalnych, m.in. troszczących się o ekologię środowisk życiowej aktywności.

Jest to także, a może przede wszystkim, niedostateczna ochrona, a często brak ochrony i socjalnego zabezpieczenia macierzyństwa, opanowania chorób, epidemii, głodu, biedy, zabezpieczenia socjalnego ludzi utrzymujących się z pracy najemnej, ale także i ograniczania nadmiernej – niepoohamowanej pronatalności w krajach doświadczających owych trudności w skali masowej (problem dzieci pozbawionych identyfikacji, opieki i edukacji, angażowanych do akcji zbrojnych, zwyczajnych mordów, wykorzystywanych seksualnie, a nawet spożywanych itp.⁴).

To również podejmowanie wysiłków w celu opanowania rozmaitych zagrożeń i wynaturzeń obyczajowych, rytualnych okaleczeń i drastycznych praktyk, alkoholizmu i narkomanii, w tym także funkcjonowania grup i stowarzyszeń uprawiających niebezpieczne dla zdrowia fizycznego i psychicznego praktyki indoktrynacyjne i rytualne (np. ruch satanistyczny itp.) czy wręcz przestępcze (wykorzystywanie materialne)⁵;

- 7) zaniechane, ograniczone i często bezowocne działania zmierzające do wykrywania działalności przestępczej i zapobiegania jej w wymiarze krajowym i międzynarodowym; niedostateczna pomoc i współpraca w ściganiu przestępców, w rozbijaniu zorganizowanych grup przestępczych, w egzekwowaniu prawa, przegrywana walka z mafijnością i korupcją.

⁴ Np. E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem...*; E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny...*

⁵ Patrz m.in. Ch. Ockrent (red.), dz. cyt.

Rzecz jasna takich problemów jest więcej i wskazuje się je m.in. przy okazji ważenia pożytków i zagrożeń z toczącego się i w zasadzie niekontrolowanego procesu globalizacji⁶.

Polskie problemy społeczne nie odbiegają w swojej istocie od tych wskazanych wyżej.

Mamy więc tu do czynienia z problemem biedy, bezrobocia, bezdomności, totalnego zagrożenia zdrowotnego, towarzyszącego mu zaburzenia obyczajowego, manifestującego się m.in. alkoholizmem, narkomanią i przestępczością.

Tak czy inaczej układają się one w dynamicznie komponujący się syndrom, który umownie można zidentyfikować i określić mianem polskiego problemu rodzinnego.

2. Wartość życia rodzinnego, rodzinności, rodziny – jej istota i zróżnicowanie w doświadczeniu społecznym i kulturowym

Rodzina, rodzinność, formowanie i doświadczanie podmiotowej i kategoryjnej biografii w kontekstach życia rodzinnego to wartość obecna w kulturze i praktykowana społecznie w przekroju całej, chrześcijańskiej historii polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza tej jego części, która pielęgnuje ją w kontekstach rodowych bez względu na ulokowanie rodu czy rodziny w jego zhierarchizowanej i lokowanej przestrzeni strukturze.

Wartość życia rodzinnego, rodziny własnej, przynależności rodowej, sytuuje ją tradycyjnie wśród najwyższej cenionych w społeczeństwie polskim i nieprzerwanie eksponuje w empirycznie dokumentowanym kanonie wartości deklarowanych i faktycznie pielęgnowanych przez Polaków, bez względu na ich wiek, płeć, położenie stratyfikacyjne czy terytorialne. Potwierdzają to badania socjologiczne zrealizowane zarówno w minionym stuleciu, jak i kontynuowane do chwili obecnej⁷.

⁶ M.in. W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008; J. Danecki, M. Danecka, *U podłoża globalnych zagrożeń. Dylematy rozwoju*, Warszawa 2003.

⁷ Ich cezury genetycznej upatruje się zwłaszcza w słynnym dziele W. Thomasa i F. Znanieckiego, *Chłop polski w Europie i Ameryce...* opublikowanym po raz pierwszy w latach 1916–1920, a przykładem ich kontynuacji były inicjatywy pamiętnikarskie i ich redakcja podejmowana przez J. Chałasińskiego (*Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Poznań 1931; *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, t. 1–4, Warszawa 1938; *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia*, Warszawa 1969; *Drogi awansu społecznego robotnika*, Warszawa 1979; M. Żywirska (opr.), *Życiorysy górników*, Katowice 1949 i wiele innych). Najnowsze doniesienia badawcze ukazujące wybrane aspekty i przykłady pielęgnowania owej wartości w jej tradycyjnym uwzorowaniu w pracy zbiorowej pod red. L. Dyczewskiego i D. Wadowskiego, *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach...*, zwłaszcza cz. III. I w czasie późnej nowoczesności względnie ponowoczesności:

Znamieniem zatem polskiej i nie tylko rodzimej kultury było zdecydowane jej orientowanie się na kontynuację i utrwalanie obecnego w niej poprzez wieki kulturowego wzoru, przede wszystkim wzorca:

- rodu i rodziny szlachecko-ziemiańskiej i w dalszej kolejności:
- rodziny mieszczańskiej,

z których ta pierwsza w znacznym stopniu uwzorowała formę jej doświadczania także w klasie chłopskiej czy wieśniaczej, zwłaszcza począwszy od połowy XIX wieku, przydając niektóre swoje właściwości rodzącej się wówczas rodzinie inteligenckiej⁸. Ta druga zaś wywarła znikomy wpływ na formujący się i uobecniający się w tym okresie kulturowy wzór miejskiej rodziny robotniczej⁹. W pojawiających się i praktykowanych w minionym czasie kulturowych – obyczajowych wzorach rodzimego życia rodzinnego, zauważamy oznaki zarówno ich integracji (kształtowania się typowego, narodowego wzoru rodzinności), jak i jego etnicznej, stratyfikacyjnej i regionalnej polaryzacji (różnicowania się wzorów życia rodzinnego ludności polskiej i napływowej lecz i trwale osiadłej w Polsce; rodzinności wiejskiej i miejskiej, obecnej w niższych i wyższych warstwach społecznych).

Niewątpliwie w ich rodzimej, i nie tylko, integracji zasadniczą rolę odegrała katolicka wizja i nauka „bogobojnego życia”, eksponująca godny do naśladowania i egzekwowany instytucjonalnie wzór Rodziny Świętej, wykreowany w dokumentach posoborowych i dopełnianych encyklikami papieży,

L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Kraków 2006. W kwestii społecznie pielęgnowanych wartości patrz m.in. E. Pietrzak i in., *Aksjologia życia publicznego*, Łódź 2011; *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2005. Porównaj także: Z. Frączek, *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów 2011, a zwłaszcza A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2012.

⁸ Patrz m.in. J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958; J. Szczepański, *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957; J. Szczepański (red.), *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, Łódź – Wrocław 1958–1964; J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1964; R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973; A. Borucki (red.), *Polska inteligencja*, Warszawa 1980; J. Szczepański, *Inteligencja*, [w:] A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław 1991.

⁹ Istotną rolę w tym względzie odegrała także w Polsce percepcja takich dzieł literackich (kultowych) jak: *Pan Tadeusz* i *Lalka* wraz z *Chłopami* Reymonta i *Ziemią obiecaną* Żeromskiego, lecz o pielęgnowaniu tych wzorów świadczy także ujawnianie powszechnego w zasadzie zainteresowania „korzeniami” swoich rodzin (z wykorzystywaniem możliwości jakie oferuje w tym względzie np. sieć internetowa), tworzenie rodowodów, organizowanie spotkań rodowych, pielęgnowanie tradycji rodowych czy kultu pamiątek rodzinnych itp. Porównaj także: M. Brzostowicz, *Wizerunek rodziny w polskiej prozie współczesnej*, Poznań 1998 czy E. Kowalczyk, *Obraz polskiej rodziny we współczesnej literaturze polskiej – model idealny czy antywzór?*, [w:] E. Jackowska, B. Kromolicka (red.), *Młodzież w XXI wieku. Źródła wzrostu kryzysów*, Szczecin 2010.

a więc rodzinności zrodzonej i uświęconej sakramentem małżeństwa zawartego i potwierdzonego przez instytucję kościelną¹⁰.

Stąd nasycenie rodzimego wzoru rodzinności treściami i symboliką teologii chrześcijańskiej, wtapiającymi się w obyczajowość kultury szlachecko-ziemiańskiej, raczej wiejskiej, agrarnej, w dalszym ciągu zorientowanej ku sakralności, przenikającej wszelkie praktyki życia codziennego, a zwłaszcza odświętnego, formującej i naznaczającej cykle biograficzne pokoleń, a zarazem ich podmiotowe i zbiorowe tożsamości¹¹.

Natomiast polaryzacja obecnego w kulturze i doświadczeniu społecznym kulturowego wzoru rodzinności miała kilka źródeł. Do najistotniejszych zaliczyć trzeba, często diametralne dla danej warstwy społecznej i środowiska życia:

- ekonomiczne podstawy jego kreowania i doświadczania, ale splatające się z innymi, wśród których
- niebagatelną rolę odegrały również pojawiające się w nich i utrwalane odmienne tradycje kultury lokalnej, przede wszystkim szlacheckiej, lecz i ludowej, względnie mieszczańsko-robotniczej, regionalnej i etnicznej, a także, co zrozumiałe, religijnej – zaznaczające swoją autonomiczną odmienność również w kręgach obecnej w Polsce religii judaistycznej, protestanckiej czy prawosławnej¹².

Niewątpliwie kreację owych wzorów i praktykę ich pielęgnowania wyznaczyła także swoista sytuacja polityczna, w jakiej znalazło się społeczeństwo polskie podzielone granicami zaborów. Nie umniejszała ona wszakże w żadnym przypadku społecznie kwalifikowanego znaczenia owej wartości, przydając jej jedynie swoistego dla wyróżniającej się mniejszości i czasu historycznego lokalnego, względnie regionalno-etnicznego kolorytu obyczajowego, tak czy inaczej nasyconego cechami kultury religijnej, zwłaszcza chrześcijańskiej.

¹⁰ W kwestii genezy rodziny małżeńskiej w rozmaitych kulturach patrz: W.G. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1993. Za jedynie prawowite małżeństwo Kościół katolicki uznał te zawarte w swoim obliczu decyzją Soboru Trydenckiego w XVI wieku. W zasadzie w całym Średniowieczu Kościół sprawował swoisty nadzór nad związkami partnerskimi zwłaszcza w rodach królewskich, warstwie ziemiańskiej i mieszczańskiej, a więc w tych fragmentach przestrzeni społecznej, w których pojawiała się i rozrastała znaczna rodowa – rodzinna własność materialna (a więc godna nadzorowania).

¹¹ Kategorię teoretyczną wzoru i wzorca (modelu) życia rodzinnego upowszechniła w Polsce A. Kłoskowska swoim artykułem: *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne” 1962 nr 2.

¹² W podstawowych odłamach chrześcijaństwa (katolicyzm, protestantyzm i prawosławie) rodzina, rodzinność jako wartość – znajduje rozmaite umocowanie w wykładni kanonicznej i społecznej percepcji wyznawców. Patrz w tej kwestii F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.

Typowa więc postać tej wartości, w jej naukowym – systematycznym opisie, była i jest przedstawiana:

- z jednej strony w kategoriach rodu i rodziny szlachecko-ziemiańskiej (ze świetnymi tego przykładami w literaturze poświęconej polskiej obyczajowości)¹³ i rodziny włościańskiej – chłopskiej – wiejskiej¹⁴;
- z drugiej zaś rodu i rodziny mieszczańskiej wypieranej w okresie międzywojennym i powojennym ekspozycją rodziny inteligentkiej¹⁵ i robotniczej, współtworzącej strukturę i środowiska wielkomiejskiej i zwłaszcza wielkoprzemysłowej klasy robotniczej¹⁶.

¹³ M.in. świetne opisy w klasycznym już dziele J.S. Bystronia, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI – XVIII*, Warszawa 1994 czy monografia A. Kwileckiego, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998 a współcześnie: M. Łozińska, *W ziemiańskim dworze. Codziennosc, obyczaje, święta, zabawy*, Warszawa 2011 i M. Łozińska, J. Łoziński, *W przedwojennej Polsce. Życie codzienne i niecodzienne*, Warszawa 2011 oraz T.A. Pruszek, *O ziemiańskim świętowaniu*, Warszawa 2011, a także opracowanie: P.S. Łosia, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005; E. Kossowska, *Polska kultura ziemiańska, szkice i rozprawy*, Katowice 1995. To tylko wybrane przykłady takich monografii, bowiem opracowań poświęconych ziemiaństwu czy obywatelom ziemskim w Polsce jest sporo i obejmują one w zasadzie wszystkie rejony jej zamieszkania w różnych okresach historii Rzeczypospolitej.

To również dziewięć tomów słownika biograficznego pod red. A. Arkuszewskiego, *Ziemiańskie polscy XX wieku*, Warszawa 1992–2010, wydanych w serii wydawniczej DiG-u, poświęconej Archiwum Rodziny Polskiej i Obcej.

Patrz także: A. Zajączkowski, *Szlachta polska – kultura i historia*, Warszawa 1993; S. Siekierski, *Kultura szlachty polskiej w latach 1864–2001*, Pułtusk 2003; A. Jankowski, A. Klonder (red.), *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Bydgoszcz 2004; R. Gałaj, *Życie codzienne szlachty polskiej w okresie sarmatyzmu*, Szczecin 1998 czy L.S. Zakrzewskiego, *Rodzina. Szkice historyczno-genealogiczne*, Warszawa 1991 itd.

¹⁴ W dorobku socjologów, antropologów kultury i pedagogów w Polsce mamy liczne dowody żywotności owych zainteresowań w postaci znacznej liczby monografii rodzin wiejskich a zwłaszcza chłopskich, których klasycznym pierwowzorem stało się wspomniane dzieło W. Thomasa i F. Znanieckiego. Patrz także: Z. Mysłakowski, *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, Warszawa – Lwów 1931; D. Markowska, *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976; E. Milas, *Dziecko w rodzinie wiejskiej*, Warszawa 1980; B. Tryfan, *Socjologia rodziny wiejskiej w Polsce*, Warszawa 1985; J. Damrosz, H. Jastrzębska-Smolaga (red.), *Przeobrażenia społeczno-kulturowe wsi polskiej*, Warszawa 1992; L. Klank (red.), *Wies i rolnictwo w okresie transformacji systemowej*, Warszawa 1995; J. Styk, *Chłopski świat wartości*, Włocławek 1993; S.J. Pastuszko (red.), *Chłopi – kultura – naród – państwo*. Kielce 1995; K. Gorlach, *Świat na progu domu. Rodzinne gospodarstwa rolne w Polsce w obliczu globalizacji*, Kraków 2001; W. Grabski, *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 2004; I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2008.

¹⁵ Porównaj np. K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie. Wielkomiejska rodzina inteligentka w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2003.

¹⁶ Mamy tu na uwadze eksponowany w okresie powojennym, w mediach i opracowaniach naukowych, wzorzec rodziny socjalistycznej, głównie, acz nie tylko, robotniczej, miejskiej, zaangażowanej ideowo i praktycznie w budowę nowego porządku społecznego – m.in. monografie i artykuły poświęcone rodzinie: Z. Tyski, *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa 1970; tenże: *Rodzina a zakład pracy*, Warszawa 1971 czy artykuł A. Kłoskowskiej, *Rodzina w Polsce Ludowej*, [w:] A. Sarapata (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej. Studia*, Warszawa 1965. Porównaj także: B. Kaczmarczyk, *Warunki bytu ludności wiejskiej*

Tę swoistą dynamikę wskazanych wzorów życia rodzinnego i społeczną ekspozycję ich typowych postaci w pierwszej kolejności wyznaczyły i znaczą takie czynniki jak:

- 1) stratyfikacyjny w parze z ekologicznym (to miejsca położenia społecznego i przestrzennego rodzin i rodów, a zwłaszcza ich stratyfikacyjna dynamika – awans vs degradacja, względnie stabilizacja; to także stan skupienia lub rozproszenia rodu i rodzin w przestrzeni społecznej i geograficznej);
- 2) ekonomiczny (udział rodzin w systemie gospodarczym oraz pozostające w ich dyspozycji, a zależne od okoliczności i zdarzeń historycznych, zasoby materialne, a także ich sytuacyjna, często diametralna chwiejność); i w dalszej
- 3) polityczno-ideologiczny (udział w systemie sprawowania władzy – jakość kapitału społecznego i jego polityczna wartość w historycznie kształtujących się odmiennych formacjach ustrojowych państwa polskiego); i w kolejnej, równie istotnej, czynnik
- 4) historyczno-kulturowy albo cywilizacyjny (historycznie zróżnicowany udział w przydawaniu znaczeń kulturze narodowej: w jej kreacji, instytucjonalizacji i reprodukcji międzypokoleniowej)¹⁷, wreszcie w ostatnim czasie szczególnie znaczący czynnik
- 5) demograficzny (zmienny udział w reprodukcji biologicznej narodu, jego liczebności, długowieczności i witalności)¹⁸.

Wszystkie one, we wzajemnej dynamicznej konfiguracji, komponowały się w syndromy uwarunkowań, wyznaczających typowe m.in. dla naszego społeczeństwa i danej warstwy społecznej dwa wzory życia rodzinnego, takie jak:

- a) rodziny rodowej, rozgałęzionej, lecz zintegrowanej, solidarnej, licznej i dysponującej znacznymi zasobami kapitałowymi, w tym także kapitałem kulturowym i społecznym, trwale umocowanej w przestrzeni geograficznej, w strukturze społecznej i pamięci narodowej oraz

w czterdziestoleciu powojennym, [w:] J. Damrosz, H. Jastrzębska-Smolaga (red.), *Przeobrażenia społeczno-kulturowe wsi polskiej*, Warszawa 1992.

¹⁷ Zagadnienie to podnosili w swoich pracach poświęconych rodzinie polskiej w okresie powojennym m.in. J. Chałasiński, J. Szczepański, S. Kowalski, Z. Tyszka, A. Kłoskowska, W. Adamski, L. Dyczewski, P. Kryczka, W. Warzywoda-Kruszyńska i wielu innych, wśród których nie zabrakło również pedagogów społecznych z S. Kawulą, A. Radziejewiczem-Winnickim, E. Marynowicz-Hetką, K. Marzec-Holką i J. Brągiel na czele.

¹⁸ M.in. K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003; *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000–2009*. GUS, Warszawa 2010; J.T. Kowalewski, A. Rossa (red.), *Przyszłość demograficzna Polski*, Łódź 2009.

- b) rodziny zatowimowanej, bez „korzeni” rodowych, rozproszanej, w zasadzie permanentnie zagrożonej egzystencjalnie (zależnej ekonomicznie i socjalnie), tworzącej ad hoc własną historię z mniej lub bardziej realną perspektywą jej kontynuacji i obecności w społecznej pamięci¹⁹.

Te pierwsze wydają się być dominującymi do końca lat trzydziestych dwudziestego wieku w polskim społeczeństwie, te drugie zaś zdominowały rodzimą arenę życia społecznego po II wojnie światowej, by w ostatnim czasie konkurować nieskutecznie z pojawiającymi się w coraz liczniejszej reprezentacji rodzinami jednorodzielskimi i rodzinnością doświadczaną w luźnych związkach partnerskich oraz odradzającymi się rodzinami rodowymi – ziemiańskimi, lecz w znacznej mierze i nowobogackimi, utrzymującymi się nierzadko ze środków przejętych bezprawnie, na granicy przekroczenia prawa²⁰, względnie dysponujących majątkiem pozyskanym legalnie, jednak z naruszeniem norm obyczajowych i społecznego wycucia sprawiedliwości w dysponowaniu dobrem wspólnym²¹.

W tle tych społecznie eksponowanych wzorów życia rodzinnego były i są obecne w skromniejszej reprezentacji rodziny typowo mieszczańskie (rzemieślnicze, kupieckie) czy w coraz znaczniejszej mierze rodziny utrzymujące się ze świadczenia kwalifikowanej pracy najemnej. Są to rodziny tzw. inteligencji pracującej czy świadczącej usługi intelektualne, a w tym i twórczej, także zatrudnionej w administracji państwowej i prywatnej oraz w szeroko pojętej działalności wolnoczasowej.

¹⁹ Jedną z ewidentnych oznak stabilizacji rodowej w pamięci społecznej jest uhistorycznienie współtworzących je osób i zawłaszczonych przez nie dóbr, co sygnalizują m.in. toczące się obecnie w Polsce procesy o zachowanie lub przywrócenie „dobrego imienia rodzinnego – rodowego” i zwrot rodowych majątności, czego przykładem może być sądowe ubieganie się rodu Branickich, zwanego też Braneckimi, o zwrot wilanowskiej jego siedziby, a jest to tylko jeden z bardziej spektakularnych przykładów tego rodzaju praktyk i zjawiska.

²⁰ Patrz m.in. J. Tittenbrun, dz. cyt., cztery tomy; G. Makowski, dz. cyt.; M. Jarosz (red.), *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, Warszawa 2007; Z. Galor, *Lumpenwłasność: szara strefa i margines społeczny*, Poznań 2006.

²¹ W Polsce ze zmienną dynamiką ujawniają się rozmaitego rodzaju „precedensy” nielegalnego względnie bezkarnego wchodzenia osób i rodzin w znaczny stan posiadania dóbr, zwłaszcza nieruchomości, poza regulacją formalno-prawną. Do upublicznionych ostatnio w prasie tego rodzaju praktyk należy m.in. proceder wejścia w posiadanie znacznego areалу ziemi uprawnej pozyskiwanej przez instytucję kościelną, by odsprzedać ją później jednej z najbogatszych rodzin śląskich (rok 2012); identyczny proceder miał miejsce w roku wcześniejszym ze sprzedażą ziemi w Białogórze pozyskanej przez siostry zakonne w Poznaniu. Więcej o tym procederze: J. Tittenbrun, dz. cyt.

3. Przyczyny i przejawy pojawienia się i utrwalania społecznego problemu rodzinnego w społeczeństwie polskim

To właśnie w ostatnim półwieczu, wskutek pojawienia się i obecności w społeczeństwie polskim wielu współwystępujących i współwyznaczających się zdarzeń i zjawisk o różnej naturze i znaczeniu dla kształtowania się obrazu i kondycji polskiego społeczeństwa, życie rodzinne ulegało znacznym, jeśli nie gruntownym przeobrażeniom.

Były to m.in. takie zjawiska i stany rzeczy jak:

- 1) wybuch II wojny światowej i wymuszona nim emigracja ucieczkowa elit rządzących w II Rzeczypospolitej, a także licznej reprezentacji ziemiaństwa polskiego;
 - to także w zasadniczej mierze realizowana planowo przez państwa okupacyjne eksterminacja i przesiedlenia ludności we wszystkich rejonach byłego i obecnego terytorium Polski, w tym zsyłki na Sybir i przymusowe roboty;
 - to również mordy jeńców wojennych i masowe egzekucje obywateli państwa polskiego nie tylko pochodzenia żydowskiego, także wielu mieszkańców wsi, miast i całych rejonów²²;
 - nie można pominąć tu prześladowań ludności polskiej przez wojenne i powojenne, okupacyjne władze komunistyczne, głównie, aczkolwiek nie tylko, na byłych terenach wschodnich państwa polskiego²³;
 - to znaczne po wojnie fale imigracyjne rodzin polskich ze zsyłek syberyjskich, ale i fale emigracji: politycznej po '56 i '68 roku, jak i sukcesywnie w całym tym okresie emigracje ekonomiczne, szczególnie nasilone w ostatnich dwóch dekadach;
- 2) diametralne wobec przedwojennego przeobrażenie ustrojowe państwa polskiego po II wojnie światowej oraz wyzwolony nim awans ekonomiczny i polityczny klasy robotniczo-chłopskiej; to również radykalne zmiany ustrojowe dokonujące się w Polsce na przełomie tysiącleci, degradujące jedne i promujące inne kategorie rodzin²⁴.

²² Najbardziej jaskrawym tego przykładem były mordy ludności cywilnej Warszawy w czasie powstania warszawskiego czy mordy ludności cywilnej zamieszkującej rejon Zamojszczyzny, a zwłaszcza mordy ludności polskiej zamieszkującej w okresie przedwojennym i w czasie II wojny światowej rejon byłego województwa wołyńskiego.

²³ Patrz np. K. Osuchowski, *Ludność polska na Wschodzie – przemiany typologiczne w perspektywie dziejowej*, [w:] M. Mróz, T. Dębowski (red.), *Państwo – społeczeństwo – religia we współczesnej Europie*, Toruń 2009.

²⁴ M. Jarosz, *Wygrani i przegrani...*

Trzeba tu również wskazać na doświadczanie przez społeczeństwo polskie w ostatnim półwieczu, w związku z tymi przemianami ustrojowymi o nie-spotykanej dotychczas skali, dynamiki zjawisk demograficznych: początkowo – masowej migracji ludności wiejskiej do miast oraz w ostatnim ćwierćwieczu – skutków tak zwanego europejskiego odpływu demograficznego i, co wydaje się być fenomenem polskim, reemigracji części ludności miejskiej do środowisk wiejskich²⁵;

- 3) pojawienie się we wzmożonym wymiarze po czasie wojennym, a zwłaszcza w ostatnim okresie, wyzwań cywilizacyjnych, które wyzwołyły m.in.: dwie zróżnicowane co do skali i społecznego znaczenia fale awansu edukacyjnego, zwłaszcza niższych warstw społeczeństwa, w początkowej fazie – w latach pięćdziesiątych i wtórnej – od lat dziewięćdziesiątych do chwili obecnej, skutkujące masowymi lecz wysoce wątpliwymi co do swojej autentyczności i znaczenia biograficznego studiami młodzieży i osób dorosłych – odraczającymi wśród nich decyzje o zakładaniu rodzin w związku z doświadczanymi przez nie i narastającymi kłopotami na rynku pracy²⁶;
- 4) znacznego, o niepraktykowanym dotychczas wymiarze, zabezpieczenia socjalnego społeczeństwa w okresie powojennym do końca ubiegłego wieku i jego znacznej dezorganizacji po zmianie ustroju państwa (problem biedy, bezrobocia, bezdomności i permanentnych trudności z reformą np. służby zdrowia, a obecnie – wysoce realne zagrożenie dla systemu zabezpieczenia emerytalnego i rentowego; to również stale doświadczane obecne kłopoty z organizacją i funkcjonowaniem instytucji zastępczej opieki rodzinnej i systemu edukacyjnego, zwłaszcza na jego szczeblu podstawowym i gimnazjalnym itp.)²⁷;

²⁵ Patrz m.in. K. Slany i in. (red.), *Systemy wartości...*; M. Okólski, *Cywilizacje przyływu i cywilizacje odpływu demograficznego*, [w:] M. Dobraczyński, A. Jasińska (red.), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa – Toruń 2001; E. Yoshino, *Polscy chłopcy w XX wieku. Podejście mikro-deskryptywne*, Warszawa 1997. O skali zjawiska reemigracji ludności miejskiej do środowisk wiejskich świadczą wyniki ostatniego (2011) spisu powszechnego, z których to danych wynika, iż do środowisk wiejskich w ostatniej dekadzie wróciło – wyemigrowało z miast – około 6–7% ludności.

²⁶ O ich wątpliwym statusie merytorycznym, a zdarza się, że i przestępczym, informuje codzienna prasa i opracowania monograficzne poświęcone owym praktykom i ich konsekwencjom. Patrz np. „Gazeta Wyborcza” z dnia 10 października 2011, artykuł pod tytułem: *Walia się wstydy*, s. 12; także: A. Gromkowska-Melosik, *Ściąg, plagiaty, fałszywe dyplomy*, Gdańsk 2007. Studiowanie czy przebywanie na studiach coraz częściej w Polsce traktowane jest jako forma zabezpieczenia socjalnego, korzystania z formalnego statusu osoby studiującej w instytucji wyższego kształcenia, a nie udziału w wyselekcjonowanym i pielęgnującym tradycje akademickie środowisku edukacyjnym.

²⁷ Literatura poświęcona tej problematyce narasta w Polsce w tempie odpowiadającym dynamice uobecniania się wskazanych w tekście problemów. Na szczególną uwagę zasługuje tu jednak raport przygotowany pod kierunkiem Ryszarda Szarfenberga, *Ubóstwo i wykluczenie...* oraz L. Miś, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, *Nasze problemy...*

- 5) początkowo planowego, a obecnie żywiłowego uprzemysłowienia kraju i jego spowolnionej, acz postępującej urbanizacji²⁸ oraz nieskrępowanego przestrzennie rozwoju środków masowej komunikacji, zarówno lokomocyjnej jak i mass-medialnej (zwłaszcza elektronicznej), lansującej nowoczesne i ponowoczesne wzory osobowe, style życia i konkretyzujące je wzory współżycia, w tym i partnersko-rodzinnego²⁹.

Warto przy tym pobieżnym wyliczeniu rozmaitych zdarzeń i zjawisk, które bezpośrednio lub pośrednio formują obraz współczesnej polskiej rodzinności, zwrócić szczególną uwagę na znaczenie w tym procesie makroczynnika cywilizacyjnego, określanego mianem *g l o b a l i z a c j i* albo amerykańskiego uniwersalizmu, który w zasadniczej mierze, zarówno w skali światowej, jak i krajowej, ograniczył i zreorientował funkcję *r e p r o d u k c y j n ą* rodzin tradycyjnych we wszystkich jej podstawowych wymiarach: biologicznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym, pozbawiając je tej funkcji, względnie ją w znacznym stopniu niwelując i modyfikując na rzecz promowania alternatywnych wobec rodziny instytucji, świadczących w tych wymiarach usługi jednostkowe i grupowe (nawet w zakresie życia intymnego)³⁰.

Gruntownemu treściowemu przeobrażeniu uległy w ostatnich dziesiątkach lat procesy socjalizacyjne dzieci i młodzieży. Ukształtowały one zmienione wobec wcześniej formowanych – podmiotowe podstawy więzi rodzinnych,

²⁸ Interpretacja roli czy znaczenia tego czynnika w kształtowaniu sytuacji rodzinności w polskim społeczeństwie w dalszym ciągu obarczona jest orientacją ideologiczną (sympatią polityczną) autora(-ów) opracowania(-ych) m.in. współczesnej polskiej rodzinności. Nie czyni się w tym względzie, ze zrozumiałych z politycznego punktu widzenia powodów, rzetelnych analiz porównawczych, eksponując w zależności od sympatii i orientacji ideologicznych badaczy walory okresu i ustroju powojennego, względnie przeciwstawiając im walory i rozstrzygnięcia ustrojowe okresu postsolidarnościowego w Polsce, z lekkim utyskiwaniem na obecność w doświadczeniu rodzinnym biedy, bezradności egzystencjalnej, bezrobocia (które określa się np. mianem „elastycznych form zatrudnienia”) i często już bezdomności – problemów z trudem i znikomym powodzeniem rozwiązywanych poprzez stanowiącą i realizowaną politykę społeczną władz centralnych i działania władz samorządowych – lokalnych. Tego rodzaju „obezwładniająca czytelnika” interpretację znajdujemy np. w tekście R. Siemińskiej, *O samodzielności i samowystarczalności polskich rodzin i roli sieci społecznych*, [w:] K. Zagórski (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009, s. 100–104. Porównaj np. A. Kojder (red.), *Jedna Polska?...*; P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne...*

²⁹ Np. M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*, Warszawa 1991; E.H. Oleksy (red.), *Mass media w społeczeństwie obywatelskim*, Łódź 1999; K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda, fałsz, stereotyp*, Gdańsk 2003; J. Szulich-Kałuża, *Media jako czynnik kształtujący model małżeństwa i rodziny*, [w:] L. Dyczewski, *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007. M. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Poznań 2002.

³⁰ Zagadnienie to stanowi zasadniczy przedmiot rozważań socjologii rodziny zwłaszcza w kontekstach dynamicznie przekształcającego się cywilizacyjnego wzoru współczesnych społeczeństw kultury euroamerykańskiej (m.in. monografie A. Giddensa, U. Becka, Z. Baumana, J. Urry’ego i in.).

a tym samym – odmienne cechy ich tożsamości, samoidentyfikacji i wzorów uczestnictwa w życiu rodzinnym i szerzej pojętym – społecznym, raczej zdystansowane wobec tradycyjnych potrzeb i oczekiwań ich rodzin.

Współczesne reprezentacje młodych pokoleń w swojej masie manifestują już nieomal powszechnie nieuzasadnioną stanem rozwoju podmiotowych kompetencji (nieadekwatnym do aktualnych wyzwań cywilizacyjnych – jako m.in. efekt dysfunkcjonalności i patologizacji zinstytucjonalizowanego systemu edukacji)³¹ swoją w związku z tym pozorną autonomiczność, graniczącą w zasadzie z osamotnieniem czy izolowanym i dyskredytowanym społecznie indywidualizmem³² i naśladowczą podmiotową „kreatywnością” preferowanego i praktykowanego stylu życia – zwłaszcza w jego ludycznym wymiarze, w przejawianej przez nie w tym względzie aktywności³³.

Owa manifestacja pozostaje w jawnej sprzeczności z nieomal totalną bezradnością egzystencjalną współczesnej młodzieży i tym samym rezygnacją z podejmowania przez nią zadań i obowiązków w wymiarze socjalnym, rodzinnym i zwłaszcza zawodowym³⁴, co idzie w parze z chwiejnością ujawnianych przez nią i deklarowanych systemów wartości, struktur aspiracyjnych, perspektywnych nastawień biograficznych, poglądów czy orientacji światopoglądowych i konsumerycznych³⁵.

Istotnej, wielokrotnej, gruntownej i diametralnej indoktrynacji czy manipulacji poddana została w ostatnim półwieczu pamięć społeczna Polaków³⁶, z wszystkimi tego aksjonormatywnymi czy anomijnymi konsekwencjami podmiotowymi i rodzinnymi³⁷. Spowolnionej, lecz konsekwentnej i utrwalającej

³¹ M.in. mamy tu na uwadze los osób i ich rodzin zatrudnionych w przemyśle stoczniowym, hutniczym, górniczym itd. oraz w aparacie władzy w okresie Polski Ludowej, po przejściu władzy przez ideologów tak zwanych organizacji chroniących interesy robotników (sic!). Patrz m.in. M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani...*

³² M.in. M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu...*; Porównaj także: H. Cyrzan, *O potrzebie utopii*, Toruń 2004, zwłaszcza rozdział zatytułowany: *Utopia indywidualizmu*, s. 60–79.

³³ Patrz m.in. A. Matysiak-Błaszczyk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna...*

³⁴ M. Kwiecińska-Zdrenka, dz. cyt.; R. Leppert i in. (red.), dz. cyt. Wszystkie w zasadzie owe problemy z młodzieżą i jej sytuacją społeczną omawia i prezentuje w swojej monografii – raporcie: *Młodzi 2011...* Krystyna Szafraniec.

³⁵ Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006; Z. Melosik (red.), *Młodość, styl życia i zdrowie...*; tegoż, *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*, Toruń 2007; A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2006 i tegoż, *Ramy późnej nowoczesności*, [w:] A. Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006; M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych...*

³⁶ B. Szacka, *Czas przeszły...*; A. Szpociński (red.), dz. cyt.; M. Golka, *Pamięć społeczna...*; S. Kaprański (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość...*

³⁷ Mamy tu na uwadze sytuacje rodzinne osób uwikłanych w wydarzenia historyczne minionego czasu, autentycznie, względnie interesownie zaangażowanych w budowę państwa socjalistycznego i totalnie zdeprecjonowanych z tego powodu w czasie aktualnym, co ujemnie wpływa także na ich sytuację rodzinną i osobistą. Patrz M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani...*

się w doświadczeniu społecznym konkretyzacji ulega zjawisko emancypacji kobiet³⁸.

To niewątpliwie tylko niektóre czynniki, które odegrały istotną rolę w kształtowaniu obrazu współcześnie akceptowanej i pielęgnowanej wartości życia rodzinnego, ale zwłaszcza w wyznaczaniu dynamiki kształtowania się nie tylko indywidualnie doświadczanych i realizowanych wzorów biograficznych, lecz również będących ich konsekwencją wzorów obecnie praktykowanych postaci życia rodzinnego, m.in. i w naszym społeczeństwie³⁹.

W następstwie pojawienia się i oddziaływania owego zespołu czynników – zjawisk, uformował się dominujący w społeczeństwie polskim (lecz i w wielu innych społeczeństwach cywilizacji industrialnej), o czym wspomnieliśmy wyżej, typ zatamizowanej rodziny współczesnej, przeciwstawiany jej tradycyjnemu modelowi, z różnymi, często konkurencyjnymi kwalifikacjami ocennymi i niejednoznacznie identyfikowany⁴⁰.

Jest to m.in. problem definicji tego wszystkiego, co powstaje po rozpadzie rodziny tradycyjnej i co obserwujemy, diagnozując jej współczesne – nowoczesne, a nawet ponowoczesne emanacje⁴¹, jako zasadnicze, po części

³⁸ U. Beck w swoim do zdumienia cytowanym dziele napisze, że kilka zasadniczych czynników uwolniło kobiety od tradycyjnie pełnionych przez nie ról rodzinnych, wskazując m.in. na zrównanie szans edukacyjnych mężczyzn i kobiet, uwolnienie kobiet od uciążliwych prac domowych (?), możliwość planowania macierzyństwa i stosowanie antykoncepcji; uzyskanie znacznej samodzielności ekonomicznej i tym samym uniezależnienia się od funkcji socjalnej związku z mężczyzną. U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka...*, s. 169 i 170. Porównaj także: E. Górnikowska-Zwolak, dz. cyt.

³⁹ Wszystkie one znajdują wielokrotne identyfikacje m.in. w pracach autorskich i zredagowanych przez Z. Tyszkę, np. *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1991 czy *Rodzina w czasach szybkich przemian*, Poznań 2001, czy L. Dyczewskiego, np. *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981; *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994; *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007. Porównaj także: E. Hajduk, *Wzory przebiegu życia...*

⁴⁰ M.in. A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994, i teje, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja...*

⁴¹ Patrz: dotychczas opublikowanych 18 tomów „Roczników Socjologii Rodziny”, rejestrujących na bieżąco owe zmiany, ich dynamikę i konsekwencje, a ponadto np. L. Kocik, dz. cyt.; W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina...* Zagadnienie definicji rodziny towarzyszy poznawczym nią zainteresowaniom w zasadzie od zawsze. Jednak w ostatnim czasie wskutek gwałtowności i niejednoznaczności zmian nabiera ono szczególnego znaczenia. Przykładem podejmowania takich interesujących z poznawczego punktu widzenia prób rozwiązywania tego problemu może być definicja rodziny zaproponowana przez Vanier Institute of the Family w Kanadzie, na początku lat 90. XX wieku, który zaproponował następującą definicję rodziny: rodzina to jakiegokolwiek połączenie dwu lub więcej osób, które złączone są więziami wynikającymi z wzajemnej umowy, z urodzenia lub adopcji i które razem przyjmują odpowiedzialność (obowiązki) za: a) zapewnianie przetrwania oraz opiekę nad członkami grupy; b) nowych członków pojawiających się w wyniku realizacji funkcji prokreacyjnej lub adopcji; c) socjalizację dzieci; d) społeczną kontrolę członków grupy; e) produkcję, konsumpcję i dystrybucję dóbr i usług; f) zapewnienie emocjonalności i zażyłości. L. Larson, J.W. Goltz, Ch. Hobart, *Families*

dominujące, nie tylko w naszym społeczeństwie, wzory pielęgnowania owej wartości życia rodzinnego⁴².

Jednakże pod koniec ubiegłego wieku i w pierwszej dekadzie obecnego stulecia rejestruje się szereg zjawisk, które w społecznej percepcji i ocenie kwalifikuje się jako przejaw niepokojącego, a nawet bulwersującego opinie publiczną, a zatem obserwowanego z niepokojem, deprecjonowania owej wartości⁴³, zarówno w pierwotnym, tradycyjnym jak i współczesnym wzorze jej osiągania i pielęgnowania.

Przejawia się owa deprecjacja już względnie spetryfikowanych nowoczesnych wzorów życia rodzinnego w postaci:

- 1) znacznej dynamiki spadku liczebności zawieranych związków małżeńskich i odstępowania od budowania w oparciu o ten rodzaj więzi naturalnych rodzin rodzicielskich, te zaś ponadto charakteryzuje czasowa nietrwałość⁴⁴ oraz podejmowanie nierzadko nieudanych prób ich rekonstrukcji⁴⁵.
- 2) odtwarzania się i tworzenia się rodzin i rodów o niekwestionowanych, lecz i o wątpliwych społecznie moralnych i formalnych uprawnieniach do odzyskiwania swoich rodowych majątków, statusu społecznego i eksponowanego miejsca w historii narodu polskiego. Dotyczy to również tak żywego w Polsce i bolesnego problemu rodzin żydowskich – zamieszkujących przed wojną zwłaszcza w środowiskach miejskich, a także rodzin o słabo lub pobłażliwie kontrolowanych społecznie źródłach wzbogacania się, często ostentacyjnie manifestowanego, a niewspółmiernego do ujawnianych kompetencji, zasług i uprawnionych starań.

Z nieskrywanymi obawami śledzi się w Polsce praktyki powrotu rodzin autochtonicznych na tak zwane tereny odzyskane wraz z majątkowymi i kul-

in Canada, Toronto 1994, s. 24. Porównaj także: K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008.

⁴² Dogłębną analizę i syntezę aktualnej dynamiki procesu formowania się współczesnych rodzin daje T. Szlendak w monografii: *Socjologia rodziny...*

⁴³ Na specyfikę i dynamikę owego zjawiska zwracają uwagę w zasadzie wszyscy socjologowie interesujący się kondycją społeczeństw postindustrialnych – głównie europejskich i amerykańskich, wśród których najczęściej wskazuje się A. Giddensa, U. Becka, Z. Bauman, J.H. Turnera, J. Urry'ego i wielu innych. Patrz m.in.: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001; Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000. Porównaj także: R. Derbis (red.), dz. cyt.; M. Libiszowska-Zółtkowska (red.), dz. cyt.

⁴⁴ Np. K. Kluzowa, *Małżeństwa porozwodowe w Polsce lat osiemdziesiątych*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin*, Poznań 1991.; A. Giza-Poleszczuk, *Związki partnerskie, małżeństwo – dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw*, [w:] A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002.

⁴⁵ B. Kromolicka, *Rodziny zrekonstruowane*, Szczecin 1997; A. Napier, *Małżeństwo, krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*, Kraków 2008.

turowymi tego konsekwencjami, a także w dalszym ciągu przejawiający się w reakcjach społecznych problem tak zwanych małżeństw mieszanych i interesownych⁴⁶;

- 3) utrwalania się postawy rezygnacji z założenia rodziny (zjawisko tzw. singlowania)⁴⁷ i spowolnienia czy odraczania decyzji o zawieraniu związków małżeńskich i podejmowaniu względnie ograniczaniu i wyzbywaniu się ról rodzicielskich⁴⁸;
- 4) upowszechniania się w ostatnich dziesiątkach lat zjawiska samotnego rodzicielstwa zwłaszcza macierzyństwa o rozmaitej i bulwersującej postaci (np. macierzyństwa kobiet małoletnich, późnego macierzyństwa, macierzyństwa surogatkowego, in vitro, przysposobianego przez osoby medialne – w celach komercyjnych)⁴⁹;
- 5) pojawiania się w zasadzie już masowej reprezentacji rodzin, w tym i małodzieciwych, utrzymujących się ze świadczeń instytucji pomocy społecznej i wymagających rozmaitych form wsparcia społecznego oraz rodzin popadających w beznadziejną pętlę zadłużenia finansowego i utraty na poczet spłaty długów własności lokalowej czy mieszkalnej;
- 6) upublicznienia się jeszcze jak dotychczas nieakceptowanych powszechnie homoseksualnych związków partnerskich, praktykujących także rodzicielstwo, a wyzwalających również manifestowaną publicznie, często agresywnie, ich negację⁵⁰;
- 7) dynamicznego wzrostu liczby i rozwoju form praktyki zastępczej opieki rodzicielskiej – wzbudzającej obawy o kompetencyjność kwalifikacji osób i instytucji podejmujących ją, rzetelność w wypełnianiu przyjętych zobowiązań opiekuńczo-wychowawczych, sygnalizujących sytuacje trudne a nawet ewidentnie przestępcze⁵¹;

⁴⁶ M. Herudzińska, *Małżeństwa mieszane jako przedmiot obaw społecznych*, [w:] A. Wachowiak (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007.

⁴⁷ M.in. E. Paprzycka, dz. cyt.; J. Czarnecka, *Cechy idealnego partnera i idealnego związku w opinii polskich singli i singielek*, AUL, „Folia Sociologica” 2009 nr 34.

⁴⁸ Przede wszystkim jest to problem wielości i dynamiki zjawiska sieroctwa społecznego a w ostatnim czasie tak zwanego „eurosieroctwa”, jego przyczyn lecz i konsekwencji biograficznych a w rezultacie także rodzinnych. Patrz w tym względzie: M. Heine, G. Gajewska (red.), *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*, Zielona Góra 1999; J. Sokołowska, dz. cyt.; J. Hryniewicz, *Odrzuceni...*; S. Kozak, dz. cyt.

⁴⁹ Np. H. Kubicka, *Bezdomność rodzin samotnych matek. Społeczno-wychowawcze aspekty zjawiska*, Łódź 2005; M. Lesińska-Sawicka, *Późne macierzyństwo. Studium socjomedyczne*, Kraków 2008.

⁵⁰ P. Tomalski, dz. cyt.; M. Rostek, *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Warszawa 2008.

⁵¹ L. Telka, *Rodzinne domy dziecka*, Łódź 2000; M. Raclaw-Markowska, S. Legata (red.), *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą – od form instytucjonalnych do rodzinnych*, Warszawa 2004; A. Kwak (red.), *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, Warszawa 2006; M. Andrzejewski i in., *Rodziny zastępcze. Problematyka prawna*, Toruń 2006; L. Winogradzka, *Rodziny*

- 8) utrwalania się i narastania znacznej skali dysfunkcyjności, a także patologizacji tradycyjnej i nowoczesnej postaci życia rodzinnego, niekoniecznie doświadczanego w związkach małżeńskich (przemoc w rodzinach i partnerstwie – konkubinacie, uzależnienia, bezradność życiowa, zagrożenia obyczajowe, rozłąka migracyjna itp.)⁵².

W sumie wszystkie owe przejawy sygnalizujące zaburzenia w osiąganiu i pielęgnowaniu tradycyjnie i współcześnie postrzeganej i akceptowanej społecznie wartości życia rodzinnego są rozmaicie kwalifikowane, aczkolwiek najczęściej określa się je ogólnym mianem kryzysu życia rodzinnego albo kryzysu rodzinności względnie kryzysu rodziny. Tezy o dokonującej się w tym względzie we współczesnych społeczeństwach – późnej industrializacji – tak zwanej „cichej rewolucji” rodzinnej⁵³ zaczęły pojawiać się, np. na gruncie doświadczeń społeczeństwa amerykańskiego, już w latach 70.

Bez względu na rodzaj czy znaczenie owych kwalifikacji, coraz częściej, zwłaszcza w socjologicznym oglądzie życia rodzinnego, formułuje się zgodnie podzielane przeświadczenie o tym, iż we współczesnych społeczeństwach tak zwanej późnej nowoczesności albo wczesnej ponowoczesności pojawia się i utrwała rzeczywisty – jawny – społeczny problem rodzinny⁵⁴ względnie – sygnalizujące jego obecność przejawy traktowane jako zapowiedzi specyfiki kolejnej odsłony cywilizacyjnej⁵⁵.

zastępcze i ich dzieci, Lublin 2007; J. Kuźma (red.), *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, Kraków 2007; M. Joachimowska, dz. cyt.; A. Ladyżyński, *Społeczne i kulturowe uwarunkowania adopcji w Polsce*, Kraków 2009; J.J. Bleszyński, *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Kraków 2010. O przestępczych praktykach obecnych w tej formie rodzinnej opieki kompensacyjnej donosi codzienna prasa sygnalizując naganne zaniedbania opiekuńcze, demoralizację obyczajową a nawet popełniane w nich zbrodnie.

⁵² M.in. T. Sołtysiak, M. Gołębowska (red.), *Zagrożenia i zaburzenia funkcjonowania rodzin*, Włocławek 2007; W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*

⁵³ Patrz m.in. R. Ingelhart, *Silent Revolution*, Princeton 1977 i tegoż, *Modernization and Post-modernization*, Princeton 1997.

⁵⁴ W kwestii istoty, i warunków kwalifikacji tak zwanych problemów społecznych patrz m.in. R. Merton, R. Nisbet, *Contemporary...* Porównaj także: G. Durka (red.), *Współczesna rzeczywistość...*; D.S. Eitzen, dz. cyt.; K. Frieske (red.), *Socjologia problemów społecznych...*

⁵⁵ Nie podejmując dyskusji nad zasadnością owej kwalifikacji i uznając ją tym samym za trafną, trzeba także mieć na uwadze również i takie kwalifikacje owych zmian które zmierzają do przydania im znamion permanentnie aktualizujących się w doświadczeniu społecznym przejawów dynamiki życia społecznego w ogóle. Patrz m.in. J. Urry, *Socjologia mobilności...*; U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna...*; A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa 2009; Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008, w których, jak i w wielu innych, wskazuje się na nie jako zwiastuny radykalnej zmiany społeczno-kulturowej zmierzającej do uformowania się społeczeństwa postindustrialnego z jego alternatywnymi wobec tradycji rodzinnej rozwiązaniami strukturalno-funkcjonalnymi. Patrz m.in. prace N. Luhmanna.

4. Konsekwencje obecności i utrwalania się społecznego problemu rodzinnego

Jest oczywistym to, iż identyfikacja i kwalifikacja społecznego problemu rodzinnego, a zwłaszcza jego konsekwencji w Polsce, jak i w wielu innych krajach i społeczeństwach, które ujawniają znaczne zaawansowanie w swoim cywilizacyjnym rozwoju, ma charakter dwutorowy i w swoich przypadkach jest ona wzbudzona zarówno ilościowym (kwalifikacja głównie społeczna), jak i jakościowym (kwalifikacja w zasadzie ekspercka) nawarstwianiem się wskazanych wyżej przejawów.

W pierwszym przypadku chodzi o codzienną reakcję społeczną na objawy, a zwłaszcza konsekwencje społecznego problemu rodzinnego, które ujawniają swoją zróżnicowaną w doświadczeniu społecznym postać, nie zawsze identyfikowaną z nim jako ich źródłem. Reakcje społeczne na wskazane wyżej przejawy polskiego problemu rodzinnego, jak i każdego innego rodzaju problemu społecznego, przybierają różną formę w zależności od tego, co w nim jest nowe i co budzi tym samym zrozumiałą niepokój, a nawet agresję, przekraczając społeczne doświadczenie w stanowieniu i chronieniu utrwalałych w nim wartości. Te same jednak zjawiska, po okresie negacji, stają się sukcesywnie i zwyczajnie obecne w powszechnym doświadczeniu, a tym samym tolerowane i akceptowane, służąc chronieniu owych wartości, względnie kreując ich zmienioną tym swoistym mechanizmem ewolucyjnym postać, formując dotychczas nieznaną i niepraktykowaną formę czy strategię adaptacyjną do tych zmienionych warunków i wykreowane poprzez nie nowe postacie, nowe wzory owej wartości⁵⁶. Stąd jej często ambiwalentny charakter.

Reakcja społeczna na doświadczanie problemu rodzinnego w naszym społeczeństwie przybiera rozmaite formy od uwzorowanych tradycją czy obyczajem (pomoc rodzinna, sąsiedzka), poprzez mniej lub bardziej utrwalone i zorganizowane działania na rzecz rodzin i ich członków (stowarzyszenia, zrzeszenia, kościoły, fundacje, inicjatywy lokalne itp.) aż po codzienne, spontaniczne, względnie sprowokowane sytuacyjnie reakcje emocjonalne, wyzwolone konkretnymi zdarzeniami, a bywa, że i tragicznymi zarówno w swoim wyrazie, jak i skutkach (wypadki, pożary, powodzie, anomalie klimatyczne itp.)⁵⁷.

⁵⁶ Patrz np. K. Slany, *Związki konsensualne – nowa forma małżeństwa?*, „Problemy Rodziny” 1990 nr 3; też, *Alternatywne formy...*; M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko*, Warszawa 2009.

⁵⁷ Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w Polsce w początkach XXI wieku rejestruje się przeszło 36 tys. stowarzyszeń i przeszło 5 tys. fundacji, w sumie przeszło 40 tys. organizacji typu non-profit, wśród których zdecydowana ich większość (około 60%) działa głównie lub deklaruje podejmowanie działalności na rzecz sportu i rekreacji, około 50% na rzecz edukacji, podobnie około 1/3 na rzecz osób niepełnosprawnych i tyle samo na rzecz kultury i sztuki. Badania sondażowe zainicjowane w początkach minionej dekady przez stowarzyszenie Klon/Jawor

W tego rodzaju reakcjach ujawnia się i utrwała się już w zasadzie w społeczeństwie polskim postawa tolerancji i akceptacji dla samotnego, zwłaszcza panińskiego rodzicielstwa, które jeszcze przed półwieczem etykietowało negatywnie doświadczające je kobiety. Społeczny niepokój budzi natomiast macierzyństwo małoletnich kobiet, z wyjątkiem kobiet romskich i osób nielegalnie migrujących przez nasz kraj. Nie wzbudzają już negatywnych emocji i reakcji rodzinne związki partnerskie oraz rodziny tworzone przez małżeństwa cywilne, aczkolwiek w dalszym ciągu zdecydowanie preferowane są rodziny inicjowane małżeństwem konkordatowym, mimo tego, iż coraz częściej zawierane są one niefrasobliwie, stając się przedmiotem postępowania anulującego takie związki przez kościelne władze kurialne.

Społeczną akceptację czy przyzwolenie w naszym społeczeństwie zyskuje tym samym macierzyńska opieka rodzicielska w sytuacji utraty nadziei na utworzenie lub kontynuację związku małżeńskiego i rodzinności w takim związku, i temu przyzwoleniu ulegają także władze sądownicze podejmujące decyzje o stanowaniu opieki rodzicielskiej w rodzinach partnersko separowanych i rozwodzonych; opieka ojcowska zaś stanowiona jest jeszcze marginalnie i wyłącznie w warunkach wolnościowych⁵⁸.

Toleruje się w społeczeństwie i akceptuje powszechnie ujawnianą praktykę zaniedbywania, a nawet zaniechania opieki nad dziećmi w wielu rodzinach heteroseksualnych, co skutkuje często realnym zagrożeniem ich egzystencji i demoralizuje je obyczajowo. Rejestruje się nierzadko m.in. przypadki związków kazirodczych⁵⁹, nakłaniania żon i dzieci do uprawiania prostytucji i jej egzekwowanie⁶⁰, ujawniania trwałych zachowań agresywnych wobec

ustalające podstawowe fakty, jak je nazwano, o organizacjach pozarządowych, wykazały, że przeszło 10% z nich nie ujawnia żadnej działalności; że angażują one w sumie przeszło 1,5 mln wolontariuszy, a ich największym problemem jest pozyskiwanie środków finansowych na działalność uzasadniającą ich istnienie. J. Dąbrowska, M. Gumkowska, *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce w 2002 r.*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymsha (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003.

⁵⁸ Np. jako kuriozalne postrzegane są w naszym społeczeństwie formułowane od czasu do czasu postulaty o stanowaniu czynnej opieki rodzicielskiej nad małymi dziećmi przez ojców odbywających karę pozbawienia wolności, którym to przywilejem cieszyli się oni w okresie międzywojennym, a obecnie dysponują nim wyłącznie osadzone w zakładach karnych kobiety, doświadczające sytuacji tak zwanego aktywnego macierzyństwa. Maszynopis pracy doktorskiej Beaty Skafiriak poświęconej opiece macierzyńskiej świadczonej przez osadzone w Zakładzie Karnym w Krzywańcu kobiety, dz. cyt.; m.in. D. Ruskiewicz, *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Toruń 2005.

⁵⁹ Przypomniała ten problem ostatnio K. Marzec-Holka w swojej wznowionej monografii *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, Kraków 2011, ale i monografia Marii Beisert, *Kazirodztwo...*; także wcześniej: A. Pacewicz, *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*, Warszawa 1992.

⁶⁰ W toku badań terenowych poświęconych diagnozie praktyk prostytucyjnych w Kołobrzegu w związku z przygotowaniem dysertacji doktorskiej, pod kierunkiem autora, ich

dzieci i współmałżonka, a także uzależnień od środków psychotropowych i alkoholu z najgorszymi tego konsekwencjami opiekuńczo-wychowawczymi wobec ich dzieci⁶¹.

Natomiast zdecydowany społeczny sprzeciw wzbudzają starania o podjęcie i pełnienie takiej funkcji przez partnerskie związki homoseksualne, przybierające postać nieformalnych związków rodzinnych, w których nie rejestruje się jak dotychczas tego rodzaju zjawisk i sytuacji⁶².

Gwałty seksualne, a zwłaszcza ich konsekwencje macierzyńskie, jeśli nie są zdecydowanie akceptowane, to przynajmniej tolerowane w naszym społeczeństwie, w którym kobiety w nich poszkodowane obarcza się najczęściej współodpowiedzialnością za tworzenie okoliczności czy sytuacji sprzyjających takim zdarzeniom, za prowokowanie mężczyzn do takich zachowań. Powszechną staje się praktyka odmowy w takich przypadkach wykonywania zabiegów aborcyjnych przez instytucje służby zdrowia.

Aprobatę natomiast zyskują kobiety, które pozostając często w przedwczesnym, a tym samym nieporadnym socjalnie i zagrożonym obyczajowo związku małżeńskim, względnie partnerskim⁶³, wielokrotnie i najczęściej niefrasobliwie rodzą i skazują swoje dzieci na doświadczanie chronicznej biedy i oddziaływanie ujawnianych wobec nich zachowań zagrażających ich egzystencji, nagannych obyczajowo, a nierzadko i przestępczych wzorów zaspokajania swoich potrzeb. Próby czy starania zmierzające do ograniczania władzy rodzicielskiej w tych tak zwanych rodzinach dysfunkcyjnych nie tylko nie rozwiązują tego problemu, lecz rodzą kolejny – organizowania i funkcjonowania zastępczej opieki rodzicielskiej⁶⁴.

Równocześnie wzbudzone są i podejmowane w naszym kraju akcje i starania zmierzające do formalnego zakazu inicjowania ciąży metodą *in vitro*, które, zastępując naturalne praktyki seksualne w ich funkcji pronatalnej, postrzegane są jako zagrażające tym samym tradycyjnie stanowionej i pozyskiwanej

realizatorce – Marzena Łukomska ustaliła, w początkach XXI wieku, iż w funkcjonujących w tym mieście tak zwanych agencjach towarzyskich zatrudniają się głównie kobiety studiujące, które gromadzą w okresie wakacyjnym środki materialne na pokrycie chesnego w uczelniach prywatnych, oraz w znacznej liczbie kobiety pozostające w związkach małżeńskich, które na użytek otoczenia pozorują podjęcie okresowego zatrudnienia w formie opieki nad osobami niepełnosprawnymi w Niemczech.

⁶¹ Literatura poświęcona tym przejawom i konsekwencjom problemu rodzinnego jest już znaczna, a w miarę wszechstronnie omawia ją i analizuje E. Jarosz we wskazanej wyżej monografii: *Ochrona dzieci...* czy E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny...*

⁶² Patrz wyżej wskazana monografia P. Tomalskiego.

⁶³ L. Mościcka, *Rodziny dysfunkcjonalne*, Wrocław 1991; I. Jaguś, *Od wielodzietności do bezdzietności? Przemiany w poglądach na posiadanie dzieci i ich uwarunkowania*, [w:] A. Michalska (red.), *Dylematy współczesnych rodzin*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2005 t. XVI.

⁶⁴ Poza już wskazanymi wyżej opracowaniami: K. Marzec-Holka, *Powroty dzieci z rodzin zastępczych do placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Bydgoszcz 2012.

wartości rodzinnego, naturalnego rodzicielstwa uświęconego przez Kościół, mimo tego, iż to właśnie one służą osiągnięciu wartości życia rodzinnego jako forma terapii doświadczanej przez małżonków (partnerów) w sytuacji ich bezpłodności⁶⁵.

Bulwersują społeczeństwo doniesienia o praktykowaniu przez dzieci i młodzież tak zwanego swobodnego zachowania seksualnego albo grupowych zabaw seksualnych, które niewątpliwie ze względu na ich konsekwencje wychowawcze, a zdarza się, że i biograficzne (ciąża małoletnich kobiet, choroby, zagrożenie demoralizacją, praktyki prostytutki – tzw. galerianki itp.), stają się przedmiotem troski nie tyle rodzin ich pochodzenia, co instytucji edukacyjnej, jaką jest szkoła. Tymczasem to właśnie ona ujawnia kłopoty z realizacją treści przedmiotów służących przygotowywaniu młodzieży do życia w rodzinie i związków partnerskich, najczęściej rezygnując z ich realizacji pod naciskiem odmownych decyzji rodzin swoich uczniów i katechetów.

To tylko kilka przykładów reakcji społecznej na pojawiające się w naszym społeczeństwie i obecne w nim przejawy problemu rodzinnego, a pomijam w tej okrojonej czasem prezentacji niezwykle bolesny i utrwalający się, i narastający problem pozbawionych opieki i zabezpieczenia emerytalnego czy rentowego osób starszych, przewlekle i terminalnie chorych, rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi – np. z zespołem Downa – bezdomnych bądź zagrożonych eksmisją, osób bez nadziei na pokonanie doświadczanego niedostatku, popadających już w wymiarze pokoleniowym w swoistą pętlę biedy i zadłużenia⁶⁶. Mam tu na uwadze również los osób i rodzin egzystujących na łasce instytucji pomocy społecznej i gestów filantropii, osób i rodzin uwolnionych z zakładów penitencjarnych i szpitali czy ośrodków psychiatrycznych, wędrujących nielegalnie z rodzinami poprzez kraje i wreszcie, co jest szczególnie bolesnym doświadczeniem pokoleniowym, niechcianych i odrzucanych przez rynek pracy⁶⁷.

⁶⁵ Patrz: *Etyczne aspekty zapłodnienia in vitro*, Warszawa 2010; J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003.

⁶⁶ W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.), dz. cyt.; A. Karwacki, dz. cyt.; M. Oliwa-Ciesielska, *Piętno nieprzypisania*, Poznań 2004; K. Król, *Żebractwo we współczesnej Polsce*, Konin 2010; I. Kaźmierczak-Kałużna, *Rodzina a proces dziedziczenia biedy*, [w:] A. Wachowiak (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007; R. Szarfenberg (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne...*; L. Miś, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, *Nasze problemy...*

⁶⁷ W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności...*; M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne...*; K. Szafraniec, dz. cyt. Porównaj także L. Golińska, E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Łódź 2011.

5. Instytucjonalne reakcje i inicjatywy inspirowane obecnością i dokuczliwością problemu rodzinnego

I jeszcze kilka refleksji dotyczących drugiego aspektu zainteresowania się obecnością w naszym społeczeństwie problemu rodzinnego, znaczonego próbami jego racjonalizacji, ogarnięcia uruchamianymi w naszym państwie mechanizmami decyzyjnymi na szczeblu centralnym (polityka społeczna i jej formalno-prawne umocowania, instytucjonalizacja i profesjonalizacja pomocy społecznej) i szczeblach lokalnych (pozyskiwanie i dystrybucja środków materialnych, inicjowanie i organizowanie działań pomocowych, tworzenie infrastruktury instytucjonalnej pomocy i wsparcia społecznego)⁶⁸.

Próby i starania instytucjonalnego opanowania i rozwiązywania społecznego problemu rodzinnego w Polsce mają długą historię, znaczne dokonania, w miarę bogate doświadczenia i kompetentne jego empiryczne diagnozy⁶⁹. Jednak jego złożona struktura i niepoohamowana dynamika sprawiają, iż efekty owych mniej lub bardziej systematycznych działań czy starań (form pomocy i wsparcia), jak dotychczas nie przynoszą spodziewanych rezultatów w postaci jego sukcesywnego ograniczania i w dalszej perspektywie wyeliminowania z doświadczenia społecznego. Wręcz przeciwnie – stają się zbyt często zarzewiem nowych problemów, względnie utrwalają i patologizują stare.

Składa się na to wiele przyczyn, wśród których niewątpliwie wskazać należałoby niedostatki tkwiące w samej ideologii i pragmatyce polityki społecznej w Polsce, a zarazem w instytucjonalnych instrumentach jej realizacji, w znikomości przeznaczonych na ich ingerencje środków materialnych i angażowaniu w podejmowane przez stosowne instytucje przedsięwzięcia niedostatecznie przysposobionych merytorycznie i motywacyjnie osób. To ważne uwarunkowania owych niedostatków, lecz nie zasadnicze, bowiem kierują one naszą uwagę w zasadzie na ich przejawy, skutki, konsekwencje, omijając ich rzeczywiste przyczyny, będące przedmiotem niekończących się dyskusji i rozstrzygnięć o charakterze ideologiczno-politycznym czy hipotetycznym, aczkolwiek podejmowanym również i obecnym w zrjonalizowanej i obudowanej materiałem empirycznym refleksji socjologicznej⁷⁰.

⁶⁸ M. Rymysza (red.), *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*, Warszawa 2001; B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004; D. Graniewska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce...*; R. Horodeński, E. Ozorowski (red.), *Rodzina, etyka, ekonomia*, Białystok 2005; M. Szyszka, *Polityka rodzinna w Polsce 1990–2004*, Lublin 2008; B. Balcerzak-Paradowska i in. (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna...*

⁶⁹ Np. cytowany wyżej raport R. Szarfenberga, K. Szafraniec, poświęcony polskiej młodzieży i wiele innych oraz setki monografii wskazanych i pominiętych w tekście aspektów i składników polskiego problemu rodzinnego.

⁷⁰ I. Czekaj, K. Górlach, M. Leśniak, dz. cyt.; J.M. Henslin, dz. cyt., zwłaszcza rozdz. 1 i 2.

Problem niedostatków polityki społecznej i realizacji jej zamierzeń nie jest tylko, jak wiadomo, problemem rodzimym. Występuje on w zasadzie w każdym kraju i w każdym z dotychczas realizowanych ustrojów polityczno-ekonomicznych⁷¹. Jest permanentnie odradzającym się postulatem, przeważnie raczej jednym z kluczowych składników programów i deklaracji partii aspirujących do przejęcia władzy w państwie, aniżeli pomyślnym i powszechnym rozwiązaniem owego problemu w toku jej sprawowania. Jest także nieodłącznym elementem społecznej nauki instytucji kościelnej i w zasadzie takim pozostaje mimo podejmowanych przez te instytucje prób przydania jej walorów ruchu społecznego i mechanizmu odnowy moralnej⁷².

Owa dysharmonia sfery postulatów z realiami czy rzeczywistymi próbami rozwiązywania lub łagodzenia społecznego problemu rodzinnego znajduje w literaturze zagadnienia rozmaite wyjaśnienia, rozliczne hipotezy, akcentujące m.in. nieuchronność konsekwencji zmian cywilizacyjnych obecnych w społeczeństwach wkraczających w ponowoczesną fazę swojej historycznej i cywilizacyjnej obecności, a które U. Beck nazwał ryzykownymi; kieruje ona również naszą uwagę ku wyjaśnieniom systemowym, względnie przywołuje w naszej świadomości te koncepcje filozoficzne, które wszelkich niedostatków organizacji życia społecznego upatrują we wredności natury ludzkiej, względnie w jednym i drugim, a więc cechach natury ludzkiej i systemu społecznego, a to wszystko niewątpliwie osłabia zasadność postulatów ich optymalizacji – nawet jeśli są one formułowane przez doświadczonych i uznanych teoretyków – familiologów.

⁷¹ Patrz m.in. A. Kubów, J. Szczepaniak (red.), *Współczesne wyzwania polityki społecznej wobec rodziny*, Wrocław 2010.

⁷² Poza już cytowanymi, patrz także: A. Grzybowski (red.), *Polityka społeczna samorządu terytorialnego*, Warszawa 2002; K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek, *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Toruń 2005; *Polityka społeczna. Wybrane problemy. Wybór artykułów z lat 1999–2005*, Warszawa 2005; R. Szarfenberg, *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa 2006; A. Kurowska, *Relacje między polityką rodzinną a polityką zatrudnienia w perspektywie europejskiej*, [w:] W. Anioł, M. Duszczyk, P.W. Zawadzki (red.), *Europa socjalna. Iluzja czy rzeczywistość?*, Warszawa 2011; M. Hirszowicz, E. Neyman, *Państwo opatrnościowe i jego ofiary*, „Studia Socjologiczne” 1997 nr 3.

Polska wieś wobec kulturowo-edukacyjnych wyzwań integracji z Unią Europejską*

Kilka uwag na wstępie

Zagadnienie integracji jakichkolwiek części w powstających z nich całościach to zjawisko wszechobecne w naszym świecie, będące efektem zachodzącego w nim procesu ewolucyjnego. Charakteryzuje ono także historię dynamiki wzajemnych relacji części i całości świata społecznego, a wśród rozmaitych tego rodzaju zjawisk również proces przekształcania się wiejskich form bytowania w miejskie, co wydaje się być charakterystycznym rysem historii ostatnich dwustu lat cywilizacji industrialnej.

Proces ten może być rozpatrywany zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo, co zawiera się w pytaniu o to, jakie są obecnie istniejące środowiska wiejskie w Polsce oraz ich mieszkańcy, jak reagują na wyzwania cywilizacyjne, których źródłem jest taki organizm ekonomiczno-polityczny, jakim staje się federacja państw europejskich zwana Unią Europejską albo europejskim projektem integracyjnym?

W niniejszym opracowaniu rozpatrywane są rozmaite aspekty tego procesu i pojawiające się w nich oznaki jego zaawansowania, odniesione do poszczególnych wyróżnionych w nim pięciu typów środowisk wiejskich co prowadzi do kokluzji, iż trudno obecnie przewidzieć jego konsekwencje, tym bardziej, że polityka rolna Unii Europejskiej, przynajmniej w deklaracjach, eksponuje tak zwane naturalne agrotechnologie, co wymusza, przynajmniej po części, rezygnację z uprzemysłowienia produkcji środków żywnościowych, a to z kolei spowolni procesy urbanizacji tradycyjnych obszarów wiejskich. W konsekwencji tego i ograniczonych ofert na rynku pracy w środowiskach zurbanizowanych, środowiska wiejskie kontynuują realizację swojej tradycyjnej funkcji socjalnej, utrwalającej i powielającej kulturę lokalną tych środowisk, ograniczając tym samym możliwości rozwoju swojego potencjału ekonomicznego i kulturowego.

* Artykuł w jego pierwotnej wersji był opublikowany w „Studiach Edukacyjnych” 2012 nr 19.

1. Integracja – pojęcie i zastosowanie

Na wstępie chciałbym poczynić kilka uwag dotyczących rozumienia samego pojęcia integracji, a dalej wskazać jej zasadnicze aspekty, interesujące przede wszystkim nauki filozoficzne, ale i wiele innych dyscyplin wiedzy naukowej, wśród których zjawiskiem tym, procesem i postulatem politycznym odnoszonym do krajów współtworzących makroorganizację polityczno-ekonomiczną zwaną Unią Europejską interesuje się dziedzina zwana europeistyką.

Ustalenia i rozstrzygnięcia poczynione w tej dyscyplinie będą brane pod uwagę w toku formułowania tez niniejszego opracowania, w którym tylko w ogólnym zarysie przedstawiony zostanie problem sygnalizowany w tytule, stanowiąc przedmiot wielostronnego, interdyscyplinarnego oglądu, zwłaszcza takich nauk jak: socjologia, a przede wszystkim socjologia wsi i rolnictwa, historia, etnografia, geografia, antropologia kultury, demografia, ekonomia, ekologii czy rodzina nauk rolniczych, a także pedagogika, zwłaszcza społeczna czy środowiskowa¹.

Rozumienie terminu *integracja* m.in. w odniesieniu do fragmentów przestrzeni terytorialnej, jak większości terminów stosowanych w naukach określanych społecznymi, naznaczone jest wieloznacznością towarzyszącą mu już w języku łacińskim, z którego przeniknął do języków ludów podbitych przez Imperium Rzymskie, a następnie przyłączonych do rozmaicie określanej i stanowionej wspólnoty narodów chrześcijańskich obrządku katolickiego – rzymskiego, rządzonych przez władców tego Kościoła bezpośrednio bądź pośrednio, poprzez swoich namiestników (biskupów) i podporządkowanych im świeckich władców terytorium europejskiego.

Świeccy władcy ze zmiennym skutkiem dezintegracyjnym podejmowali i kontynuują, w 1600-letniej historii Europy chrześcijańskiej, mniej lub bardziej udane próby zautonomizowania zarządzanych przez siebie terenów i społeczeństw wobec władzy papieskiej, które to starania i ich efekty określa się ogólnie mianem zjawiska i procesu schizmy, reformacji, sekulary-

¹ Poznawcze zainteresowania wsią, środowiskami czy obszarami wiejskimi ujawniają przedstawiciele wielu dyscyplin podstawowych i stosowanych, tworząc często odnośne subdziedziny dyscyplin macierzystych, które przedmiotem swojego zainteresowania czynią fenomen tak zwanej wiejskiej formy społecznej egzystencji i towarzyszącej jej kultury. Patrz w tym względzie m.in. M. Halamska, *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, Warszawa 2011. W Polsce zainteresowania poznawcze wiejskimi środowiskami bytowania i wiejskim stylem życia wśród wielu innych wykazują również pedagogika społeczna i współdziałająca z nią socjologia wychowania w ich nurtach środowiskowych, ujawniając permanentnie troskę o ich awans socjalny i zwłaszcza kulturowy – edukacyjny. Znaczny wkład merytoryczny do owego dorobku wniósł m.in. zespół pedagogów społecznych i socjologów wychowania (np. R. Borowicz, S. Kawula, Z. Kwieciński, A. Olubiński, K. Szafraniec, W. Winclawski i inni), skupionych w swoim czasie w toruńskim oddziale Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, a równocześnie nauczycieli akademickich uczelni toruńskiej, bydgoskiej, olsztyńskiej i innych.

zacji, zeświecczenia, podzielenia władzy itp., a które w tym kontekście współtworzą obraz spełniającego się cyklu historii cywilizacji europejskiej, dopełnianego swoistą rewolucją społeczno-kulturową doby Oświecenia i modernistycznym projektem jej rozwoju².

Pomijając aktualnie wielostronne zastosowanie tego terminu w rozmaitych dyscyplinach i rodzajach wiedzy, pozostaniemy przy jego polskim rozumieniu jako oznaczającego proces łączenia, spajania, scalania części w całości, ze świadomością, iż owe części w swojej pierwotnej postaci tworzą też swoiste – autonomiczne całości. W tym znaczeniu upowszechnił się on również w innych językach europejskich w początkach XX wieku. Był stosowany na określenie m.in. procesów społeczno-ekonomicznych oraz form instytucjonalnych powstających w ich wyniku, a zmierzających do tworzenia pewnych bardziej złożonych całości z wcześniej istniejących jej części³.

Części te w swojej pierwotnej postaci zachowywały pewną autonomię, traconą w wyniku mniej lub bardziej agresywnego przebiegu tego procesu na rzecz autonomii tworzącej się z nich całości. Historycy i reprezentanci wielu innych nauk społecznych kwalifikują tego rodzaju tendencje jako współczesną postać kontynuacji imperialnej polityki cesarstwa rzymskiego, państwa watykańskiego i nowożytnych mocarstw europejskich, co w odniesieniu do ich światowej ekspansji Immanuel Wallerstein określił mianem europejskiego uniwersalizmu⁴.

² Modernizm jako ideologiczna koncepcja rozwoju mimo doświadczenia znacznej deprecjacji w kręgach zauroczonych totalnym krytykowaniem wszystkiego, co już było i być może, a co określa się mianem postawy postmodernistycznej, ma się dobrze i wyznacza w zasadzie logikę procesów integracyjnych zachodzących m.in. w kręgu kultury i europejskiej organizacji życia społecznego. Patrz w tej kwestii m.in. A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008; T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radziejewicz-Winnicki (red.), *Spoleczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta*, Rawicz – Leszno 2005. O sekularyzacji jako modernizacji rozmaitych obszarów życia społecznego patrz: I. Borowik, *Między „upadkiem” religii a „religijnym ożywieniem”*, [w:] M. Dobraczyński, A. Jasińska (red.), *Wiek wielkich przemian*. Warszawa – Toruń 2001, s. 260. W swoim podstawowym znaczeniu termin ten określał czynność polegającą na przydawaniu stanowi aktualnemu jego pierwotnej postaci, stąd także oznaczał odnawianie (renowację, restaurację), wszczynanie (inicjację), uzupełnianie czegośkolwiek (kompletowanie). Szczególne zastosowanie terminu ten znalazł w naukach matematycznych i oznacza włączanie części do całości, który to rodzaj działania matematycznego nazywa się całkowaniem.

³ Olbrzymi dorobek socjologii strukturalno-funkcjonalnej przyjmuje ów paradygmat strukturalny za podstawę konstruowanej w niej teoretycznej wizji systemów społecznych. Patrz m.in. T. Parsons, dz. cyt. czy N. Luhmann, dz. cyt.

⁴ Patrz: I. Wallerstein, *Europejski uniwersalizm...* Jest to o tyle ważne stwierdzenie, że uświadamia nam ono istnienie w naszym świecie dwojakiego rodzaju bytów, a odkrył tę właściwość strukturalną naszego świata już Arystoteles, iż wszystko, co w nim istnieje, składa się właśnie z części i całości, które mogą wchodzić i wchodzić wobec siebie w pewne mniej lub bardziej trwałe i funkcjonalne relacje. Relacje te niewątpliwie ograniczają lub eliminują ich pierwotną autonomiczność w momencie uformowania się z nich nowych całości, jednak w ten sposób

Zjawisko i mechanizm integracji w przeciwieństwie do równie powszechnie zachodzącego zjawiska entropii stanowi więc o istocie i dynamice procesu zwanego ewolucyjnym, aczkolwiek nie wyczerpuje jego złożoności.

Dynamika zjawiska i procesu integracji ujawnia się w zasadzie w aktualizacji trzech wyraźnie wyodrębniających się jego faz⁵:

- 1) fazy zachowania osiągniętego w procesie integracji status quo, swojej pierwszej – pierwotnej – postaci. W interesującym nas tutaj przypadku jest to wyraźnie zaznaczająca się i utrzymująca dychotomia: przestrzeni zurbanizowanych i obszarów wiejskich, zachowujących nie tylko swoje pierwotne walory ekologiczne – techniczne, ale i właściwą im kulturę materialną, czyli wszelkie urządzenia, i symboliczną, a więc wszelkie obecne w nich znaczenia;
- 2) fazy zwiększania poziomu swojej integracji, to jest przysposabiania coraz to nowych części składowych. Przykładem jest tutaj proces transformacji terenów podmiejskich (suburban area) i miast rozproszonych w zurbanizowane kompleksy metropolitarne, unicestwiającej pierwotnie obecne na nich obszary wiejskie wraz z ich ekonomią, infrastrukturą, kulturą i strukturą społeczną;
- 3) fazy zmniejszania poziomu swojej integracji, czyli ujawniania niemożliwości opanowania pojawiających się w integrowanej całości sprzeczności, co może doprowadzić do stanu dezintegracji, czyli rozpadu owej całości (zjawisko i proces ruralizacji miast albo rur-urbanizacji), którego końcowym efektem może być totalna destrukcja. Miasta i wsie opuszczone, wchłonięte przez przyrodę, zdewastowane przez kataklizmy o różnej naturze, co dopełnia cywilizacyjny cykl powstawania, rozwoju i rozkładu terytorialnych form skupień społecznych⁶.

2. Wymiary zjawiska i procesu integracji

Gdyby odnieść dotychczas poczynione ustalenia dotyczące rzeczy zintegrowanej (bytu całościowego) do tego wycinka świata ludzkiego, określa-

przyczyniają się do permanentnie obecnego w naszym świecie aktu tworzenia dotychczas nieistniejących w nim bytów.

⁵ To jedna z podstawowych tez wiedzy naukowej uprawianej w paradygmacie pozytywnym, która poddawana jest często bezkompromisowej krytyce przez zwolenników koncepcji kreacjonistycznych. Patrz m.in. J. Brockman, *Nauka a kreacjonizm. O naukowych uroszczeniach teorii inteligentnego projektu*, Warszawa 2007.

⁶ Patrz m.in. M. Golka, *Poczucie zagrożenia...*; W. Baturo (red.), *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Warszawa 2008; R. Cichocki, *Konteksty społeczeństwa ryzyka...*; J. Danecki, M. Danecka, dz. cyt.; H. Welzer, dz. cyt., a po lekturze tych prac dla przywrócenia właściwych proporcji w percepcji owych zagrożeń warto sięgnąć do cyklu studiów prospektywnych M. Kaku, *Wizje czyli jak nauka zmienia świat w XXI wieku*, Warszawa 2011.

nego mianem antropologiczno-społecznego albo społeczno-kulturowego, który nas tutaj szczególnie interesuje i uobecnia się w postaci rodzimych, względnie ościennych obszarów wiejskich, ulegających procesowi integracji z dynamicznie kształtującą się europejską całością, rozmaicie określaną, wówczas w obserwowanych empirycznie formach ich istnienia wyraźnie zaznacza się i dokumentuje obecność wszystkich z wymienionych wyżej faz owego procesu w każdym z dających się wyodrębnić jego wymiarów albo aspektów, odniesionych do wiejskich całości, uporządkowanych według kryterium dominującej w nich funkcji⁷.

Ulegając jednej z zaproponowanych przez wybitnego polskiego europeistę propozycji wyodrębniania owych wymiarów czy aspektów i nie wdając się w ich szczegółową analizę⁸, a równocześnie mając na uwadze taką formującą się poprzez wieki całość antropologiczno – społeczną, jaką jest tak zwany europejski układ kulturowy, który od jakiegoś czasu określa się także mianem europejskiego – regionalnego projektu integracyjnego, przybierającego sukcesywnie postać zorganizowaną (federacji państw europejskich), można wskazać tu na niektóre ich rodzajowe właściwości, jak się wydaje, istotne dla rozpatrywanego zagadnienia.

2.1. Wymiar antropologiczny

Pierwszy z wymiarów owej integracji, a zarazem rozpatrywanej w nim jej dynamiki, dotyczy relacji człowieka, jednostki ludzkiej, do współtworzonych przez niego całości społecznych. Można go określić mianem wymiaru antropologicznego. Jest to pytanie o istotę społecznej natury człowieka, która rzecz jasna może być i jest odnoszona również do świata natury (pomiędzy tu świadomie wszystkie spekulacje religijne sytuujące jednostkę ludzką wobec rozmaicie pojmowanego w nich bytu transcendentnego).

Swoistą całością w tym ujęciu jest uspołeczniona i działająca jednostka ludzka, dysponująca pewnym syndromem cech podmiotowo-przedmiotowych, które rozmaicie w różnych dyscyplinarnych koncepcjach teoretycznych są określane i interpretowane, a które zdawkowo określimy tutaj jako jej tożsamość⁹. Tworzy ją zespół cech nabytych przez jednostkę w toku procesu

⁷ Typologie środowisk wiejskich operują różnymi kryteriami i pozostają w związku z celami, jakim służą, eksponując np. ich wielkość, ułożenie w regionie czy dynamikę aktualizujących się w nich procesów. Wszystkie one tak czy inaczej akcentują, w odróżnieniu od typologii środowisk miejskich, specyfikę wiejskiego środowiska i stylu życia. Jedną z ciekawszych i wciąż aktualnych propozycji owych kryteriów w odniesieniu do środowisk wiejskich i miejskich znajdujemy w monografii R. Frankenberga, *Communities in Britain*, London 1967.

⁸ Propozycja wydzielenia owych aspektów i ich określenia za: F. Golemski, dz. cyt., s. 15–37.

⁹ Pojęcie tożsamości w pracach m.in. Z. Bokszańskiego, *Tożsamość zbiorowa*, Warszawa 2006; i tegoż, *Indywidualizm a zmiana społeczna...*

zwanego socjalizacją, takich, które umożliwiają samej jednostce i innym uczestnikom życia społecznego identyfikację, i którą ona akceptuje i potwierdza względną stałością swoich zachowań, zawsze kwalifikowanych w danym układzie społecznym – takim, który identyfikuje jednostkę jako swoją i z którym ona sama się utożsamia¹⁰.

Odnosząc ów wymiar do interesujących nas tu układów, zauważamy, iż efekt ich integracji w tym aspekcie manifestuje się w sukcesywnym i nasilającym się zjawisku coraz liczniejszej reprezentacji osób co prawda urodzonych i wzrastających w Polsce, i uspołeczniających się w kontekstach rodzimej kultury (w tym i w polskiej wsi), ale już identyfikujących się także z całością zwaną Unią Europejską, z obywatelstwem unijnym, ponadnarodowym. Licznymi tego przykładami były i są dokonywane przez urodzone i uspołeczniające się w Polsce osoby:

- wybory miejsca nauki szkolnej, a zwłaszcza studiów – poza Polską;
- dotyczy to również coraz częściej wybieranego przez Polaków miejsca wypoczynku czy rekreacji;
- przestrzeni aktywności twórczej, ludycznej, ale niestety i przestępczej¹¹;
- lokowanego poza Polską miejsca zarobkowania i osiedlenia, a więc często i stałego zatrudnienia i zabezpieczenia socjalnego;
- założenia rodziny i wychowywania potomstwa w zasadzie o tożsamości wielonarodowej, o znamionach kultury uniwersalnej;
- to także ujawniane przez Polaków starania o uzyskanie formalnie potwierdzonego obywatelstwa innych zrzeszonych w Unię państw¹².

¹⁰ Problematyka tożsamości społecznej m.in. w monografiach: R. Piekarski, M. Graban (red.), *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, Kraków 2003; I. Borowik, K. Leszczyńska, *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków 2007; H. Mamzer (red.), *W poszukiwaniu tożsamości*, Poznań 2007; E. Budakowska (red.), *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, Warszawa 2005; M. Castells, *Siła tożsamości...*; B. Zimoń-Dubownik, M. Gamian-Wilk (red.), *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*, Wrocław 2008; J. Sobczak, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009.

¹¹ Z najnowszych doniesień prasowych wynika, iż w zachodnich krajach Unii Europejskiej przebywa w zakładach karnych około 17 tysięcy Polaków, którzy w najbliższym czasie mają być, ku zmartwieniu Zarządu Polskiego Więziennictwa, deportowani do Polski.

¹² Jak pamiętamy, klasycznym i ciągle aktualnym przykładem ilustrującym ów proces i zjawisko obecne w doświadczeniu wielu pokoleń Polaków jest słynna monografia W. Thomasa i F. Znanieckiego, *Chłop polski w Europie i Ameryce...* oraz liczne opracowania ukazujące przychyny, rozmiary, przebieg i konsekwencje podmiotowe zjawisk migracyjnych doświadczanych przez Polaków w zasadzie w każdym współczesnym pokoleniu. Zagadnienie to w wymiarze europejskim świetnie ilustruje cykl opracowań zawartych w pracy zbiorowej pod red. R. Breena, *Social Mobility in Europe*, Oxford – New York 2004. Porównaj także: M. Sokólski, dz. cyt.; K. Iglicka, *Badanie nad legalnymi migracjami...*; K. Osuchowska, dz. cyt.; M. Warat, A. Małek (red.), dz. cyt.

To również dość często podnoszony w ostatnim czasie problem podzielonej tożsamości i statusu formalnego członków mniejszości narodowych w Polsce (np. Romów) oraz Polonii europejskiej i Polaków zamieszkujących od pokoleń tereny zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy¹³.

Za symboliczne oznaki owej identyfikacji można uznać nie tylko coraz agresywniej wkraczający do naszej kultury i sukcesywnie opanowywany przez Polaków język angielski (czy unijny?), ale i obecność coraz trwalszych oznak owej identyfikacji we wzorach pielęgnowanej coraz powszechniej w rodzimej kulturze obyczajowości, stylu życia, spędzania czasu wolnego, nawyków konsumenckich, kształtowania dążeń i orientacji ideologiczno-aksjologicznych (np. identyfikowane podmiotowo zjawiska i odpowiadające im praktyki, określane mianem feminizacji, sekularyzacji, witalizacji, liberalizacji, ale i patologizacji obyczajowej i antywitalnej itp.).

Oznaki te pojawiają się również w obrazie mozaikowej, pozanarodowej i pozahistorycznej rodzimej pamięci społecznej, przy czym szczególną rolę w tym względzie spełniają media i europeizujące się szkolne procesy edukacyjne (standardy programowe w edukacji powszechnej, międzynarodowa matura, system boloński na studiach wyższych)¹⁴.

Jest to nie w pełni jeszcze rozpoznany i wydaje się, że niedostatecznie doceniany lub lekceważony, a nawet traktowany marginalnie problem kształtowania narodowej, względnie ponadnarodowej pamięci społecznej, w dalszym ciągu interesownie zawłaszczanej w naszym kraju przez instytucje kultury religijnej, ideologii i interesy partii sprawujących władzę, a obecnie także przez politycznie zorientowaną i manipulowaną instytucję „poprawiającą” historię i pamięć narodową Polaków¹⁵.

Intrygującą poznawczo ilustracją tego zagadnienia w odniesieniu do polskich realiów, a w tym i polskiej wsi, jest praktyka wzbudzania w naszym kraju, zwłaszcza w chwilach szczególnych napięć politycznych, w sytuacji zagrożenia indywidualnych lub grupowych interesów, dyskusji partyjnej przenoszonej do mediów nad partykularnym rozumieniem i kwalifikowaniem postaw patriotycznych, dyskusji kreującej na potrzebę chwili wzory i sylwetki tak zwanych „prawdziwych Polaków”, mitologizującej zwyczajne osoby i losowe zdarzenia jako fakty historyczne, wykorzystywane w grze i praktyce politycznej, a deprecjonujące np. rolę czy znaczenie polskiej klasy

¹³ Patrz m.in. L. Adamczuk, S. Łodziński, *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r.*, Warszawa 2006.

¹⁴ Porównaj: Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków 2007.

¹⁵ Reakcją obronną na ową polityczną manipulację pamięcią narodową są nie tylko monografie znanych i uznanych historyków, lecz także coraz śmielsza publicystyczna i osobista jej krytyka. Patrz m.in. artykuł A. Romanowskiego, *Sklamana historia, nierówna miara*, „Gazeta Wyborcza” z 21 grudnia 2011 oraz wywiad z Adamem Rotfeldem, *Świat okazał się inny niż myśleliśmy*, „Zdanie” 2011 nr 3–4.

włościańskiej w zrywach wolnościowych i kształtowaniu dobrosąsiedzkich stosunków etnicznych¹⁶.

W tym kontekście pojawia się dylemat dotyczący tego, kto zamieszkujący w granicach państwa polskiego, w obecnej i funkcjonującej w Polsce społeczności wiejskiej, zdecydowanie identyfikuje się z jakim wzorem owego „prawdziwego Polaka” i co to może oznaczać dla interesującego nas tutaj zjawiska integracyjnego, a kto lub ile osób zamieszkujących wiejskie obszary Polski identyfikuje się z wzorem jak pojmowanego „ Europejczyka”, z jakimi składnikami kultury europejskiej czy z jaką unijną organizacją porządku prawno-politycznego¹⁷.

Badania empiryczne, dotyczące tego zjawiska, dokumentują znaczne zaawansowanie procesu integracji zbioru społecznego osób posiadających formalny status obywateli państwa polskiego z układem społeczno-politycznym zwanym Unią Europejską i identyfikowanym z nią podmiotowo i środowiskowo obywatelstwem, aczkolwiek sam formalny status obywatelstwa nie wyczerpuje tego zagadnienia, gdyby mieć np. na uwadze rozpatrywanie owego procesu w jego aspekcie kulturowym, manifestującym się między innymi w respektowaniu i podtrzymywaniu więzi religijnej Polaków z katolikami Europy i Świata, identyfikowaniu się z kulturową tradycją Europy, współprzyczynianiu się do jej utrwalania i pomnażania w rozmaitych formach uczestnictwa i twórczości kulturowej¹⁸.

¹⁶ To m.in. dyskutowany problem zasadności istnienia Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, promującej w zobowiązaniach fiskalnych wobec państwa obywateli RP zamieszkujących, acz nie zawsze, na terenach wiejskich, a pochłaniającej aż 10 z około 12% środków z budżetu państwa przeznaczonych na wspieranie rolnictwa, którego udział w tworzeniu PKB oscyluje w granicach kilku procent. Patrz m.in. J. Wilkin, *Rolnictwo i wyżywienie – tendencje i paradoksy rozwoju*, [w:] M. Dobraczyński, A. Jasińska (red.), M. Dobraczyński, A. Jasińska (red.), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa – Toruń 2001, s. 63 i n.

¹⁷ Nie można wykluczyć tego, iż zjawisko to pozostaje w związku z zachowaniami elekcyjnymi obywateli polskich i ich preferencjami wyborczymi, traktowaniem europejskiego rynku pracy jako dostępnego dla obywateli polskich, a także szczególnie atrakcyjnych dla Polaków świadczeń socjalnych państw zrzeszonych w Unii jako przynależnych im w drodze ich wymuszenia (np. poprzez sam fakt przebywania w nich w wymaganym przez ich prawodawstwo okresie). M.in. A. Jasińska-Kania, M. Marody, *Integracja europejska a tożsamość narodowa Polaków*, [w:] A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002.

¹⁸ W kwestii obywatelstwa we współczesnych dynamicznie przeobrażających się warunkach społeczno-politycznych patrz m.in. J. Urry, dz. cyt.; także: Z. Melosik, *Obywatelstwo, czas (historia) i przestrzeń (geografia)*, [w:] B. Goryńska-Bitner, J. Stępień (red.), *Spoleczeństwo obywatelskie w procesie integracji europejskiej*, Poznań 2002; R. Cichocki, *Podmiotowość... Wśród osób zamieszkujących i przebywających na terytorium Polski pojawiają następujące ich kategorie:*

- osoby identyfikujące się z narodowością polską i posiadające obywatelstwo polskie;
- osoby identyfikujące się z inną niż polska narodowością i posiadające obywatelstwo polskie;
- osoby o niepolskiej identyfikacji narodowej posiadające obywatelstwo koniunkturalne (np. niektórzy sportowcy, właściciele ziemscy, poszukujące zatrudnienia osoby zawierające interesowne związki małżeńskie z obywatelami polskimi itp.),

Wyraźnie zaznacza się tutaj historyczna ciągłość i wyzwolona nią identyfikacja np. katolików – zamieszkujących w Polsce z kościelną organizacją administracyjną Europy i kontynuacją w niej hegemonii państwa watykańskiego. W tym kontekście tożsamość rodzimych mieszkańców środowisk wiejskich jawi się jako niezwykle złożony, o odległych korzeniach historycznych proces, eksponujący w swoim czasie dynamicznie zmieniające się tożsamości: polskiego katolika, włościanina, kmiecia, chłopą, rolnika, robotnika vs pracownika rolnego, spółdzielcy, gospodarza-przedsiębiorcy, właściciela ziemskiego, nowoczesnego farmera, współczesnego ziemianina (to nowi właściciele ziem m.in. popegeerowskich) i kogo jeszcze?

Problem więc zawiera się w pytaniu o to, jak dalece rejestrowane empirycznie identyfikacje osób zamieszkujących w granicach państwa polskiego sygnalizują zaawansowanie i zróżnicowanie owego procesu integracji, a także – co mówią one o jego właściwościach: o przyjmowanych w układach jego odniesienia, orientacji, ku jakim europejskim i światowym wzorom statusowym właścicieli gospodarstw rolnych np. w odniesieniu do wczesnopowojennego czasu pisał Gołębiowski, że: „Plebania i obrządek kościelny wydawały się chłopom ostoją tożsamości wsi chłopskiej, chłopskiej własności, obyczaju, polskości”¹⁹.

O statusie współczesnych właścicieli farmerskich gospodarstw rolnych na Zachodzie i w Europie Eric Schlosser w monografii pod tytułem *Kraina fast foodów*²⁰, napisze w 2005 roku, że stają się oni w gruncie rzeczy „pracownikami najemnymi olbrzymów agrobiznesu”, a narzucony im system produkcji czyni z nich nieomal „chłopów pańszczyźnianych”. Tocząca się w licznych opracowaniach tego zagadnienia dyskusja nad orientacjami tożsamościowymi mieszkańców polskiej, zróżnicowanej stratyfikacyjnie wsi, ujawnia rozmaite historyczne korzenie tego zjawiska i znaczny wachlarz prezentowanych w tym względzie, wysoce odmiennych postaw, wzorowanych przez rozmaite źródła kulturowe, rozliczne tradycje oraz orientacje aksjologiczne i ideologiczne²¹.

-
- osoby posiadające obywatelstwo niepolskie, lecz faktycznie zamieszkujące w Polsce i np. oczekujące na pozyskanie obywatelstwa polskiego,
 - osoby przebywające okresowo w Polsce (np. studenci) i asymilujące się do warunków i kultury polskiej o trudnej do przewidzenia perspektywie identyfikacyjnej oraz
 - osoby, które przebywają w Polsce nielegalnie lub w intencjach przestępczych i osoby odwiedzające Polskę w interesach bądź w celach turystycznych, poznawczych, religijnych itp.

Wszystkie one przyczyniają się do tworzenia wśród Polaków zamieszkujących aktualnie w Polsce klimatu integracyjnego z Unią Europejską. Proces ten pogłębia rzecz jasna otwarcie granic państw zjednoczonych w Unii dla obywateli polskich a także udostępnienie w nich rynku pracy dla Polaków.

¹⁹ B. Gołębiowski, Z. Hemmerling, *Chłopi wobec kryzysów w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1982 nr 2, s. 25.

²⁰ Warszawa 2005, s. 250.

²¹ Owe źródła tożsamości polskiej ludności wiejskiej ilustrują m.in. opracowania pamiętnikarskie, żeby wspomnieć tylko o inicjatywach: J. Chałasińskiego (red.), *Młode pokolenie chłopów*:

2.2. Wymiar strukturalno-społeczny

Drugi z tych wymiarów zjawiska i procesu integracyjnego – stricte społeczny – dotyczy wzajemnych relacji elementów strukturalnych świata społecznego, które są w zasadzie ujmowane w kategoriach rozmaitych grup i społeczności, np. rodziny wobec struktury sąsiedzkiej czy społeczności lokalnej wobec struktury narodowej, ale również wobec rozmaicie pojętej najszerzej struktury zwanej ludzkością co stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania globalistów.

Zjawiska integracji i dezintegracji struktur społecznych wydają się być immanentną cechą świata społecznego, jego dynamiki czy mobilności, ujawniając się m.in. w bezinteresownym uczestniczeniu w działaniach ratunkowych, w akcjach wsparcia społecznego, niesienia pomocy osobom i społecznościom zagrożonym egzystencjalnie, solidaryzowaniu się i współtworzeniu międzynarodowych organizacji chroniących interesy ludności, m.in. wiejskiej, troszczących się o zachowanie dorobku kulturowego tych społeczności, dzieleniu się nim i doświadczeniami w jego pozyskiwaniu.

To zasadnicze przejawy zachodzenia procesu integracyjnego w tym wymiarze, ale także ujawnianie w tradycyjnych społecznościach wiejskich znacznej już dozy tolerancji i akceptacji dla związków partnerskich i małżeństw międzynarodowych, a w konsekwencji tego rodzinności i coraz częściej sąsiedztwa wielokulturowego jako konsekwencji doświadczanych i w tych środowiskach procesów migracyjnych. Istotnym przejawem interesującej nas tutaj integracji w tym wymiarze jest więc postępujący proces asymilacji w tradycyjnie jednorodnych etnicznie strukturach osób, które dotychczas były traktowane jako obce, a tym samym wrogie etnicznie, kulturowo, a zwłaszcza wyznaniowo²². To także współudział przedstawicieli tych społeczności w międzynarodowych zespołach zadaniowych, strukturach organizacyjnych, gremiach decyzyjnych (np. europarlamentarzyści z mandatu PSL).

Gdyby odnieść ów wymiar do realiów rodzimych społeczności wiejskich, wówczas wyraźnie zaznacza się tutaj zjawisko podejmowania coraz intensywniejszych kontaktów ze społecznościami wiejskimi europejskich gmin zaprzyjaźnionych (zwłaszcza z landów niemieckich), nasilania się kontaktów osobistych, wzajemnych odwiedzin, świadczenia wzajemnych usług

procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce, Warszawa 1979; B. Gołębiowski i Z. Grzelaka, „*Moje pierusze kroki w gospodarstwie*”, „Przegląd Socjologiczny” 1971 t. 29; J. Styka, dz. cyt. i wiele innych.

²² Spośród wielu przykładów ilustrujących to zjawisko warto zwrócić uwagę na stosunki czy relacje Polaków wobec obywateli polskich pochodzenia romskiego, żydowskiego czy afrykańskiego. M.in. E. Nowicka, J. Nawrocki, (red.), *Inny – obcy – wróg*, Warszawa 1996; A. Posern-Zieliński (red.), *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, Poznań 2004. Np. ostatni spis powszechny w Polsce ujawnił, iż na 37 376 000 osób zamieszkujących w Polsce 809 tys. identyfikuje się z narodowością śląską.

turystyczno-wypoczynkowych, dzielenia się doświadczeniami i inicjatywami. To również swoiste upublicznienie się obecności i ukonstytuowanie się m.in. i w polskich wsiach mniejszości narodowych: białoruskich (około 50 tys.), niemieckich (około 100 tys.) i ukraińskich (około 50 tys.). W Polsce na stałe zamieszkuje także około 11 tys. Amerykanów, około 13 tys. Rosjan i około 16 tys. Romów.

Jest to ten aspekt procesu integracji, który ujawnia znaczną w ostatnim czasie dynamikę, skutkując narastaniem rozmaitych inicjatyw i towarzyszących im przedsięwzięć np. o charakterze ekonomicznym i kulturowym, a w tym i edukacyjnym (np. pojawianie się już w znacznej skali inicjatyw obywatelskich w zakładaniu i prowadzeniu małych szkół powszechnych). Są one podejmowane zarówno z inicjatywy rodzimej, jak i z inspiracji płynących z obszaru całej Europy w kierunku zdynamizowania i spetryfikowania tego procesu²³.

2.3. Wymiar ekologiczny procesów integracyjnych

Trzeci z rozpatrywanych tu wymiarów owego procesu integracyjnego – za Florianem Znanieckim określimy go mianem ekologicznego – tworzy układ relacji łączących wiejskie struktury społeczne z okupowanym przez nie terytorium, z jego naturalnymi walorami, ofertami i zasobami materialnymi. Mam tu na uwadze swoistość gospodarki i kultury wiejskich społeczności górskich, jak i zamieszkujących tereny przymorskie, społeczności żyjących i gospodarujących na terenach bagiennych i podmokłych oraz terenach suchych, leśnych, trawiastych i gospodarujących na terenach szczególnie żyznych – urodzajnych.

Są to społeczności i zbiorowości wiejskie zamieszkujące na terenach i w rejonach typowo rolniczych, ale i przemysłowych: górniczych, portowych, podmiejskich bądź dynamicznie się urbanizujących oraz na terenach o szczególnych walorach przyrodniczych.

Wymiar ten czasami określa się mianem cywilizacyjno-terytorialnego i wskazuje się wówczas na specyfikę sposobów rozwiązywania przez tak autonomizujące się struktury społeczne swojego problemu egzystencjalnego. W tym aspekcie efekt integracji ujawniać się będzie m.in. w zanikaniu agrarnego typu rozwiązywania problemu egzystencjalnego na rzecz powstawania i utrwalania się ponadlokalnych, ponadregionalnych i ponadnarodowych już więzi ekonomicznych wskutek migracji zarobkowej, ale i nawiązywania kontaktów ekonomicznych, kulturowych, towarzyskich pomiędzy rodzimymi społecznościami i gminami miejskimi i wiejskimi, ale i z mieszkańcami – gminami – miast i wsi europejskich (np. poprzez podejmowanie prac sezonowych

²³ M.in. P. Gliński i in. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2004; K. Gorlach, G. Foryś (red.), *W obliczu zmiany...*; K. Gorlach, P.H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego...*; K. Kietlińska, *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 2010.

przez mieszkańców polskich wsi na terenach rolniczych państw stowarzyszonych). Jednak może tu następować także proces utrwalania w środowiskach wiejskich tradycyjnych form gospodarowania, wywołany reorientacją ekonomiki społeczności wiejskich ku naturalnym formom wytwarzania produktów żywnościowych, co stanowi aktualnie przedmiot szczególnej troski i ekspozycji w europejskiej polityce zmierzającej ku wzmocnieniu jakościowej produkcji środków spożywczych poprzez jej promocję i sponsoring²⁴.

To również umacnianie się związków ekonomicznych pomiędzy gminami partnerskimi, pojawianie się w polskich wsiach ich reprezentacji instytucjonalnych z wzajemnością. Jest zagadnieniem godnym szczególnego zainteresowania poznawczego i decyzyjnego to, na ile polska wieś i co ma zachować i pielęgnować ze swojej ekologicznej swoistości i tym samym autonomiczności, a co poświęcić na rzecz wzmocnienia owego procesu integracyjnego, awansu cywilizacyjnego, przy założeniu, że ma on charakter nieuchronny (problem tendencyjnej, a tym samym fałszywej prezentacji polskiej wsi w podręcznikach geografii i historii państw unijnych)²⁵.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na rodzące się w Polsce już w znacznej skali i dynamice zjawisko traktowania rejonów poza miastem, a więc obszarów wiejskich, jako atrakcyjnych lokacyjnie zwłaszcza dla coraz liczniejszych rodzin reprezentujących klasę średnią. Wieś dla tej klasy, zachowując swoje walory ekologiczne, staje się sukcesywnie także rynkiem konsumenckim oferującym w znacznej mierze naturalne produkty spożywcze.

2.4. Demograficzny wymiar procesów integracyjnych

Cz w a r t y wymiar, który możemy tu określić mianem demograficznego, dotyczy składu ludnościowego wiejskich społeczności etnicznych, narodowościowych, charakteryzujących się im właściwymi cechami populacyjnymi, wśród których istotną rolę odgrywają: cechy rasowe, identyfikacja narodowościowa, wielkość i gęstość populacji, dynamika jej rozwoju względnie zanikania, przeciętny czas życia, proporcje kategorii płciowych i zwłaszcza wieku, kondycja i typowe dla tej społeczności problemy zdrowotne itd.

W tym sensie efekt integracyjny ujawnia się poprzez upodabnianie się zjawisk demograficznych doświadczanych w społecznościach polskich miast jak i wsi do tendencji występujących w tym względzie wśród społeczności terenów miejskich i wiejskich Europy. To przede wszystkim mniej lub bardziej dynamicznie zachodzące zjawisko wyludniania się rodzimej populacji o względnie jednorodnych cechach etnicznych, a co za tym idzie zmniejszania

²⁴ Porównaj: B. Kryk (red.), *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Aspekty ekologiczne*, Szczecin 2010.

²⁵ Patrz m.in. E. Kośmicki, *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, Białystok 2009; Z.T. Wierzbicki, *Sozoekologia społeczna*, Toruń – Warszawa 2008.

się liczebności rodzimych rodzin polskich i ich struktury, w tym zwłaszcza dzietności, przy równoczesnym wydłużaniu się przeciętnej długości życia mieszkańców wsi i miast.

To również zjawisko niespotykanego dotychczas w historii, znacznego wzrostu liczebności osób starszych – mieszkańców miast jak i zwłaszcza wsi i wydłużania się okresu przeżywania starości. Wreszcie pojawienie się w skali totalnej, a tym samym doświadczanego również przez wszystkie kraje europejskie, zjawiska i procesu migracyjnego nasycania ludnością napływową zarówno z Południa jak i zwłaszcza ze Wschodu²⁶.

Ogólną tendencją tego rodzaju zjawisk obecnych w krajach Unii Europejskiej jest sukcesywne wyludnianie się środowisk wiejskich na rzecz powstawania, rozwoju i koncentracji środowisk miejskich. W Polsce w ostatnim czasie zjawisko to, o czym świadczą wyniki ostatniego powszechnego spisu ludności, uległo spowolnieniu, a nawet znacznemu odwróceniu, głównie z przyczyn ekonomicznych, aczkolwiek i innych²⁷, co winno być brane pod uwagę w dyskusji poświęconej perspektywie polskiej wsi czy wiejskiemu sposobowi życia, rozpatrywanej w kontekście aktualnie doświadczanych w Europie zjawisk i procesów demograficznych. Rzecz jasna pozostają one w określonych relacjach z pojawiającymi się obecnie w Unii problemami ekonomicznymi i próbami ich jak dotychczas w zasadzie doraźnego rozwiązywania²⁸.

2.5. Wymiar lokalnego ładu społecznego (polityczny)

Wymiar piąty dotyczy sposobów sprawowania władzy w tak czy inaczej wyodrębnionych całościach społecznych i często występuje pod hasłem typu społecznego porządku będącego odzwierciedleniem procesu i stanu

²⁶ Pogłębioną teoretycznie analizę tego zjawiska i procesu daje M. Okólski w artykule: *Cywilizacja przyływu, cywilizacja odpływu demograficznego*, [w:] M. Dobraczyński, A. Jasińska (red.), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa – Toruń 2001.

²⁷ Pod pojęciem przyczyn ekonomicznych rozumie się zjawisko reemigracji pierwotnie wiejskiej ludności z miast do wsi (np. z powodu utraty stałego zatrudnienia, wzrostu kosztów utrzymania ponad pozyskiwane środki finansowe), a obecnie dominującą rolę odgrywają raczej dość intensywnie ujawniające się praktyki osiedlania się rodzin miejskich na terenach wiejskich, głównie ze względu na relatywnie niższe koszty budowy domu i jego eksploatacji przy równoczesnym wzroście stanu posiadania prywatnych środków lokomocyjnych, umożliwiających kontynuację zatrudnienia w mieście. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ludność wiejska wzrosła z 34 do przeszło 40% ogółu ludności zamieszkującej na terytorium Polski.

²⁸ Mam tu na uwadze głównie zjawisko daleko posuniętej segmentacji rynku pracy na Zachodzie Europy, które gwałtownie ograniczyło zatrudnienie w sektorze produkcji rolnej na rzecz przemysłowej, a ta z kolei ulegając temu procesowi w znacznej mierze lokuje się w „szarej strefie”, umożliwiając pracodawcom zatrudnianie imigrantów na proponowanych przez siebie warunkach. W znacznej mierze dotyczy to również prac sezonowych w sektorze produkcji rolnej. M.in. K. Górlach, G. Foryś (red.), *W obliczu zmiany...*, G. Gorzelak, *Polska lokalna 2007*, Warszawa 2008. W Polsce szacuje się, iż do roku 2050 liczba rodzimej ludności zmniejszy się o kolejne 4 miliony, a więc do około 34 mln.

scalania względnie rozpraszania władzy w wymiarze krajowym, regionalnym i lokalnym²⁹.

Efekt integracji polskiej wsi z Unią Europejską zaznacza się w tym aspekcie poprzez pojawianie się, rozwój, różnicowanie i utrwalanie rozmaitych rodzajów i form samostanowienia społeczności wiejskich zorganizowanych w gminy, począwszy od samorządowego administrowania tymi terenami, a na rozlicznych zrzeszeniach czy stowarzyszeniach ludności wiejskiej skończywszy. Mamy tu również do czynienia z ujawnianiem się rozmaitych inicjatyw społecznych, fundacji i organizacji upodabniających polską wieś do typowej europejskiej gminy wiejskiej i eksponujących tak zwane społeczne formy gospodarowania i poszerzania sfery samorządowej, czyli podmiotowego sprawowania lokalnej władzy.

Jednym z istotnych przejawów zachodzenia tego procesu jest sukcesywne, aczkolwiek powolne przystosowywanie polskiego prawa do standardów europejskich czy międzynarodowych i próby ich wyegzekwowania jeśli nie w polskich sądach, to również poprzez odwoływanie się do decyzji sądu unijnego. Niestety w tym procesie pojawiają się jeszcze zbyt często także zjawiska negatywne, sygnalizowane również w badaniach diagnozujących postępujący w Polsce proces usamorządowienia, niedostatecznie jeszcze przewyżczający ujawniające się i utrwalające m.in. w gminach wiejskich zjawiska patologiczne, deprecjonujące jego istotę i spowalniające osiągnięcie spodziewanych pożytków³⁰.

²⁹ Mamy tu do czynienia z ośrodkami i porządkami:

- monocentrycznymi (władza totalitarna, autokratyczna, scentralizowana względnie narzucona z zewnątrz układu),
- policentrycznymi (władza zredukowana – podzielona, zdemokratyzowana, zliberalizowana, usamorządowiona, uobywatelniona), jak i
- multicytrycznymi (wielowładza sprawowana w wielu ośrodkach integrujących się według normy zwyczajowej, religijnej względnie sytuacyjnie stanowionej) – te ostatnie dobrze ilustruje władza sprawowana przez przywódców plemiennych np. w społeczności kurdyjskiej czy afgańskiej, względnie władza sprawowana przez przywódców mafijnych w społeczeństwach państwowych, które nie tylko tolerują jej istnienie, ale mogą i wchodzić z nią w związki symbiotyczne (przykładem mogą być Włochy, Rosja, państwa amerykańskie i w zasadzie już Polska – czego wskaźnikiem może być wzrost w ostatnim okresie przestępczości zorganizowanej). Ostatnio przeżywany kryzys ekonomiczny w tych krajach jest m.in. także efektem zapaści systemu państwowej kontroli procesów ekonomicznych, zwłaszcza finansowych.

W kwestii porządku społecznego i politycznego patrz m.in. A. Sakson (red.), dz. cyt.; R. Cichocki, *Typy ładu społecznego a przesłanki podmiotowości*, [w:] P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność*, Poznań 1989; J. Hryniewicz, *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*, Warszawa 2001.

³⁰ B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny*, Kraków 2003; K. Gadowska, *Klientelizm oraz koleśiostwo w polskiej polityce i gospodarce*, [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005; M. Jarosz, *Korupcja rządzonych i rządzących*, [w:] M. Jarosz (red.), *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, Warszawa 2007; A.Z. Kamiński, *Korupcja w warunkach postkomunistycznych przemian ustrojowych: podejście instytucjonalne*, [w:] J. Wasilew-

2.6. Wymiar ekonomiczny integracji

Wymiar szósty dotyczy tak czy inaczej wyodrębnianych całości gospodarczych począwszy od samowystarczalnych ekonomicznie lub nie rodzin czy społeczności lokalnych aż po regiony i państwa (stan autarkii). W zasadzie chodzi tu o rodzaj i dynamikę stosunków gospodarczych zachodzących pomiędzy rozpatrywanymi, integrującymi się całościami. Gdyby brać pod uwagę makro-systemy społeczne, takie jakie tworzą współczesne społeczeństwa państwowe, wówczas ich zależność ekonomiczna, sieci powiązań, z innymi państwami jest ewidentna. Dotyczy to zarówno wymiany surowcowej, kapitałowej, ludzkiej siły roboczej, technologicznej, jak i towarowej.

Ten aspekt integracji europejskiej, wykraczający także poza unijny organizm ekonomiczny, sygnalizuje nowe jakościowo zjawisko integracji stosunków ekonomicznych w skali w zasadzie światowej, wymykając się w znacznej mierze planowej i kontrolowanej przez państwa polityce ekonomicznej. Dotyczy to zarówno:

- 1) stosunków handlowych, to jest stanowiących i pomnażających rynków zbytu dla środków produkcji towarów żywnościowych,
- 2) samych towarów (w tym również myśli technologicznej i gotowych rozwiązań inwestycyjnych),
- 3) uwalniającego się spod kontroli państw kapitału finansowego, to znaczy praktyk wchodzenia w posiadanie i dysponowanie zasobami surowcowymi, jak i zwłaszcza dysponowania kapitałem ludzkim.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia ze zjawiskiem dezintegracji dotychczas dominujących struktur ekonomicznych, co dotyka głównie środowisk wiejskich, tracących znamiona autarkiczności swoich chłopskich gospodarstw, burząc charakterystyczny i utrwalony poprzez wieki, a doświadczany w nich porządek w społecznym podziale pracy, właściwy dla cywilizacji agrarnej, ale i pojawianiem się już w znacznej skali w tych środowiskach znamion procesu ich integracji w toku kształtowania się w nich nowoczesnych form gospodarowania z ich odpowiednikami w skali europejskiej – np. poprzez wybór specjalizacji w produkcji rolnej, rokującej pomyślnie na rynku kapitałowym i towarowym, co zwłaszcza w środowiskach wsi wielkopolskich ujawnia już znaczne zaawansowanie, także w postaci rozmaitych, licznych społecznych form gospodarowania.

ski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie, dynamika zmian*, Warszawa 2006. Porównaj także: W. Ambroziak, *Dewiacje wychowawcze...*; A. Matysiak-Błaszczak, K. Słupska, *Problemy społeczne środowisk wiejskich*, [w:] A. Matysiak-Błaszczak, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań – Kalisz 2012.

2.7. Kulturowy wymiar integracji

Wreszcie siódmy – kulturowy wymiar owej integracji, szczególnie nas tutaj interesujący, ujawniając swoją znaczną złożoność i nieprzejrzystość, komponuje się z pozostałymi w różnym stopniu i wyrazie. Jego głównym składnikiem jest taka właściwość m.in. rozpatrywanych tu środowisk i zamieszkujących je społeczności wiejskich, którą współcześnie niejako modnie próbuje się określać mianem kapitału, kategoryzując go dookreślającymi przymiotnikami takimi jak: ludzki, kulturowy, społeczny³¹.

Samo to zagadnienie kwalifikuje się na oddzielne opracowanie, tu tylko wspomnimy, iż zasadniczym wyrazem owego wymiaru rozpatrywanego procesu integracji jest składający się nań typ dominującej w środowiskach wiejskich pamięci i towarzyszącej jej świadomości – racjonalności chłopskiej³², a ta, jak wiadomo, ma kilka źródeł, wśród których dziedziczone, a w wysokim stopniu zsakralizowane obyczaje, uznane autorytety zwłaszcza religijne, z trudem jeszcze zdobywane wykształcenie i doświadczenie pokoleniowe i podmiotowe odgrywają jeszcze niepoślednią rolę.

To przede wszystkim sposób zagospodarowania okupowanej przestrzeni i przydawania jej kulturowej symboliki, coraz wyraźniej i dynamiczniej odchodzącej od znamion tradycyjnej kultury ludowej, lokalnej, ku adaptacji wzorów kultury popularnej, uniwersalizującej praktykowane w środowiskach wiejskich style życia, zwłaszcza w wymiarze ludycznym, ale i socjalnym czy materialnym³³. Niewątpliwie owe zmiany ujawniają zróżnicowaną dynamikę w poszczególnych regionach Polski i w zróżnicowanych typologicznie środowiskach wiejskich.

3. Typy środowisk wiejskich a proces integracji

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej rozmaite aspekty zjawiska i procesu integracji polskich, a zwłaszcza wielkopolskich środowisk wiejskich, do standardów cywilizacyjnych zachodnich rejonów Unii Europejskiej (pomijam tu zagadnienie kształtowania się swoistych relacji środowisk wiejskich wschod-

³¹ Patrz m.in. B. Kozuszniak (red.), *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Katowice 2005; M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Warszawa 2007; K. Marzec-Holka, H. Guzy-Steinke (red.), *Kapitał społeczny a nierówności, kumulacja i redystrybucja*, Bydgoszcz 2009; D. Moroń (red.), *Kapitał ludzki i społeczny*, Wrocław 2009; E. Psyk-Piotrowska (red.), *Kapitał społeczny, partycypacja obywatelska, rozwój lokalny*, Łódź 2009.

³² A. Szpociński (red.), dz. cyt.

³³ Patrz m.in. D. Gałaj, *Przestrzeń społeczna w gminie*, [w:] J. Kulpińska (red.), *Spółczesność i socjologia*, Wrocław 1985; D. Niczyporuk, *Czas i przestrzeń w światopoglądzie mieszkańców wsi*, Lublin 2002. Zagadnienie to świetnie ilustruje opracowanie pod red. I. Bukraby-Rylskiej i W.J. Burszty, *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*, Warszawa 2011.

niego rejonu Polski ze środowiskami dla nich ościennymi), procesu, który w zasadzie przybierać będzie znamiona swoistej mimikry tych środowisk do standardów kultury europejskiej, trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż przebiega on w sposób wysoce zróżnicowany tak co do swojej dynamiki, jak i konsekwencji, i w zasadniczej mierze jest i będzie wyznaczony dominującą aktualnie i w najbliższej perspektywie funkcją poszczególnych, typów tych środowisk³⁴.

Wśród nich niewątpliwie wyróżnić trzeba takie, w których dominuje:

- 1) funkcja produkcji rolnej, hodowlanej, ogrodniczej; a więc środowiska wsi zmodernizowanej, wielkohektarowej, nastawionej na produkcję wyspecjalizowaną, z dostosowaną do niej infrastrukturą i zapleczem technicznym – i kooperującej z instytucjami, które ogólnie określa się mianem agrobiznesowych. Jest to w zasadzie wieś nowoczesna, w której dominują średnie i wielkie gospodarstwa typu rodzinnego i farmerskiego, nastawione na produkcję komercyjną, na zysk, ujawniające więc orientację rynkową i doświadczające wszystkich tej orientacji konsekwencji; zaawansowanej także w swoim rozwoju kulturowym;
- 2) funkcja socjalna; to przede wszystkim wsie popegeerowskie, spółdzielcze, ale i od pokoleń chłopskie, małorolne, autarkiczne, tradycyjne w swojej produkcyjnej funkcji na poziomie umożliwiającym przetrwanie, ale nie rozwój, doświadczające biedy, bezrobocia w znacznej skali, ratujące się emigracją, jeśli pozwalają choćby na to skromne zasoby finansowe. Społeczność tych środowisk wiejskich nie dysponuje kapitałem kulturowym ani społecznym, co przyczynia się do ich postępującej dezintegracji, a czasem totalnej degradacji³⁵;
- 3) funkcja usługowa; to wsie typowo turystyczne, dysponujące znacznym kapitałem kulturowym, ludzkim: zarówno materialnym, jak i symbolicznym, pozyskujące środki kapitałowe ze świadczenia usług turystyce, nastawionej na konsumpcję etnicznych i często ekologicznych walorów tych środowisk i specyficznych dla tego rodzaju turystyki form organizowania i spędzania czasu (idea slow life)³⁶. To także wsie i siedliska nastawione na świadczenie usług agroturystycznych, wsie

³⁴ Zaproponowana przez autora typologia środowisk wiejskich w Polsce pozostaje poza dotychczas proponowanymi rozwiązaniami tej kwestii obecnymi np. w twórczości: J. Turowskiego w jego *Socjologii wsi i rolnictwa*, Lublin 1992 czy w najnowszym opracowaniu tego zagadnienia u I. Bukraby-Rylskiej, *Socjologia wsi polskiej...* rozdz. 18, czy w pracy zbiorowej pod red. H. Poddedworskiej i A. Pilichowskiego, *Obszary wiejskie w Polsce. Różnorodność i procesy różnicowania*, Warszawa 2011; wszakże praktykowanymi.

³⁵ M.in. U. Kaczmarek, dz. cyt.; E. Niedzielski, R. Kisiel (red.), dz. cyt.; M. Kalski, P. Łazarczyk, dz. cyt.; B. Skarżyńska, *Kwestia społeczna na wsi popegeerowskiej – bezrobocie*, [w:] S. Sokołowska (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Opole 2006; A. Karwacki, dz. cyt.

³⁶ Patrz m.in. J. Laskowska-Otwinowska, *Podróże do pracy jako element nowego stylu życia. Postulaty ruchu społecznego slow down*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010 nr 1.

położone w pobliżu miejsc historycznych i uzdrowiskowych. Wszystkie one ujawniają znaczne zaawansowanie w procesie integracji z ekonomią i kulturą europejską;

- 4) funkcja rezydencjalna; są to wsie dwójakiego rodzaju: położone w rejonach podmiejskich i utworzone (względnie przekształcone) w środowiska obsługujące rezydencje i gospodarstwa nowoziemian-skie. Pierwsze z nich spełniają głównie funkcję hotelową dla ich mieszkańców znajdujących zatrudnienie w mieście i prędzej czy później przekształcają się w jego dzielnice peryferyjne; drugie zaś ze zmiennym skutkiem podejmują próby odtworzenia systemu gospodarki folwarcznej, rzecz jasna na zasadach gospodarki rynkowej z rozmaitym zabezpieczeniem socjalnym obsługującej je społeczności, względnie ratują swoją egzystencję poprzez świadczenie usług rezydencjalnych (hotelowych, organizację polowań, rybołówstwa, jazd i szkółek konnych itp.)³⁷;
- 5) funkcja mieszańska; ten typ wsi wydaje się być najczęściej reprezentowany w Polsce, i to, w jakim kierunku podążać będzie jego specjalizacja, zdecyduje, jak się wydaje, o ogólnym obrazie i tempie procesu integracyjnego polskich środowisk wiejskich ze standardami Unii Europejskiej.

Dyskusja zatem nad tym zjawiskiem i procesem moim zdaniem winna zmierzać w kierunku:

- 1) wskazania i wybrania owych standardów i ich waloryzacji z pozycji jakoś rozumianego i uzasadnianego rodzimego interesu tych społeczności, aktualnie konkretyzowanego i lokowanego perspektywicznie, przynajmniej w horyzoncie kilkupokoleniowym. Idea zrównoważonego rozwoju może być tu przywołana jako źródło kryteriów owej waloryzacji³⁸;
- 2) określenia walorów autonomizujących polskie środowiska wiejskie, wskazania na to, co ma w nich być zachowane, utrwalane i doskonalone, a czego mają się one wyzbywać lub ograniczać i wystrzegać;
- 3) określenia i wyważenia warunków realizacji wskazanych interesów i walorów tych środowisk, z zaangażowaniem jakiego lokalnego i poza

³⁷ Ten typ wsi rezydencjalnej wymaga gospodarowania na dużych, prywatnych arealach ziemi. Spis rolny z 1996 roku wykazał, że w Polsce było wówczas już 9 tys. gospodarstw prywatnych o powierzchni 50 ha i więcej, w tym 3.3 tys. gospodarstw miało 100 ha i więcej. Ta grupa ich właścicieli szybko rośnie głównie dzięki przejmowaniu ziemi po byłych PGR-ach i małych, upadających gospodarach chłopskich.

³⁸ Patrz: E. Kośmicki, *Zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji gospodarki*, Białystok – Poznań 2010; E. Kośmicki, i in. (red.), *Perspektywy polsko-niemieckiego partnerstwa na rzecz rozwoju zrównoważonego w domu europejskim*, Poznań 2008; S. Sokołowska (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian*, Opole 2006.

lokalnego (np. regionalnego) kapitału ekonomicznego i ludzkiego w kooperacji z jakimi pozasamorządowymi siłami i z udziałem czyich i jakich zewnętrznych środków kapitałowych i jak pozyskiwanych miałyby się ona dokonywać³⁹.

Zasadniczym jednak wewnętrznym makroczynnikiem, który rozstrzygnie w dłuższej perspektywie o historycznym losie polskich wsi, będzie niejako naturalnie uaktywniający się i aktualizujący proces urbanizacji naszego społeczeństwa⁴⁰, pociągający za sobą towarzyszące mu zjawiska demograficzne, z których najistotniejszym będzie sukcesywne ich wyludnianie – chyba, że procesy urbanizacyjne w tym rejonie Europy zostaną z jakichś bliżej nie rozpoznanych powodów i/lub w wyniku kataklizmów zahamowane, względnie że idea rewitalizacji rejonów tradycyjnie rustykalnych zyska w ogólnej polityce unijnej taki wymiar, iż ograniczy ona w dłuższej perspektywie czasowej te procesy, przynajmniej w tej części Europy, w której zachował się jeszcze i jest obecny znaczny potencjał ekonomiczny i kulturowy ludności wiejskiej⁴¹.

³⁹ Porównaj dywagacje w tym względzie poczynione i ujawnione w opracowaniach zawartych w: P. Jakubowska, A. Kukliński, P. Żuber (red.), *Problematyka przyszłości regionów. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, Warszawa 2008; K. Walkowiak, *Rola izb rolniczych w rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, Poznań 2004; L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Warszawa 2001; Cz. Sobków, M. Zarębski (red.), *Obszary wiejskie w Polsce a integracja z Unią Europejską*, Toruń 2002.

⁴⁰ Patrz np. I. Sagan, D.M. Smith (red.), *Society, Economy, Environment – Towards the Sustainable City*, Gdańsk – Poznań 2005.

⁴¹ Porównaj: W. Anioł, *Europejska polityka społeczna. Implikacje dla Polski*, Warszawa 2003; B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, Warszawa 2003; U. Beck, E. Grande, *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Warszawa 2009.

Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a mirażem bezpieczeństwa osobistego*

1. Znamiona prizonizacji

Zjawisko prizonizacji, nieodłącznie związane z intencjonalną kontrolą, pojawia się w doświadczeniu i praktyce społecznej od momentu obecności w niej znamion właściwych stosowaniu kary pozbawiania, ograniczania albo dozowania w wolności osobistej podług woli dozującego, a więc podmiotów sprawujących rzeczywistą władzę w danym układzie społecznym¹. Dla osób obecnych w jego przestrzeni skutkuje to wieloraką dolegliwością, manifestującą się w:

- jednostkowych i grupowych doznaniach deprywacyjno-frustracyjnych, lękowych, depresyjnych, destrukcyjnych;
- postępującej dynamicznie i utrwalającej się agresywnie deprecjacji osobowego i grupowego prestiżu;
- wymuszaniu i utrwalaniu zachowań spełniających wolę owych sił sprawujących władzę, kreując zjawisko i sytuację poddaństwa, niewolniczej uległości, służalczości;
- uniemożliwianiu podmiotowego projektowania i osiągania perspektywnych stanów rzeczy: biograficznych – w odniesieniu do jednostek oraz „domknięciu” perspektywy dla rozmaitych struktur społecznych (np.: etnicznych, lokalnych, klasowych, pokoleniowych, rodzinno-rodowych, genderowych, wiekowych itp.), wreszcie

* Artykuł w swojej pierwotnej wersji był opublikowany w *Pedagogice Społecznej* 2014, nr 3.

¹ Rzeczywistą władzę posiada ten kto dysponuje możliwością realizacji swojej woli nawet wbrew woli innych uczestników życia społecznego. Inne operacjonalizacje pojęcia: patrz: S. Ossowski, *Dziela. Z zagadnień struktury społecznej*, t. 5, Warszawa 1968, s. 22; W. Ananicz (red.), *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, Warszawa 1986, s. 22–23; A. Pawłowska, *Władza, elity, biurokracja*, Lublin 1998; A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. I, Wrocław 1999, s. 32–33.

- ograniczaniu dostępu do dobra osobistego, względnie odbieraniu dobra już posiadanego w rozmaitej jego postaci zarówno ideacyjnej (np. tożsamości), jak i materialnej (np. materialnego stanu posiadania).

Dla społeczności współtworzonych przez osoby doświadczające owych dolegliwości skutkuje to postępującym brakiem zaufania, a tym samym ich nieuchronnym rozkładem, atrofią integrujących je stosunków współdziałania, a w relacjach obywateli z ośrodkami sprawowania władzy – podzielaną nieufnością, podejrzliwością, wymuszoną akceptacją i pozorowanym autorytetem².

W takim rozumieniu zjawiska prizonizacji, intencjonalne samoograniczenie wolności osobistej nie może być traktowane jako jego przejaw. Nie jest nim także relacyjne współograniczenie wolności będące np. atrybutem odwzajemnianej więzi emocjonalnej czy opiekuńczej powinności, przeświadczeniem poznawczym, światopoglądowym (np. religijnym), wymogiem technicznym, technologicznym, organizacyjnym czy solidarnościowym, wreszcie wyznaczone stanem wyższej konieczności (np. stanem bezpieczeństwa)³.

Prizonizacja jest więc w swej istocie doświadczeniem traumatycznym, dotykającym zarówno jednostki, jak i tworzone przez nie struktury, nierzadko powszechnym, będącym udziałem zwłaszcza tych społeczeństw, które tracą lub już utraciły atrybuty swojej suwerenności, a więc:

- poczucie i rzeczywiste gwarancje własnej podmiotowości, a tym samym zdolności autonomicznego decydowania (sprawowania władzy);
- kompetencję efektywnej (samo-)kontroli stanów aktualnych;
- identyfikujące je wobec innych społeczności atrybuty swojej kultury symbolicznej, takie jak np. język, obyczaje, tradycję a więc znamiona tożsamości narodowej, społecznościowej;
- pamięć historyczną, świadomość własnej wartości i zdolność projektowania i kreowania swojej przyszłości, stając się społeczeństwem totalnego ryzyka, społeczeństwem „tymczasowym”⁴.

Oznaki owego zjawiska, o zróżnicowanej ekspozycji i społecznej identyfikacji, znajdujemy w zasadzie w każdym współczesnym społeczeństwie państwowym bez względu na polityczną etykietę praktykowanego w nich ładu, a także wskazywanych w nich i faktycznie respektowanych jego aksjonormatywnych podstaw⁵.

² Porównaj: M. Milewska, *Zaufanie i nieufność w państwie totalitarnym*, [w:] H. Mamzer, T. Zalasinski (red.), *Zaufanie a życie społeczne*, Poznań 2008.

³ Porównaj np. F. Znaniecki, *Relacje społeczne...* P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna...* H. Guzy-Steinke, *Relacje wzajemności...*

⁴ U. Beck, *Spółczesność światowego ryzyka...*

⁵ Mam tu na uwadze zarówno tak zwane prawo naturalne (jak je określał w swoim słynnym dziele W.G. Sumner), jak i zwłaszcza kodyfikację życia społecznego, jego prawną, normatywną standaryzację. W kwestii rozumienia ładu społecznego patrz m.in. A. Bremond, *Kompendium wiedzy o socjologii*, Warszawa 2006; P. Buczkowski, *Ład społeczny i typy przystosowań*, „Studia

Dzieje się tak z wielu powodów, nierzadko kłamliwie identyfikowanych bądź pilnie skrywanych przez funkcjonujące w nim ośrodki decyzyjne, stając się jednym z głównych, względnie często stosowanych instrumentów zdobywania i kontynuowania władzy. Z taką sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy jest ona spełniana w wyniku wymuszonego, podstępnego lub euforycznego jej pozyskania i utrwalania – przez osoby i struktury niekompetentne i tym samym nieprzygotowane, lecz silnie aspirujące do jej sprawowania⁶. Uznają one praktykowanie rozlicznych form przynizacji społeczeństwa za zasadniczy warunek jej zachowania i to nie tylko poprzez mniej lub bardziej intensywne i konsekwentne stosowanie kary izolacji więziennej swoich obywateli czy ich skryte lub jawne prześladowanie (zwłaszcza wskutek mnożenia środków – instrumentów służących niewątpliwie ich rzeczywiście, ale i rzekomeму bezpieczeństwu), lecz przede wszystkim poprzez zastosowanie jawnego i skrytego nadzoru i dokumentowanie wszelakiego rodzaju ich zachowań⁷.

Jej szczególnym znamieniem jest obecnie przede wszystkim dynamicznie postępujący proces militaryzacji wszelkiego rodzaju służb kontrolnych – a wśród nich zwłaszcza policyjnych (zarówno państwowych jak i prywatnych), służb specjalnych, ochraniających, transportujących, nadzorujących itp. oraz elektroniczna systemy administrowania, archiwizowania (gromadzenia danych) i sprawowania kontroli społecznej, którego aktualną, tak sugestywnie nakreślą przez Orwella w swoim czasie postacią jest w zasadzie powszechne zastosowanie elektronicznego rejestrowania, nadzoru i podsłuchu obywateli swojego i coraz częściej cudzego państwa, określane także mianem totalnej inwigilacji⁸.

Socjologiczne” 1990 nr 1–2.; R. Caillois, *Żywioł i ład*, Warszawa 1973; Golka M., *Cywilizacja współczesna...*; M. Karwat, *Paradoksy polityki*, Warszawa 2007; A. Miszalska, *Wizje ładu społecznego w społeczeństwie postmonocentrycznym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993 nr 3; J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny*, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa 2010; S. Ossowski, *Koncepcje ładu społecznego i typy przystosowań*, Warszawa 2001; S. Ossowski, *O osobliwościach...* A. Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź 1998; J. Szacki, *Ład społeczny*, [w:] A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, Wrocław 1991; H.P. Widmaier, *O ładzie społecznym. Demokratyczna polityka społeczna. Logika demokracji*, Warszawa 1995; F. Znaniecki, *Nauki o kulturze...*

⁶ Ze zjawiskiem euforycznego pozyskania władzy mamy do czynienia wówczas, gdy ośrodki jej dotychczasowego sprawowania utraciły autorytet i instytucjonalne możliwości egzekwowania swoich decyzji, a w społeczeństwie, wobec którego była ona spełniana, pojawiły się siły i osoby uznane w nim za godne zaufania zyskiwanego nie wskutek ujawnienia stosowanych do jej sprawowania kompetencji, lecz atrakcyjnie upowszechnianej obietnicy radykalnej odmiany losu i sytuacji tych kategorii społecznych, które docenią i wyniosą owe siły i osoby ku ośrodkom sprawowania władzy.

⁷ Patrz m.in. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2009; E. Goffman, *Instytucje totalne*, Sobot 2011; porównaj także: R.J. Deibert, *Black Code. Inside the Battle for Cyberspace*, Toronto 2013.

⁸ Patrz m.in. E. Snowden, *Nigdzie się nie ukryjesz*, Warszawa 2014.

Pierwowzorem owych dynamicznie rozwijających się obecnie praktyk była niewątpliwie koncepcja więzienia – panoptikonu Jeremy’ego Benthama, którego istotą, jak pamiętamy, stało się rozwiązanie umożliwiające nadzorcom skryte i permanentne sprawowanie pełnej kontroli – obserwacji nad osadzonymi w nim osobami⁹. Zaawansowane cywilizacyjnie społeczeństwa – ich państwowe i nie tylko rozmaite służby – wizję tę w pełni realizują, sukcesywnie pozbawiając swoich obywateli znamion podmiotowej wolności – prywatności, również bez konieczności uzyskania formalnego przyzwolenia uzasadniającego stosowanie wobec nich tego proceduru, a usprawiedliwiając go stanem wyższej konieczności – ich i niewątpliwie przede wszystkim swoim bezpieczeństwem i interesem¹⁰.

Podobnie kara fizycznego pozbawiania wolności stosowana jest w znacznej skali przede wszystkim wobec osób uznanych przez ośrodki władzy za podejmujące skryte lub jawnie działania naruszające i/lub demontujące stanowiony przez nie ład polityczny – utożsamiany z owym swoiście pojmany bezpieczeństwem, a w zasadzie zagrażające osobom sprawującym władzę i osobom, dzięki którym mogą ją sprawować. Stosuje się ją jednak najczęściej (równie często) wobec takich obywateli, którym instytucje sądowe funkcjonujące w danym państwie, w toku i dramaturgii przeprowadzonego wobec nich dochodzenia prokuratorskiego i wzbudzonego nim przewodu sądowego, uzasadniły przypisanie im popełnienia czynu(-ów) przekroczenia norm(-y) prawnych(-ej), i to bez względu na to, kto i w czyim interesie prawo to stanowił i czy taki czyn(-y) rzeczywiście miał miejsce, a jeśli miał, to czy był on czynem popełnionym przez te osoby¹¹.

⁹ M. Foucault, dz. cyt., s. 195 i n.

¹⁰ Mimo stosowania owych niezwykle złożonych środków bezpieczeństwa ogólna liczba przestępstw np. w Polsce po roku 1990 nie maleje, a równocześnie wzrasta ilość czynów kwalifikowanych kodeksowo jako przestępcze, urastając w roku 2014 do około 200; wzrasta równocześnie liczba służb specjalnych – z dwóch z okresu PRL-u do 9 aktualnie, a skuteczność tych służb i policji nie jest wyższa niż w początkach lat 90. (parafraza informacji zawartej w artykule E. Siedleckiej, *Nie osłabiajmy naszej wolności*, „Gazeta Wyborcza” 2014 nr 79, s.11).

¹¹ Jest oczywistym to, iż najczęściej instytucje osadzające w prowadzonych przez siebie przewodach sądowych ferują wyroki, opierając się na twardych dowodach popełnienia czynu naruszającego porządek prawny w danym społeczeństwie, ale i rzeczywistym faktem jest to, iż sądy ferują także wyroki „zamówione” i oparte na przesłankach fałszywych, wątpliwych i interesownie sfabrykowanych. Liczne doniesienia prasowe informują o wszczynaniu postępowania odszkodowawczego za nieuprawnione osadzenie osoby w aresztach wydobywczych.

Za szczególnie kuriozalną a zarazem tragicomiczną uznać można kilkunastoletnią historię dochodzeń prowadzonych przez dwie konkurujące ze sobą prokuratury – warszawską i łódzką w sprawie zabójstwa głównego komendanta Policji gen. Marka Papaya. Innym nie mniej kuriozalnym przykładem indolencji bądź wręcz złej woli tym razem służb więziennych może być przypadek gangstera „Oczki”, odsiadującego wielokrotnie zasądzoną mu karę dożywotniego więzienia za popełnienie wielu morderstw ze szczególną okrutnością. Gangster ten otrzymał w maju 2015 roku odszkodowanie w wysokości 40 tysięcy złotych – ze skarbu państwa – za zbyt

Stosowane przez państwa praktyki osobowego, zwłaszcza elektronicznego dokumentowania danych i kontroli zachowania, mogą jednak skutkować i skutkują ponoszeniem konsekwencji zjawiska prizonizacji nie tylko przez tę kategorię osób, lecz jeśli nie przez wszystkich, to przynajmniej przez znaczną część obywateli danego państwa, bez względu na to, czy pozostają oni w faktycznej izolacji więziennej, czy poza nią, a więc również w warunkach wolnościowych. Doznają więc one konsekwencji swoistego kryzysu zaufania ośrodków władzy wobec swoich i, jak już wspomniano, cudzych obywateli, które czynią współtworzoną przez nich przestrzeń społeczną – totalnie prizonizowaną. W takich warunkach mamy więc do czynienia z permanentną destrukcją granicy pomiędzy cenioną przez obywateli wolnością osobistą a stanowionym przez ośrodki władzy rzeczywistym bądź rzekomym stanem zagrożenia ich bezpieczeństwa ontologicznego¹².

2. Prizonizacja przestrzeni społecznej

Wyrazem przydania przestrzeni społecznej znamion jej prizonizacji jest już sama obecność w niej urządzeń („materii”) i symboliki specyficznej dla kultury (subkultury) zakładów i środowisk karnej izolacji, przeznaczonych właśnie dla osób podejrzanych o... i uznanych w danym układzie społeczno-państwowym za zagrażające stanowionemu w nim porządkowi politycznemu i prawnemu¹³.

Wśród nich znajdujemy:

- 1) więzienne obiekty architektoniczne, zwane też zakładami izolacji takich osób;

długie (sic!) noszenie stroju w zakładach karnych wskazującego, iż jest on więźniem szczególnie groźnym, „Gazeta Wyborcza” z 19 maja 2015.

¹² M.in. H. Mamzer, *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Poznań 2008.

¹³ W minionych, lecz i wielu współczesnych społeczeństwach, społecznościach etnicznych, istotne naruszenie obowiązujących w nich norm karane było albo śmiercią sprawcy, albo jego relegowaniem ze społeczności, co w zasadzie mogło i często kończyło się również jego śmiercią. Natomiast kara przetrzymywania sprawców naruszenia czy zlekceważenia obowiązujących w danym społeczeństwie norm w izolacji na terenie zajmowanym przez daną społeczność czy społeczeństwo państwowe często wiązała się z traktowaniem osób izolowanych jako towaru służącego za wymianę za jakiś uznany w nim ekwiwalent (okup). Przetrzymywanie takich osób miało więc charakter raczej ich skutecznego przechowania, aniżeli karania uciążliwą do zniesienia izolacją, rzecz jasna najczęściej w warunkach nawet niezwykle trudnych, co miało spowodować rychłe pozyskanie owej rekompensaty (np. spłaty długu lub wniesienia okupu), a nie utrwalenie w praktyce społecznej instytucji tworzącej odrębne – społecznie izolowane i dozorowane – środowisko więzienne.

- 2) wydzielone rejony przestrzeni topograficznej i geograficznej, określane zwykle miejscami odosobnienia (getta) czy zsyłki; miejscami pracy przymusowej względnie obozami koncentracyjnymi;
- 3) wskazane miejsca koniecznego przebywania obywateli danego państwa, jak i osób migrujących przez jego terytorium (np. areszty domowe, ośrodki azylanckie),
- 4) miejsca obwarowane zakazem ich opuszczania (miejscowości zamieszkania) i/lub niedostępne dla wszystkich (tzw. miejscowości i rejony zamknięte lub wydzielone),
- 5) podobnie całe kraje, do których dostęp dla ich byłych, a często i aktualnych obywateli jest szczególnie utrudniony, a nawet zabroniony – stąd m.in. narastający w skali globalnej problem kontaktowania się z oddalonymi osobami spokrewnionymi, ale i nielegalnie migrującymi, uciekinierami, osobami relegowanymi z kraju ich pochodzenia lub w nich prześladowanymi, ściganymi czy poszukiwanymi itp.;
- 6) przydania dotychczas praktykowanym, a więc traktowanym jako zwyczajne, aktywnościom swoich obywateli, przez ośrodki sprawujące władzę w danym państwie, znamion skrymalizowanych i objęcia ich drastyczną czy agresywną tajną rejestracją i przede wszystkim jawną bądź skrywaną kontrolą a nawet dyscypliną i organizacją właściwą dla instytucji totalnych¹⁴, sporządzając ich ewidencję i dokumentację; naznaczając je atrybutami i symboliką przestępczą, a przynajmniej kwalifikacją i identyfikacją praktykujących je osób jako podejrzane, co może i nierzadko skutkuje zagrożeniem oraz doświadczeniem poniesienia kary stosownej lub niewspółmiernej do sprokrowanej winy¹⁵.

¹⁴ W rozumieniu przydanemu im przez E. Goffmanna, *Instytucje totalne...*: 25 stycznia 2014 roku pisarz ukraiński Jurij Andruchowicz skierował do narodu polskiego apel, w którym znajdujemy opis takiej oto sytuacji: „Nie mamy wyjścia. Bronimy życia i zdrowia swojego i swoich bliskich. Strzelają do nas bojówki milicji, naszych przyjaciół zabijają snajperzy. Liczba zabitych uczestników protestów tylko w rządowej dzielnicy to pięć – siedem osób. W całym Kijowie zginęły bez wieści dziesiątki ludzi. Nie możemy powstrzymać protestów, bo oznaczałoby to, że zgadzamy się na kraj, który jest jak dożywotnie więzienie (podkreślenie moje)”. „Gazeta Wyborcza” z 25–26 stycznia 2014 r.

¹⁵ Przykładem takiej działalności ośrodków sprawowania władzy jest tworzenie zbiorów dokumentów – np. teczek swoich obywateli – zawierających informacje o wszelkich ich poczynaniach, zwłaszcza takich, które mogą być wykorzystane dla deprecjacji ich dobrego imienia, zablokowania im perspektywy życiowej, a tym samym szans życiowych i zdyskredytowania ich osoby. Np. w Polsce materiały zawierające informacje o życiu prywatnym obywateli, zgromadzone w teczkach przez byłą Służbę Bezpieczeństwa, są w zasadzie ogólnie i nieskrępowanie dostępne dla poszukujących sensacji dziennikarzy, publicystów i tak zwanych naukowców, specjalizujących się w in t e r e s o w n e j lustracji osób, które nie pełnią i nie aspirują do funk-

Aktywność tę reguluje się najczęściej poprzez stanowienie rozmaitego rodzaju zakazów i nakazów, których przekroczenie bądź niedotrzymanie bywa i jest zagrożone stosownymi konsekwencjami dla obywateli danego państwa. Ograniczają one w znacznej mierze lub uniemożliwiają:

- ujawnianie zachowań uznawanych dotychczas za mieszczące się w sferze życia prywatnego (np. zakaz lub nakaz dzielenia się z innymi własnymi sądami, spotykania się z innymi, w tym również członkami rodziny, stowarzyszania się, realizowania własnych zainteresowań i pragnień, zdobywania wykształcenia, nawiązywania znajomości, pielęgnowania wspólnych zainteresowań a nawet uprawiania seksu itp.);
- dzielenie się z innymi utrwalonymi przez siebie lub innych przekazami komunikacyjnymi, a w tym np. korespondencją, autobiografią, publikacją, obrazem filmowym, fotografią, programem radiowym, reportażem telewizyjnym, dokumentem internetowym itp.;
- uprawianie nieskrępowanej podmiotowej mobilności przestrzennej (kto, kiedy, gdzie, czym się udaje, jak się przemieszcza, jak długo i gdzie przebywa),
- podejmowanie i ujawnianie inicjatywności i sprawczości podmiotowej (co, kto i gdzie organizuje, komu przewodzi, z kim współpracuje) oraz wykonywanie pod kontrolą określanych jako niewolnicze czynności usługowych, wytwórczych, prezentacyjnych (np. wymuszany udział w produkcji pornograficznej i świadczeniu usług seksualnych itp.)¹⁶,
- posiadanie i dysponowanie zwyczajnymi środkami materialnymi, w tym finansowymi i konsumpcyjnymi (np. środkami lokomocyjnymi, sprzętem służącymi do telefonowania, fotografowania, słuchania wiadomości, oglądania obrazów, kontaktowania się w sieci), spożywanie określonych pokarmów czy ich wydzielonych racji, urządzenie mieszkania i otoczenia domostwa czy jego oznakowanie itp.,
- eksponowanie wizerunku własnej cielesności, witalności i podmiotowej ekspresji (np. zakaz noszenia dowolnego ubioru, zewnętrznej identyfikacji przynależności etnicznej, genderowej, stosowanie środków eksponujących i wzmacniających podmiotową ekspresję i tożsamość – np.

cji publicznych, lecz z takich czy innych względów są interesujące medialnie. One same zaś w przypadku oszczerczej publikacji, a więc aktualnego prześladowania, w zasadzie nie muszą być proszone o zgodę na wgląd do tych materiałów przez ww. osoby, same nie otrzymują natomiast pozwolenia na zapoznanie się z nimi, gdyż w myśl rozstrzygnięć ustawowych są traktowane jako takie, które nie były prześladowane w minionym czasie.

¹⁶ Porównaj np. Ch. Ockrent (red.), dz. cyt. Prasa codzienna zwykle zawiera informacje o tego rodzaju drastycznych formach zniewalania. Patrz np. M. Czarnecki, *Nigeria. Piekło kobiet. We wschodniej Nigerii powstały „fabryki dzieci”. Młode kobiety są więzione i zapładniane, by rodzić malców na handel*, „Gazeta Wyborcza” z 27 maja 2013. W Polsce m.in. stosunkowo często podejmowany w mediach temat świadczenia pracy o znamionach niewolniczej w supermarketach itp.

fryzury, makijaże, tatuaże, biżuteria, chusty, ubiory itp.), ale i nakazują kształtowanie własnej cielesności – zgodnie z utrwalonym w tradycji (religijnej) wzorem zagrażającym zdrowiu i życiu¹⁷;

- nakazują stosowanie prymitywnych i często zbiorowych terapii bez względu na to, kto doświadcza i jakich rzeczywistych zagrożeń witalnych czy obyczajowych i tym samym doprowadzają do zaniechania lub uniemożliwiania terapii medycznych czy psychomedycznych¹⁸;
- nakazują publiczne manifestowanie określonych stanów emocjonalnych, np. uczestniczenie w zbiorowych formach gloryfikacji ośrodka władzy i osób sprawujących władzę, ujawniania zachowań kultowych dla osób zwyczajnych, prymitywnych intelektualnie i o znamionach patologicznych czy wręcz bandyckich, a prezentowanych jako szczególnie zasłużone wręcz bohaterskie, a nawet posiadające nadprzyrodzone właściwości uzasadniające ich kult za życia i po śmierci, ukorzenianie ich tak zmanipulowanej obecności w pamięci społecznej (nazwy obiektów, ulic, miast, pomniki, instytucje – instytuty, a nawet świątynie, mauzolea, treści obowiązkowej edukacji i przekazu medialnego itp.)¹⁹,
- uniemożliwiają realizację podmiotowych decyzji biograficznych (nakaz podjęcia określonego rodzaju zatrudnienia i miejsca jego wykonywania, zakaz i/lub nakaz zawierania związków małżeńskich, zakładania rodzin, posiadania dzieci w ogóle lub pewnej ich liczby, a nawet przydawania im określonych znamion imiennych i kulturowych treści przekazu socjalizacyjnego: w tym określonego rodzaju wiedzy ontologicznej, wartości i wzorów ich pielęgnowania²⁰ itp.),
- prowokują zachowania autodestrukcyjne i przyczyniające się do depresji obywatelskiej osób i ich rodzin (donoszenie na członków rodziny, prowokowanie, a nawet wymuszanie popełnienia czynu samobójczego, wyłączenia się z życia publicznego – autoekskluzji, migracji wewnętrznej, samooskarżania się – autodafe, nieuzasadnionego przekazywania

¹⁷ Mam tu na uwadze m.in. religijny (obyczajowy) nakaz obrzezania kobiet. Patrz np. *Obrzezanie kobiet zakazane teoretycznie*, „Gazeta Wyborcza” z 13 maja 2013. Porównaj także: L. Weil-Curiel, *Ekscyzja we Francji*, [w:] Ch. Ockrent (red.), dz. cyt., s. 147–160.

¹⁸ Praktyki tego rodzaju podejmowane są głównie w strukturach identyfikowanych jako religijne, wszakże w wielu, jeśli nie we wszystkich współczesnych społeczeństwach państwowych dopuszcza się i zdarza, że preferuje się magiczne praktyki terapeutyczne o rozmaitej, często z pozoru godnej zaufania postaci (np. dopuszczanie do obrotu handlowego produktów „cudownie” uzdrawiających, upiększających, podniecających, odchudzających czy zastępujących środki lecznicze – np. tzw. suplementy diety).

¹⁹ Patrz m.in. M. Golka, *Pamięć społeczna...*; A. Szpociński (red.), dz. cyt.

²⁰ Przykładem takiej swoistej manipulacji i podstępnego zawłaszczania procesów socjalizacyjnych aktualizujących się w przestrzeni zinstytucjonalizowanej, państwowej edukacji, a więc nakazanej czy wymuszonej przez państwo (a tym samym obowiązkowej), jest realizowanie w niej programu religijnej katechezy wybranego związku czy organizacji religijnej.

swojego dorobku twórczego i materialnego na rzecz innych, wyzbywania się znamion własnej tożsamości itp.),

- wreszcie zmuszają do publicznego i stałego manifestowania akceptacji i wręcz gloryfikacji istniejącego porządku ustrojowego i jego koryfeuszy.

Wśród przejawów owej prizonizacji przestrzeni społecznej znajdujemy akty tolerowania, a nawet wspierania praktyk dysponowania przez instytucje i osoby prywatne uprawnieniami i przywilejami nieprzysługującymi im prawnie i zwyczajowo i nieuzasadnionymi stanem sytuacji społecznej, np. umożliwiającymi:

- bezkarne porywanie, torturowanie, gwałcenie, zmuszanie do pracy niewolniczej oraz skryte, a nawet jawne zabijanie swoich i cudzych obywateli;
- bezkarne odbieranie obywatelom ich prywatnego mienia, np. oszczędności, okradanie ich z bieżących zarobków, przysługujących im świadczeń socjalnych (np. emerytalnych), grabienie dobra wspólnego, a zwłaszcza obdarowywanie nim instytucji i osób wywierających istotny wpływ na sytuację polityczną, np. zachowania czy preferencje elektoralne obywateli;
- dokonywanie interesownej dyskwalifikacji i dyskredytacji ich rozmaitych orientacji światopoglądowych i aksjologicznych i nakaz przyjmowania jedynie słusznej ideologii, religii, etyki petryfikowanej instytucjonalnie i kodyfikowanej stosownymi aktami prawnymi;
- tolerowanie samowoli (bezprawia) i bezkarności osób stosujących, za przyzwoleniem ośrodków władzy, wobec swoich i cudzych obywateli, drastyczne środki przymusu, zmanipulowanego dochodzenia prokuratorskiego, fabrykowania dowodów na podstawie zeznań osób przekupionych, nastraszonych, przestępczych, a deklarujących interesownie gotowość współpracy z instytucjami policyjnymi i prokuratorskimi itp.;
- sprzyjanie działaniom utrwalającym, gloryfikującym i eksponującym w życiu publicznym wartości, styl życia i wzory zachowań obecne i cenione w subkulturze przestępczej, nasycające codzienne zachowania komunikacyjne i ekspresywne taktykami i strategiami oszukiwania, manipulowania, indoktrynowania, zastraszania swoich obywateli, a zwłaszcza nasycanie przestrzeni społecznej agresywnymi wzorami czerpanymi ze środowisk pielęgnowania subkultury przestępczej, kryminalnej. Między innymi stosowanie w komunikacji publicznej – medialnej – socjolektu przestępczego, wulgarnego, agresywnego i zawartego np. w symbolice znakowania ciała²¹;

²¹ Patrz m.in. W. Chudy, *Spółczesność zakłamana...*, tenże: *Kłamstwo jako metoda*, Warszawa 2007. Pojęcie socjolektu w: S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001. Słownik

- ale i pobłażanie praktyce przydawania zwyczajnej debacie politycznej znamion kultury punitywności, poprzez epatowanie obywateli hasłami walki z przestępczością nadmiernie wyolbrzymianą, przedstawianą jako zjawisko stanowiące niezmiernie zagrożenie dla całego społeczeństwa i bezpieczeństwa osobistego obywateli jego państwa, sugerując, że jedynym sposobem na jego ograniczenie czy nawet przewyciężenie jest stosowanie szczególnie restrykcyjnych kar, z karą śmierci włącznie, jako swoistego, karnistycznego i punitywnego remedium na interesownie wyolbrzymiany społeczny problem przestępczości²².

Jednym z wielu przykładów tego rodzaju obecności znamion przestrzeni penitencjarnej poza obiektami więziennymi są m.in. godziny policyjne nieuzasadnione stanem bezpieczeństwa, demonstracyjne patrolowanie wojskowe i policyjne miejsc publicznych, podyktowane niejawnymi okolicznościami rewizje w domach i mieszkaniach prywatnych, śledzenie korespondencji w jej rozmaitej postaci oraz podsłuchiwanie i rejestrowanie rozmów prywatnych, zwłaszcza telefonicznych i komunikacji w sieci, tajne posługiwanie się systemem rozpoznawania rejestracji samochodów – ARTR itp.²³, tworzenie „dziurawego” prawa chroniącego osoby i instytucje przed odpowiedzialnością za podejmowanie interesownych decyzji, niezgodnych z obowiązującym prawem lub wykorzystujących tak zwane luki prawne.

Ale z drugiej strony są to praktyki stanowienia prawa karnego wobec zachowań dotychczas uznanych za zwyczajne, nieregulowanych prawem (np.

socjolektu przestępczego m.in. w: M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006.

²² W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Spoleczny odbiór przestępczości*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.), *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.

²³ Raport: *Mapping Hacking Team's Untraceable Spyware* sporządzony przez członków kanadyjskiej organizacji The Citizen Lab stwierdza dokonanie zakupu przez 21 państw, w tym i Polskę, hakerskiego oprogramowania Remote Control System, służącego do szpiegowania komputerów i mobilnych telefonów nawet wówczas, gdy nie są one podłączone do Internetu. Jak czytamy we wskazanym wyżej artykule E. Siedleckiej, „...System umożliwia szpiegowanie ‘przesiewowe’ – według słów kluczcy, a więc, jak PRISM, szpiegowanie nie tylko wybranych osób, ale wszystkich ludzi – przewencyjnie”. „Gazeta Wyborcza”, dz. cyt., s. 11. Jak donosi codzienna prasa, praktyka interesownego i wzajemnego podsłuchiwania i podglądania w Polsce przybiera coraz bardziej niepokojące, wręcz epidemiczne rozmiary, o czym co jakiś czas przekonują się już nie tylko osoby publiczne angażujące się w rozliczne formy dostępu do władzy, ale i ją sprawujące. Za szczególnie bulwersujące w procederze podsłuchiwania uznać można nieskrepowany w zasadzie dostęp do zakupu i interesownego użytkownika systemu zwanego Skylock, umożliwiającego w zasadzie każdej zainteresowanej jego funkcją osobie uzyskanie informacji o aktualnym miejscu pobytu użytkownika telefonu komórkowego dowolnej sieci. Patrz: M. Zawadzki, *Komórka cię zdradzi, czyli inwigilacja dla każdego*, „Gazeta Wyborcza” z 26 sierpnia 2014, s. 14. System ARTR (Automatycznego rozpoznawania Tablic Rejestracyjnych) jest stosowany w Polsce przez służby ABW – jest to kolejna forma zdomowionej w Polsce elektronicznej inwigilacji, na stosowanie której nie jest potrzebna zgoda ani prokuratury, ani sądu.

jazda i/lub prowadzenie roweru po wypiciu piwa, uprawa konopi dla celów gospodarczych, rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby lub w trakcie czynności seksualnej jako sceny erotycznej np. w sztuce filmowej, plastycznej, w prezentacji lub opisie naukowym), względnie uwzorowanych i utrwalonych obyczajem i/lub modą (uprawianie seksu z osobą i/lub przez osoby identyfikowane jako niepełnoletnie, co kwalifikowane jest jako przestępczy czyn pedofilstwa²⁴, uporczywe próby pozyskiwania względów drugiej osoby kwalifikowane jako stalking, pozyskiwanie partnera seksualnego kwalifikowane jako mobbing, uniemożliwianie osobom migrującym z innych krajów pobytu na terenie swojego kraju, a równocześnie „wypychanie” swoich obywateli z kraju itd.).

Jednak najbardziej ewidentnym przejawem narastającej prizonizacji przestrzeni życia społecznego jest stosowanie wszechobecnego już, jak wspomniano, nadzoru elektronicznego, zarówno satelitarne, jak i kamerowe²⁵.

²⁴ Prawna kwalifikacja uprawiania nielegalnych stosunków seksualnych z osobami nieletnimi w Polsce, i nie tylko w Polsce, zakrawa na horrendalną hipokryzję. Jak wiadomo, tak zwane osoby nieletnie w wymiarze globalnym współczesnego świata są traktowane jako równorzędni partnerzy seksualni osób nieletnich i pełnoletnich. Dziewczęta niepełnoletnie w skali globalnej rodzą każdego roku około 1,5 miliona dzieci, a usługi seksualne świadczone przez osoby niepełnoletnie traktowane są często jako szczególnie atrakcyjna, a więc zwyczajna oferta turystyczna tak zwanych krajów orientalnych (i nie tylko takich). W Polsce dzieci rodzin romskich – obywatele polskich – w wieku kilkunastu lat zakładają rodziny z konsekwencjami pronatalnymi, a zapis konstytucyjny stwierdza, iż Polska jest krajem respektującym zwyczaje mniejszości narodowych, nawet gdy ewidentnie naruszają one obowiązujący w Polsce kodeks karny, który wobec ujawnionych praktyk seksualnych osób nieletnich narodowości polskiej (obywateli polskich) jest stosowany w sposób trudny do klarownej interpretacji; wątpliwości budzi np. przewrotna interpretacja cechy niepełnoletniości i niejednoznaczna kwalifikacja popełnienia czynu przestępczego określanych mianem pedofilstwa. Patrz m.in., M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia. Nowy autorski model oparty na badaniach pedofilów osadzonych w polskich więzieniach*, Sopot 2012. Na początku lat 90. zagadnienie to stało się przedmiotem szczególnego zainteresowania G. Rdzanek-Piwowar w monografii: *Nieletniość i jej granice*, Warszawa 1993.

²⁵ Skala tego procederu jest niezwykle dynamiczna i obejmuje swoim zasięgiem w zasadzie wszystko to, co się ujawnia na kuli ziemskiej, ale gdyby odnieść to również do obiektów zamkniętych, wszakże nadzorowanych, wówczas pojawiają się tu takie instytucje – urzędnictwa jak: zakłady produkcyjne i administrujące, przedszkola i szkoły, szpitale, restauracje, bary, a nawet toalety. J. Skurzyńska-Ślusarek, *Nadzór i kryzys zaufania*, [w:] B. Jałowiecki, S. Kaprański (red.), *Społeczny wymiar kryzysu*, Warszawa 2012, s. 131. Poza nadzorem sprawowanym nad osobami przebywającymi w określonych miejscach przy pomocy rozmaitego rodzaju kamer, inwigilację prowadzi się poprzez sporządzanie wykazów osób dysponujących mobilnymi telefonami i komputerami, umożliwiającymi ich lokalizację i czynione połączenia z równoczesnym ich śledzeniem czy „podsluchiowaniem”. Podsluchiwać zatem i rejestrować można już w zasadzie każde rozmowy bezpośrednio prowadzone jak i telefoniczne, kontrolować dowolną korespondencję, komunikację lokomocyjną (GPS-y) itp., uzasadniając to prymatem bezpieczeństwa państwa nad atrybutami wolności osobistej. W najbliższym czasie elektroniczna kontrola zachowań domowych osób posiadających rozmaite urządzenia gospodarcze przestanie być jakimkolwiek problemem. Urządzenia takie jak: lodówki, pralki, telewizory, komputery itp. itd. będą przesyłały elektroniczne sygnały do dowolnie zlokalizowanej centrali o stanie ich eksploatacji

W kontekście wskazanych wyżej znamion prizonizacji życia społecznego pojawia się pytanie o to, jakie w tym kontekście są podmiotowe i społeczne konsekwencje kontynuacji praktyki stosowania kary pozbawiania wolności osób uznanych za przestępcze i/lub politycznie niebezpieczne, a więc jaką spełnia ona funkcję wobec owego zjawiska, na ile je uzasadnia, dynamizuje i petryfikuje?

3. Kara pozbawienia wolności jako prizonizacja społecznej biografii jednostki

W zasadzie poza przypadkami ponoszenia kary dożywotniego pobytu w instytucji karnej izolacji, wszystkie inne formy osobowego w niej przebywania mają charakter, mniej lub bardziej rozciągniętego w czasie i znaczącego podmiotowo, epizodu biograficznego. Rzecz jasna rozmaicie doświadczanego, zarówno przez osoby dokonujące świadomego wyboru tej instytucji jako miejsca zatrudnienia²⁶, jak i przebywające w niej z racji sądowego orzeczenia wobec nich i egzekwowania kary pozbawienia wolności²⁷.

Rodzi to uzasadnione z poznawczego punktu widzenia pytanie o rodzaj tego doświadczenia, o jego biograficzną kwalifikację oraz znaczenie życiowe i społeczne a więc nie tylko takie, jakie się ujawnia w doświadczeniu osobowym, lecz i percepcji członków grup i rozmaitych innych struktur społecznych, w których aktualizuje się społeczne uczestnictwo takich jednostek: przed, w trakcie i po odbyciu kary pozbawienia ich wolności, przede wszystkim w doświadczeniu grup rodzinnych i sąsiedzkich osoby osadzonej

i zachowaniach ich właścicieli. A jeszcze w roku 2014 rozpoczęła się totalna wymiana liczników poboru prądu na sygnalizujące do centrali jego spożytkowanie co 15 minut. Pozwala to na sporządzanie swoistych profili preferencyjnych użytkowników prądu, spełniających oczekiwania marketingowe i odsłaniających tym samym niektóre właściwości podmiotowe ich użytkowników.

²⁶ Jednym z wielu przykładów dokumentujących obecność przestrzeni penitencjarnej w (trzydziestoletnim) doświadczeniu biograficznym osoby zatrudnionej na różnych szczeblach służby w polskim więziennictwie jest autorska monografia J. Koreckiego, *Penitencjarna przygoda, czyli subiektywny obraz polskiego więziennictwa II połowy XX wieku*, Jastrzębie Zdrój 2013.

²⁷ Przykładów spisanych biografii osób przestępczych znaczonych właściwościami przestrzeni penitencjarnej znajdujemy wiele i mają one rozmaity charakter od luźnych, epizodycznych wzmianek (np. narracji medialnych, reportażyowych), poprzez w miarę wyczerpujące to doświadczenie relacji osób osadzonych w zakładach karnych (np. w toku udzielanych wywiadów biograficznych) aż po autorskie autobiografie o rozmaitym charakterze i znaczeniu społeczno-kulturowym (np. autobiografie przestępców odsiadujących wyroki długoterminowe – a w tym i dożywotnie, po relacje osób osadzonych w zakładach karnych z powodów politycznych, ideologicznych czy pomyłek sądowych. Porównaj np. S. Milewski, *Złodziej i literat. Życie i sprawy Urke Nachalnika*, Warszawa 1988. Wśród wielu przykładów: M.M. Kamiński, dz. cyt.; P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002; S. Przybyliński, *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012; B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.

w zakładzie karnym, w społecznościach lokalnych jej zamieszkania i grupach jej zawodowego funkcjonowania. Jest to więc pytanie o to: jak wpływa owo doświadczenie indywidualnie lokowane na kształtowanie się stosunków czy relacji społecznych osób tak naznaczonych biograficznie z innymi osobami i instytucjami społeczeństwa państwowego, w którym pojawia się i jest egzekwowana kara jednostkowej więziennej izolacji²⁸.

Bez względu na to, jak restrykcyjnie owa kara byłaby egzekwowana i jak różnicowana w czasie, to zasadną wydaje się być teza, iż praktyka jej stosowania, poza jej podmiotową funkcją biograficzną odniesioną do skazanych osób może współtworzyć i współtworzy również z przedmiotowego punktu widzenia mniej lub bardziej istotny składnik społecznej przestrzeni penitencjarnej, z samej swej istoty nasyconej przydanymi jej poprzez wieki, a identyfikującymi ją wobec innych przestrzeni społecznych, kulturowymi znaczeniami, swoistą symboliką i specyficznym dla niej materialnym urządzeniem, a zwłaszcza współobecnością w niej osób naznaczonych penitencjarnie²⁹.

Właściwości te w formie bezpośredniej lub pośredniej mogą uobecniać i uobecniają się więc w doświadczeniu socjalizacyjnym (a zdarza się, że także i biograficznym) innych osób niekaranych sędownie i nie ponoszących kary pozbawienia wolności w warunkach penitencjarnych, natomiast współobecnymi z tamtymi w strukturach ich życiowej aktywności i często doświadczanej przez nich chwiejności stabilizacji życiowej, dopełniając swoimi atrybutami mniej lub bardziej różnicowane znamiona prizonizacji społeczeństwa jako pewnej całości. Jakie więc są owe podmiotowe i społeczne konsekwencje obecności w życiu i doświadczaniu społecznym znamion kultury penitencjarnej?

4. Podmiotowe i społeczne konsekwencje doświadczania znamion kultury penitencjarnej

Niewątpliwie ich wskazanie czy wyliczenie pozostaje w związku z kontekstem merytorycznym, w jakim zostało ono sformułowane, rekomendującym w sobie właściwym aspekcie praktykę i formę karnej, więziennej izola-

²⁸ Na temat społecznej percepcji przestępczości i osób przestępczych patrz m.in. A. Selih, A. Završnik (red.), *Crime and Transition in Central and Eastern Europe*, New York 2012, zwłaszcza artykuł A. Kossowskiej i in., *The Role of Politicians and the Media in Society's Perception of Crime*.

²⁹ W kwestii przestrzeni społecznych patrz m.in. S. Symotiuł, G. Nowak (red.), *Przestrzeń w nauce współczesnej*, Lublin 1999; A. Majer, P. Starosta (red.), *Wokół socjologii przestrzeni*, Łódź 2004; E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Socjologia przestrzeni w Polsce. Narodziny subdyscypliny*, [w:] L. Borowik, K. Szałta (red.), *Współczesna socjologia miasta*, Wrocław 2007; B. Jałowicki, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010; J. Modrzewski, M. Śmiałek, K. Wojnowski (red.), *Relacje podmiotów...*

cji i związane z nią czy przypisane jej społeczne oczekiwania. Specyficznie kształtują się one, gdy karę izolacji więziennej postrzega się w społecznej percepcji i identyfikacji jedynie jako formę wystarczającej kompensaty za szkody wyrządzone czynem zabronionym w prawie i z reguły naruszającym również normy stanowione obyczajowo (argument wywiedziony i uzasadniany w kontekście swoiście pojmowanej i wzorowanej sprawiedliwości społecznej³⁰), jako dostatecznie skuteczny środek służący kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa i zachowania ładu społecznego i gwaranta wyrównywania krzywd wyrządzanych czynami przestępczymi.

Zapewne inne argumenty mogą być przywołane wówczas, gdy osadzenie w zakładzie karnym postrzega się głównie jako efektywny środek konformizowania czy przywracania społeczeństwu, akceptującemu w swojej masie praktykowany porządek prawny i obyczajowy, jednostek, które swoim czynem lub ich serią ujawniły:

- wyznaczoną zaniedbaniem socjalizacyjnym³¹ i/lub lekkomyślnością czy ryzykownym zachowaniem dezorientację w owym porządku (przestępcy „nieumyślni”),
- świadomą (umotywowaną) dezaprobatę stanowiących ów porządek podstaw prawnych i/lub jego agresywną destrukcję (tzw. przestępcy „intencjonalni”, kryminaliści),
- pragnienie jego zniesienia czy spowodowania jego radykalnej odmiany z intencją przysporzenia dobra społeczeństwu (tak zwani przestępcy „sumienia”)³².

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z argumentem wskazującym na odstraszać – z nadzieją, że trwale biograficznie – charakter kary pozbawienia wolności egzekwowanej w warunkach i sytuacjach instytucji karnej izolacji, urządzonej, zorganizowanej i funkcjonującej w swojej klasycznej,

³⁰ Jest to argument wywiedziony i uzasadniany w kontekście jakoś pojmowanej i w związku z tym uwzorowanej sprawiedliwości społecznej – wyrównawczej. Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1981, ks. VII. Porównaj także: H. Brighouse, dz. cyt.; J. Rawls, dz. cyt.; B. Wojciechowski, M.J. Golecki (red.), dz. cyt.; B. Czarnecka-Działuk, P. Wiktorska, *Sprawiedliwość i jej różnorodne oblicza*, [w:] K. Buczkowski i in., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.

³¹ Zaniedbanie socjalizacyjne należy rozumieć jako niedostateczne lub opaczne zorientowanie jednostki w obowiązujących zasadach, normach czy powinnościach regulujących tok życia społecznego układu(ów) jej społecznego uczestnictwa przez grupy i instytucje, wobec których społeczeństwo żywi oczekiwanie, iż uruchomiły one wobec niej skutecznie orientując ją w nich i konformizując wobec nich jednostkę proces jej socjalizacji (wychowania, edukacji rodzinnej, szkolnej, wyznaniowej itp.). W zasadzie mam tu na uwadze głównie grupy rodzinno-sąsiedzkie, lokalne. Patrz m.in. A. Matysiak-Błaszczuk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna...*; B. Toroń, *Zagrożeni i skazani na resocjalizację*, Kraków 2012.

³² Wszystkie owe kategorie osób przestępczych i konsekwencji ich czynów dla naruszania ładu społecznego stanowią m.in. przedmiot rozważań B. Hołysta, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2013.

a więc rygorystycznej postaci. Społeczne oczekiwanie zawiera się w tym przypadku w przeświadczeniu, że izolacja w warunkach zakładu karnego, skupiającego rozmaite, względnie wyselekcjonowane osoby przestępcze, będzie przebiegała w trudnych do zniesienia przez nie warunkach. Zakłada się przy tym, że skutecznie „zstrasza” czy zniechęca one takie osoby do ponawiania zachowań, które pociągać mogą i pociągają za sobą dotkliwe dla ich sprawców konsekwencje, a tym samym zrekonstruuja dotychczas praktykowany przez nie i kontynuowany scenariusz biograficzny³³.

Świadomie lub nie, wiąże się z nimi nadzieję, że znamiona owych miejsc odosobnienia w żadnym przypadku nie będą przenikać do przestrzeni społecznej, do praktyk życia codziennego, zwyczajnego i w tym przypadku uznanego w społecznym doświadczeniu za normalne, godne uznania, zachowania i kontynuowania, a osoby po odbyciu kary izolacji więziennej winny docenić ich szczególny, egzystencjalny walor. Rzecz jasna przeświadczenie to może ulec i ulega ewolucji w zależności od stanu racjonalizacji i humanizacji tak zwanej penitencjarnej kompetencji społecznej, wyznaczonej z jednej strony obecnym w świadomości społecznej stanem i rodzajem wiedzy o istocie i przyczynach przestępczości, z drugiej zaś stanem wiedzy i doświadczenia praktycznego o skuteczności stosowanych wobec osób uznanych za przestępcze metod czy form ich więziennej izolacji jako szczególnie dotkliwej kary realizowanej w diametralnych wobec wolnościowych warunkach³⁴.

Argument ten wywiedziony jest więc z przeświadczenia, iż jednostki współtworzące daną społeczność, bez względu na podmiotowo przeżywaną w nich sytuację życiową, dla dobra wspólnego winne respektować aksjonormatywne podstawy praktykowanego w niej porządku, przyczyniając się do jego petryfikacji i gloryfikacji, wyłączając osoby jeszcze nieorientowane w nim (dzieci, dorastająca młodzież, osoby imigrujące z innych układów społecznych lub psychicznie chore i głębiej upośledzone). Instytucja karnej izolacji może to oczekiwanie z powodzeniem spełnić, w sobie właściwy sposób, wobec osób porządek ów naruszających, przywracając je społeczeństwu poprzez poddawanie ich często skrajnie traumatycznemu doświadczeniu (np.

³³ To przeświadczenie towarzyszyło i jest obecne np. przy odwiecznie stosowanych praktykach torturowania osób naruszających tak czy inaczej stanowiony i identyfikowany społecznie ład i zabijania ich w okrutny sposób dla odstraszenia ich potencjalnych naśladowców. Jest ono obecne w intencjach towarzyszących idei i społecznej praktyce więzienia, rzecz jasna w rozmaitym wymiarze, okolicznościach jego stosowania oraz stanie uwzorowania i zaawansowania racjonalności kryminologicznej (punitowności) prawnej. Patrz: M. Foucault, dz. cyt., cz. IV; B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, Warszawa 2007.

³⁴ Pod pojęciem penitencjarnej kompetencji społecznej można rozumieć w miarę ogólny stan wiedzy, ukształtowanych postaw i czynności (praktyk – w tym legislacyjnych) społecznych wobec osób ujawniających zachowania łamiące porządek prawny w danym państwie lub ich sfederalizowanej postaci. Patrz m.in. W. Ambrozik, *Od karni i tortur do uwięzionej socjalizacji. O genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*, „Studia Edukacyjne” 2013 nr 24.

obozy pracy na Syberii, w Gujanie Francuskiej, czy w tak zwanych karnych koloniach w Afryce, Indiach i innych wydzielonych miejscach i formach – galery, Legia Cudzoziemska – określanych mianem ciężkich).

Jest to więc praktyka wynikająca z podzielanego w społeczeństwie przekonania, że istniejący i podtrzymywany aktualnie porządek społeczny jest dobry dla wszystkich i należy go za wszelką cenę podtrzymywać i kontynuować, a osoby naruszające ów ład (dewianci) trzeba „przywoływać do owego porządku” poprzez stosowanie wobec nich dotkliwego, a więc w zamiarze skutecznego ich karania z nadzieją, że dokuczliwość owej kary radykalnie przyczyni się do naprawczej korekty kolejnych faz ich biografii społecznej, skutkując ich konformizacją do owego porządku i wyznaczających go podstaw aksjonormatywnych. Jest przy tym oczywistym założenie, iż osoby nie poddające się owej więziennej socjalizacji – zwanej prizonizacyjną – należy dożywotnio izolować od reszty społeczeństwa, względnie likwidować.

W drugim przypadku również chodzi o to, by instytucja karnej izolacji poza swoją funkcją punitywną uruchamiała także mechanizmy socjalizacji naprawczej osadzonych w niej osób, wszakże nie poprzez stosowanie dotkliwych, a tym samym z założenia odstrasżających kar, lecz podejmując trud wyposażenia swoich podopiecznych w niezbędne dla samodzielnego radzenia sobie w życiu społecznym kompetencje, co określa się mianem resocjalizacji czy działalności wychowawczej zakładów karnych³⁵. Jednak rozumie się pod tym pojęciem najczęściej działania zmierzające do konformizacji osadzonych w nich osób do ładu wewnątrz-więziennego, wzorowanego treściami tak czy inaczej stanowionego regulaminu odbywania kary pozbawienia wolności, oraz do ładu zewnątrz-więziennego, akceptującego i preferującego tylko takie jednostki, które zaspokajają rozmaite swoje potrzeby według wzorów (sposobów, scenariuszy) uznawanych w danym społeczeństwie za normalne, a więc przeważnie zgodne z ich obyczajową, a przede wszystkim ich prawną kwalifikacją, i tym samym w znacznej mierze zinstytucjonalizowanych³⁶.

³⁵ H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003; K. Szczepaniak, *Kara pozbawienia wolności a wychowanie*, Kalisz – Warszawa 2003; Z. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*. Rzeszów 2004; M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja, ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008; A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009; Z. Kozaczuk (red.), *Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, Rzeszów 2009; M. Kuć (red.), *Skuteczność oddziaływań penitencjarnych*, Lublin 2009.

³⁶ Wzory te ujawniają swoją obecnością pewną stabilność w doświadczeniu społecznym, modyfikowaną mechanizmem ewolucyjnym, w znacznej mierze dynamizowanym modą, a dopełniają je, względnie modyfikują, instytucjonalnie stanowione przepisy ról społecznych konstytuujących poszczególne fazy biografii – w tym przypadku w zasadzie fazę społecznej dorosłości. Zagadnienie to stanowi przedmiot refleksji teoretycznej i badań nad procesem i stanem socjalizacji prawnej społeczeństwa (patrz m.in. M. Borucka-Arctowa, Ch. Kourilsky (red.), *Socjalizacja prawna*. Warszawa 1993.; A. Turska (red.), dz. cyt.; względnie przy okazji teoretyzowania i projektowania badań nad procesem kształtowania kompetencji społecznej osób poddawanych

Bez względu na to, czy owe argumenty można uznać za zasadne, a więc na ile spełniają się one czy zaspokajają społeczne oczekiwania żywione wobec praktyki izolacji więziennej osób przestępczych, mimo podejmowanej coraz częściej i wręcz agresywnej jej krytyki, wciąż jest ona kontynuowana, a nawet mniej lub bardziej dynamicznie rozwijana. Świadczy o tym statystyka wznoszenia nowych obiektów więziennych, pomnażania ich pojemności i wzrastająca liczba osadzonych w nich osób oraz, co za tym idzie, i kosztów ich utrzymania, obciążających nie tylko budżet państwa, ale przede wszystkim dochody podatników³⁷.

W tej sytuacji pytanie o rodzaj owego indywidualnego i społecznego doświadczenia penitencjarnego, o jego konsekwencje biograficzne i społeczne trafia w sedno dotychczas realizowanej i kontynuowanej polityki oraz podporządkowanej jej instytucjonalnej praktyki penitencjarnej. Staje się ona swoistą prowokacją, skłaniającą do poszukiwania realnych wskaźników promujących względnie dyskredytujących aktualną i spodziewaną perspektywicznie zasadność indywidualnego i zbiorowego pozyskiwania owego doświadczenia penitencjarnego. Narastająca świadomość destrukcyjnych konsekwencji tego zjawiska skłania do coraz śmielszego stosowania w praktyce orzekania sądowego alternatywnych wobec izolacji penitencjarnej form karania osób przestępczych, które mogą nie mieć tak istotnego znaczenia w konstruowaniu podmiotowych biografii jak fakt osadzenia w zakładzie karnym i rygorystycznego nakłaniania do podjęcia i pełnienia społecznej roli osoby skazanej poprzez uruchamianie wobec niej mechanizmu socjalizacji penitencjarnej. Wszakże obecność tych form w przestrzeni społecznej również przyczynia się do jej prizonizacji, nasycając składy współtworzących ją osób – naznaczonymi penitencjarnie jednostkami doświadczających z tej przyczyny rozmaitych konsekwencji biograficznych³⁸.

procesowi resocjalizacji w warunkach penitencjarnych – patrz m.in. K.L. Bierman, *Developmental Progress and Intervention Strategies*, New York – London 2004. Kwestię niejednoznaczności stanowienia, rozumienia i osiągnięcia efektu resocjalizacji penitencjarnej – porusza w swoim artykule P. Stępnia, *Kilka trudnych pytań o polską resocjalizację penitencjarną*, [w:] P. Stępnia (red.), *Blaski i cienie współczesnej przestrzeni penitencjarnej. Człowiek a system*, Kalisz 2014. Porównaj także: E. Fromm, dz. cyt.

³⁷ M.in. H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Kraków 2006; M. Konopczyński, *Kryzys resocjalizacji czy(-li) sukces działań pozornych. Refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013. Np. w roku 2011 w Polsce było 191 jednostek penitencjarnych, w roku 2012 już 193 a 2013 – 197. Źródło: informacja statystyczna Centralnego Zarządu Służby Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości. Równocześnie w tym samym czasie liczba miejsc w jednostkach penitencjarnych zwiększyła się z 82 530 w roku 2011 do 86 893 w 2013. Porównaj także dynamikę zmian struktury skazanych i ukaranych osób w latach 1989–2013, w: S. Lelental, *Klasyfikacja skazanych i typologia zakładów karnych*, [w:] P. Stępnia (red.), *Blaski i cienie współczesnej przestrzeni penitencjarnej. Człowiek a system*, Kalisz 2014, s. 20 i n.

³⁸ Alternatywne formy karania osób przestępczych to przede wszystkim działalność sądowej instytucji kuratorskiej oraz dozór elektroniczny. Patrz m.in. A. Balandynowicz, *Probacja. Wycho-*

W dotychczas publikowanych teoretycznych koncepcjach skryptów biograficznych – scenariuszy biograficznych³⁹, poza najczęściej przywoływaną koncepcją typologii osobowości Floriana Znanieckiego z jego propozycją wyodrębnienia sylwetki zbrojca negatywnego⁴⁰ czy propozycją typów indywidualnego przystosowania R.K. Mertona, zwłaszcza jego charakterystyki typu innowacyjnego, ukazującej rolę nacisków kulturowych na osiąganie sukcesu życiowego (materialnego), a co za tym idzie i stratyfikacyjnego (prestiż) w sytuacji ograniczonych podmiotowych możliwości, a także korespondującą z nią koncepcją dewiacyjnej kariery życiowej Howarda S. Beckera⁴¹, w zasadzie pomija się tę kategorię osób, które świadomie lub nie z pełnym lub chwiejnym rozeznaniem komponują swoje biografie z uwzględnieniem pobytu w zakładzie (zakładach) karnym(-ych) w roli osób osadzonych w nim. Dotyczy to również osób, które za swój czyn przestępczy ponoszą karę w warunkach wolnościowych.

Wyklucza to w tych rozważaniach osoby wybierające i pełniące role zatrudnionych w zakładach karnych, traktowanych przez nie jako istotny składnik swojej biografii zawodowej komponowanej i doświadczanej w fazie dorosłości. Jest to bowiem ta kategoria osób, która świadomie z większym lub mniejszym rozeznaniem i umotywowaniem godzi się na kontynuację swojej biografii w fazie dorosłości w roli pracownika instytucji więziennej, a rola ta zyskuje społeczne uznanie jako jedna z możliwych do uwzględnienia w podmiotowo wyobrażonym i komponowanym scenariuszu życiowej aktywności zawodowej⁴².

Gdyby więc brać pod uwagę tylko te osoby, które w swoim doświadczeniu życiowym zostały poddane tak zwanym systematycznym oddziaływaniom resocjalizacyjnym w środowisku penitencjarnym, w kulturze przestrzeni penitencjarnej, i nie stały się one akceptowanym społecznie trwałym składnikiem ich biografii, jak to ma miejsce w przypadku wskazanej kariery

wanie do wolności, Warszawa 1995. Cz. IV. *Sposób postępowania resocjalizacyjnego wobec skazanych w warunkach kurateli*; A. Balandynowicz, *Sposób postępowania resocjalizacyjnego wobec skazanych w warunkach kurateli*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna*, Rzeszów 2004. A. Balandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006; D. Wójcik, *Wolność dozorowana*, [w:] K. Buczkowski i in., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013; P. Nasiłowski, *System dozoru elektronicznego w Polsce – implikacje dla więziennictwa*, [w:] B. Jezierska i in. (red.), *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*, Warszawa 2013; P. Stępnia, *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań 1992; P. Bachmat i in., *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2010.

³⁹ E. Hajduk, *Kulturowe wyznaczniki...*

⁴⁰ F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi...*

⁴¹ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna...*, cz. 2, rozdz. VI; H.B. Becker, dz. cyt.

⁴² Patrz m.in. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnia (red.), *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, Poznań – Gdańsk – Warszawa 2008;

zawodowej – osób zatrudnionych w zakładzie karnym, ale i karier osób interesujących się poznawczo zakładami karnymi i współpracujących z nimi⁴³, wówczas pojawia się pokusa i możliwość wyodrębnienia wśród nich przynajmniej kilku zasadniczych kategorii, wyłonionych ze względu na zastosowane kryterium życiowego i społecznego znaczenia owego doświadczenia.

Wśród osób, które w swoim doświadczeniu życiowym zetknęły się z kulturą i realiami instytucji karnej izolacji i uległy w większym lub mniejszym stopniu ich socjalizacyjnej, wzorującej ich biografie, funkcji, możemy wyróżnić takie:

- dla których owo doświadczenie miało decydujące socjalizacyjnie znaczenie w komponowaniu ich biografii społecznej, wyznaczając kluczową (integracyjną biograficznie) w niej rolę osoby uwięzionej, pełniącej najczęściej przez kilkadziesiąt lat i dożywotnio oraz osoby powracające do zakładu karnego po krótkim okresie pobytu na wolności (typowi kryminaliści, recydywiści, więziennicy, osoby konstruujące i doświadczające biografii kryminalnej, ulegający i konstruujący przestępczy styl swojego życia)⁴⁴;
- które zostały sądownie „przymuszone” do podjęcia i pełnienia społecznej roli osoby uwięzionej w znacznym i znaczącym życiowo okresie konstruowania swojej biografii społecznej – osoby z tak zwanymi średniookresowymi wyrokami kary pozbawienia wolności, które mimo utrwalonych biograficznie i pełnionych dotychczas i potem zwyczajnych

⁴³ Mam tu na uwadze osoby zawodowo trudniące się polityką i administracją penitencjarną, a wśród wielu z nich: kryminologów, penitencjarystów, polityków i administratorów penitencjarnych, pedagogów penitencjarnych i nie tylko takich, publicystów penitencjarnych, kapelanów więziennych i osoby, które stale współpracują z zakładami karnymi np. w rolach technicznych, aprowizacyjnych, edukacyjnych, twórczych, rozrywkowych itp.

⁴⁴ Są to osoby, które swój styl życia wzorują świadomymi i utrwalonymi w biografii zachowaniami przestępczymi ze wszystkimi tego podmiotowymi konsekwencjami. Jak wiadomo, autorem teoretycznej koncepcji przestępczego stylu życia jest G.D. Walters, *The Criminal Lifestyle: Patterns of Serious Criminal Conduct*, London – New Delhi 1990. Stosunkowo często w odnośnej literaturze zagadnienia stosuje się w charakterystyce takich przypadków kategorię osobowości przestępczej, a mechanizm jej kształtowania określa się mianem prizonizacji. Patrz m.in. J. Świtka i in. (red.), *Osobowość przestępcy a proces resocjalizacji*, Lublin 2005. Pierwszym lepszym przykładem aktualnie także społecznie doświadczanych związków obecności przestrzeni penitencjarnej w biografii osoby osadzonej i w przestrzeni społecznej polskiego społeczeństwa jest m.in. problem z takimi przypadkami osób uwięzionych i uwalnianych po odbyciu przez nie długoterminowej kary pozbawienia wolności, jak Mariusz Trynkiewicz – seryjny morderca i pedofil, który uruchomił cały szereg działań kodeksowych, wywołując przy tym emocjonujący spektakl medialny i poruszenie społeczne, czego dowodem stały się m.in. tworzone w swoim czasie strony internetowe: „Zabić Trynkiewicza”, które „lajkowało” tysiące ludzi. „Organizuje się konkursy z nagrodami na wytypowanie daty śmierci Trynkiewicza, wymyśla możliwe tortury, pod więzieniem stoją ludzie, wzywający do linczu”. Wywiad Ewy Siedleckiej z prof. Józefem Krzysztofem Orłowskim w artykule pod tytułem: „Prawo Trynkiewicza” uderzy w terapię więźniów, „Gazeta Wyborcza” z 25–26 stycznia 2014, s. 6.

ról społecznych i odpowiadających im relacji z innymi osobami „z wolności”, w znaczącym stopniu czy zakresie zmodyfikowały je ze względu na ów pobyt w zakładzie karnym (osoby konstruujące i doświadczające biografii naznaczonej penitencjarnie negatywnie)⁴⁵, względnie ich pobyt w zakładzie karnym stał się zasadniczym argumentem w kształtowaniu i uzasadnianiu zajmowania przez nie w fazie postpenitencjarnej lub doświadczania w zasadzie lepszej czy wyższej pozycji, statusu, prestiżu czy sytuacji życiowej w relacji do przedpenitencjarnej (osoby naznaczone penitencjarnie w swojej biografii pozytywnie)⁴⁶;

- i wreszcie takie, które przebywały jakiś czas w zakładzie karnym (areszcie śledczym) lub pozostawały na wolności w czasie odbywania kary za popełniony czyn przestępczy. Nie podjęły i nie pełniły one w zasadzie roli osoby uwięzionej, a ich pobyt w tych placówkach miał charakter epizodyczny, marginalny w kontynuacji ich, na ów penitencjarny moment „wstrzymanej”, biografii społecznej (pełnionych ról w środowiskach ich życiowej aktywności), choć stały się osobami naznaczonymi sądownie jako przestępcze. Doświadczenie to mogło, lecz nie musiało wywrzeć wpływu na postać i dynamikę kształtowanej przez nie dotychczas przeżywanej na wolności biografii (osoby z penitencjarnym – przestępczym epizodem biograficznym)⁴⁷.

Tak więc fakt pobytu w zakładzie karnym może, lecz nie musi być doświadczeniem będącym tylko podmiotowym udziałem osób ponoszących

⁴⁵ M.in. E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007; T.F. Heatherton i in. (red.), *Spoleczna psychologia piętna*, Warszawa 2007; B. Pawlica, dz. cyt.; M. Porowski, *Percepcja więźnia*, [w:] M. Orłowska (red.), *Skazani na wykluczenie*, Warszawa 2005; W. Klaus i in., *Spoleczny odbiór przestępczości*, [w:] K. Buczkowski i in., *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013. Relacje ich penitencjarnego doświadczenia biograficznego z przestrzenią społeczną dokumentują działania, które ogólnie określa się mianem opieki postpenitencjarnej, bez których to przedsięwzięć, abstrahując od ich rzeczywistej efektywności, są oni skazani najczęściej na społeczną marginalizację, izolację czy wręcz wykluczenie. Porównaj m.in. W. Klaus, *Relacje między biedą i wykluczeniem społecznym a przestępczością i tegoż, Zapobieganie przestępczości – polityka społeczna przeciwdziałająca wykluczeniu społecznemu*, [w:] K. Buczkowski, i in. (red.), *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.

⁴⁶ Są to takie osoby, które doświadczyły kary pozbawienia wolności np. z powodów politycznych, ideologicznych, światopoglądowych, błędu sądowego i pobyt w tej placówce stał się w ich postpenitencjarnym życiu zasadniczym argumentem roszczenia kompensującego poniesione przez nie straty materialne, zdrowotne i moralne, awansu materialnego, społecznego, moralnego, przydając im tym samym prestiżu i szans życiowych często w nowych, zmienionych wobec poprzednich warunkach, np. ustrojowych. Do tej kategorii osób społecznych możemy zaliczyć także te, które zostały osadzone w aresztach śledczych i przebywały w nich ponad zwyczajny czas prokuratorskiego „wydobywania” zeznań, które nie skutkowało udowodnieniem im popełnienia czynu przestępczego.

⁴⁷ Dotyczy to skazanych krótkoterminowo, przebywających w zakładach karnych niekiedy nawet kilka dni – szacuje się, że w polskich zakładach karnych stanowią oni aktualnie (początek 2014 roku) od 1000 do 2000 osadzonych osób.

aktualnie karę pozbawienia wolności⁴⁸. Może on być i jest coraz częściej także doświadczeniem osób pozostających poza zakładami karnymi, uczestniczących w trakcie odbywania kary za czyn przestępczy w życiu struktur lokalnych, a nawet w strukturze społeczeństwa państwowego, w których uprawia się akceptowaną społecznie, lub nie, politykę penitencjarną i odpowiadającą zawartym w niej intencjom praktykę⁴⁹.

Instytucje karnej izolacji przyczyniają się, świadomie lub nie, do uobecniania w doświadczeniu społecznym elementów kultury i instytucjonalnego urzędnictwa penitencjarnego, nie tylko poprzez preparowanie czy „naznaczanie” biografii obywateli danego państwa, lecz również poprzez medialny przekaz komunikowania się z jego obywateli o swoim funkcjonowaniu, zaistniałych w nich nadzwyczajnych zdarzeniach, o sytuacji osób w nich zatrudnionych i osadzonych, ujawniając statystykę penitencjarną, o deklarowanej i faktycznie spełnianej przez rząd polityce penitencjarnej czy szerzej ujętej polityce społecznej (związanej np. z formami karania osób przestępczych, próbami ich resocjalizacji i kształtowania ich losów życiowych w fazie postpenitencjarnej)⁵⁰.

Nasycając przestrzeń społeczną osobami naznaczonymi w swoich biografiiach doświadczeniami penitencjarnymi, upublicznianie zdarzeń „okołopenitencjarnych” i elementów kultury penitencjarnej może przyczyniać i przyczynia się do uruchamiania i potęgowania przez nie mechanizmów przekazu i utrwalania swojej kultury w codziennym doświadczeniu socjalizacyjnym obywateli danego społeczeństwa, a także może i odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu kanałów wpływu cech jej wewnętrznego środowiska na

⁴⁸ W skrajnym przypadku przybierając postać wskazywaną w popularnym stereotypie, iż obywatele danego kraju dzielą się na takich, którzy już „siedzieli”, którzy „siedzą” aktualnie i takich którzy niechybnie będą „siedzieli” (z porzekadła rosyjskiego).

⁴⁹ Dobrym przykładem tego rodzaju obecności znamion penitencjarnych w przestrzeni społecznej są liczne przypadki osób publicznych po wyrokach sądowych, kontynuujących swoją działalność ekonomiczną, a zwłaszcza polityczną, po odbyciu kary pozbawienia lub ograniczenia wolności, często według wzorów przestępczych – skryminalizowanych lub z tak zwanego pogranicza prawa, narażając skarb państwa i dobro społeczne na znaczne ryzyko i zbyt często także znaczne i trudne do skompensowania straty.

⁵⁰ Spektakularnym społecznym doświadczeniem realiów przestrzeni penitencjarnej są przenikające medialnie do społeczeństwa informacje z obszaru funkcjonowania zakładów karnych, np. o buntach osób osadzonych w nich, ucieczkach z zakładów karnych, zdarzeniach nadzwyczajnych, np. zabójstwo osoby osadzonej przez dyrektora zakładu karnego, samobójstwa osób skazanych, popełnianie czynów przestępczych na przepustkach więziennych itp., ale i celowo prowadzone i realizowane działania zmierzające do „oswajania” obywateli z obecnością instytucji karnej izolacji i osób w nich osadzonych. Przybierają one rozmaite postaci, a do najbardziej spektakularnych należy zaliczyć rozmaite formy uobecniania takich osób w sytuacjach zwyczajnych, nasyconych emocjami, jak np. wystawy prac osób uwięzionych, ich występy sceniczne, udział w imprezach sportowych, spotkaniach z..., pielgrzymkach i innych formach publicznego manifestowania swoich identyfikacji religijnych, wywiady w mediach, zatrudnienie poza zakładami karnymi itd.

kształt środowisk pozawięziennych i typowych dla nich sytuacji społecznych, co skutkuje ich postępującą prizonizacją, sukcesywnie petryfikującą swoją w nich obecność⁵¹.

Doświadczenie tego rodzaju stanów rzeczy w przestrzeni społecznej ujawnia się również m.in. w toku badania opinii publicznej diagnozującej np. punitywne nastawienia czy postawy członków danego społeczeństwa wobec realizowanej aktualnie polityki i praktyki społecznej w rozmaitych dziedzinach jej aktualizacji, a zwłaszcza penitencjarnej (np. sondowanie opinii o stosowaniu względnie zaniechaniu kary śmierci, stosowaniu tortur, izolatki, uwalnianiu sprawców szczególnie groźnych przestępstw po odbyciu przez nich kary pozbawienia wolności itp.)⁵².

Jest ono, owe doświadczenie, istotnym składnikiem społecznej kompetencji i niewątpliwie wyznacza i reguluje nie tylko oczekiwania wobec polityki penitencjarnej państwa, ale obejmuje i kształtuje stan społecznego zaufania wobec ośrodków sprawowania w nim władzy na szczeblach centralnych i lokalnych, mobilizując, względnie destabilizując społeczne zaangażowanie w realizacji formułowanych w niej celów czy w prowadzących do ich osiągnięcia działań.

Tak więc doświadczenia te, w wymiarze indywidualnym, mogą przybierać i przybierają różną postać, od formowania scenariusza biograficznego jednoznacznie wykreowanego specyfiką kultury i środowiska osób karnie izolowanych po scenariusze nasycone elementami owej kultury mniej lub bardziej epizodycznie, przydając również codzienności znaczeń, wartości i wzorów charakterystycznych dla tej kultury.

W związku z tą konstatacją, interesującym z poznawczego punktu widzenia staje się problem, który może i powinien interesować także pedagogów społecznych, a dotyczący:

⁵¹ O czym donoszą codziennie media, ujawniając kryminalne metody rozwiązywania konfliktów w miejscach zatrudnienia, stosowanie kryminalnych metod zdobywania posłuchu, prestiżu, dóbr materialnych i władzy, łamanie zasad przyzwoitości w miejscach publicznych i w stosunkach prywatnych, które patologizują instytucje zaufania społecznego i czynią bezkarnymi i skrywanymi zachowania z pogranicza przestępczości i ewidentnego lekceważenia, obchodzenia i łamania prawa. Patrz m.in. R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego. Aspekty socjologiczne*, Kraków 1997; K. Żygułski, *Widmo przyszłości: nowa fala okrucieństwa*, [w:] I. Wojnar, J. Kubin (red.), *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 1998; T.J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002; Z. Rau, dz. cyt.; Z. Galor, *Lumpenwłasność, szara strefa...*; A.Z. Kamiński, dz. cyt.; R. Sojak (red.), *Szara strefa przemocy – szara strefa transformacji? Przestrzenie przymusu*, Toruń 2007 zwłaszcza artykuł J.R. Wedela, *Klany, kliki i zawłaszczone państwo*; M. Jarosz, *Korupcja rządzonych i rządzących*, [w:] M. Jarosz (red.), *Transformacja...*; M. Jarosz (red.), *Instytucje...*; J. Tittenbrun, dz. cyt.; C.G. Makowski, dz. cyt.; P. Koryś, M. Tymińska, *Źródła postkomunistycznej korupcji: efekt długiego trwania czy spuścizna komunizmu*, [w:] J. Kochanowicz, M. Marody (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010; G. Makowski, *Korupcja jako problem społeczny*, Warszawa 2008; T. Pilch, T. Sosnowski T. (red.), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Warszawa 2013–2014.

⁵² P. Bartula, *Kara śmierci, powracający dylemat*, Kraków 2007.

- 1) wzajemnej relacji stanu prizonizacji społeczeństwa w jego rozlicznej postaci do obrazu dynamiki statystyki osób formujących swoje scenariusze biograficzne według wzoru eksponowanego przez środowiska przestępcze i karnie izolowane, przede wszystkim osób petryfikujących owe znamiona kultury przestępczej w swojej i cudzej codzienności (osoby przestępcze w fazie prepenitencjarnej, penitencjarnej i postpenitencjarnej – ich liczba, znaczenie społeczne i postać środowisk ich życia);
- 2) kanałów przepływu tych wzorów ze środowisk interesownie izolujących się i karnie izolowanych ku środowiskom otwartym – jest to problem pojawiania się w przekazie osobowym, instytucjonalnym i środowiskowym, ale i zwłaszcza medialnym, znamion kultury przestępczej i ich uatrakcyjniania jako modnych stylów życia, bezkarnie praktykowanych, przydających scenie życia publicznego znamion korupcji, gangsterstwa, bandytyzmu, perwersji, cwaniactwa, hochsztaplerstwa i innych oznak kwalifikowanych powszechnie jako przejawy patologii, a osobom praktykującym je – prestiżu, władzy i dobra materialnego.

Wszystko to rodzi także pytania o podstawy ładu społecznego w społeczeństwach praktykujących w sposób mniej lub bardziej niefrasobliwy koncepcje porządku gloryfikującego skrajny liberalizm w wersji neoliberalnej⁵³, w którym środowiska pielęgnujące kultury agresywne promują także jednostki socjalizowane dysocjacyjnie, a wśród nich i przestępcze. Jest to pytanie o obraz i granice akceptowanej społecznie w tym systemie normalności wspólnotowego świata i sposobów konstruowania i doświadczania w nim obrazu podmiotowego i rodzinnego życia⁵⁴.

Jest to także pytanie o efektywność obecnych w społeczeństwie instrumentów osiągnięcia owego porządku, o jakość instytucji życia publicznego, a wśród nich zwłaszcza instytucji stanowiących, kontrolujących i egzekwujących przestrzeganie norm prawnych, oraz instytucji podejmujących wysiłki przywracania społeczeństwu osób porządek ów naruszających, jeśli założymy, że dla dobra wspólnego powszechne respektowanie owego porządku i jego zachowanie jest korzystne, potrzebne czy wręcz egzystencjalnie konieczne dla społeczeństwa jako pewnej godnej pielęgnowania całości.

⁵³ Porównaj np. A. Bihir, *Nowomowa neoliberalna. Retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*, Warszawa 2008.

⁵⁴ Patrz m.in. J. Borkowski, *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń*, Warszawa 2011.

Młodzież w przestrzeni życia społecznego (kilka refleksji przy okazji kolejnej konferencji poświęconej młodzieży)

Kategoria przestrzeni, stale obecna w naukach formalnych i przyrodniczych, mimo nieprzezwyciężonych dotychczas kłopotów z jej jednoznacznością operacjonalizacją, sukcesywnie przenika do nauk społecznych i prakseologicznych, w tym i pedagogicznych. Staje się w nich nie tylko kategorią modną, ale i wielce przydatną zarówno w oglądzie, deskrypcji, eksplikacji, jak i zwłaszcza projekcji i w urządzaniu współczesności i przyszłości świata ludzkich egzystencji; świata przedmiotowego *w z o r o w a n i a* w nim osobowej, kategoryalnej i grupowej obecności, a zarazem podmiotowego pozyskiwania doświadczeń i kształtowania w nim kompetencji bycia osobą społeczną, uczestniczącą jeśli nie w głównym, to przynajmniej w akceptowanych jeszcze, a satysfakcjonujących podmioty realiach i wymiarach życia społecznego¹.

Kategoria przestrzeni sukcesywnie ujawnia aktualność swojej obecności w permanentnie wznawianym i (re)konstruowanym filozoficznym namyśle nad ontologią świata, w którym żyjemy, w dynamicznie wzbogacanej i różnicowanej ideologicznej refleksji nad jego objaśnianiem i urządzaniem, także i w pedagogicznym teoretyzowaniu i projektowaniu *w z o r c ó w* kondycji i warunków egzystencji ludzkiej, doświadczanej w naszym kręgu kulturowym już nie tylko w granicach swojego krajowego i lokalnego toposu – kraju i środowisk lokalnych – ale i w ramach globalizującej się i w znacznej mierze uniformizującej się sukcesywnie ekonomicznie, politycznie, kulturowo i edukacyjnie ekumeny².

Jednak przestrzeń ludzkiego świata – jedyne w swoim kosmicznym wymiarze i w tym przynajmniej sensie wspólnotowego – wciąż stanowiona jest i dzielona granicami wyznaczonymi:

¹ B. Jałowiecki, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010.

² Patrz np. U. Beck, E. Grande, *Europa kosmopolityczna...*; A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności...*; M. Golka, *Cywilizacja współczesna...*; W. Wosińska, dz. cyt.; A. Giddens, *Europa, burzliwy i potężny kontynent*, Warszawa 2014.

- zaawansowaniem ekonomiczno-technologicznym narodów i społeczeństw państwowych (przestrzenie cywilizacyjne, ich centra i peryferie)³,
- ideologią, polityką i praktyką zarządzania i rozwiązywania problemu egzystencjalnego
- nagromadzonymi przez nie doświadczeniami, dobrami i dokonaniem (przestrzenie historyczno-ekologiczne⁴ wyznaczone dziejami identyfikującymi historię narodów i ich państwowych organizacji oraz terytorialnych zawłaszczeń),
- stanem i dynamiką kulturowej symbolizacji własnego świata (przestrzenie systemów komunikacyjnych – narodowych kultur, wierzeń, obyczajowości – tradycji, osiągniętego poziomu zaawansowania cywilizacyjnego),
- ideologią, polityką i praktyką zarządzania i rozwiązywania problemu egzystencjalnego (przestrzenie wspólnot etnicznych, społecznościowych, lokalnych, wyznaniowych, zrzeszeniowych, partyjnych, zadaniowych i kategoriaalnych – a w tym zasadniczych kategorii płci i wieku społecznego, ale i przestrzenie odtwarzania i wytwarzania dóbr wszelakich – przestrzenie socjalnego – ekologicznego rozwiązywania problemu egzystencji wspólnotowej: wsie i miasta)⁵ oraz
- niepohamowaną żądzą panowania, posiadania i niewolenia (przestrzenie klasowe, warstwowe, stanowe, kastowe, rodowe, rodzinne, zrzeszeniowe, doraźnie organizowane, dyskretne – ekspresywne czy utajnione: spiskowe, mafijne itp. itd.),

ujawniając zmienną dynamikę i znamiona ewolucji swojej kreacji, petryfikacji i destrukcji – a więc obecności w dziejach rodzaju ludzkiego, w dziejach poszczególnych nacji i ich państwowych organizacji.

Jej ewolucyjna, a zdarzyło się już niejednokrotnie, że i radykalna przemiana, zyskuje niejednoznaczna identyfikację i kwalifikację wśród filozofów jako:

- „zmierającej” do odtwarzania stanów poprzednich (idea wiecznych, powrotów – dynamika cykliczności),
- spełniającej zamiar Demiurga (historyczny telos odkupienia grzechu pierworodnego, a nie doskonalenia – dynamika przeznaczenia, teologicznego endyzmu),
- kreującej stany doskonalsze od uprzednio osiągniętych (idea developmentalizmu – dynamika rozwoju)⁶,
- osiągnięcia różnych od dotychczas znanych i praktykowanych stanów (dyskurs wartości różnicy – dynamika zmienności).

³ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów...*

⁴ W znaczeniu przydanym temu określeniu przez F. Znanieckiego. Patrz: F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej...*

⁵ W tym sensie używa się określenia i pojęcia: świat społeczny dzieci, młodzieży, osób dorosłych i starszych ale i społeczności lokalnych, kategorii i środowisk zawodowych, twórczych itp.

⁶ J. Danecki, M. Danecka, dz. cyt., zwłaszcza artykuły George'a Aseniero i Ralfa Dahrendorfa.

W każdej z tych filozoficznie, ideologicznie i empirycznie rozpoznawanych, dzielących się i identyfikowanych przestrzeni naszego świata (ich fragmentów, wymiarów, postaci) rozmaicie sytuowała się pozycja i perspektywa ludzkiej, jednostkowej, kategorialnej i wspólnotowej egzystencji: od skrajnego zniewolenia i reprodukowanej poprzez pokolenia mizerności społecznej poprzez nieustanne wznawianie prób jej wyzwolenia i godziwego zaopatrzenia aż po incydentalnie i fragmentarycznie pozyskiwaną i ciągle zagrożoną wolność i materialne – socjalne nasycenie.

Konstatacja ta rodzi szereg istotnych poznawczo pytań, m.in. o to:

- w jakim znajdujemy się obecnie miejscu owego dziejowego procesu doświadczania, urządzania i naznaczania naszej, rodzimej przestrzeni społecznej – w wymiarze: europejskim – unijnym, krajowym, regionalnym i lokalnym i jaką rokuje ona perspektywę aktualnemu i kolejnym pokoleniom, a wśród nich zwłaszcza kategorii współczesnej młodzieży. Zagadnienie to pojawia się w dyskursie politycznym i naukowym ze znaczną częstością, a w odniesieniu do młodzieży przybiera rozmaite postacie, przybierając znamiona:
- uwodzenia jej kreowanymi w nim obietnicami atrakcyjnej – pomyślnej dla niej perspektywy,
- rozważania i ujawniania rozmaitych wariantów owej przyszłości – warunkowo pomyślnej, jeśli możliwej do oswojenia, opanowania i zaakceptowania przez nią,
- tragizowania, względnie lekceważenia jej – owej perspektywy – znaczenia egzystencjalnego dla aktualnie obecnych na arenie życia społecznego, znacznie, a nawet diametralnie zróżnicowanych kategorii młodzieży, tej:
 - a) zabezpieczonej socjalnie, materialnie i prestiżowo;
 - b) pozbawionej owego egzystencjalnego bezpieczeństwa, lecz jeszcze radzącej sobie z pozyskiwaniem środków na bieżące rozwiązywanie swojego problemu egzystencjalnego i podejmującej ze zmiennymi efektami próby uobecnienia się w niej;
 - c) jeszcze i już nie radzącej sobie z własną egzystencją, a nawet deprecjonującej ją dokonanymi już wyborami, stylem życia i utrwalającymi się wzorami zachowań zagrażających jej obyczajowo i witalnie⁷.

Te trzy zasadnicze kategorie współczesnej młodzieży, a w zasadzie kategorie doświadczanych przez młodzież jej aktualnych i perspektywicznych

⁷ NEET z angielskiego: Not in Education, Employment or Training, czyli osoby, które nie kontynuują edukacji, nie biorą udziału w żadnym szkoleniu zawodowym i nie pracują. Np. w Polsce wedle badania Eurostatu takich osób w kategorii wiekowej 25–29 lat było w 2014 roku prawie 23%. W krajach Unii Europejskiej odsetek osób bez pracy – w wieku produkcyjnym jest znacznie wyższy niż osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Patrz m.in. B. Marin, *Welfare in an Idle Society*, London 2013, part 2. Patrz także A. Giddens, *Europa, burzliwy...*, s. 137–144.

sytuacji egzystencjalnych, w głównej mierze różnicuje nieporównywalnie ze sobą ich szanse życiowe, pojmowane tak jak je określił Ralf Dahrendorf⁸, w tej podzielonej owymi granicami i charakteryzującej się zmienną dynamiką przestrzeni świata społecznego.

Są to zatem pytania o to:

- kto i jak postrzega w swojej masie i w przestrzeni społecznej owo dorastające pokolenie: jako szansę pomyślnego kontynuacji i wzbogacania dotychczas osiągniętego stanu zaawansowania cywilizacyjnego czy jako zagrożenie dla jego zachowania i kontynuacji;
- kto i jak dostrzega i postuluje w niej jego rolę i funkcję tak zróżnicowanych sytuacyjnie subkategorii młodego pokolenia i współtworzonych przez nie społeczności, ujawniając wobec nich stosowne oczekiwania (zadania społeczne) i tworząc warunki ich realizacji czy lekceważąc ich społeczną obecność, względnie przypisując im nieuprawnioną stanem prezentowanych, a dotychczas zdobytych kompetencji podmiotowość – zwłaszcza ekonomiczną⁹;
- co w tym dyskursie, kreślącym rozliczne, zbyt często ideacyjne wizje perspektywy życiowej całościowo ujmowanego pokolenia młodzieży, będzie przez nią samą dostrzeżone jako znamię ich autentycznej szansy życiowej, przez nią zaakceptowanej i wykorzystanej, a co zostanie przez nią zdyskredytowane, względnie uznane za złudne¹⁰;
- co z tych politycznych, a także pedagogicznych projekcji miejsca i roli młodzieży w życiu współczesnych społeczeństw jest przez nią zaledwie tolerowane czy zdecydowanie negowane¹¹.

Są to pytania o to czyje wizje i jakie działania kierowane wobec młodzieży mają realne szanse sprawcze i dla jakiej jej reprezentacji, a jakie faktycznie realizowane przez nią scenariusze są udziałem jej samej z pominięciem młodziżowych doradców, „ogłądaczy”, idoli, zbawców i zwykłych naciągaczy.

Tu również rodzą się pytania o to: jaka powinność w projektowaniu i urządzaniu w niej aktualnie doświadczanej i spodziewanej egzystencji pokolenia młodych ciąży na nauce pedagogicznej – opowiadającej się, w swoich ideologicznych emanacjach i reprezentacjach za jaką kwalifikacją i postacią wskazanych wyżej filozoficznych identyfikacjach i strukturyzacjach wymiarów przestrzeni społecznej (mając zwłaszcza na uwadze jej chwiejną historycznie i stacjonarnie ontologię). Koncentruje ona bowiem swoją uwagę albo na:

⁸ R. Dahrendorf, *Life Chances...*

⁹ Porównaj: G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014; J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas*, Warszawa 2014. Patrz także: wywiad z Guyem Standingiem przeprowadzony przez Katarzynę Wężyk: *Wyklęty lud, o jakim Marksowi się nie śniło*, „Gazeta Wyborcza” z 22–23 listopada 2014.

¹⁰ A. Cybal-Michalska, *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2013.

¹¹ A. Wilczyńska (red.), *Młodzież na biegunach życia społecznego*, Warszawa 2014.

- wzorowaniu urządzania świata, w jakim żyjemy, dla wszystkich kategorii pokoleniowych (pedagogika wybranego i gloryfikowanego przez nią ładu społecznego), albo na
- formowaniu podmiotowych właściwości jednostek bez względu na to, w jakim społeczeństwie (i w tej sytuacji w zasadzie poza nim) mają one i jak funkcjonować, jak egzystować, lekceważąc wspólnotowe formy życia i leżące u ich podstaw normy czy zasady integrujące je (pedagogika osoby ludzkiej)¹².

Niewątpliwie w każdej z tak dychotomicznie wyodrębnionych orientacji ideologicznych tak zwanych teoretycznych systemów pedagogicznych podejmuje się także mniej lub bardziej przekonujące i udane próby godzenia owego interesu wspólnego z podmiotowym, indywidualnym.

Pedagodzy w Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach i kontekstach społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza świadomi swoich oświeceniowych i pozytywistycznych korzeni, wzbogaćani znacznym i wciąż pomnażanym doświadczeniem historycznym i nagromadzonym dorobkiem teoretycznym oraz już zweryfikowanymi jego praktycznymi zastosowaniami, tworzą środowiska intelektualne, które ze szczególną wrażliwością etyczną, a także poczuciem odpowiedzialności prawnej i politycznej, opowiadają się, w swojej zasadniczej reprezentacji za często ideacyjnie pojmowanym – demokratycznym porządkiem społecznym, który z deklaracji nie tylko rodzimych ośrodków decyzyjnych i z przeświadczenia wielu środowisk społecznych budowany jest m.in. w społeczeństwie polskim.

Jednak taka supozycja rodzi pytanie o to, jak ów porządek społeczny jest rozumiany w tym i nie tylko w tym środowisku, za jakimi jego rzeczywistymi podstawami filozoficznymi i praktyką ich wdrażania i osiągania opowiadają się członkowie społeczeństwa, akceptując jego teologiczne czy oświeceniowe standardy i z jakimi ich ustrojowymi i zwłaszcza ekonomicznymi gwarancjami. Odpowiedź na to pytanie jest ważna, jeśli uznamy, że jako społeczeństwo tworzymy względnie wyodrębniającą się całość w Unii Europejskiej i całość ta winna zachować identyfikującą ją perspektywę historyczną – a więc jaką, organizującą się na jakich podstawach aksjonormatywnych, troszczącą się o zachowanie, względnie zbudowanie jakiego porządku normatywnego, politycznego, ekonomicznego i czy dotychczasowe doświadczenia gromadzone w wymiarze ogólnospołecznym rokują pomyślnie dla osiągnięcia jego spodziewanej perspektywy, mając na względzie uporczywie towarzyszące realizacji tego zamiaru zjawiska niepokojące, destrukcyjne czy wręcz patologiczne¹³?

¹² M.in. M. Jaworska-Witkowska, Z. Kwieciński, dz. cyt.

¹³ W zasadzie w każdych warunkach i w każdym czasie historycznym, w każdym tak czy inaczej urządzającym swoją egzystencję społeczeństwie pojawiały się i są obecne tego rodzaju

Jaki jest, a jaki powinien być, obszar zainteresowania poznawczego i zaangażowania edukacyjnego i praktycznego środowiska pedagogów, zwłaszcza społecznych, w dopełnianiu swoimi intelektualnymi i projektowymi dokonaniem wizji Polski, Unii Europejskiej, czy może nawet tej przestrzeni Świata, która może być i jest dostępna dla kolejnych pokoleń, w tym i polskiej młodzieży, bez względu na to, skąd rozpoczęła ona swoją wędrówkę, ku jakiej dorosłej samodzielności?

Jak postrzega ono w tym kontekście aktualny stan zaawansowania procesu czy problemu integracji Polski z Unią Europejską i z tym obszarem naszego Świata, który ulega procesowi globalizacji (amerykanizacji) – jako konieczność, z którą trzeba się pogodzić i ją gloryfikować czy jako nieuchronność, której nie można i nie uda się uniknąć – przynajmniej w wymiarze historii jednego czy kilku pokoleń, którą należy tolerować, godząc się na dyktat rzekomo wolnego rynku i jego ludzkie, socjalne i egzystencjalne konsekwencje – a to oznacza utrwalanie społeczno-ekonomicznego porządku kapitalistycznego z perspektywą utworzenia transatlantyckiej strefy wolnego rynku, co umocni i tak już znaczące w Europie wpływy lobby amerykańskiego w tym wymiarze czasowym (historycznym), z wszystkimi tego społecznymi – egzystencjalnymi konsekwencjami dla całego społeczeństwa polskiego i współtworzących je pokoleń młodzieży¹⁴?

Czy środowisko pedagogów – zwłaszcza społecznych – będzie wystarczająco kompetentnie śledziło, diagnozowało i objaśniało przejawy czy aspekty owego historycznego zdarzenia (przypadłości, szansy), racjonalnie czy intencjonalnie tworząc mniej lub bardziej odpowiedzialnie pedagogiczne wizje czy projekcje pomyślnego rozwiązywania swojego problemu egzystencjalnego przez kolejne żyjące w tym porządku pokolenia, tak czy inaczej zakotwiczone w polskiej rodzimej tradycji, pamięci historycznej, w takich a nie innych realiach ekonomicznych i społeczno-kulturowych, zmagające się z wyzwaniem neoliberalnej ideologii, sankcjonującej kapitalistyczny ład ekonomiczny¹⁵?

zjawiska – rzecz w tym czy i na ile ośrodkom decyzyjnym udaje się je rozwiązywać względnie kamufłować, utajniać lub reinterpretować je jako konieczne, trudne do przewidzenia, niemożliwe do przezwyciężenia w czasie sprawowania rządów itd. itd. a więc na ile udaje się ośrodkom decyzyjnym zachować spokój społeczny, utrwalić społeczną bierność w masowym wyrażeniu postawy negacji wobec indolencji władz czy w odsłanianiu stosowanej przez nią strategii oszukiwania społeczeństwa. Patrz m.in. W. Chudy, *Kłamstwo jako metoda...* i tenże: *Spółczeństwo zakłamanie...*; B. Jałowiecki, S. Kaprański (red.), *Spółeczny wymiar kryzysu...*

¹⁴ Jest to przede wszystkim tak często podnoszony w mediach i opracowaniach monograficznych problem nierówności ekonomicznych doświadczanych w każdym społeczeństwie i każdym czasie historycznym. Np. M. Jarosz (red.), *Polskie bieguny...*; B. Jałowiecki, S. Kaprański, *Spółeczny wymiar kryzysu...*; M. Flis i in. (red.), *Co dzieje się ze społeczeństwem?*, Kraków 2011; M. Marody, *Jednostka po nowoczesności...*

¹⁵ Patrz m.in. Z. Frączek i in. (red.), *Mysł i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych. Możliwości i zagrożenia dla rozwoju człowieka w perspektywie europejskiej*, Rzeszów 2012; T. Pilch, T. Sosnowski (red.), dz. cyt.

Za jaką więc rolę i znaczeniem państwa oraz innych instytucjonalnych instrumentów sprawowania władzy i rozwiązywania problemu trwania i rozwoju opowiadają się pedagodzy (społeczni), za ochroną czyich i jakich interesów, gwarantujących czyją i jak rozumianą pomyślność życiową, wszystkich obywateli państwa, czy tylko niektórych:

- takich, którzy aktywnie włączają się w działalność przysparzając Polsce i Polakom dobra wspólnego, pomnażając ich szanse życiowe,
- takich, którzy aktywnie pomnażają swoje dobro kosztem innych, wykorzystując szanse, jakie daje im liberalizujące się i patologizujące prawo, a zwłaszcza działania instytucji, które zostały powołane do jego stowienia i egzekwowania,
- czy także tych lub w ogóle tylko tych, którzy nie mogą wywierać i nie wywierają wpływu na funkcjonowanie owych instrumentów i nie mają szans na ich wykorzystanie w praktyce pomnażania swojego stanu posiadania, prestiżu i perspektywy rodzinno-rodowej i/lub reprezentowanej kategorii społecznej, a więc tych, którzy nie mają szans na dysponowanie tymi instrumentami, względnie zostali zwyczajnie oszukani i ich bezprawnie pozbawiani w perfidnej, wymagającej szczególnych kompetencji grze interesów?

Czy środowisko pedagogów (społecznych) dysponuje jakąś efektywną egzekutywą realizacji swoich projektów czy osiągnięcia preferowanych celów, wartości, stanów rzeczy? Czy tworzy jakąś realną siłę polityczną, czy posiada właściwości i instrumenty środowiska opiniotwórczego, czy w Polsce politycy jeszcze chcą słuchać „dobrych rad”, bez względu na to, kto ich udziela i ulegać uzasadniającym je mniej lub bardziej racjonalnym argumentom – zwłaszcza pedagogów, którzy nie utworzyli żadnej realnej siły społecznej, przynajmniej takiej, która mogłaby wywierać wpływ na ośrodki decyzyjne w naszym kraju, zakładając, że to, co się w nim dzieje, pozostaje w związku z podejmowanymi przez nie decyzjami?

To zapewne wciąż nie wszystkie trudne pytania pojawiające się w kontekście zagadnienia obecności w przestrzeni społecznej tak czy inaczej identyfikowanych kategorii młodzieży i nie sposób odpowiedzieć na nie jednoznacznie – warto jednak podejmować próby konfrontacji rozmaitych proponowanych w tym względzie rozwiązań i oceny podejmowanych i osiągniętych rezultatów w ich realizacji, czemu służyć ma m.in. i inicjowana sukcesywnie przez pedagogów debata nad aktualną kondycją oraz spodziewaną i projektowaną perspektywą wschodzących na arenę życia społecznego kolejnych pokoleń polskiej młodzieży.

Problem zagrożeń socjalizacyjnych w globalizujących się środowiskach lokalnych współczesnej Polski

1. Poznawcze zainteresowania procesem i mechanizmami socjalizacji oraz ich dyscyplinarnymi aspektami

Socjalizacja pojmowana jako proces nabywania przez zwierzę ludzkie cech osoby społecznej, podmiotowych kompetencji umożliwiających jednostce:

- bycie w strukturach społecznych (społeczną inkluzję), a więc
- jej w nich i z nimi identyfikację,
- podejmowanie rozmaitych form działania i współdziałania, czyli najogólniej rzecz ujmując doświadczenia i kreowania podmiotowego uczestnictwa społecznego właściwego dla uosabianej przez jednostkę kategorii płci i wieku społecznego, tym samym kreowania i przeżywania biografii społecznej,

może być i jest rozpatrywana co najmniej w kilku dopełniających się wymiarach jej aktualizacji.

Wśród wielu możliwych do uwzględnienia wymiarów tego procesu, jego aktualizację ujmuje się głównie i rozpatruje w wymiarze podmiotowym, jednostkowym, indywidualnym, biograficznym i pojmuje się ją wówczas jako mechanizm nabywania przez jednostkę wszystkich niezbędnych dla jej akceptowanego społecznie uczestnictwa dyspozycji, umożliwiających jej porozumiewanie się z innymi, orientowanie się w środowisku swojej życiowej aktywności i skuteczne w nim działanie. Ten wymiar lub aspekt postrzegania i interpretowania procesów socjalizacyjnych określa się mianem psychospołecznego i stanowi on przedmiot zainteresowania przede wszystkim nauki psychologicznej¹.

¹ M.in. H.R. Schaffer, *Rozwój społeczny: dzieciństwo i młodość*, Kraków 2006; A. Brzezińska, *Społeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2001; K.J. Hurrelmann, dz. cyt.

Ale socjalizacja – uspołecznianie – może być również ujmowana w aspekcie kategorialnym, rodzajowym i wówczas eksponuje się w jej rozumieniu to pasmo przekazywanych w tym procesie treści kulturowych, które wzorują, a więc kreują interesującą teoretyka i badacza kategorię osób społecznych, wyodrębnioną w oparciu o kryterium: płci, wieku, pochodzenia środowiskowego, wykształcenia, zawodu, przynależności stratyfikacyjnej i etnicznej i każde inne, które dostatecznie uzasadnia społeczno-kulturową swoistość i społeczne znaczenie obecności danej kategorii osób społecznych w układzie, który je identyfikuje. Takie zainteresowanie procesem socjalizacji można określić mianem antropologicznego².

Stosunkowo często traktuje się socjalizację jako proces, dzięki któremu pozyskują i kształtują swoje cechy rozmaite grupy społeczne i instytucje, gdy przedmiotem poznawczego oglądu jest dowolny, zorganizowany (zintegrowany) układ społeczny w zasadzie małej lub średniej wielkości, zyskujący swoją funkcjonalność zgodnie z żywionym wobec niego oczekiwaniem społecznym. Mamy tu do czynienia także z sytuacją wyzbywania się przez tego rodzaju składniki struktury społecznej takich swoich właściwości, które w większych strukturach ich ulokowania kwalifikowane są jako patologiczne, dysfunkcjonalne, wymagające niejako wtórnej (re)socjalizacji, kwalifikowane np. jako przestępcze, izolujące się, skrywające swoją obecność i działalność, a więc wszelkiego rodzaju instytucje czy struktury wymagające niejako uspołecznienia – jeśli mają być społecznie funkcjonalne, obecne (casus szkoły „oderwanej od życia”), swoistego naprawienia, przełamania społecznej izolacji, marginalizacji, ekskluzji itp. Taki aspekt ujmowania procesów socjalizacyjnych można określić mianem socjokulturowego³.

² W kwestii kategorii społecznych patrz: T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 331–337 i np. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970. Dobrym przykładem takiego kategorialnego rozpatrywania procesów socjalizacyjnych jest monografia K.J. Tillmanna, dz. cyt. Patrz również: C.M. Renzetti, D.J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005; E. Włodarczyk, *Wiek społeczny jako kryterium periodyzacji procesu socjalizacji*, [w:] D. Sipińska, J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczyk (red.), *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej. Dzieciństwo i młodość*, Leszno 2010; J. Modrzewski, *Socjalizacja...*

³ Z taką próbą ujmowania i analizy procesów socjalizacyjnych mamy do czynienia wówczas, gdy w jakiejś wyodrębnionej przez analityka przestrzeni społecznej lokuje on np. rodziny funkcjonalne – uspołecznione i przeciwstawia im rodziny dysfunkcjonalne – wymagające uspołecznienia (zsocjalizowania), instytucje izolujące się społecznie (np. nieuspołecznione szkoły – jak u J.S. Bystronia, *Uspołecznienie szkoły i inne szkice*, Warszawa 1933), a nawet kwalifikowane jako dysfunkcyjne – patologiczne i instytucje w pełni realizujące żywione wobec nich oczekiwania, a więc spełniające z powodzeniem społecznie pożyteczne i przydane im funkcje. W swoim czasie (lata 70. XX wieku) A. Podgórecki inicjował czterotomową edycję opracowań pod wspólnym tytułem *Socjotechnika*, wśród których znalazł się tom poświęcony właśnie instytucjom funkcjonalnym i dysfunkcjonalnym. Inicjatywa ta jest z powodzeniem dynamicznie rozwijana, skutkując wysypem monografii poświęconych dysfunkcjonalności rozmaitych in-

Proces socjalizacji może być także odnoszony i rozpatrywany w kontekstach społecznościowych, w sensie lokowania jego aktualizacji w tak zwanych typowych środowiskach i zamieszkujących je społecznościach lokalnych, a więc geograficznie, ekologicznie organicznych całości społecznych, zintegrowanych i funkcjonujących na określonej przestrzeni, ujawniających w swoich strukturach wzajemne podzielenie więzi, kształtujące się na gruncie respektowania podobnych bądź tych samych wartości, podlegających bezpośrednio, względnie zinstytucjonalizowanej kontroli i doświadczających wspólnie określonych warunków egzystencjalnych, np. wiejskie, osiedlowe społeczności lokalne, wyzbywające się znamion swojej przestrzennej, kulturowej, społecznej izolacji – gettoizacji, awansujące, względnie zastygłe w swoim kulturowym – cywilizacyjnym wyrazie. Takie ujmowanie i rozpatrywanie procesów socjalizacyjnych nosi znamiona podejścia stricte socjologicznego⁴.

Wreszcie procesy socjalizacyjne mogą być i są lokowane w całej przestrzeni społeczeństw czy społeczności ponadlokalnych, a więc odniesione do takich całości, z którymi jednostki mogą się identyfikować i z którymi są identyfikowane, współtworząc struktury tak zwanego pośredniego uczestnictwa społecznego, takie jak: znacznej wielkości społeczności etniczne, zinstytucjonalizowane organizacje religijne, etniczne społeczności regionalne, społeczeństwa państwowe, kontynentalne czy cywilizacyjne, ulegające wpływom innej niż rodzima kultury. Procesy socjalizacyjne aktualizujące się w tego rodzaju przestrzeniach społecznych mogą być i są np. identyfikowane jako społeczno-kulturowy aspekt (składnik – wymiar) zjawiska i procesu globali-

stytucji obecnych w strukturze społecznej i doświadczeniu społeczeństwa polskiego, w czasie tak zwanej transformacji ustrojowej i jej petryfikacji, wśród których coraz częściej wskazuje się (m.in.) Kościół katolicki, tracący swoje „uspołecznione oblicze”. Pierwszym lepszym przykładem może tu być wskazanie monografii S.P. Zakrzewskiego, *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*, Poznań 2012. Stosunkowo niejako od nowa odkryty problem socjalizacyjny tego rodzaju, z przydaniem mu rangi aktualnego (sic!), określa się mianem relacji międzykulturowych np. na terenach pogranicza, względnie w związku z aktualną dynamiką procesów migracyjnych i ewentualnie dominacją ponadnarodowych treści popkulturowych w doświadczeniu socjalizacyjnym współczesnej młodzieży. Patrz m.in. J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach białostockich*, Białystok 1992; W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*; Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży...*

⁴ Monografii socjologicznych poświęconych społecznościom i zbiorowościom terytorialnym mamy już bez liku i w każdej z nich dokonuje się mniej lub bardziej kompletnego socjologicznego opisu tych społeczności lokalnych i zbiorowości terytorialnych, które są ich przedmiotem, nie pomijając w owej socjologicznej charakterystyce także kwalifikacji ich kondycji kulturowej, socjalizacyjnej, np. ośmiotomowa edycja opracowań pod wspólnym tytułem: *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce* – tomy I–VIII, wydawane w Lublinie w latach 1994 do 2009 z inicjatywy i pod red. m.in. J. Styki. Wszakże pierwszym i zarazem nieomal kompletnym opracowaniem zagadnienia asymilacji osób uformowanych w kulturze rodzimej, a asymilujących się do kultury wybranej, jest *Chłop polski w Europie i Ameryce* W. Thomasa i F. Znanickiego, wydany w Polsce dopiero w 1976 roku.

zacji struktur pierwotnie narodowych; określane mianem zjawiska i procesu popkulturalizacji kultur pierwotnie tradycyjnych, mianem amerykańizacji cywilizacji azjatyckich, afrykańskich, australijskich czy europeizacji ludów Ameryki, Azji, Afryki, Australii wreszcie rozumiane jako wyraz powszechnie zachodzącego zjawiska i procesu ewolucyjnego (upodobniania się w skali globalnej kultur, obyczajowości, mody). Takie ujmowanie procesów socjalizacyjnych wyznacza ich aspekt socjohistoryczny⁵.

Każdy z tych wymiarów analizy procesu socjalizacji – zwanego zamiennie również procesem akulturacji – czyli rozpatrywania jego struktury, dynamizujących go mechanizmów, przydających mu znaczenia treści kulturowych i dokumentowanych empirycznie podmiotowych i przedmiotowych efektów, może być nie tylko obiektem mniej lub bardziej wnikliwego oglądu, opisu i wyjaśniania, lecz przede wszystkim kwalifikacji ocennej. Dokonuje się jej zwykle z pozycji jakiegoś systemu wartości stanowiącego zasadniczy punkt odniesienia czy źródło przesłanek, w oparciu o które konstytuują się p o d s t a w y ł a d u s p o ł e c z n e g o tego układu, ze względu na który rozpatrywane są owe rezultaty procesu socjalizacji. Dzieje się tak wówczas gdy kryterium owej kwalifikacji stanowią integrujące ów układ więzi, scalające go we względnie trwałe struktury grupowe i formy organizacyjne, istniejące i funkcjonujące dzięki podzielanym i chronionym przezeń ideologiom, systemom przekonañ, zbiorów wartości i norm, orientujących biograficznie i czynnościowo współtworzące go jednostki i współtworzone przez nie struktury, a znajdującym swój wyraz w rozmaicie określanych i identyfikowanych ich psychospołecznych cechach podmiotowych i przedmiotowych⁶.

⁵ Ten rodzaj – aspekt – ujmowania procesów socjalizacji, obecny w zasadzie we wszystkich klasycznych koncepcjach teoretycznych społeczeństwa i jego funkcji, podniosła ostatnio M. Marody w monografii, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014, a wcześniej w artykule: *Formatowanie społeczeństwa – o starych i nowych sposobach uspołeczniania działań*, [w:] M. Flis i in. (red.), *Co się dzieje ze społeczeństwem?*, Kraków 2011. Porównaj również: M. Lewicki i inni (red.), *Socjologia uspołecznienia. Księga dedykowana Profesorowi Miroslawie Marody*, Warszawa 2015. Podnoszą go również nieomal wszyscy „współcześni klasycy” nauki socjologicznej, począwszy od N. Eliasa, poprzez P. Bergera i T. Luckmanna, po P. Bourdieu, Z. Baumana, A. Giddensa, M. Archer, U. Becka, J. Habermasa i wielu, wielu innych.

⁶ Oryginalną interpretację tego zagadnienia dają: M. Marody i A. Giza-Poleszczuk w swojej pracy: *Przemiany więzi społecznych...*; zwłaszcza w rozdziale: *Mechanizmy uspołecznienia*, s. 60–98. Porównaj także: N. Elias, *Zaangażowanie i neutralność*, Warszawa 2003, cz.1. i tegoż, *Spółczesność jednostek*, Warszawa 2008. Patrz także: M. Marody, *Jednostka po nowoczesności...* Wskazany w tekście problem kwalifikacji ocennej tak szeroko rozpatrywanego procesu socjalizacji pojawia się ze szczególną ostrością w historycznie manifestujących się radykalnych zmianach ustroju społecznego dzielących przestrzeń społeczną na tych, którzy mienia się być jej demiurgami, a więc dostatecznie uspołecznionymi, by ją kontynuować i petryfikować; tych, których kwalifikuje się w tej nowej sytuacji politycznej tylko jako jej „obserwatorów”, a więc wymagających poddania się (re)socjalizacji, jeśli mają uczestniczyć w jego utrwalaniu, względnie ulegających marginalizacji – jeśli zachowają postawę „obserwatorów” zmiany, wreszcie tych, na których ów

Jak wiadomo, zasadnicze rozstrzygnięcia służące budowaniu teorii procesów socjalizacyjnych następują w takich dyscyplinach naukowych jak: socjologia, psychologia, antropologia kulturowa i historia, w których w rozmaitym stopniu respektuje się postulat uprawiania nauki czystej, wyzbywającej się sądów ocennych czy po prostu wartościowania, także w odniesieniu do obrazów i dynamiki tych procesów. Wszakże bodaj tylko w antropologii kultury i w niektórych orientacjach teoretyczno-metodologicznych socjologii spotykamy konsekwentnie budowane obrazy praktyk socjalizacyjnych, ujawnianych w rozmaitych społeczeństwach i ich kulturach, również i współczesnych czy nowoczesnych, czy nawet ponowoczesnych, bez dokonywania ich normatywnej kwalifikacji zarówno w przekroju historycznym, jak i stacjonarnym⁷.

Tego rodzaju relacje o praktykach socjalizacyjnych, ich efektach i podejmowanych przy tej okazji próbach teoretyzowania objaśniających ich genezę, konteksty i funkcje często pojawiają się w opracowaniach historycznych – antropologiczno-historycznych, opisujących zwłaszcza dynamikę przemian obyczajowych⁸ czy cywilizacyjnych⁹. Jednak zdecydowana większość socjologicznych czy psychologicznych teorii (konceptji) procesów i mechanizmów socjalizacyjnych najczęściej orientuje się ku jakiejś ich normatywnej kwalifikacji: z jednej strony ulegając naciskowi praktyki aktualizującej się zawsze w jakimś kontekście aksjonormatywnym, w jakimś porządku kulturowym czy stratyfikacyjnym (klasowym); z drugiej zaś zwrotnie oddziałując na ów porządek, wzmacniając jego konstrukcję i standaryzując ludzkie zachowania jako właściwe dla tak czy inaczej, jednak zawsze arbitralnie, dzielonej przez nich przestrzeni społecznej, na jej segmenty dostępne dla jednych uznanych za uspołecznionych i wykluczając z nich innych, kwalifikowanych jako dewiantów czy osobników o cechach patologicznych, dewiacyjnych, ze społecznego punktu widzenia, zidentyfikowanych i naznaczonych normami

od nowa kreowany porządek społeczno-polityczny nie może liczyć wskutek ich jednoznacznej identyfikacji z porządkiem upadłym i w związku z tym poddanych społecznej ekskluzji, względnie likwidacji. W jakiejś mierze problem ten ukazują monografie: M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani...* i M. Jarosz (red.), *Wykluczeni...*; M. Jarosz, *Instytucje: konflikty i dysfunkcje...*; B. Jałowiecki, S. Kaprański, *Społeczny wymiar kryzysu...*; M. Jarosz (red.), *Polskie bieguny...*

⁷ Przykładem takiego podejścia do aktualizacji procesów socjalizacyjnych w zróżnicowanych kulturowo społeczeństwach jest praca M. Mead, *Kultura i tożsamość...* Taki cel, w uzasadnianiu swojej względnej dyscyplinarnej autonomii stawia sobie również tak zwana psychologia międzykulturowa. Patrz: P. Boski, dz. cyt. i niewątpliwie pedagogiczna refleksja nad edukacją wielokulturową, np. Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej...* Klasykiem opracowaniem tego podejścia do zagadnienia międzypokoleniowej relacji socjalizacyjnej jest jak wiadomo dwutomowa monografia F. Znanieckiego, *Socjologia wychowania* dopełniona Jego *Ludźmi terazniejszymi a cywilizacją przyszłości*.

⁸ Jednymi z wielu przykładów tego rodzaju monografii mogą być praca J. Besali, *Alkoholowe dzieje Polski*, Poznań 2015 i np. pod red. J. Zalewskiej i M. Cobel-Tokarskiej, dz. cyt.

⁹ Wśród wielu z nich np. F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości...*; N. Elias, *O procesie cywilizacji...*

obyczajowymi, stanowionymi prawem a obowiązującymi czy respektowanymi w tych przestrzeniach.

O konwencjonalności owych kryteriów i wyznaczanych przez nich praktykach pisał m.in. Zygmunt Bauman, stwierdzając z właściwą mu ironią, iż „Czyny popełniane najczęściej przez ludzi, dla których brakuje miejsca w ustalonym porządku, przez społecznie upośledzonych i uciskanych, mają największą szansę na pojawienie się w kodeksie karnym. Okradanie całych narodów z ich bogactw nazywa się ‘promowaniem wolnego rynku’ lub po prostu ‘modernizacją’. Żaden z tych czynów nigdy nie został nazwany przestępstwem i nigdy nie podlegał karze”¹⁰.

Względność owych kwalifikacji staje się oczywistą, gdy w odnośnym układzie społecznym naruszone zostają respektowane w nim aksjonormatywne podstawy jego ładu, gdy podejmowane w nim praktyki społeczne w masowej skali omijają bądź lekceważą ich prawomocność, gdy zburzeniu ulega funkcjonujący w nim system kontroli społecznej, gdy egzekwowany w nim, względnie wymuszany porządek społeczny ulega totalnemu załamaniu, a formujący się aktualnie znajduje się w stanie początkowym, gdy dynamika zmian w obrazie życia społecznego przybiera na gwałtowności, stając się nieprzewidywalną i kruchą w swoich normatywnych podstawach, wówczas procesy socjalizacyjne toczą się dalej według swojej logiki, wyznaczonej ponadczasowymi mechanizmami i warunkami ich aktualizacji, zaburzeniu natomiast ulega klarowność kwalifikacji ich rezultatów zarówno podmiotowych, jednostkowych, jak i grupowych czy kategorialnych¹¹.

2. Pedagogiczne kwalifikacje socjalizacyjnych efektów społecznego uczestnictwa jednostek i ich kategorii

W naukach pedagogicznych, a także w prakseologicznie zorientowanych subdyscyplinach psychologii i socjologii (mam tu na uwadze zwłaszcza tak zwane: psychologię i socjologię stosowaną), pojawiają się w związku z tym często nie uzasadnione kontekstem teoretycznym (chodzi tu o formę procesów socjalizacji – zawsze taką samą – zawsze wyznaczona takimi samymi mechanizmami), kwalifikacje obrazów przebiegu i efektów socjalizacyjnych jako: pomyślnych i niepomyślnych, a s o c j a c y j n y c h (czyli sprzyjających integracji wyznaczonej standardami danego układu społecznego i d y s o c j a c y j n y c h wykluczających czy marginalizujących jednostki z układów ich społecznej identyfikacji); w tym także efektów: niewspółmiernych do oczekiwanych, zgodnych z nimi – standardowych bądź wykraczających poza owe

¹⁰ Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika...*, s. 145.

¹¹ Patrz m.in. M. Tomasello, dz. cyt.

cywilizacyjne, kulturowo i instytucjonalnie stanowiące standardy a kwalifikowanych jako normalnych – akceptowanych społecznie, i nienormalnych – uznawanych społecznie za rodzących obawy, budzących troskę społeczną, sygnalizującą zagrożenie dla cenionych w danym układzie wartości i wyznaczonych w nim obyczajowo czy prawnie norm¹².

Pedagodzy ulegając owej „konwencji kulturowej” znajdującej swoje odzwierciedlenie w psychologicznych i socjologicznych teoriach socjalizacji (np. Freuda, Meada, Eriksona, Kohlberga, Piageta, ale i Durkheima, Parsonsa czy Bergera i Luckmanna – żeby wymienić tylko najbardziej znaczące w formowaniu scjentyistycznej tradycji ich konstruowania), w zasadzie i najczęściej pod pojęciem socjalizacji pojmują te i takie procesy społecznego uczenia się jednostek, które je konformizują do układu standaryzującego społeczne uczestnictwo jednostek w wymiarze społeczeństwa państwowego, i w takim obrazie jej przebiegu, i zwłaszcza efektów, upatrują oni wskaźników jednostkowo i kategoriaalnie spełniających się szans życiowych¹³.

Jest przy tym kwestią wymagającą stosownego namysłu to, jakie instytucje i w czym imieniu (mając na uwadze przytoczony wyżej cytat z pracy Zygmunta Baumana) dokonują owej standaryzacji **form społecznego uczestnictwa** jednostek w makroukładzie, zwanym społeczeństwem państwowym, akceptując i ograniczając czy wykluczając inne.

Nie ulega jak na razie wątpliwości to, że dominującymi w tym względzie, a rozstrzygającymi tym samym o obrazie społecznego uczestnictwa jednostek, w skali tak rozległego układu społecznego, jakim jest społeczeństwo państwowe, są czynniki formalno-prawne, nie ustępujące w tego rodzaju społeczeństwach jak polskie czynnikiem pozaformalnym (obyczaj, moda), intensywniej zaznaczającymi swój udział w kwalifikowaniu przebiegu i efektów procesów socjalizacyjnych w wymiarze etnicznym, czasami regionalnym, a zwłaszcza

¹² Porównaj: K.J. Tillmann, dz. cyt.; K. Hurrelmann, dz. cyt.; E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000. Problem ten w sposób systematyczny omawia m.in. N. Elias, *Zaangażowanie...*

¹³ Pojęcie szans życiowych jak wiadomo upowszechnił M. Weber w swojej pracy: *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 2002, wszakże wielu po nim przydawało mu i przydaje rozmaite znaczenia, a w tym m.in. R. Dahrendorf w pracy pod tytułem *Life Chances...*, w której na s. 30 stwierdza, że szanse życiowe jednostek „...są swego rodzaju społeczną formą wyznaczającą i kształtującą zakres możliwych zachowań jednostkowych. Ich oddziaływanie jest zapośredniczone przez dwie podstawowe własności danego społeczeństwa, zakres opcji czy też możliwości wyboru alternatywnych toków działania, zawarty w kształcie struktury społecznej oraz specyficzny rodzaj więzów, jakie łączą jednostkę z takimi grupami, które są dla niej ważne, gdyż nadają znaczenie miejscu, jakie zajmuje ona w społeczeństwie, i wobec których czuje się zobowiązana zachować lojalność. (Oba te elementy, opcje i więzi, mogą się zmieniać niezależnie od siebie – J.M.) a to co tworzy szanse, poprzez które wyznaczane jest życie ludzi, jest ich specyficzna kombinacja w danym momencie”. Przy tym grupami podmiotowej identyfikacji jednostki mogą tu być widzialne i uświadamiane sobie przez jednostki środowiska jej życia.

lokalnym i grupowym (rodzinnym, rówieśniczym), w których te pierwsze również przyczyniają się, aczkolwiek w nierównym stopniu i zakresie, do jego (ich) uniformizacji¹⁴.

Z kolei ujawnianie przez jednostki, i ich kategorie, zachowań sygnalizujących lekceważenie owych normatywnie stanowionych standardów społecznego uczestnictwa, względnie ich obchodzenie czy zaniedbanie, zwłaszcza w sytuacji zmiennych i subiektywnie selekcyjnych układów, w których owo uczestnictwo się aktualizuje, przyczynia się najczęściej do dyskwalifikowania samego przebiegu, jak i efektów owego procesu, który w kwalifikacjach pedagogicznych, jak już wspomniano, może być określony mianem: niepomyślnego, dysocjacyjnego, względnie zaburzonego i w zależności od rozpatrywanego aspektu dookreślany także mianem wykolejającego, względnie demoralizującego jednostki¹⁵.

Jednostki i ich kategorie, ulegające w procesie swojej socjalizacji wzorom zachowań niestandardowych, zwłaszcza w początkowych fazach ich biografii społecznej, postrzegane są więc i kwalifikowane przez pedagogów i instytucje kontrolujące zakres i stopień respektowania formalnie i/lub obyczajowo stanowionych norm, wzorów czy modeli jako zagrożenie socjalizacyjne, względnie zagrożenie dla wartości, jakie leżą u podstaw integracji takich całości społecznych, które dominują nad innymi i podporządkowują je sobie same, kreując przy tym standardy i kryteria społecznego uczestnictwa i odpowiadających mu podmiotowych właściwości (kompetencji)¹⁶. Rzecz jasna owe kwalifikacje mogą dotyczyć nie tylko jednostek, lecz również grup, organizacji, instytucji, społeczności i społeczeństw państwowych (np. chronione przez państwa podporządkowane im grupy militarne i zwalczane przez nie a niepodporządkowujące się państwowej kontroli grupy militarne, uznane przez nie za mafijne czy terrorystyczne; tolerowanie polityki przemocy wewnątrz państw współpracujących i określanych mianem zaprzyjaźnionych, a domaganie się rezygnacji z niej wobec konkurujących z nimi państw i tym samym uznanych za wrogie itp.).

Pedagogiczne kwalifikacje obrazów i efektów socjalizacji są zatem zawsze zrelatywizowane, skonwencjonalizowane, a więc odniesione do układu społeczno-kulturowego, z którym identyfikują się autorzy indywidualnie pojmowanych i ocenianych szans i zagrożeń życiowych, np. dzieci i młodzieży, sytuowanych w już doświadczanym względnie postulowanym ładzie społecznym, w takim czy innym zakresie konkurencyjnym wobec niego (pedagogiczne wizje lepszego świata, lepszego życia, lepszych sylwetek osobowościowych

¹⁴ Patrz w tym względzie: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, cz. III, r. 11; T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 213–219.

¹⁵ S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie...*, rozdz. VI.

¹⁶ Porównaj np. W. Kubiak-Krzywicka, dz. cyt.

itp.)¹⁷. Rzecz wszakże komplikuje taki stan owych układów, w których dynamika aktualnie ujawniających się zmian czyni nieefektywnym dotychczas funkcjonujący mechanizm kontroli społecznej, zarówno stanowiący instytucjonalnie, jak i nieformalnie – wprowadzając zamęt w klarowności faktycznie obecnych i doświadczonych przez ludzi regulatorów życia społecznego.

Sytuacje tego rodzaju, określane mianem anomijnych (z przywołaniem klasycznych rozstrzygnięć teoretycznych zaproponowanych przez E. Durkheima czy zwłaszcza R.K. Mertona), tylko w kontekście niektórych koncepcji ładu społecznego i jego trwałości, następowności czy rekonstrukcji (reprodukcji) mogą być oparciem dla tych pedagogów, którzy w zasadzie opowiadają się za tak czy inaczej uładowym społeczeństwem, a więc poddającym się już funkcjonującemu mechanizmowi kontroli społecznej mniej lub bardziej standaryzującemu zachowania współtworzących je jednostek i wspierającym tym samym towarzyszący mu mechanizm socjalizacji już konformizujący jednostki do obecnego ładu społecznego, względnie ładu spodziewanego¹⁸.

3. Aktualność społecznej kwalifikacji procesów socjalizacyjnych – casus polski

Jeśli więc powstaje kwestia kwalifikacji aktualnie doświadczanych efektów czy rezultatów procesu socjalizacji np. dzieci i młodzieży (płci męskiej czy żeńskiej), np. w takim układzie społecznym, który określa się mianem społeczności lokalnej czy zbiorowości terytorialnej, wówczas dokonywane w nim szacunki owych efektów procesów socjalizacyjnych są w zasadzie zrelatywizowane zawsze do jakiejś postaci ładu społecznego właściwego szerszym od nich układom, z którym owe kategorie osób społecznych są identyfikowane, aktualnie obecne i do którego są one sposobione. Tylko wówczas można sensownie orzekać o ich antycypujących przyszłość funkcjach jako gwarantujących powodzenie w realizacji szans życiowych ocenianych

¹⁷ Istotę problemu pedagogicznej kwalifikacji jakoś uzasadnianego „lepszego” wobec rzeczywistości realizowanego wychowania, edukowania itp. – warto prześledzić, analizując dowolną monografię pedagogiczną poświęconą wychowaniu socjalistycznemu (powiedzmy, że będzie to wybrana monografia B. Suchodolskiego, względnie H. Muszyńskiego eksponująca szczególną wartość wychowania socjalistycznego, czy może praca J. Deweya, *Demokracja i wychowanie* i np. gloryfikująca wychowanie chrześcijańskie, katolickie, religijne. W miarę kompletny wgląd w te kwestie daje lektura podręczników akademickich pedagogiki np. Z. Kwieciński, B. Sliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2004, T. 1, cz. III – *Współczesne prądy i kierunki pedagogiczne*.

¹⁸ Owe pedagogiczne orientacje teoretyczne w kwalifikowaniu wzbudzanych i kontynuowanych intencjonalnie procesów socjalizacyjnych zwanych przez pedagogów – wychowawczymi porządkuje ostatnio opublikowana monografia B. Sliwerskiego, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2015.

kategorii, względnie zagrażających ich osiągnięciu w tym, czy temu podobnych układach społeczno-kulturowych.

Problem wszakże polega na tym, że w kwestii oszacowania aktualnej sytuacji w Polsce stoimy przed koniecznością dokonywania wyborów np. pomiędzy interpretacjami sięgającymi do klasycznej koncepcji anomii (system społeczny uległ dezintegracji, ale w bliższej lub dalszej przyszłości podda się mechanizmom stabilizującym jego strukturę i funkcje – to znaczy, że mimo aktualnie doświadczanych problemów ze stabilizacją systemu społecznego zmierza on do jakiegoś porządku społecznego), względnie do równie klasycznej koncepcji dyfuzji kulturowej (system społeczny jest w zasadzie ustabilizowany lecz wchłania aktualnie nieznane mu dotychczas kulturowe wzory np. zarządzania, gospodarowania, zabezpieczania społecznego itp. i ich obecność w praktyce społecznej powoduje okresowe perturbacje w jego funkcjonowaniu, lecz prędzej czy później wszystko wróci do stanu, co prawda nieco zmienionego co do stanu już doświadczanego, jednak funkcjonującego na tych samych bądź podobnych podstawach, jak w państwach i społeczeństwach, które owe wzory emanują – tu również zasadnie można przywoływać wybrane koncepcje modernizacji)¹⁹.

W przypadku zgody na taką interpretację aktualnie doświadczanego przez Polaków stanu rzeczy, dotychczas stosowane kryteria kwalifikowania obrazów socjalizacji przez dzieci i młodzież w Polsce mają uzasadnienie. Są to, jak wiadomo, kryteria uwzględniające w zasadniczym stopniu poziom czy zakres respektowania zwyczajowo i prawnie stanowionych norm (regulatorów życia społecznego), egzekwowanych zarówno w sytuacyjnie jak i instytucjonalnie uruchamianym mechanizmie kontroli społecznej. Kryteria te mają swoje umocowanie i uzasadnienie w społeczeństwach, które Margaret Mead określiła mianem postfiguracywnych i po części kofiguracywnych, a więc takich, które poddają się niejako systemowi kontroli wewnętrznej i po części zewnętrznej (np. respektując międzynarodowe przepisy dotyczące praw i obowiązków obywatelskich).

Można je najogólniej określić, owe społeczeństwa, jako takie, które spetryfikowały pewien typ lub rodzaj porządku społecznego i nic nie wskazuje na to, by go w bliższej lub dalszej przyszłości w istotnym stopniu modyfikowały, względnie gruntownie zmieniały. Jednoznaczne kwalifikowanie, w takiej sytuacji, efektów procesów socjalizacyjnych pozostaje w związku z uzasadnioną antycypacją przyszłości, z nieuchronnym następstwem kolejnych faz biografii diagnozowanych przypadków czy kategorii społecznych, z niewątpliwym

¹⁹ Porównaj: K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002; A. Radziejewicz-Winnicki, *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*, Kraków 1999; K. Marzec-Holka, M. Nawrocka, J. Moleda (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, Warszawa 2014.

spełnieniem się spodziewanych stanów rzeczy, a więc w miarę klarownej i stabilnej biograficznie ich perspektywy życiowej.

Rzecz komplikuje natomiast świadomość niejednoznacznego obrazu aktualnie doświadczanego ładu społecznego w Polsce, a tym bardziej perspektywy jego kształtowania się jako prospektywnego odniesienia aktualnie kwalifikowanych efektów socjalizacji dzieci i młodzieży i źródeł kryteriów ich standaryzacji. Istota tej kwestii tkwi w tym, że aktualnie doświadczany w Polsce ład (nieład) społeczny, przejawia cechy – znamiona – rozmaitych porządków społecznych bez względu na to, z jakich przesłanek ideologicznych i teoretycznych (typologicznych) dokonuje się jego oszacowania²⁰. Gdyby np. za podstawę typologii rozmaitych ładów społecznych przyjąć kryterium cywilizacyjne (ład społeczny jako konsekwencja dominującego sposobu rozwiązywania problemów egzystencjalnych przez duże struktury społeczne – np. społeczeństwa), wówczas ze znanego nam materiału historycznego i antropologicznego wyłaniają się co najmniej cztery jego rodzaje.

²⁰ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych...*; J. Karpiński, S. Ossowski, *O rodzajach ładu społecznego*, [w:] E. Mokrzycki, M. Ofierska, S. Szacki (red.), *O społeczeństwie i teorii społecznej*, Warszawa 1985; R. Cichocki, *Typy ładu społecznego...*

Jeszcze inną propozycją typologii czy kategoryzacji rodzajowej postaci ładu społecznego jest uwzględnienie w takim zabiegu teoretycznym kryterium obrazu czy sposobu sprawowania w danym społeczeństwie (rodowym, plemiennym, państwowym, sfederalizowanym) władzy politycznej.

Mamy tu do czynienia ze społeczeństwami o władzy scentralizowanej (monokratycznej), władzy dzielonej (polikratycznej) i rozproszonej (multikratycznej).

Spółczeństwa rządzone monokratycznie doświadczają w znacznym stopniu sytuacji unifikacji wszelkich postaci i przejawów życia społecznego i ów mechanizm i zjawisko wywiera decydujący wpływ nie tylko na ich (jego) stan aktualny, lecz i na bliższą i dalszą ich (jego) perspektywę. Są to więc społeczeństwa doświadczające spowolnionej dynamiki zmian społecznych w tak zwanych długich okresach swojego trwania. Kryteria standaryzacji zachodzących w nich procesów socjalizacyjnych ustalone są również centralnie i przybierać mogą postać narzuconego prawa, norm religijnych czy woli władcy.

Natomiast społeczeństwa o władzy polikratycznej doświadczają znacznej dynamiki swojego życia społecznego, często są zagrożone wewnętrznymi napięciami i konfliktami, grozi im niepewna perspektywa i nadmierna koncentracja na łagodzeniu owych wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń. Socjalizacja w tego rodzaju społeczeństwach jest lokalizowana środowiskowo, etnicznie, grupowo a nawet znacznie zindywidualizowana. Kryteria jej kwalifikacji są w wysokim stopniu zliberalizowane aczkolwiek mieszczą się w ramach ogólnie w zasadzie akceptowanego i zhumanizowanego prawa. Patrz m.in. B. Dupret, *Prawo w naukach społecznych*, Warszawa 2010.

Wreszcie społeczeństwa o władzy multikratycznej, jeśli tworzą organizację państwową, są najmniej stabilne i najbardziej zagrożone chwiejnością perspektywy kontynuacji tej formy swojej organizacji, są one w wysokim stopniu zróżnicowane pod każdym względem, a ich członkowie integrują się na rozmaitych podstawach, ceniąc sobie rozliczne wartości i stosując zróżnicowane formy ich pielęgnowania. Czynnikiem integrującym je w całości społeczno-polityczne jest najczęściej wspólnota języka, tradycji czy pamięci społecznej i podzielanej wizji czy interpretacji swojego świata (ideologii, religii) i one stanowią źródła kwalifikacji obrazu wzbudzanych w nich procesów socjalizacyjnych. Porównaj: K. Sowa, *Socjologia, społeczeństwo, polityka*, Rzeszów 2000 oraz J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa 2010.

A oto one:

1. **ład przetrwania** – charakteryzuje te społeczeństwa i społeczności, które swoje główne problemy egzystencjalne rozwiązują nie poprzez wytwarzanie, odtwarzanie czy pozyskiwanie, np. w drodze wymiany, środków niezbędnych do zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych, lecz poprzez ich zabór czy zawłaszczanie; a w sytuacji nieustępliwej konkurencji czy oporu ze strony dysponującego nimi układu, ich agresywne, jawne bądź kamuflowane zdobywanie np. w toku walki o nie, podstępna aneksję tego układu, oszustwo czy manipulację. Społeczności tego rodzaju tworzą najczęściej, chociaż nie tylko, całości w zasadzie kohezujące, nomadyczne, mobilne o rozproszonych centrach sprawowania władzy, np. po utracie państwowości jako zasady ich dotychczasowej organizacji, względnie poprzez swoje reprezentacje w organizmach państw i społeczeństw względnie autonomicznych. Zasadą regulującą stosunki społeczne wewnątrz takich społeczności i pomiędzy nimi jest *z a u f a n i e* wyznaczone podzielaną przez jej członków wspólną orientacją poznawczą, np. światopoglądową, normatywną, wynikającą z niekwestionowanej *a k c e p t a c j i t r a d y c j i*, wyłonionych przez nią instytucji władzy, kształtującą więzi religijne, pokrewieństwa i wzajemne wobec krewnych zobowiązania, gwarantowane także zastawem (okupem, wymuszoną względnie interesowną darowizną) i strachem przed zemstą silniejszego czy nieuniknionego (np. aktualnie społeczeństwo syryjskie a wcześniej afgańskie, czeczeńskie i każde inne ulegające np. religijnej wizji swojego postmortalnego przeznaczenia itp.).

Ten rodzaj ładu społecznego jest wszechobecny także w doświadczeniu naszego współczesnego społeczeństwa i utrwalany mechanizmami socjalizacji (efektywny przekaz wzorów organizowania się w struktury zależne, np. wyznaniowe, grupy przestępcze, utrzymujące się z grabieży – w tym podatkowej, z przemytu, z oszustw i manipulacji podatkowych i stosowania przemocy, w tym zwłaszcza mafijnych, terrorystycznych, metod osiągania cenionych przez nie wartości, nawet pod szyldem legalnie działających partii politycznych i związków zawodowych czy organizacji wyznaniowych – kościelnych osiągających dobra materialne metodami manipulującymi świadomość społeczną, indoktrynującymi procesy orientacji, kamuflującymi swoje rzeczywiste intencje czy interesy itp.);

2. **ład reprodukcji** – charakteryzuje te społeczeństwa i społeczności, które prowadzą „osiadły” tryb życia, okupując określone terytorium i skutecznie je chroniąc przed społeczeństwami i społecznościami pierwszego rodzaju. Są to społeczeństwa, które w długich okresach swojego trwania osiągnęły względną *s t a b i l i z a c j ę* ekonomiczną, społeczną i kulturową, a więc takie, które wytworzyły dostatecznie trwałą organizację oraz

odległą i rozległą a uzasadniającą ją tradycję, scalającą je normatywnie i skłaniającą do jej reprodukcji wraz z osiągniętym przez siebie poziomem rozwoju ekonomicznego (w tym zwłaszcza środków konsumpcyjnych, lecz i uzasadniającego ich konsumpcję systemu wartości np.: transcendentnych, wspólnotowych, rodzinnych, i głównie związanych z posiadaniem czegokolwiek – własność prywatna, rodowa, społecznościowa jest w tych społeczeństwach szczególnie cenioną wartością).

Uformowaniu się i zachowaniu tego rodzaju wartości sprzyja głównie państwowa organizacja życia społecznego i chroniącego ją prawa, wskazującego zasadnicze podmioty dysponujące legalnymi rodzajami własności. Jej reprodukcja wymaga także specyficznych orientacji normatywnych (casus etyki protestanckiej) i kompetencji podmiotowych przekazywanych w procesie międzypokoleniowej socjalizacji (np. ujawnianie troski o jakość i ilość dysponowanej własności, jej chronienie i pomnażanie). Niezbędna jest w nich klarowna regulacja akceptowanych społecznie form pozyskiwania własności i sprawny system ich ochrony czy egzekucji. Współczesne społeczeństwa a w tym i polskie w znakomitej części rozwiązują swoje problemy egzystencjalne właśnie w takim ładzie społecznym²¹;

3. Ład rozwoju vs akceptowanej zmienności i różnorodności – charakteryzuje przede wszystkim te społeczeństwa, które swoje problemy egzystencjalne rozwiązują poprzez wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, wartościowej informacji (wzmagającej potencjał rozwoju – potęgującej kapitał społeczny) i usług poszerzających ich ofertę o nowe i dotychczas nieznanne, a społecznie pożyteczne, dzięki tworzeniu warunków upowszechniania się wiedzy naukowej (podstawowej i stosowanej) sprzyjającej innowacyjności, wynalazczości, modernizacji. Taki ład społeczny wymaga uformowania się w systemie społecznym wzorów i wartości tolerancyjności wobec różnorodności czy wszelakich odmienności, a sprzyjających podmiotowej i grupowej transgresywności i daleko posuniętej konkurencyjności, a przede wszystkim powszechnej akceptacji upodmiotowienia stosunków społecznych czy liberalizacji form społecznej obecności jednostek. Wiele współczesnych społeczeństw, od połowy XIX wieku znajduje się właśnie w takim ładzie społecznym bądź podejmuje starania by taki ład ukształtować wraz z odpowiadającą mu lokalno-samorządową, po części zregionalizowaną a zdemokratyzowaną formą organizacji życia społecznego; jego znamiona obserwujemy także we współczesnym społeczeństwie polskim²²;

²¹ W kwestii własności patrz m.in. S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo...*, rozdz. 2, s. 97–162, także M. Weber, dz. cyt.

²² Znamiona rzeczywistej, a nie tylko deklarowanej obecności owego ładu w doświadczaniu niektórych kategorii społecznych sygnalizowane są m.in. w wynikach badań terenowych

4. Ład ekspansji – dotyka dwojakiego rodzaju społeczeństw – takich, które są jego podmiotem i takich, które ponoszą jego konsekwencje. Trudno byłoby znaleźć, współcześnie i w historii ludzkich cywilizacji, takie społeczeństwa, które nie doświadczyłyby owego ładu. Z pozycji społeczeństwa wytwarzającego czy kształtującego ów ład mamy do czynienia z sytuacją skoku jakościowego ładu przetrwania, przy czym skala znamion owego ładu w stosunku do jego pierwotnej postaci jest nieporównywalna, jednak metody działania czy osiągnięcia celów polityczno-ekonomicznych takich społeczeństw są w nich identyczne jak w tamtych. Dotyczy to również konsekwencji czy rezultatów jego aktualizacji. Sposób zaspokajania w nim potrzeb może być rozmaity, jednak celem zasadniczym takich społeczeństw jest ekspansja władzy na inne społeczeństwa w celu zdobycia wszystkiego, w tym zwłaszcza surowców, siły roboczej, poszerzenia rynków zbytu, uniformizowanie stylów konsumpcji, a tym samym i stylów życia, podporządkowania ośrodkom władzy jego obywateli w rozmaitych aspektach ich życiowej aktywności, a w tym także świadomościowym. Ład ekspansji niewątpliwie towarzyszy i formuje porządek społeczeństw ujawniających tendencje mocarstwowe, imperialne, kolonialne, zaborcze²³.

Z kolei z pozycji społeczeństw doświadczających owego ładu, będących jego przedmiotem, mamy do czynienia z sukcesywnym procesem tracenia identyfikujących go znamion tożsamości grupowej, co zgodnie z logiką dotychczas spełniającego się procesu socjalizacji (procesu identyfikującego kolejne pokolenia z owymi znamionami) rodzi czy budzi zdecydowany sprzeciw wobec destrukcji dotychczas cenionych w nim wartości (np. patriotyzmu lokalnego czy etnicznego). Przejawy owego sprzeciwu mogą być rozmaite: od jawnej agresji czy zachowań destabilizujących narzucony ład społeczny (przykład zrywów narodowościowych określanych przez układ dominujący jako przestępcze, terrorystyczne, czy wręcz bandyckie), aż po pielęgnujące rodzimy język, tradycje, kulturę w warunkach mniej lub bardziej izolowanych, peryferyjnych, niejawnych. Jak łatwo przemożna część byłych, jak i współczesnych społeczeństw doświadcza niewątpliwie owego ładu czy porządku społecznego w aspekcie podmiotowym jak i przedmiotowym, co próbuje się

rejestrujących ich warunki życia i doświadczane przez nie sytuacje życiowe. Patrz np. K. Frysztacki, M. Korzeniowski (red.), *Wokół sposobów życia...*; K. Zagórski, *Życie po zmianie...*; K. Zagórski, G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Zróżnicowania warunków życia...* We współczesnej literaturze ujawniającej własności społeczeństw kreujących ów ład używa się określenia: społeczeństwa późnej nowoczesności, wczesnej ponowoczesności, społeczeństwa postindustrialne a nawet informatyczne – sieci – jak u Castellsa.

²³ Istotę owego ładu z pozycji wytwarzających go podmiotów (społeczeństw) trafnie odaje teoretyczna koncepcja „systemów – światów” I. Wallersteina. Patrz tego autora: *Analiza systemów – światów...*

określić enigmatycznie mianem zderzenia cywilizacyjnego²⁴ względnie ulegania procesowi i mechanizmom globalizacji²⁵.

Ład ekspansji ujawnia swoje właściwości nie tylko w relacjach makrostrukturalnych, międzynarodowych czy międzypaństwowych. Jego znamiona pojawiają się wszędzie i zawsze tam, gdzie jeden układ społeczny, pielęgnujący swoją tożsamość, identyfikujące go poprzez pokolenia cechy kulturowe i materialne, podejmuje działania zmierzające do ich uniformizacji na inne układy, deprecjonując czy dyskredytując pielęgnowane w nich wartości dotychczas integrujące jego strukturę i wzorujące jego dynamikę, co np. w odniesieniu do współczesnych lokalnych konfliktów grup młodzieży antropolodzy kultury określają mianem walki plemiennej. Znamiona ładu ekspansji odnajdujemy w każdej instytucji czy instytucjonalnej formie życia społecznego²⁶ określonej przez E. Goffmanna jako totalna, począwszy od więzienia, szpitala psychiatrycznego, a skończywszy na instytucji religijnej, sekcji wyznaniowej czy organizacji państwowej. Jego znamiona pojawiały się i ostawały w doświadczeniu społeczeństwa polskiego niejednokrotnie i określane były np. mianem rusyfikacji czy germanizacji; występują one także we współczesnym społeczeństwie polskim, poddającym się ze zmienną dynamiką wpływom globalizacyjnym (amerykanizacyjnym, europeizacyjnym) nie tylko w wymiarze społecznym czy kulturowym, lecz zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym i społeczno-politycznym²⁷.

Wraz czy w parze z postępującym procesem upodmiotawiania społecznego jednostek i współtworzonych przez nie struktur znamiona i socjalizacyjne konsekwencje ładu ekspansji wydają się nasilać, skutkując postępującą i wzrastającą demoralizacją, przestępczością, aktami jawnej bądź skrywanej agresji, mniej lub bardziej otwartego buntu, nasilających się i rozlewających aktów terrorystycznych, wreszcie mniej lub bardziej masowych i zdeterminowanych wystąpień i ruchów migracyjnych jako reakcji na destrukcyjny, wobec dotychczas dominującego, wpływ owego zjawiska i procesu²⁸.

W relacjach makrostrukturalnych ład ekspansji skutkuje nasileniem się praktyk zaborczych, podejmowaniem akcji militarnych, policyjnych,

²⁴ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji. Nowy kształt ładu społecznego*, Warszawa 1997.

²⁵ M.in. W. Morawski, *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Warszawa 2010.

²⁶ E. Goffmann, *The Characteristics of Total Institutions*, "Symposium on Preventive and Social Psychiatry" 1957 nr 15–17. Ład ekspansji doświadczany aktualnie przez społeczeństwo polskie jest i może być rozmaicie identyfikowany chociaż najczęściej określa się go mianem europeizacji, amerykańizacji czy najczęściej globalizacji życia społecznego. Patrz m.in. R. Piekarski, M. Graban (red.), dz. cyt. Porównaj także: A. Giddens, *Europa w epoce globalnej...*

²⁷ Porównaj m.in. W. Wosińska, dz. cyt.; M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.

²⁸ Z nieco innej perspektywy teoretycznej znamiona te interpretuje A. Radziejewicz-Winnicki w eseju: *Zręby potocznego myślenia humanisty o nowym stuleciu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2000 nr 1–2; Porównaj także: W. Wosińska, dz. cyt.

porządkowych, interwencyjnych, uzasadnionych pokretnie względami „humanitarnymi”²⁹. Jak wiadomo jedynym przeciwstawianym owym praktykom, z założenia i czasami realizacji remedium, przybierającym rzeczywiście humanistyczny wymiar, jest J. Habermasa propozycja kształtowania i stosowania w skali masowej kompetencji, którą określił on mianem komunikatywnej, czy umiejętności paktowania czy znajdowania rozsądnego kompromisu³⁰.

Pozamilitarnym przejawem zachodzenia i doświadczania w skali masowej ładu ekspansji jest przede wszystkim zjawisko i proces sukcesywnego wyzbywania się przez państwa władzy ekonomicznej na swoim terytorium i wpadania przez rządy państw ulegających tym procesom w pułapki uzależnienia kapitałowego (zadłużenia i uzależnienia technologicznego), politycznego i kulturowego.

Już tych kilka wskazanych przykładów wyodrębniania rozmaitych postaci ładu społecznego sygnalizuje teoriopoznawczy, analityczny charakter tej kategorii pojęciowej. Mimo takiej konstatacji niewątpliwie uczestnicy życia społecznego, w jego wymiarze strukturalnym, w życiu tak czy inaczej identyfikowanych przez nie całości, doświadczają mniej lub bardziej ewidentnej regularności i stałości ogólnej postaci życia społecznego, ujawniając to doświadczenie we względnie jednorodnych zachowaniach, w podobnych sytuacjach społecznych, sygnalizując jej obecność w zasadzie w każdym momencie i stanie życia społecznego, kształtując tym samym mocny punkt oparcia i kwalifikowania wartości i jakości przeżywanego w nim własnego i cudzego życia. Z tego względu również i nauki pedagogiczne zawsze były i są żywo zainteresowane akceptacją jakiegoś ładu społecznego w swoim projektowaniu działań pedagogicznych (wychowawczych, edukacyjnych, opiekuńczych), jako swoistej ideologicznej matrycy, nobilitującej proponowane i realizowane najczęściej ich sekwencje, owych działań i propozycji, w wymiarze całego społeczeństwa, w jego poszczególnych strukturach, jak i tworzących je podmiotach³¹.

Jednym więc z oczywistych wniosków, wynikających z owej prezentacji rozmaitych postaci ładu, jest stwierdzenie, że w warunkach konkretnego, współczesnego społeczeństwa, a w tym i w doświadczeniu społeczeństwa polskiego, nie mamy do czynienia z klarowną, jednolitą postacią, formą, modelem, wizją polityczną ładu społecznego. Jednak mimo to w każdym momencie historii danego społeczeństwa pojawia się jakaś jego dominująca odmiana,

²⁹ Piszę o nich w tekście: *Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a mirażem bezpieczeństwa osobistego*, pomieszczonym w niniejszym tomie.

³⁰ M.in. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego...*

³¹ Ewidentną pedagogiczną reakcją na doświadczanie przez współczesne społeczeństwa owego ładu ekspansji jest wysyp opracowań gloryfikujących tak zwaną socjalizację (edukację) wielokulturową.

nadająca mu znamiona rzeczy tak czy inaczej zorganizowanej czy zintegrowanej na określonych podstawach owego ładu, kształtując znamiona i szanse jego współczesnego i po części perspektywicznego trwania i przetrwania. Można więc zasadnie stwierdzić, że jest on niezbędny dla efektywnego funkcjonowania społeczeństwa jako pewnej całości i skutecznego chronienia tworzonej przez nie swoistej i złożonej wartości kulturowej, także w sferze orientowania i identyfikowania z nim i jego kulturą kolejnych, pojawiających się na arenie jego historii pokoleń.

Mając na uwadze z jednej strony dynamikę, skalę i determinację aktualizacji owego procesu, uniformizującego kultury i subkultury we wspólny, w miarę podzielany społecznie ocean znaczeń, wartości i wzorów, regulujących ludzkie zachowania i ludzką świadomość, z drugiej zaś postępujący równie dynamicznie proces upodmiotawiania się mniej lub bardziej złożonych całości społecznych, w tym także współtworzonych przez dzieci i młodzież, nie sposób jednoznacznie określić tego, który ze wskazanych wyżej typów ładu społecznego formuje obecnie i wyznacza perspektywę życiową, a tym samym szanse życiowe tych kategorii, zarówno w skali całego polskiego społeczeństwa, jak i zwłaszcza w skali terytorialnych środowisk ich życiowej aktywności i stabilizacji³². Problem komplikuje świadomość obecności znamion każdego z nich, w większym lub mniejszym wymiarze, w każdej z tak czy inaczej wyodrębnianych całości społecznych, a w tym także społecznościowych – terytorialnych. Nie ułatwia to bynajmniej rozstrzygnięcia problemu

³² Świadomość owych zmian, ich gwałtowności, nieuchronności i pedagogicznych konsekwencji, zacierając jasność kryteriów, w oparciu o które dokonuje się kwalifikacji samych wartości i ich zagrożeń, a przynajmniej wartości eksponowanych w świecie kontrolowanym czy poddającym się kontroli upubliczniającej swoje kwalifikacje czy oceny. Teoretycy współczesnej(ych) cywilizacji tracą jednak nadzieję na kontynuację historii ludzkości jako procesu kontrolowanego czy prawidłowego, a więc rządzącego się określonymi prawidłowościami, godząc się z tezą, iż współcześnie doświadczany przez ludzkość proces globalizacji „oznacza nade wszystko żywiołowy proces cywilizacyjny, a nie strategię rozwoju” (cyt. za: J. Szacki, *Tożsamość narodowa w obliczu otwartej przestrzeni europejskiej*, [w:] A. Kociszewski i in. (red.), *Tożsamość narodowa a ruch regionalny w Polsce*, Ciechanów 1998, s. 64). Inny współczesny teoretyk cywilizacji w pracy poszukującej odpowiedzi na tytułowe pytanie: *Jak wyjść z XX wieku*, dwadzieścia lat temu pisał, iż nie godzi się z ujmowaniem dziejów ludzkości w schemat: aktywna tendencja – dewiacja, z których pierwsza określa istotę procesu dziejowego, druga zaś go zakłóca. Zdaniem autora tej pracy, jak i innych indeterministów, i jedna i druga mają równe szanse wpływania na bieg dziejów, wyznaczając tym samym postać ludzkich szans życiowych (E. Morin, *Pour sortir du XXe siècle*, Paris 1981).

W tym kontekście rozważania nad aktualnie toczącymi się procesami socjalizacji, a zwłaszcza ich funkcjami spełniającymi się i manifestującymi w ludzkich zachowaniach, w formach bycia społecznego nastęrczają szereg trudności, wśród których bodaj najistotniejszą wydaje się być kwalifikacja owych zachowań jako standaryzujących społeczną obecność jednostek (socjalizacja inkluzywna) bądź je marginalizujących względnie wykluczających z życia społecznego (socjalizacja ekskluzywna).

szans i zagrożeń socjalizacyjnych dzieci i młodzieży, także w każdym tak czy inaczej wyodrębnionym środowisku ich życiowej aktywności.

Jeśli więc doświadczany przez społeczeństwo proces globalizacji będzie postępował, a nic nie wskazuje na to, by miało być inaczej, i jeśli proces transformacji ustrojowej naszego społeczeństwa, który jest jedną z konsekwencji i przejawów owego makroprocesu, nie ulegnie reorientacji, a integracja z krajami Unii Europejskiej będzie przebiegała w wyznaczonym przez ten proces kierunku, jeśli takie idee jak np. idea rozwoju zrównoważonego będą tylko przedmiotem namysłu uczonych, a nie rzeczywistej polityki międzynarodowej i regionalnej, wówczas szanse na zachowanie własnej tożsamości i rozwój mają tylko te społeczeństwa, które są rzeczywiście konkurencyjne kapitałowo wobec innych. Szanse w tych i takich społeczeństwach mają tylko te i takie jednostki, i takie ich kategorie, które są coraz bardziej upodmiotowione ekonomicznie i kompetencyjnie, a takimi stają się wówczas, gdy mogą w sposób nieskrępowany ekonomicznie czy kulturowo korzystać ze źródeł pozyskiwania i kształtowania podmiotowych kompetencji działania, przywileju racjonalnego i pożytecznego ich ujawniania i wyboru, pozostając w sytuacji zabezpieczenia materialnego. Takie możliwości mają, jak na razie, tylko społeczeństwa i osoby w zasadzie zamożne i rzecz jasna mimo wszystko ryzykujący w swojej aktywności życiowej desperaci względnie doświadczeni „uśmiechem losu i fortuny”.

Pedagogika społeczna wobec bierności, bezczynności i bezradności w doświadczeniu indywidualnym i społecznym*

Gdy w 2003 roku kończyłem redakcję monografii poświęconej problematyce uczestnictwa społecznego poszczególnych kategorii wieku, wówczas ujawnił się tylko po części rozstrzygnięty dylemat przyjęcia jakiegoś przekonywającego uzasadnienia obecności w życiu społecznym kategorii osób starszych i wskazania specyficznej dla niej formy, przyjmując założenie, iż nie są to osoby w swojej masie:

- skazane jedynie na marginalizację, izolację czy tak zwaną śmierć społeczną,
- wyłącznie poddane i ulegające procesowi społecznego wykluczenia, ekskluzji,
- w zasadzie bezradne, a co za tym idzie skazane na bezczynność, a więc z podmiotowych względów bierne społecznie¹.

Zaproponowałem wówczas, by ujawniane i rzeczywiście praktykowane przez takie osoby zaangażowanie społeczne określić mianem ich uczestnictwa retrogresywnego, a więc takiego, które zachowuje niektóre jego znamiona charakterystyczne dla osób dorosłych – biorących udział w procesach reprodukcyjnych we wszystkich ich aspektach czy wymiarach², a równocześnie uwalnia je od kompletnego w nie zaangażowania z kontynuacją dotychczas posiadanego i społecznie akceptowanego statusu³.

* Artykuł został opublikowany w czasopiśmie: „Pedagogika Społeczna” 2015 nr 2.

¹ Psychologiczny aspekt zjawiska i stanu patrz m.in. M. Seligman, E. Walker, D. Rosenhan, *Psychopatologia*, Warszawa 2003; również: M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo... zwłaszcza artykuł K. Przelowieckiej*.

² Do zasadniczych składników procesów reprodukcyjnych zaliczam ich wymiar: demograficzny – reprodukcja pronatalna, ekonomiczny – reprodukcja i pomnażanie dóbr materialnych, społeczny – reprodukcja podstawowych składników struktury społecznej (role, pozycje, statusy) i kulturowy (reprodukcja znamion kultury narodowej – język, doświadczenie i pamięć historyczną, wartości i wzory ich chronienia).

³ J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne... ,* rozdz. VIII.

Takie rozwiązanie zagadnienia społecznej obecności czwartej (poza dziecięcą, młodzieżową i dorosłą) kategorii osób wzbogaca zbiory wszystkich jednostek zaangażowanych w konstruowanie i przydawanie dynamiki strukturze społecznej – właśnie o starsze osoby społeczne, a równocześnie przydaje ich uczestnictwu specyficznych – niejako typologicznych znamion bycia, a nie społecznego niebytu⁴.

Do kategorii starszych osób społecznych zaliczyłem wówczas takie z nich, które w danym układzie społecznym zostały uwolnione od czynnego udziału w reprodukcji biologicznej i ekonomicznej – zgodnie z resztą z prawami natury i obowiązującymi i respektowanymi w nim normami życia wyznaczonymi obyczajem i/lub rozstrzygnięciem ustawowym.

Równocześnie – w zgodzie z tymi uregulowaniami – uzyskiwały one, w układzie, który je identyfikuje, przyzwolenie na kontynuację swojego zaangażowania w reprodukcji kulturowej (np. ciesząc się aktywnym udziałem w procesach socjalizacyjnych innych osób – zwłaszcza dzieci i młodzieży)⁵. Zachowują one tym samym i kontynuują uznawany przez innych uczestników życia społecznego swój status – będący funkcją uprzednio i w wielu przypadkach aktualnie pełnionych ról rodzinnych, towarzyskich, członkowskich czy reprezentacyjnych⁶.

Dzięki temu cieszą się oni kontynuacją swojego udziału we współtworzeniu stratyfikacyjnej i członkowskiej struktury społecznej (m.in. rodzin-

⁴ Zagadnienie społecznego uczestnictwa osób starszych ma już bogatą literaturę przedmiotu i jest ona konstruowana w rozmaitych kontekstach wiedzy naukowej m.in. antropologicznej, socjologicznej i historycznej. Cytowałem ją już niejednokrotnie w swoich publikacjach. Przykładem tej ostatniej może być niezauważony dotychczas w odnośnej literaturze niezwykle interesujący przyczynek do tej problematyki autorstwa Hartwina Brandta, *Starcy w demokratycznych Atenach – grupa wykluczona?*, Poznań 2012.

⁵ Patrz m.in. E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z biografii innych*, Łódź 2011; A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec 2005; A. Fabiś, J.K. Wawrzyniak, A. Chabior, *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015; S. Grotowska, *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*, Kraków 2011; J.F. Gubrium (red.), *Time, Roles and Self in Old Age*, New York 1976; D.K. Harris, *Teaching Sociology of Ageing and the Life Course*, Washinton DC 2000; R.D. Hill, *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa 2009; A. Kotlarska-Michalska (red.), dz. cyt.; A. Mielczarek, *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, Wrocław 2011; D.P. Saxena, *Sociology of Ageing*, New Delhi 2006; K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie...*; J. Nawrocka, *Spoleczne doświadczanie starości. Relacja pozasłowna*, Kraków 2013.

⁶ W sprawie statusów i ról – patrz m.in. E. Babbie, dz. cyt., s. 33–39; W. Derczyński, *Analiza pojęcia pozycji społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1967 nr 1; tamże: H. Białyśzewski, *Rola społeczna jako kategoria struktury*. Również R. Dahrendorf, *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*, [w:] M. Kucia, P. Sztompka (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005; F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011. W rozpatrywanym tu kontekście: H. Worach-Kardas, *Wiek a pełnienie ról społecznych...*; tejsze: *Metoda biograficzna...*; D. Dobrowolska, dz. cyt.

nej, sąsiedzkiej, społecznościowej, zawodowej, towarzyskiej, obywatelskiej) współuczestnicząc z innymi kategoriami wieku społecznego w kształtowaniu jej konstrukcji i mobilności – spełniając tym samym warunki swojego aktywnego uczestnictwa społecznego, w układach społecznych z którymi są oni zidentyfikowani i które je również identyfikują.

Przy tym problemem teoriopoznawczym uczestnictwa społecznego osób starszych wymagającym rozstrzygnięcia jest jego kwalifikacja funkcjonalna, a mianowicie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to: czemu, ze społecznego punktu widzenia, ma ono służyć, jakie ma znaczenie dla zachowania, rekonstrukcji i/lub zmiany struktury społecznej? Wydaje się, iż uczestnictwo społeczne takich osób, określone mianem *retrogressywnego*, spełnia głównie funkcję *petryfikującą* takie składniki struktury społecznej i ich funkcjonalną organizację, które przesadzają o historycznej trwałości kulturowych znamion ją identyfikujących (wyróżniających spośród innych), a więc takie jak m.in. język, doświadczenie i pamięć historyczna, kanon tradycyjnie pielęgnowanych wartości oraz wzorów ich chronienia, a także praktyk służących rozwiązywaniu codziennych ale i niezwykłych problemów egzystencjalnych (przetrwania) w warunkach i ograniczeniach, jakimi dysponuje dany układ społeczny⁷. W odnośnej literaturze przedmiotu tak przeżywaną starość określa się mianem złotej i doświadcza się jej w społeczeństwach określanych mianem gerontofilnych, a zdarza się nierzadko, że w tego rodzaju społeczeństwach władzę sprawują przeważnie osoby starsze wiekiem, stąd tę jej specyficzność etykietuje się mianem gerontokracji⁸.

Rozstrzygnięcie to pozostawiło jednak nie do końca rozwiązany problem wzajemnych relacji czy odniesień owej tak zidentyfikowanej społecznej kategorii osób starszych wobec kilku innych kategorii, które w potocznym rozumieniu były i są kwalifikowane, lub nie, do osób starszych – jednak nie uczestniczą one aktywnie w życiu społecznym według wskazanego wyżej scenariusza bądź ujawniają swoją sytuacją życiową, nie będąc osobami starymi

⁷ Jeśli w konstrukcji (strukturze) państwowego systemu społecznego wyodrębnimy cztery podstawowe jego podsystemy: polityczny, ekonomiczny bezpieczeństwa i kulturowy (a tak się ją prezentuje w podstawowych niejako klasycznych monografiach strukturalno – funkcjonalnej orientacji w nauce socjologicznej – T. Parsons, R.K. Merton, N. Luhmann) wówczas ta przypisana osobom starszym funkcja petryfikacyjna jest jedną ze spełnianych przez ów czwarty podsystem i komponującą się z jego zasadniczą funkcją jaką jest wytwarzanie i utrwalanie znamion identyfikujących system społeczny wobec innych tego rodzaju systemów. Do tego rodzaju znamion zalicza się identyfikację językową systemu i funkcjonującą w nim pamięć historyczną. Niewątpliwie należy doń także sfera obyczajowości ujawnianej i pielęgnowanej w danym społeczeństwie.

⁸ Patrz m.in. B. Synak (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Gdańsk 2000 i tegoż; *Polska starość*, Gdańsk 2003; Z. Szarota, dz. cyt.; K. Slovenko, *Wykluczenie społeczne ludzi starszych jako wyzwanie polityki społecznej*, [w:] K. Marzec-Holka (red.), *Polityka społeczna i praca socjalna*, Bydgoszcz 2008.

biologicznie, znamiona przynależne względnie przydawane społecznie m.in. biologicznie starszym osobom – już nieaktywnym, i nie tylko takim, a które zostały zepchnięte na marginesy życia społecznego, względnie z innych, np. podmiotowych przyczyn, nie mogą one ujawniać i nie ujawniają zaangażowania w pełnieniu oczekiwanych od nich ról, w podejmowaniu właściwych im zadań czy tworzeniu społecznie znaczących sytuacji⁹.

Odniesienia te dotyczą:

- 1) osób co prawda kwalifikowanych formalnie – instytucjonalnie jako stare w sensie demograficznym – statystycznym, a więc osiągających uznany w danym społeczeństwie państwowym wyznaczony i zadekretowany formalnie wiek emerytalny, w s z a k ż e k o n t y n u j ą c y c h swoje zaangażowanie w życie społeczne według dotychczas praktykowanych, w okresie swojej dorosłości, wzorów – co zresztą zdarza się coraz częściej – biorąc czynny udział również w:
 - reprodukcji biologicznej (zwłaszcza mężczyźni – aczkolwiek zastosowanie metody in vitro umożliwia taki udział również kobietom po menopauzie, sytuując je nie tylko w roli surogatek)
 - i angażując się znacząco, a zdarza się i wybitnie, także w sferę reprodukcji ekonomicznej (np. właściciele lub czynni zawodowo pracownicy przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych, bankowych, usługowych – kontynuujący np. swoje zatrudnienie w rodzinnych czy rodowych biznesach),

co automatycznie przyzwala takim osobom na ich udział w pozostałych wymiarach owego procesu totalnie pojętej reprodukcji.

Są to więc głównie tak zwani młodzi starzy, ale nie tylko tacy, mimo że już z formalnego punktu widzenia emeryci, to w dalszym ciągu aktywni w swojej dotychczas uprawianej dziedzinie: czynni zawodowo uczeni, nauczyciele akademicy, pisarze, aktorzy, dyktatorzy mody, byli wyczynowi sportowcy w rolach trenerskich, celebryci, skandaliści itp., a więc osoby publiczne, wśród nich, mimo upływu lat, ciągle aktywni przywódcy polityczni, partyjni, „koro-

⁹ W kwestii wzajemnych relacji wieku (biologicznego i społecznego) i przejawów aktywności społecznej (życiowej) patrz m.in. M. Bernard, T. Scharf (red.), *Critical Perspective on Aging Societies*, Bristol 2007; C. Carr-Dawn, L.A. Morgan, S.R. Kunkel, *Aging Society and the Life Course*, New York 2007; I. Gore, *Wiek a aktywność życiowa*, Warszawa 1980; E. Włodarczyk, *Wiek społeczny jako kryterium periodyzacji procesu socjalizacji*, [w:] D. Sipińska, J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczak (red.), *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej*, Leszno 2010; H. Worach-Kardas, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego...* H. Worach-Kardas, *Wiek*, [w:] K. Frieske i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002; H. Worach-Kardas, *Wiek a pełnienie...*; Ch. Victor, *The Social Context of Ageing. A Textbook of Gerontology*, London – New York 2006. Natomiast rozstrzygnięcia obecne w procedurach operacjonalizacji istoty i egzystencjalnego znaczenia społecznych sytuacji patrz m.in. A. Manterys, *Klasyczna idea definicji sytuacji...* i tegoż, *Sytuacje społeczne...*; E. Hałas, *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987.

nowane głowy”, organizatorzy i aktorzy międzynarodowej sceny politycznej, doradcy i honorowi prezesi związków, fundacji, organizacji itp.

Osoby takie, aktywnie uczestnicząc w życiu społecznym, zachowują wszystkie znamiona przynależne społecznej kategorii osób dorosłych. Wiek biologiczny czy demograficzny nie spełnia w ich życiu, w zasadzie aż do jego wyjątkowo znacznego zaawansowania – zwanego wiekiem starczym, funkcji ograniczającej ich społeczne zaangażowanie, społeczną czynną obecność, nie- rzadko nawet do momentu ich biologicznej śmierci na „deskach sceny teatralnej” (T. Łomnicki), na katedrze uniwersyteckiej (G.H. Mead), na „Piotrowym tronie” (K. Wojtyła) i nie tylko takim (wszystkie te „koronowane głowy”, którym udało się dożyć późnej starości), względnie na innym stanowisku aktywnego zaangażowania (W. Bartoszewski) czy twórczej aktywności (W. Szyborska, Cz. Miłosz, S. Lem itd.).

Przywoływanym więc niejako dyżurnym przykładem tak doświadczanych w wieku starszym znamion społecznej dorosłości są, poza wskazanymi, liczne biografie uczonych, aktorów, twórców sztuk rozmaitych, przywódców państw i związków religijnych, „koronowanych głów” i właścicieli znacznych i gigantycznych fortun, postaci zasłużonych dla ludzkości i narodów, a poświęcających swoje życie walce o uznawane w danym miejscu i czasie historycznym wartości, a wśród nich: zachowania i pomnażania własności terytorialnych; pielęgnowania swobód rozmaitych i respektowania praw człowieczych czy obywatelskich; inspirowania i organizowania pomocy humanitarnej, angażowania się w rozwiązywanie konfliktów natury politycznej w rolach mediatorów, zakładania fundacji, rozstrzygania kluczowych dla pomyślnego istnienia państw i społeczeństw sytuacji czy problemów – podejmowania brzemiennej w skutki decyzji itp.

Odniesienia te dotyczą wszakże:

- 2) takich osób, które nie posiadają formalnie stanowionego statusu emeryckiego względnie nie są kwalifikowane do osób starych biologicznie, lecz są uwolnione względnie pozbawione możliwości, a nawet konieczności brania udziału w procesach reprodukcji w ogóle lub w niektórych ich wymiarach, doświadczając, bez względu na swój wiek kalendarzowy, społecznej marginalizacji, względnie izolacji, podobnie jak osoby starsze wiekiem, wyłączone z życia społecznego np. poprzez izolację instytucjonalną i/lub sąsiedzko-rodzinną.

Należy mieć tu na uwadze:

- niektóre subkategorie osób niepełnosprawnych, a wśród nich zwłaszcza: bez kontaktu komunikacyjnego, z totalną atrofią sprawności, z zaburzeniami percepcji i ekspresji – bez możliwości ich korekty czy kompensacji, permanentnie, obłożnie i ciężko, a nawet terminalnie chorych, a więc społecznie pasywnych (nie sposób jednoznacznie oszacować

ich reprezentacji w społeczeństwie polskim, aczkolwiek zdecydowana większość osób posiadających formalny status osoby niepełnosprawnej w Polsce – a posiada go przeszło 4 miliony Polaków – jest społecznie bierna)¹⁰,

- osoby osadzone w zakładach karnych (zwłaszcza z zasądzeniem kary średnio- i długoterminowej) i z tego względu z rozmysłem społecznie izolowanych, ale i osoby przetrzymywane w izolacji np. w celu wydobycia zeznań, nosiciele groźnych chorób zakaźnych, z porażającymi a widocznymi zeszpeceniami ciała, ujawniając nieprzewidywalne a obsceniczne zachowania¹¹,
- osoby poddające się mniej lub bardziej rygorystycznej regule ekspiacyjnej, izolującej je społecznie, np. w rozmaitych postaciach służby kościelnej (zakony o restrykcyjnej a konsekwentnie praktykowanej regule), osoby pozostające w odosobnieniu domowym lub przebywające w hermetycznych sektach religijnych i sposobione do udziału w ich życiu,
- osoby trwale bezdomne, przebywające w miejscach uznanych społecznie za degradujące osobę ludzką i jej egzystencję oraz nierejestrujące rozmyślnie (intencjonalnie) swojego miejsca stałego pobytu w obawie przed ponoszeniem tak czy inaczej stanowionych powinności (np. alimentacyjnych) i/lub kar za popełniony czyn przestępczy¹²,
- osoby skrywane pod przymusem: godzące się lub przymuszone do wykonywania nierejestrowanej czynności (np. prostytutcyjnej) i nieujawnianej pracy niewolniczej (np. przy produkcji środków psychotro-

¹⁰ Zatrudnienie osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza kobiet w Polsce to problem szczególnej wagi, sygnalizujący nie tylko kłopoty z kondycją ekonomiczną naszego państwa i społeczeństwa, lecz przede wszystkim wskazujący na niski stan zaawansowania procesu ich autonomii; m.in. M. Chodkowska, D. Osiek-Chudowolska, *Osoba z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata*, Kraków 2011; M. Chodkowska, B. Szabała, *Osoby z upośledzeniem umysłowym w stereotypowym postrzeganiu społecznym*, Lublin 2012; W. Dykcik (red.), *Spoleczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Poznań 1996; M. Flanczewska-Wolny (red.), dz. cyt.; L. Frąckiewicz (red.), dz. cyt.; Z. Gajdzica (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Kraków 2013; J. Kirenko, E. Sarzyńska, *Bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeby*, Lublin 2010; A. Nowak, *Bezrobocie wśród niepełnosprawnych*, Katowice 2002, też: *Zagrożenie wykluczeniem społecznym kobiet niepełnosprawnych...*; E. Skrzetuska i in., *Poziom życia osób niepełnosprawnych w okresie transformacji ustrojowej w ich własnej ocenie*, Lublin 2002; B. Tylewska-Nowak, *Autonomia osób niepełnosprawnych w opiniach wybranych grup społecznych*, Poznań 2001; H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa 2008.

¹¹ Nie stanowią oni co prawda licznej reprezentacji (w Polsce około 90 tysięcy), wszakże są to osoby w swojej masie dorosłe i w zasadzie sprawne fizycznie i umysłowo, które niewątpliwie mogą aktywnie uczestniczyć w ekonomicznym wymiarze procesu reprodukcji wszakże z doktrynalnych względów totalnie izolowane i w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności zbyt często bezczynne co stanowi dogodną sytuację pogłębiania procesu ich demoralizacji. Patrz np. M.M. Kamiński, dz. cyt.

¹² Np. R. Szarfenberg (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne...*

powych), wykonywanej w warunkach izolowanych fizycznie, a w tym i społecznie, spełniająca także służbę mafijną, najemną nielegalnie w strukturach militarnych, funkcjonująca w skrycie działających organizacjach przestępczych, spiskujących, terrorystycznych itp.,

- osoby niepoddejmuje intencjonalnie przez dłuższy czas lub stale w swoim dorosłym biologicznie życiu aktywności zarobkowej, a niedysponujące formalnym statusem osób bezrobotnych, skazane na prowadzenie lub wybierające pasożytniczy, a więc sponsorowany tryb życia – „niebieskie ptaki”, „utrzymanki”, pozostające na utrzymaniu rodziców, dzieci, partnerów seksualnych itp. (wyłączam spośród nich gospodynie domowe, których w Polsce – w początkach XXI wieku – naliczono prawie sześć milionów),
- osoby migrujące nielegalnie z przyczyn ekonomicznych, ale i umykające przed spodziewanymi w swoim kraju realnymi, względnie pozorowanymi przez nie sankcjami karnymi, a więc skrywające miejsce swojego pobytu bądź ubiegające się o azyl w kraju docelowej migracji i przebywające w tym czasie w miejscach odosobnienia, angażujące się do służby gwarantującej im prawną nietykalność, wykonujące tajne lub półtajne misje (np. tak zwani tajni świadkowie – osoby o zatajonej tożsamości) itp.,
- a także osoby intencjonalnie izolujące się i zdystansowane wobec dominującej kultury i podstaw ładu społecznego danego społeczeństwa, jak np. we współczesnych społeczeństwach euroamerykańskich Romowie, z trudem asymilujące się do dominującej kultury i podstaw ładu społecznego i z tego względu preferujące tryb i styl życia określane często mianem pasożytniczego, skrywanego względnie wręcz przestępczego¹³.

Wszystkie wymienione wyżej subkategorie osób z podmiotowych względów lokowane są lub same lokują się na marginesach życia społecznego, a zdarza się, w wielu przypadkach, że są z niego wykluczani, a przynajmniej społecznie izolowani¹⁴.

¹³ Obecność mniejszości romskich w krajach europejskich ale i w Ameryce Płn. stanowi przedmiot żywego zainteresowania społecznego rodząc nie tylko sytuacje poprawnej sąsiedzkiej koegzystencji lecz i konflikty o rozmaitej postaci i nierzadko kryminogennych konsekwencjach. Jak dotychczas, ale i w całej historii swojej obecności wśród ludów europejskich, nie asymilują się oni do kultur swojego miejsca przebywania, stosując strategię mimikry w znaczeniu przydanym jej przez R.K. Mertona. W Polsce problematyką mniejszości romskiej interesowali się m.in. P. Borek, *Romowie w Polsce i Europie; historia, prawo, kultura*, Kraków 2007; J. Ficowski, *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa 1989; J. Milewski, *Romowie żyją wśród nas*, Suwałki 2001; J. Milewski, *Romowie – przyszłość bez uprzedzeń*, Suwałki 2009; E. Nowicka, *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2003; E. Nowicka, *U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce*, Kraków 1999; B. Weigl, M. Różycka, *Romowie 2011. Życie na pograniczu*, Warszawa 2011.

¹⁴ Patrz przypis 44 na s. 164 w niniejszej monografii; także M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani...* i pod red. tejże: *Wykluczeni...*

Wreszcie trzecią kategorię odniesienia dla osób ujawniających retrogressywną postać swojego społecznego uczestnictwa stanowią takie, które

- lokują się wśród demograficznie dorosłych, a więc w pełni sprawnych i zdrowych (pomijam tu świadomie kategorię dzieci i młodzieży, która nie uzyskała jeszcze statusu formalnie stanowiącej pełnoletniości), w swojej reprezentacji dysponujących zwyczajowo identyfikowanymi kompetencjami osób dorosłych, udokumentowanymi nawet formalnie potwierdzonymi kwalifikacjami (np. dyplomami maturalnymi, uniwersyteckimi itp.), jednak „niewidocznych” na rynku pracy, niejako zbędnych w danym miejscu i czasie, a zarazem pozbawionych innych źródeł utrzymania (rent, zapomóg, alimentów, stypendiów, grantów itd.)¹⁵ poza obyczajowo lub formalnie pozyskiwanymi zobowiązaniami rodzinnymi.

Są to takie osoby, które:

- podejmują bez powodzenia lub z chwilowym powodzeniem próby zatrudnienia się i samozatrudnienia w oficjalnym i nadzorowanym przez państwo układzie ekonomicznym, pozostając w zasadzie poza głównym nurtem procesów reprodukcji ekonomicznej danego społeczeństwa, zyskując okresowo i tracąc już formalny status osób bezrobotnych i po niepowodzeniach w próbach jego zachowania powstrzymują się od ich ponawiania; pewną część takich osób określa się mianem NEET-ów¹⁶;
- angażują się nierzadko w działalność grup niszowych, a nawet przestępczych lub funkcjonujących na granicy prawa, lekceważonych i/lub interesownie tolerowanych przez poddające się korupcji ośrodki władzy i służby egzekwujące respektowanie prawa (np. tzw. yumacze czy naciągacze funkcjonujący np. w przestrzeni wirtualnej i nie tylko w takiej), co skutecznie powstrzymuje takie osoby przed podejmowaniem przedsięwzięć zmierzających do uregulowania swojej życiowej stabilizacji, pozyskania formalnego statusu, w postaci uznanej za legalną – standardową. Jeśli nawet są one aktywne w życiu społecznym, to ich aktywność przyczynia się do destabilizacji czy dezintegracji danego układu społecznego i często przybiera postać pozorowanej lub wybiórczej¹⁷;
- są to również osoby podejmujące formy aktywności ekonomicznej uznane w danym społeczeństwie za moralnie wątpliwe czy wręcz naganne, stąd najczęściej uprawiane skrycie i nierejestrowane przez państwo. Przybierać one mogą postać różną, np. uczestniczenia w organizacji pokątnych usług handlowych, w produkcji i/lub dystrybucji towarów pochodzących z nielegalnych źródeł np. z przemytu,

¹⁵ Na co wskazywał w swoim czasie J. Riffkin w monografii *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wrocław 2001.

¹⁶ Patrz przypis 7 na str. 171.

¹⁷ W. Wilczyńska, dz. cyt.

w świadczeniu pozornych usług bankowych (piramidy), uwikłania się w przemysł pornograficznym, hazardowym – osoby takie są więc co prawda stale i wybiórczo dyspozycyjne, jednak na marginesach życia społecznego – co uniemożliwia im nawiązanie i kontynuowanie więzi społecznych stabilizujących je życiowo np. w społeczności lokalnej, rodzinnej, sąsiedzkiej, a nawet obywatelskiej;

- są to także osoby zatrudniane niby legalnie, jednak na tak zwane śmieciowe umowy, po najniższych stawkach płacowych, często bez gwarancji na ich uzyskanie i odzyskanie, bez jakiegokolwiek ubezpieczenia socjalnego i emerytalnego, obciążane kosztami, które w myśl prawa pracy powinien ponosić pracodawca, nadmiernie eksploatowane (w Polsce szacuje się ich liczbę na około 1,5 miliona);
- są to również osoby zdezorientowane biograficznie i pozbawiane realnej, stabilizującej je życiowo perspektywy np. poprzez tworzenie w państwie warunków sprzyjających kreowaniu mirażu realności dróg edukacyjnych, wiodących rzekomo do pomyślnej stabilizacji zawodowej (lipne szkoły, lipne a masowo prokurowane dyplomy, lipne kompetencje), również ulegające mirażowi realnej pomocy czy wsparcia instytucjonalnego w rozwiązywaniu swoich problemów egzystencjalnych (pozorne pośredniaki, pozorne doradztwo, pozorne miejsca pracy, pozornie niezależny styl życia)¹⁸;
- są to osoby wędrujące bez celu po kraju i świecie, sprzedające się za grosze – często w klimacie ludycznym i w strukturach „nowo plemiennych”, jak je określi Michel Maffesoli¹⁹, ogłupiane i oszukiwane – co w swojej konsekwencji skutkuje demobilizacją podmiotowej aktywności; są one zarażane mitami o zbawiennych dla jednostki zasadach ustroju liberalnego (neoliberalnego) promujących bezgraniczną podmiotowość – indywidualizm utożsamiany z pozbawianą często wszelkich ograniczeń wolnością, skutkującą nierzadko kompletną dezorientacją egzystencjalną, a często i destrukcją witalną i moralną²⁰; informowane,

¹⁸ Patrz m.in. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014 i wywiad z autorem w „Gazecie Wyborczej” z dnia 22–23 listopada 2014: *Wyklęty lud o jakim Marksowi się nie śniło*. Także J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas*, Warszawa 2014.

¹⁹ M. Maffesoli, dz. cyt.

²⁰ Literatura poświęcona temu zagadnieniu jest porażająca w swojej reprezentacji i dokumentuje wszelkie przejawy owej rozmaicie pojmowanej przez młodzież i praktykowanej „wolności” manifestowanej w indywidualnych i zbiorowych a także zorganizowanych zachowaniach. Patrz m.in. Cz. Cekiera, *Młodzież protestująca, poszukująca (chuligani, gitowcy, punki, rastafarianie, szpanerzy, sataniści)*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii” 1991 nr 4; A. Janowski, *Hippisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa 1972, 2002; Jędrzejko A., *„Zawirowany” świat ponowoczesności*, Warszawa – Milanówek 2015; T. Paleczny, *Grupy subkultury młodzieżowej: próba analizy – propozycje teoretyczne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993 nr 3; M. Szymańczak, *Hippie, punk, popper i inni. Szkic do monografii młodzieżowych stylów kontestacyjnych lat 80.*

by tonizować nastroje, o nieuchronnym, a więc nieuniknionym postępie cywilizacyjnym ze znamionami jego „płynnej ponowoczesności” (a więc niegwarantującej dla dorastających i dorosłych już pokoleń przewidywalnych, a tym samym realnych warunków, umożliwiających efektywne projektowanie i doświadczanie satysfakcjonujących postaci stabilizacji ekonomicznej, rodzinnej, zawodowej, a nawet obywatelskiej);

- wreszcie są to osoby zagrożone i doświadczające w swojej codzienności względnie trwałych stanów depresyjnych, frustracyjnych, często o zaburzonej i zdeintegrowanej licznymi podmiotowymi niepowodzeniami tożsamości, uniemożliwiającej podejmowanie zrationalizowanych i odpowiedzialnych form społecznego uczestnictwa, w znacznej swojej reprezentacji statystycznej singlujące i izolujące się w świecie realnym, kompensując zrywane i nie powiązane w realu więzi swoim maniakalnym zakotwiczeniem w świecie wirtualnym (tak zwani digital natives)²¹, względnie pojawiające się w doraźnie współtworzonych grupach roszczeniowych – agresywnie manifestujących niezadowolenie i dystans wobec tradycji, dobrych obyczajów, a nawet reguł zawarowanych literą prawa i instytucjonalnych prób ich respektowania i pielęgnowania (np. liczne burdy stadionowe i mafijność tak zwanych klubów kibiców sportowych)²²;
- popadające nierzadko w przewlekłe uzależnienia od używek i podejmujące najczęściej nieudane, mimo ponawiania, próby wychodzenia z uzależnienia, skutkujące w znacznej swojej reprezentacji aktami udanej bądź chybionej śmiertelnej autoagresji²³.

Reasumując, mamy tu do czynienia z osobami z nałogami, pozostającymi w sytuacji uzależnienia, najczęściej z nieuświadomianymi lub skrywanymi problemami zdrowotnymi, również podejmującymi próby migracji, pochodzącymi z biednych i dysfunkcyjnych rodzin, o niskim poziomie kapitału kulturowego, mieszkającymi w odległych od centr regionalnych miejscach, ale i na peryferiach dużych miast, pozbawionych kontrolowanego przez państwo rynku pracy, z problemami komunikacyjnymi, raczej osoby samotne, z kiepskim wykształceniem, nawet z trudem radzące sobie z wykonywaniem prostych, fizycznych prac.

Warszawa 1984; J. Walicka, *Czyciele szatana*, Warszawa 1987; J. Wójcik, *Podkultury młodzieżowe lat osiemdziesiątych. Wybrane problemy*, Warszawa 1989.

²¹ H. Krause-Sikorska, M. Klichowski, dz. cyt.

²² J. Dudała, *Fani – chuligani. Rzecz o polskich kibolach*, Warszawa 2004; P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009; P. Piotrowski, *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, Warszawa 2012.

²³ S. Kijaczko (red.), *Samobójstwo. Specyfika, problem, horyzonty badawcze*, Opole 2003; B. Hołyst i in. (red.), *Samobójstwo*, Warszawa 2002.

Spędzają one długie godziny przy komputerze, telewizorze, popijając lub śpiąc, tracąc czas na zajęcia nie budujące przyszłości, marnotrawiąc zdrowie. Nie widzą ich urzędy pracy, opieka społeczna, dla instytucji osoby zalegające w swoich domach po prostu nie istnieją, nie płacą rachunków i nie pracują w obawie przed zagarnianiem ich zarobków przez nieuczciwych pracodawców, a nawet i komorników. Często rodzice lub dziadkowie takich osób troszczą się o zabezpieczenie im podstawowych warunków egzystencji. Są to osoby, które w znacznej swojej reprezentacji – a jest ona wysoce niespójna i tym samym zróżnicowana – straciły lub tracą kontrolę nad swoim życiem²⁴.

Tak więc wymieniona wyżej druga i trzecia kategoria osób w większym lub mniejszym zakresie doświadcza społecznego wyłączenia, a nawet wykluczenia, podobnie jak wskazana na wstępie kategoria starszych osób społecznych, wszakże to, co je różni wobec tamtej, to ujawnianie przez nie znacznej dozy intencjonalnej bezczynności w parze z utrwalającą się w ich biografiami bezradnością i – co nas tutaj bardziej interesuje – indywidualną i społecznie doświadczaną biernością, skutkującą zarówno indywidualną, jak i w swojej masie społeczną i egzystencjalną degradacją²⁵.

Jeśli statystyczne reprezentacje takich osób nie są zbyt znaczne w danym układzie społecznym, wówczas ta ich egzystencjalna sytuacja i ograniczona lub zawieszona społeczna ekspozycja, mimo jej traumatycznego oblicza, nie stanowi przedmiotu szczególnej troski ośrodków decyzyjnych i zadumanych nad biegiem ludzkich spraw, często zbyt moralizujących humanistów.

Nie stanowią one bowiem, w swojej znikomej reprezentacji statystycznej, istotnego zagrożenia dla kontynuacji zbiorowych form życia w jego aktualnej jak i perspektywicznie spodziewanej postaci. Tym samym nie ujawniają się one jako przedmiot poznawczego oglądu i decyzyjnego zakłopotania zwłaszcza ośrodków sprawujących władzę w danym społeczeństwie.

Zgoła inaczej rzecz się przedstawia, gdy ich reprezentacje sukcesywnie wzrastają w danym społeczeństwie, a z taką sytuacją mamy do czynienia we współczesnych zaawansowanych w swoim liberalizmie (neoliberalizmie) społeczeństwach kapitalistycznych, a wśród nich również w naszym i ościennych krajach. Mimo tego nie stanowią one przedmiotu jakiegoś żywego zainteresowania poznawczego ani wśród psychologów – interesujących się podmiotowymi znamionami owej bezczynności czy bezradności, ani też so-

²⁴ Patrz artykuł w „Gazecie Wyborczej” z dnia 7 kwietnia 2015 – dodatek: „Gazeta Praca”. *Nic nie będę robił*. Szacuje się, że w całej Unii Europejskiej takich osób jest około 8 mln.

²⁵ A. Keplinger (red.), *Bierność społeczna. Studia interdyscyplinarne*, Warszawa 2008; L. Szczegóło, *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa 2013; L. Krzyżowski i in., *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Łódź 2014.

Dokumentują ten problem ostatnio sporządzane w Polsce a pomieszczone w Internecie raporty o stanie socjalnym i perspektywie na rynku pracy młodzieży kończącej naukę na poziomie średnim i wyższym. Np. *Młodzi na rynku pracy, pod lupą. Raport 2014*.

cyjologów – interesujących się słabnącą kondycją sprawnie funkcjonującego organizmu społecznego, wspieranych przez moralizatorów – upatrujących w dobru wspólnym, i wspólnie chronionym, wartości godnych szczególnej uwagi i troski.

Gdyby podzielać tę troskę i przydawać towarzyszącym jej obawom waloru motywującego do podejmowania jakichś starań w kierunku rozpoznawania stanu owego zjawiska i niesionego nim zagrożenia dla wspólnego dobra, wówczas, jak sądzę, nie powinno wśród zatroskanych kręgów zabraknąć także pedagogów społecznych – szczególnie wrażliwych na pozyskiwanie i odzyskiwanie owego dobra wspólnego, jakim jest pomyślnie funkcjonujące w swoich wszystkich zadaniach i funkcjach społeczeństwo.

Ów problem aktualnego i spodziewanego stanu społecznej bierności, jak się wydaje, narastający w swojej ekspozycji w ostatnim czasie, staje się interesującym z poznawczego i prakseologicznego punktu widzenia wyzwaniem, godnym nie tylko zracjonalizowanej diagnozy, ale i zwłaszcza zaangażowanego i wielostronnego rozwiązywania. Mam nadzieję – o co warto apelować – także z udziałem pedagogów społecznych, od zawsze traktujących aktywizację jednostek i tworzonych przez nie społeczności jako jedno ze swoich kluczowych wyzwań i realizowanych w praktyce społecznej zadań²⁶.

²⁶ Troskę tę dostatecznie ujawniają pedagodzy społeczni m.in. w takich monografiach jak np. E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2006; K. Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej...*; A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008; M. Konopczyński, W. Theiss, M. Winiarski (red.), *Pedagogika społeczna. Przestrzenie życia i edukacji*, Warszawa 2010; E. Syrek (red.), *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu „civil society”*, Katowice 2010; T. Pilch, T. Sosnowski (red.), *Zagrożenia człowieka...*

Wspomnienie o Profesorze Tadeuszu Frąckowiaku – naszym koledze, przyjacielu i współpracowniku*



Ryc. 2. Profesorowie: Tadeusz Pilch, Tadeusz Frąckowiak i Jerzy Nikitorowicz na konferencji w Bydgoszczy w 2008 r.

Pozostając prawie pięćdziesiąt lat w środowisku akademickim, w kręgach polskich pedagogów: zarówno cieszących się już zasłużoną sławą, jak i dopiero sposobiących się do roli uczonych – teoretyków, mieliśmy niejednokrotnie okazję doświadczać sytuacji nawiązywania i rozwiązywania w nich więzi personalnych o rozmaitej naturze, okolicznościach ich powstawania, stosowanych taktykach i strategiach utrwalania, zmiennym czasie pielęgnowania i mniej lub bardziej gwałtownej scenerii ich porzucania, niestety nierzadko w atmosferze skandalu. Ich powstawaniu, jak to zwykle bywa, a co wydaje się być regułą, sprzyjały niewątpliwie wspólnota miejsca i czasu podmiotowego ujawniania i realizowania zainteresowań tymi dziedzinami wiedzy, które nazywamy umownie naukami o wychowaniu.

* Wspólnie z Wiesławem Ambrozikiem.

Towarzyszyły one i krzepły w toku dzielenia się doświadczeniami i umiejętnościami w ich pozyskiwaniu, pomnażaniu i przekazywaniu i w toku wzajemnych studiów oraz podejmowanych i realizowanych przedsięwzięć badawczych.

Taki walor ujawniały także podzielane działania organizacyjne, a zwłaszcza te, które formowały i nadal kształtują drogi indywidualnego – i bywa dość często, że krzyżującego się w biografiach wielu osób – awansu naukowego i nierozzerwalnie związanego z nim kształtowania obrazu kariery zawodowej.

Tego rodzaju doświadczeń nagromadziliśmy w naszych biografiach bez liku, jednak mimo to nie możemy dzisiaj wskazać wśród nich ani jednego przypadku pielęgnowania owych więzi w toku całej, w zasadzie spełnionej kariery akademickiej; więzi wzbudzonych jeszcze w czasie studiów czy to magisterskich, czy doktorskich, i pod rozmaitymi postaciami pielęgnowanych w całym spełniającym się i dopełnionym okresie pracy zawodowej.

Niewątpliwie w środowiskach akademickich, podobnie jak i w innych, tak jak i ono w wysokim stopniu zhierarchizowanych, mieliśmy i mamy do czynienia z zespołową organizacją pracy. Zwłaszcza wówczas, gdy przybiera ona postać zinstytucjonalizowaną, dzieląc osoby i podejmowane przez nie przedsięwzięcia na specjalizujące się zakłady, katedry, instytuty, wydziały i uczelnie.

Stanowi ona jeden z atrybutów drogi nabywania podmiotowych kompetencji uczonego i nauczyciela akademickiego, wszakże niekoniecznie sprzyja powstawaniu i utrwalaniu wzajemnie podzielanych i pielęgnowanych więzi solidarnościowych i wynikających z nich zobowiązań, przybierając postać mniej lub bardziej dyskretnej, zdeterminowanej w swoim zamysle i często obsesyjnie praktykowanej rywalizacji, skrywanej właśnie za „parawanem” deklarowanego koleżeństwa czy więzi przyjacielskich.

Dokonując wyboru formowania swojej biografii w owej wspólnocie kompetencji i realizowanych w niej podmiotowych celów czy interesów, jest się w zasadzie (nierzadko) skazanym na samotną walkę o własne w niej miejsce, pozycję, uznanie oraz spodziewany i bywa, że osiągnany sukces zawodowy.

Zdarza się jednak i tak, iż owe podmiotowe starania wspiera poczucie solidarnie odwzajemnianej więzi z innymi (i).

W takim oto miejscu i środowisku spotkaliśmy Tadeusza w 1965 roku na egzaminie wstępnym na studia pedagogiczne w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przypominając sobie wspólne wakacje z 1964 roku spędzone na obozie wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego w Trzciance Lubuskiej, w którym uczestniczyliśmy jako uczniowie ówczesnych liceów pedagogicznych Wielkopolski, a z którego to regionu przybyliśmy na studia uniwersyteckie w Poznaniu.

Dzięki pomyślnie zdany egzaminom – kwalifikacja na studia pedagogiczne objęła wówczas 33 osoby na przeszło 200 ubiegających się o indeks

uniwersyteckich studiów pedagogicznych – staliśmy się studentami I roku studiujących na jednolitych wówczas, magisterskich studiach pedagogicznych w Katedrze Pedagogiki UAM, tworząc zespół w składzie 4 mężczyzn i 29 kobiet i podejmując dodatkowo studia biologiczne lub historyczne, by uzyskać uprawnienia nauczycieli przedmiotowych, uzupełniające pozyskiwane na studiach kwalifikacje pedagogiczne.

Opiekunem naszego roku studiów zostaje jeden z najmłodszych wówczas asystentów naukowych kierownika Katedry Profesora Stanisława Kowalskiego, magister Jan Włodarek, który po wielu latach pracy zawodowej, wpierv w Katedrze, a następnie po jej przemianowaniu w 1969 w Instytucie Pedagogiki UAM, przenosi się do Instytutu Socjologii w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Okres wspólnych studiów wspominamy z sentymentem jako czas w naszych biografiach szczególnie bogaty w doświadczenia rozmaite, mimo iż zapisany w naszej pamięci śladem nieustannie podejmowanych przez nas starań o pozyskiwanie środków umożliwiających przetrwanie – a równocześnie studiowanie z niezłymi sukcesami na dwóch kierunkach, z siedmioma, a zdarzało się – i ośmioma egzaminami w sesji.

To także czas – zwłaszcza pierwszy okres studiów – poznawania nie bez kłopotów i niepowodzeń nowego dla nas środowiska, czas adaptacji do warunków i wymogów instytucji akademickiej i społeczności mieszkańców Poznania, sprzyjający powstawaniu i zacieśnianiu więzi koleżeńskich, formowanych w toku niekończących się wieczornych dysput, a bywało, że i zakrapianych napitkami przydającymi im stosownej dynamiki i niepowtarzalnego akademickiego kolorytu. To także czas doświadczania wzajemnego wsparcia w chwilach trudnych i ratującej pomocy w sytuacjach, wydawało się, beznadziejnych.

Tadeusz w tym okresie dojeżdża na studia z podpoznańskiej miejscowości Skoki. Wstaje o 3 lub 4 nad ranem, by zdążyć na zajęcia dydaktyczne rozpoczynające się nierzadko już od godziny 7 rano – to wykłady z dydaktyki prowadzone przez Prof. Krajewskiego – ale także na cotygodniowe zajęcia w Studium Wojskowym, na które meldowaliśmy się w pełnym umundurowaniu przez cztery lata studiów, kończąc je wspólnie w pułku piechoty zmotoryzowanej o tak zwanym statusie pierwszorzutowym, w gorzowskiej jednostce wojskowej, latem 1969 roku.

Okres zaawansowanych studiów dopełnialiśmy od roku 1968 zajęciami w Zakładzie Poprawczym na Wagrowskiej w Poznaniu, biorąc udział w prowadzonym tam eksperymencie pedagogicznym zaprojektowanym przez Prof. S. Kowalskiego, a realizowanym także z naszym zaangażowaniem. Poznawaliśmy wówczas specyfikę tego rodzaju placówek, wizytując je przez pewien czas również w Antoniewie i Cerekwicy.

Na podstawie pozyskanych w nich doświadczeń i zgromadzonego materiału faktograficznego przygotowaliśmy i obroniliśmy w roku 1970 prace magisterskie z pedagogiki resocjalizacyjnej u Prof. S. Kowalskiego, której problematyka w całym okresie naszych zawodowych zmaganiach stanie się bądź to główną płaszczyzną realizacji i rozwijania naszych zainteresowań poznawczych i ich sublimacji, względnie będzie powracać w przygotowywanych pod naszym kierunkiem pracach magisterskich i dysertacjach doktorskich, stając się okazją do zacieśniania więzi koleżeńskich i wymiany ugruntowanych w toku ich realizacji doświadczeń.

Profesor Stanisław Kowalski staje się w tym czasie nie tylko promotorem naszych prac magisterskich, lecz przyjmuje także promotorstwo przygotowywanych przez nas w różnym trybie prac doktorskich.

Tadeusz jest w tym czasie na studiach doktorskich – po raz pierwszy uruchomionych w Instytucie Pedagogiki w 1971 roku i skupiających w zasadzie dwie rywalizujące ze sobą grupy studiujących osób: jedną przy powołanym w Instytucie w 1969 roku Zakładzie Pedagogiki Społecznej z jego kierownikiem Prof. S. Kowalskim i drugą przy Zakładzie Teorii Wychowania z kierownikiem, a zarazem dyrektorem Instytutu Prof. Heliodorem Muszyńskim. Doktoraty były wówczas i później także inicjowane i realizowane z inspiracji i pod patronatem profesorów Instytutu Pedagogiki: Tadeusza Krajewskiego, Stanisława Michalskiego, Leona Lei, Marii Walentynowicz, Stanisława Szajka, Edmunda Harwasa, Benona Bromberka i Kazimierza Denka.

Spotykamy się regularnie na organizowanych w Zakładzie seminariach doktorskich, w których w pierwszej połowie lat 70. uczestniczyli m.in.: Jan Włodarek, Jan Kupczyk, Dzierżymir Jankowski, Władysław Dykcik, Stanisław Wawryniuk, Andrzej Pfeiffer, Wiesław Ambrozik, Jerzy Modrzewski, Maria Dąbrowska-Bąk i Tadeusz Frąckowiak.

Wszyscy wymienieni tu uczestnicy owego seminarium brali udział także w organizowanych przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN badaniach nad wychowawczym funkcjonowaniem środowisk lokalnych w Polsce, przygotowując i publikując doniesienia badawcze m.in. w XXXII i XLVII tomie „Studiów Pedagogicznych” opublikowanych pod red. S. Kowalskiego, uczestnicząc aktywnie także w pracach powoływanych wówczas zespołów do rozwiązywania tak zwanych problemów rządowych i resortowych.

Zaangażowanie w prace owych zespołów, a także w organizowane wówczas przez nas i realizowane badania terenowych z całymi rocznikami studentów (liczących już wówczas po przeszło 100 osób), np. w Kaliszu, Mosinie, Wschowie czy Gnieźnie, było nie tylko okazją do zdobywania i doskonalenia kompetencji badawczych: metodologicznych, organizatorskich, redakcyjnych, lecz również sprzyjało utrwalaniu więzi koleżeńskich i przyjacielskich w toku realizacji wspólnego zadania, ponoszenia współodpowiedzialności za pod-

jęte i realizowane przedsięwzięcia badawcze i dydaktyczne bez względu na to, który z nas pełnił wówczas takie czy inne funkcje w ówczesnym Instytucie Pedagogiki i poza nim.

W naszych wspomnieniach zachowaliśmy nie tylko pamięć o trudach towarzyszących tym wspólnie organizowanym i realizowanym badaniom terenowym, lecz przede wszystkim o niezwykle inspirującej i motywującej atmosferze tamtego czasu, o autentycznie podzielanej radości z zespołowego i osobistych sukcesów, dokumentowanych publikacjami i zbiegającą się w czasie dynamiką zdobywania kolejnych stopni naukowych; dynamiką spowalnianą niewątpliwie doświadczanymi trudami dnia codziennego, zaangażowaniem rodzinnym (wszyscy założyliśmy już wówczas rodziny) i oscylującą na krawędzi przetrwania osobistą sytuacją materialną.

Tadeusz w tym czasie, z inicjatywy ówczesnej kierowniczkii Katedry Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, Prof. Marii Jakowickiej, która decyduje się bodaj jako pierwsza w Polsce przyjąć na studia w uczelni państwowej wszystkich zgłaszających się do Szkoły kandydatów, organizuje w gronie kolegów z Zakładu Pedagogiki Społecznej, którym kieruje od 1987 roku po uzyskaniu etatu ministerialnej – uniwersyteckiej docentury, kilkusobową poznańską grupę samodzielnych pracowników nauki zdecydowanych na współpracę z tą Uczelnią. Współpraca ta, trwająca około 10 lat, w znacznym stopniu przyczyniła się nie tylko do nawiązania i wzmocnienia bezpośrednich więzi między poznańskim i zielonogórskim środowiskiem pedagogów, ale i zachowania naszych związków koleżeńskich, wzmocnionych poczuciem solidarności w realizacji podjętego zobowiązania. Trzeba przyznać, że odegrała ona także znaczącą rolę w złagodzeniu naszej mizernej wówczas sytuacji materialnej.

Przełom wieków, naznaczony nie tylko w naszych biografjach powstaniem i ukonstytuowaniem się Wydziału Studiów Edukacyjnych, to czas dynamicznie postępującego procesu naukowego usamodzielniania się „chłopaków od Kowalskiego”, jak identyfikowano w nas w zespole pracowników byłego Instytutu, a następnie Wydziału Studiów Edukacyjnych.

Prof. Jan Włodarek przechodzi wówczas do Instytutu Socjologii i podejmuje tam po Prof. Andrzeju Kwileckim funkcję jego dyrektora. Profesor Władysław Dykcik podejmuje funkcję kierownika Zakładu Pedagogiki Specjalnej, Profesor Dzierżymir Jankowski przechodzi do Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu na funkcję kierownika Zakładu Pedagogiki, Prof. Stanisław Wawryniuk podejmuje funkcję kierownika Zakładu Pedagogiki Społecznej w Uniwersytecie Szczecińskim, dr Andrzej Pfeiffer przejmuje kierownictwo Zakładu Pedagogiki w Akademii Rolniczej w Poznaniu, Prof. Wiesław Ambrozik uruchamia Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej i wchodzi w skład władz dziekańskich nowo utworzonego Wydziału, Prof. Jerzy Modrzewski

podejmuje funkcję kierownika Zakładu Badań Środowisk Wychowawczych w nowo utworzonym Wydziale.

W tych latach Tadeusz nadal kieruje Zakładem Pedagogiki Społecznej, umacnia w nim swoją pozycję, zaczyna tworzyć zespół skupionych wokół siebie młodszych pracowników nauki, nie rezygnując z kontynuacji pielęgnowania i umacniania łączących nas więzi. Okazją do ich udokumentowania i utrwalenia staje się 90. rocznica urodzin naszego nieżyjącego już wówczas Mistrza.

Wspólnie przygotowujemy z tej okazji ogólnopolską konferencję naukową poświęconą z jednej strony pielęgnowaniu o Nim wciąż żywej pamięci, z drugiej zaś ujawnieniu na forum polskiej pedagogiki społecznej naszego poznańskiego i indywidualnego dorobku naukowego, będącego konsekwencją dynamicznej i twórczej kontynuacji zasadniczych wątków obecnych w zainteresowaniach naukowych Mistrza, a zarazem dokumentujących autorskie osiągnięcia i dorobek twórczy Jego uczniów.

Zredagowaną wówczas publikacją pod tytułem *Pamięć i obecność społeczna*, będącą pokłosiem owej konferencji, rozpoczęliśmy cykl również pospołu przygotowywanych i redagowanych przez następne lata publikacji, utrwalających w kraju, i za granicą, obecność poznańskiej pedagogiki społecznej, z którą coraz częściej zrastała się osoba Profesora Tadeusza jako godnego następcy Mistrza, a zarazem twórcy oryginalnej, dotychczas niepraktykowanej w kraju fenomenologicznej, głęboko humanistycznej jej odmiany. Z czasem stawał się Prof. Tadeusz jej niedoścignionym twórcą i godnym, lecz wyjątkowo trudnym do naśladowania wzorem.

W parze z tak dynamicznie uobecniającą się i utrwalającą swoją pozycję poznańską pedagogiką społeczną, wzrastał i utrwał się w kraju i za granicą, zyskując sukcesywnie na znaczeniu, dorobek poznańskiej pedagogiki specjalnej, resocjalizacyjnej, kulturalno-oświatowej i socjopedagogicznej, czerpiących inspiracje z dorobku Mistrza i dopełniających go oryginalnymi teoretycznymi oraz badawczymi rozwiązaniami czy osiągnięciami, przenosząc formy naszej koleżeńskiej współpracy również na płaszczyznę ogólnopolską i zagraniczną.

Znaczyły ją nie tylko liczne powstające z owej współpracy inicjatywy publikacyjne, lecz także trudne do jednoznacznego wyliczenia efekty nieomal codziennych kontaktów merytorycznych, spotkań i dyskusji między naszymi osobami i zakładami, współpracy organizacyjnej na różnych płaszczyznach i forach, także wydziałowym. Niewątpliwie zaznaczyła się ona w dynamizowaniu procesu kształcenia młodych kadr naukowych, głównie w naszym, ale i wielu innych, jeśli nie we wszystkich w zasadzie ośrodkach uprawiania nauk pedagogicznych w kraju, w nawiązywanej i kontynuowanej współpracy z ośrodkami zagranicznymi, w zacieśnianiu więzi i tworzeniu pomostów

owocnej współpracy na forum Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

W całym tym okresie kontynuowaliśmy między sobą kontakty towarzyskie i rodzinne, słabnące w okresie nasilających się obowiązków służbowych i odradzające się w chwilach pojawiania się i doświadczania wyzwań czy zadań, wymagających życzliwej rady, osobistego wsparcia, pomocy merytorycznej lub organizacyjnej. W tym względzie na Tadeusza można było liczyć zawsze, rzecz jasna ujawniając ze swojej strony gotowość i dyspozycyjność rewanżu.

To wzajemne równoważenie oczekiwań, zobowiązań i dyspozycyjności, a zarazem zachowanie, przez cały okres naszej znajomości i współpracy, znacznej dozy podmiotowej autonomiczności, wyrażającej się w niesłabnącej lecz wręcz potęgującej się z latami merytorycznej i organizacyjnej potencji czy kompetencyjności, w sytuacji jej bezpośredniej i niejako codziennej konfrontacji, sprzyjało – jak sądzimy – zachowaniu i utrwaleniu więzi koleżeńskich uformowanych jeszcze w okresie studiów i z czasu wspólnie zainicjowanej i w przypadku Tadeusza zakończonej już niestety drogi zawodowej i życiowej.

Stała się ona nie tylko naszym osobistym doświadczeniem, lecz także częścią historii poznańskiego, uniwersyteckiego Instytutu Pedagogiki i Wydziału Studiów Edukacyjnych; doświadczeniem skupionych w nich osób, starszych i młodszych kolegów i koleżanek, uczniów i współpracowników, mniej lub bardziej zainteresowanych obecnością w nich także „chłopców od Kowalskiego”, wśród których osoba i dokonania Profesora Tadeusza, o czym jesteśmy przekonani, pozostawiły godny naśladowania wzór uczonego – humanisty, pedagoga nadziei, społecznego nauczyciela i mistrza, troskliwego męża i ojca, a przede wszystkim niezawodnego towarzysza w drodze ku osiągnięciu celów przydających życiu ludzkiemu sensu i spełnienia.

Żywimy niezłomną nadzieję, że pamięć o osobie i dokonaniach Profesora Tadeusza wyznaczy trwały ślad w świadomości i twórczości nie tylko polskich pedagogów, lecz odnajdzie i zachowa należne jej miejsce w historii nauk pedagogicznych, w akademickich środowiskach uprawiania i rozwijania myśli i badań humanistycznych, w codziennej pedagogicznej praktyce społecznej, zmierzającej do uobecniania w niej i potęgowania dobra i mądrości – cnót, których pielęgnowaniu poświęcił Tadeusz całe swoje niezwykle pracowite i godne pamięci życie.

Wystąpienie na seminarium poświęconym 60. rocznicy śmierci Heleny Radlińskiej

1. Przypomnienie

Zakład Pedagogiki Społecznej powstaje w Poznaniu dopiero w 1970 roku – w ówczesnym Instytucie Pedagogiki, a na jego kierownika Rektor UAM powoła Prof. dr hab. Stanisława Kowalskiego, byłego kierownika (przemianowanej na Instytut) Katedry Pedagogiki funkcjonującej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM. Dyrektorem instytutu zostaje wówczas Prof. dr hab. Heliodor Muszyński w okolicznościach wzbudzających reakcje zaskoczenia, a nawet wzburzenia – wręcz skandalu.

Kowalski, wcześniej – dyrektor uniwersyteckiej Katedry Socjologii, interesuje się wówczas głównie socjologiczną problematyką wychowania, podejmując trud kontynuacji i rekonstrukcji dorobku w tym względzie Floriana Znanieckiego. W kontekście i aspekcie socjologicznym prowadzi swoje doktoraty i twórczą aktywność, czego ukoronowaniem jest opublikowany w cztery lata później podręcznik *Socjologia wychowania w zarysie* i szereg innych publikacji.

Wszakże już wówczas i wcześniej interesuje się i podejmuje trud intelektualnego ogarnięcia i wchłonięcia dokonań twórczych i rezultatów badań inicjowanych i gromadzonych przez polską szkołę pedagogiki społecznej – z atencją odnosząc się do autorskiej koncepcji jej kreacji i uprawiania, zaproponowanej i realizowanej w twórczości Heleny Radlińskiej, z którą miał przyjemność i szansę współpracować w latach 1946–1949 w Uniwersytecie Łódzkim.

Koncepcjami Znanieckiego socjologicznej teorii i metodologii badań nauki podstawowej oraz Radlińskiej prakseologicznie orientowanej społecznej nauki pedagogicznej „nasiakają” w zasadzie wszyscy promowani wówczas doktorzy Kowalskiego, a w tym i autor tego wystąpienia – aczkolwiek, co zrozumiałe, z pedagogiką społeczną i jej „matką chrzestną” zetknąłem się jak wszyscy studujący nauki pedagogiczne, już wcześniej, w toku studiów trzech przedmiotów: historii wychowania i myśli pedagogicznej, pedagogiki społecznej i oświaty dorosłych. Były to lata 1965–1970.

2. Oswajanie z teorią i osobą Radlińskiej

Ale również wcześniej, gdyż już jesienią 1968 roku, na konferencji w Jabłonnie zorganizowanej wspólnie przez Komitet Nauk Psychologicznych i Pedagogicznych PAN oraz Sekcję Socjologii Wychowania PTS-u, do której prac organizacyjnych i merytorycznych włączyli się także pedagodzy społeczni (m.in. Aleksander Kamiński i Ryszard Wroczyński), wygłoszone zostały wśród innych dwa referaty poświęcone głównie samookreśleniu się pedagogiki społecznej wobec socjologii wychowania, która po reaktywacji socjologii akademickiej w początkach lat 60. zaczęła zaznaczać swoją aktywną obecność wśród nauk o wychowaniu i skutecznie konkurować w przedmiocie swojego zainteresowania z wcześniej zadomowioną w uniwersytetach łódzkim i warszawskim, a następnie katowickim i bydgosko-toruńskim, pedagogiką społeczną.

Referaty inicjujące dyskusję nad tym zagadnieniem i problemem, opublikowane później w „Ruchu Pedagogicznym” 1969 nr 3, wygłosili wówczas:

- Aleksander Kamiński (*Pedagogika społeczna*) i
- Stanisław Kowalski (*Socjologia a nauki pedagogiczne*).

Były one szczegółowo omawiane na seminarium magisterskim u prof. Kowalskiego, w którym uczestniczyłem i z którego zapamiętałem swoistą akceptację i poniekąd gloryfikację pomysłu Heleny Radlińskiej, by pedagogikę społeczną konfrontować z socjologią (wychowania) i z nią współpracować jako prakseologiczną dyscypliną wiedzy naukowej, interesującą się i ingerującą swoimi propozycjami i przedsięwzięciami w społeczną praktykę wychowania.

Tak więc poznawaliśmy już wówczas i akceptowaliśmy pedagogikę społeczną jako naukę sytuującą się pomiędzy dyscyplinami opisującymi i wyjaśniającymi fenomen społecznego dorastania kolejnych pokoleń do zadań, jak je nazwie później Bogdan Suchodolski, jakie stawiać będzie przed nimi pokolenie dorosłych – właśnie ową praktyką wchodzenia i sytuowania się kolejnych pokoleń w strukturze i przestrzeni społecznej.

Chodziło w tych referatach i wyzwolonej nimi dyskusji, także pokonferencyjnej, o to, by:

- 1) zaznaczyć specyficzne, identyfikujące jedno i drugie podejście, często do tych samych przedmiotów, tej samej problematyki,
- 2) sprecyzować ich teoretyczne odniesienia (podstawy),
- 3) zdecydować o sposobie formułowania w niej pytań poznawczych i metodologii ich rozstrzygnięcia.

W referatach tych jednoznacznie opowiedziano się za propozycją Heleny Radlińskiej, by pedagogikę społeczną traktować i budować jako naukę praktyczną – prakseologiczną, natomiast socjologię wychowania ujmować jako dziedzinę socjologii ogólnej, rozumianej z kolei jako nauka podstawowo-

wa – deskryptywno-eksplikacyjna. Co niekoniecznie zyskało jednoznaczną aprobatę w środowiskach naukowych i przez osoby je uprawiające.

Problem ten kontynuował Stanisław Kowalski w artykule *Socjologiczne problemy wychowania na tle przemian społecznych w Polsce Ludowej*, opublikowanym w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” w 1970 nr 3, by następnie poświęcić zagadnieniu wzajemnych odniesień pedagogiki społecznej i socjologii wychowania znaczne fragmenty pierwszego rozdziału swojej *Socjologii wychowania w zarysie*.

We wszystkich tych, jak i późniejszych publikacjach – nie kwestionował Kowalski wyjątkowej roli Heleny Radlińskiej w dziele tworzenia i rozwijania teorii i praktyki pedagogiki społecznej, wręcz przeciwnie – stale podkreślał potrzebę zachowania i twórczej kontynuacji jej spuścizny.

Jednak istota tego zagadnienia polegała na tym, iż w latach wcześniejszych i później podejmowane były i rozwiązywane pedagogiczne problemy poznawcze i praktyczne bez ich jednoznacznego odnoszenia:

- 1) do teoretycznej koncepcji i prakseologicznej metodologii pedagogiki społecznej (już wówczas rozwijanej m.in. w pracy pod red. R. Wroczyńskiego i T. Pilcha, *Metodologia środowiskowych badań pedagogicznych*, Wrocław 1970), jednak niekonsekwentnie stosowanej;
- 2) do socjologicznej metodologii badań podstawowych, już wówczas intensywnie rozwijanej w szkole warszawskiej (Stefana Nowaka)¹ i łódzkiej (identyfikowanej z osobami Lutyńskiego i Gostkowskiego)², co zacierało w odnośnych zespołach badawczych ich dyscyplinarną identyfikację.

Powodowało to z jednej strony znaczne osłabianie specyfiki, tożsamości środowisk identyfikujących się z jedną lub drugą dyscypliną nauk o wychowaniu, gdyż pedagogom łatwiej było korzystać z już wypracowanych metod i procedur badań socjologicznych niż twórczo rozwijać metodologię badań stosowanych.

Z kolei socjologom wychowania łatwiej było włączać się w realizację projektów badawczych z pedagogiki – były one po prostu częściej preferowane w ówczesnej polityce naukowej niż w podejrzliwie zaledwie tolerowanych badaniach socjologicznych, odsłaniających niedostatki socjalistycznego porządku społecznego oraz błędy i hipokryzję praktykowanej w nim polityki społecznej.

Przykładem tych znamion jest sukcesywnie gromadzony wówczas i publikowany dorobek refleksyjny i badawczy w środowiskach pedagogów społecz-

¹ M.in. pod jego redakcją: *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965 czy jego autorstwa *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985.

² Zwłaszcza wydawana pod ich redakcją wielotomowa seria monografii metodologicznych pod wspólnym hasłem: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*.

nych: zwłaszcza poznańskim, toruńskim i katowickim, w mniejszym stopniu łódzkim i warszawskim i po trosze innych – np. szczecińskim czy wrocławskim.

Swoistym poznańskim wkładem w rozwój pedagogiczno-społecznej problematyki badawczej i jej teoretycznych podstaw, a zwłaszcza metodologii prakseologicznych badań aplikacyjnych, respektujących pryncypia pedagogiki społecznej Radlińskiej, było powołanie do życia w 1969 roku, kierowanego w latach 70. przez Stanisława Kowalskiego, zespołu badawczego KNP PAN pod hasłem: *Funkcjonowanie systemu wychowawczego w typowych środowiskach* – skupiającego przedstawicieli pedagogiki społecznej w zasadzie z wszystkich ówczesnych ośrodków jej uprawiania w Polsce (m.in. warszawskiego, łódzkiego, bydgoskiego, katowickiego, toruńskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego, poznańskiego i innych). W organizowaniu tego zespołu i w podejmowanych w nim inicjatywach badawczych autor tego wystąpienia brał również czynny udział.

Szczególnie cennym dorobkiem owego zespołu, poza innymi, niewątpliwymi osiągnięciami, było wypracowanie i zastosowanie, w realizowanych w nim badaniach, metodologii tak zwanego systemowego podejścia do poznawania i organizowania lokalnych środowisk wychowawczych oraz do ich pedagogicznej optymalizacji.

Podejmowane w nim badawczo zagadnienia w zasadzie mieściły się w wartości merytorycznej zaproponowanej przez Radlińską problematyzacji przedmiotu pedagogiki społecznej, a wyniki realizowanych wówczas przedsięwzięć badawczych o charakterze zarówno diagnostycznym, jak i później wdrożeniowym, były publikowane w:

- XXIII (23) tomie „Studiów Pedagogicznych” (pt. *Selekcyjna funkcja wychowania*), opublikowanym w 1972;
- XXXII (32) tomie „Studiów Pedagogicznych” (pt. *Funkcjonowanie systemu wychowawczego w środowisku*), opublikowanym w 1974 i
- XLVII (47) tomie „Studiów Pedagogicznych” (pt. *Doskonalenie funkcjonowania systemu wychowawczego w środowisku*), opublikowanym w 1986 roku.

Kowalski pod koniec swojego twórczego żywota przypomniał osobę Heleny Radlińskiej i jej wkład w rozwój także socjologicznej problematyki wychowania w artykule: *Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej a socjologia wychowania*, opublikowanym z okazji 100 rocznicy Jej urodzin w „Studiach Socjologicznych” nr 3 z 1980 roku.

Podsumowaniem poznańskiego, twórczego flirtu z Radlińską koncepcją uprawiania pedagogiki społecznej, z okresu mojego dorastania w zespole Stanisława Kowalskiego, stał się rozdział jego autorstwa pomieszczony w pracy zbiorowej pod red. W. Okonia, *O sytuacji w naukach pedagogicznych*, opublikowanej w 1985 roku.

Nosił on tytuł *Sytuacja w pedagogice społecznej w zakresie badań nad doskonaleniem systemu wychowawczego w środowisku*, a wiele miejsca poświęcił w nim autor przypomnieniu oczekiwań Radlińskiej żywionych wobec samej utworzonej przez nią dyscypliny, jak i uprawiających ją osób. Wskazywał równocześnie na stan badania i aplikacji pedagogicznych – w środowiskach życia wszystkich kategorii wiekowych zaangażowanych w społeczny proces wychowania w całej jego złożoności i ujawnianej ówczasie dynamice.

3. Moje spotkania z Radlińską



Ryc. 3. Profesor Helena Radlińska

Jak już wspomniano, moje zainteresowania osobą i twórczością Heleny Radlińskiej miało, w swojej genezie, postać wymuszoną z racji studiowania na kierunku pedagogicznym. Wszakże zostały one znacznie pogłębione i utrwalone w okresie naukowego terminowania u Kowalskiego, a więc w latach 1970–1979, kiedy przygotowywałem pod jego kierunkiem dysertację doktorską, a następnie habilitacyjną, uczestnicząc w spotkaniach seminaryjnych, na których w zasadzie zawsze podnoszono bodaj wszystkie praktyczne problemy pedagogiczne, jakimi interesowała się Radlińska, wśród których zagadnienie socjologicznego poznawania i pedagogicznego organizowania środowisk lokalnych jako środowisk wychowawczych sytuowało się w centrum podejmowanej na nich i dyskutowanej problematyki.

To w toku ich doświadczenia rozdziły się, krzepły i rozważane były zagadnienia od zawsze sytuujące się w przedmiocie zainteresowania polskiej, i nie tylko rodzimej, pedagogiki społecznej, wśród których dominowała problematyka:

- wzmaganie i korygowanie szans edukacyjnych młodzieży wywodzącej się z rozmaitych środowisk i struktur stratyfikacyjnych;
- wzmocnienie szans i zagrożeń egzystencjalnych dzieci i młodzieży robotniczej i chłopskiej;

- odsłaniania szans i zagrożeń witalnych i obyczajowych rozmaitych kategorii dzieci i młodzieży dorastających zwłaszcza w rodzinach i środowiskach niewydolnych opiekuńczo, nieporadnych socjalnie i obyczajowo zdeprawowanych, a nawet przestępczych;
- dostrzegania szans i zagrożeń biograficznych dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, doświadczających rozmaitych niedostatków witalnych i zagrożonych społeczną ekskluzją i marginalizacją egzystencjalną;
- zwracania uwagi na szanse i zagrożenia egzystencjalne osób dorosłych i zwłaszcza starszych.

To tego rodzaju problemy stanowiły przedmiot żywego zainteresowania poznawczego i przedmiot badań terenowych podejmowanych na seminarium u Kowalskiego i realizowanych na nim prac doktorskich i habilitacyjnych, wśród których doktorat i habilitacja kolegi Stanisława Wawryniuka szczególnie nawiązywały do dorobku teoretycznego Heleny Radlińskiej i poświęcone zostały ukazaniu sił społecznych w osiedlu wielkowiejskim³.

Również habilitacja Tadeusza Frąckowiaka, ukazująca i dokumentująca procesy selekcji szkolnych dzieci i młodzieży, wyznaczane i przebiegające w typowych środowiskach wychowawczych ówczesnej Polski, była swoistą kontynuacją jej zainteresowań i badań z okresu międzywojennego⁴.

Do tych badań nawiązywała także monografia habilitacyjna Wiesława Ambrozika, poświęcona funkcjonowaniu systemu wychowawczego w środowisku miejskim⁵. Natomiast własną dysertację habilitacyjną poświęciłem ukazaniu środowiska socjalizacji akademickiej młodzieży studiującej, w zasadzie również w pewnej mierze nawiązując do podejmowanej przez Radlińską problematyki młodzieży⁶.

Okazją, a zarazem zobowiązaniem do poznawania i drażenia wyżej wskazanych problemów był udział każdego z nas w pracach wspomnianego już, a kierowanego przez prof. Stanisława Kowalskiego zespołu PAN-owskiego i podejmowanych w Jego zespole prac w realizacji kilku tak zwanych problemów rządowych i resortowych, wśród których wspominam zwłaszcza nasze i moje zaangażowanie w realizację problemu rządowego sygnowanego mianem – PR-5 o funkcjonowaniu i organizowaniu społeczności wielkowiejskich osiedli mieszkaniowych, oraz problemu resortowego 11.4 o funkcjonowaniu społeczeństwa wychowującego w typowych środowiskach lokalnych. W tym czasie zostałem również zaangażowany do realizacji międzynarodowego projektu pod hasłem FORM-PROJECT – nad funkcjonowaniem środowisk

³ S. Wawryniuk, *Kształtowanie się systemu wychowawczego... i tegoż, Siły społeczne wychowania w osiedlach mieszkaniowych*, Poznań 1990.

⁴ T. Frąckowiak, *Selekcje szkolne...*

⁵ W. Ambrozik, *Wychowawcze funkcjonowanie średniego miasta...*

⁶ J. Modrzewski, *Środowisko społeczne młodzieży studiującej...*

młodzieży akademickiej w 6 krajach Europy – projektu inicjowanego i nadzorowanego przez Centrum Badań Społecznych w Wiedniu.

Od roku 1981 wraz z prof. prof. J. Włodarkiem, S. Kowalikiem i W. Ambrozikiem utworzyliśmy zespół, który podjął wieloletnią współpracę z prof. Klausem Hurrelmannem z Uniwersytetu w Bielefeld, dokonując trzykrotnie w latach 1991–2001 pomiaru przebiegu i efektów procesu uspołeczniania polskiej młodzieży szkolnej w liczbie około 1,5 tysiąca, a reprezentującego wszystkie typowe dla warunków polskich środowiska jej życiowej aktywności. Efektem naszego i mojego zaangażowania się w prace tych zespołów były liczne publikacje i zwłaszcza wspomniane prace na stopnie naukowe. W znacznej części ów dorobek i jego odniesienia – z jednej strony do uprawianej i rozwijanej w środowisku poznańskim socjologii wychowania, i z drugiej pedagogiki społecznej – został zaprezentowany w publikacji *Pamięć i obecność społeczna*, przygotowanej i opublikowanej w 1994 roku z okazji 100 rocznicy urodzin Stanisława Kowalskiego i organizowanej wówczas konferencji rocznicowej w Kiekrzu.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele bodaj wszystkich środowisk akademickich w Polsce, w których uprawiano wówczas pedagogikę społeczną. Konferencję naszą zaszczylił także ówczesny wiceminister resortu Oświaty i Wychowania, Prof. dr hab. Tadeusz Pilch – bacznie i aprobująco przysłuchując się toczącym się na niej obradom i wywołanym przez nie kwestiom. To właśnie socjopedagogiczna problematyka wychowawczego funkcjonowania i organizowania rozlicznych środowisk wychowawczych stała się od początku lat 90. przedmiotem zainteresowania i osobistej troski kierowanego przeze mnie Zakładu Badań Środowisk Wychowawczych, którego zainteresowania poznawcze i częściowy dorobek badawczy został zaprezentowany na zorganizowanej wspólnie z Zakładem Pedagogiki Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu w roku 2008 konferencji oraz w późniejszych publikacjach książkowych.

Szczególną okazją do wznowienia i utrwalenia pamięci o osobie i dorobku Heleny Radlińskiej był nasz udział w 1995 roku w konferencji łódzkiej poświęconej jubileuszowi 50 rocznicy obecności Katedry Pedagogiki Społecznej w Uniwersytecie Łódzkim, a zwłaszcza wspomnienia o Niej czynione przez obecną na konferencji uczennicę Mistrzyni – prof. dr hab. Irenę Lepalczyk.

Jednak zagadnieniem, które szczególnie zwróciło moją uwagę i stało się obiektem moich wieloletnich dociekań i starań poznawczych, była zaproponowana przez Helenę Radlińską teoretyczna kategoria *w i e k u s p o ł e c z n e g o*.

Zmierzyłem się z nią już w 1969 roku, na egzaminie z przedmiotu – oświata dorosłych – i zakorzeniła się ona w mojej świadomości na stałe, fascynując swoją oryginalnością i potencjałem poznawczym, stając się komponentem rozwijanej przeze mnie koncepcji biografii społecznych, formowanych w pro-

cesach socjalizacji wszystkich kategorii lat społecznych, a zaprezentowanej w monografii *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*.

Również późniejsze publikacje w zasadniczej mierze, tak czy inaczej, nawiązują nie tylko do inspiracji i dokonań mojego mistrza Prof. Stanisława Kowalskiego, lecz w znacznym zakresie również do problematyki i propozycji wzbudzonych i rozwijanych przez Helenę Radlińską w całym jej niezwykle bogatym w dorobek twórczy i zaangażowanie praktyczne żywocie.

4. Perspektywność dorobku naukowego Heleny Radlińskiej

Na zakończenie tego wystąpienia, pobieżnie traktującego podjęte w nim zagadnienie, warto poczynić kilka refleksji nad perspektywą obecności i aktualnością wskazywanych przez Radlińską wyzwań społeczno-pedagogicznych, tak jak się one manifestują w doświadczaniu i w wymiarze społeczeństwa polskiego w pierwszych dekadach XXI wieku.

Sądzę, że w zasadzie wszystkie wskazane i po części diagnozowane przez Radlińską problemy życia społecznego w Polsce międzywojennej i pierwszych latach po drugiej wojnie światowej nie straciły wcale na swojej aktualności, przy czym, co rozumiałe, ich oblicze, struktura, skala występowania oraz dynamika ulega rzecz jasna ciągłej ewolucji, sygnalizując tym samym trwałość czy uporczywość wyznaczających je czynników i bezradność czy złudność pedagogicznych propozycji i wzbudzanych nimi ingerencji w przydawaniu ludzkiej egzystencji znamion pomysłowości.

Problematyka biedy czy niedostatków wszystkich kategorii wieku społecznego w dalszym ciągu stanowi dla pedagogów żywotne wyzwanie – zwłaszcza biedy doświadczanej przez dzieci i młodzież, biedy socjalnej, ale i coraz częściej prestiżowej, po części skrywanej pod „płaszczem” niewiele znaczącej biograficznie zinstytucjonalizowanej i skomercjalizowanej edukacji.

Z nią właśnie wiąże się problematyka zablokowanych szans życiowych, skutkujących rozlicznymi towarzyszącymi im zagrożeniami egzystencjalnymi o charakterze witalnym i obyczajowym. Blokady szans życiowych coraz częściej i w coraz liczniejszej reprezentacji doświadczanej przez dorosłą młodzież i te subkategorie wieku dorosłego, które pozbawiane są stałego i uczciwie wynagradzanego zatrudnienia. Wypieranie kiepsko kojarzącego się określenia – bezrobotności – przez określenie tej kategorii osób, pozbawianych szans życiowych i nadziei na ich pozyskanie, mianem *prekariat* u niczego tu nie zmienia w istocie tego problemu, wręcz przeciwnie – zaciemnia tylko obraz skali tego zjawiska i zwłaszcza jego rzeczywiste przyczyny⁷.

⁷ Patrz m.in. J. Urbański, dz. cyt.; G. Standing, dz. cyt.

Również aktualna sytuacja osób starszych wiekiem, których reprezentacja również w społeczeństwie polskim przyrastać będzie w coraz żywszym tempie, nie napawa optymizmem, tym bardziej, iż obecny stan zabezpieczenia emerytalnego tej kategorii osób, tak jak się on prezentuje w doniesieniach medialnych, dopełniony aktualnym doświadczeniem „sprawności” zinstytucjonalizowanej – tak zwanej „służby zdrowia”, powinien budzić poważne obawy o perspektywę biograficzną czy egzystencjalną nie tylko tej kategorii wieku społecznego.

Jak z tego pobieżnego przeglądu aktualnie doświadczanych przez nasze społeczeństwo problemów wynika, ich uporczywa obecność, dynamiczna ewolucja i potęgowanie się, dostatecznie uzasadnia aktualność wskazywanych przez Radlińską wyzwań dla pedagogiki społecznej. Poważnej dyskusji i weryfikacji wymaga jednak proponowana przez nią pedagogiczna recepta na te bolączki, określana przez nią mianem pracy społecznej – dyskusji, która już się toczy od dawna w wielu środowiskach i gremiach nie tylko pedagogicznych, dyskusji kontynuowanej twórczo także na ostatnim zjeździe pedagogów społecznych.

Rzecz w tym, kto i jak jej słucha, jak ją rozumie i jakie wyciąga z niej wnioski, jeśli założymy, że gremia decydujące o sytuacji w naszym kraju rzeczywiście nadstawiają uszu m.in. na głosy polskich pedagogów społecznych.

Wspomnienie o profesorze i rektorze Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Edmundzie Trempale

Gdy w roku 1983 Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, zapewne pod wrażeniem wydarzeń, jakie kształtowały obraz rodzimej historii tamtego czasu i naciskiem ówczesnego ośrodka decyzyjnego w Polsce, podjął trud dokonania „...generalnej analizy i oceny sytuacji zarówno w pedagogice jako całości, jak i w poszczególnych naukach pedagogicznych”⁸, wówczas zadanie przygotowania raportu o stanie polskiej pedagogiki społecznej powierzono prof. Edmundowi Trempale, kierownikowi czynnego od 1972 roku Zakładu Pedagogiki Społecznej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Warto przy tym wskazaniu zwrócić uwagę na to, iż w tym czasie w Polsce, już od 1961 roku, dynamicznie rozwijała swoją działalność najbardziej zasłużona dla wykreowania i zinstytucjonalizowania tej dyscypliny wiedzy pedagogicznej Katedra Pedagogiki Społecznej w Uniwersytecie Łódzkim, jej „mateczniku”, kontynuująca twórczo chlubne tradycje społeczno-pedagogiczne, sięgające w swojej genezie do dokonań z okresu międzywojennego i krótko powojennego Heleny Radlińskiej, a której kierownikiem była wówczas godna swojej mistrzyni kontynuatorka jej dorobku i koncepcji uprawiania – Irena Lepalczyk. Na emeryturze pozostawał aktywny twórczo Aleksander Kamiński – reaktywując łódzką Katedrę, w 1961 roku, po 12 latach od zawieszenia jej działalności w tej Uczelni w 1949 roku.

W Warszawie w tym czasie, już od 1957 roku, funkcjonuje Katedra Pedagogiki Społecznej pod kierunkiem Anny Przecławskiej, a w pierw Ryszarda Wroczyńskiego, pozostającego wówczas również na czynnej twórczo emeryturze. Pracownią Pedagogiki Społecznej w tej Katedrze kieruje Tadeusz Pilch. Od 1970 roku w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu aktywnie rozwija swoją działalność Zakład Pedagogiki Społecznej, którego kierownikiem w tym czasie – od 1981 roku – jest Zbigniew

⁸ W. Okoń (red.), *O sytuacji w naukach pedagogicznych*, Wrocław, 1985, s. 5.

Kwieciński, a wcześniej prawie do tego roku (mimo przejścia na emeryturę w 1974 roku) kieruje jego pracami prof. Stanisław Kowalski.

Od 1980 roku w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach działa Katedra Pedagogiki Społecznej, pod kierownictwem prof. Andrzeja Radziejczaka-Winnickiego, a od roku 1976 funkcjonuje Zakład Pedagogiki Społecznej w Uniwersytecie Toruńskim – kierowany przez prof. Stanisława Kawulę. Zakład Pedagogiki Społecznej działa również w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku – kierowany przez Jadwigę Izdebską.

Tak mniej więcej prezentowała się ówczesna instytucjonalna i osobowa reprezentacja i panorama środowisk uprawiających pedagogikę społeczną w tamtym czasie. Wszakże pedagogów interesujących się problematyką tradycyjnie mieszczącą się w przedmiocie tej dyscypliny pedagogicznej, już uznanych i kwalifikowanych jako jej koryfeuszy i identyfikujących się z nią i jej łódzko-warszawską tradycją, było w tym czasie już kilkunastu. Wśród tego liczego grona wyróżnić należy prof. prof.: Barbarę i Wiesława Theisów, Mikołaja Winiarskiego, Alicję Kargulową, Henryka Pielkę, Irenę Jundziłł, Zygmunta Wiatrowskiego i wielu, wielu innych, zwłaszcza młodszych pracowników nauki już ujawniających w swoich zainteresowaniach poznawczych orientację ku pedagogice społecznej i tradycji jej uprawiania.

Jednak Komitet Nauk Pedagogicznych PAN wskazał na autora owego raportu osobę prof. Edmunda Trempały reprezentującego od kilku lat interesy środowisk społeczno-pedagogicznych w Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN i współdecydującego o ich zawodowych losach w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni i Tytułu Naukowego⁹.

Decyzja ta, przynajmniej w środowisku poznańskim, w gronie osób skupionych wokół prof. Kowalskiego była żywo dyskutowana z uwagi na fakt zaangażowania Profesora do przygotowania raportu o stanie zaawansowania prac badawczych nad doskonaleniem wychowawczego funkcjonowania typowych środowisk lokalnych w Polsce. Zadanie to realizował zespół pracujący pod Jego kierunkiem od kilkunastu lat. W jego pracach brał udział również prof. Trempała, a przynajmniej przy każdej nadarzającej się okazji żywo interesował się ich zaawansowaniem, wspierając swoją osobą, autorytetem i prestiżem prace naszego zespołu, uczestnicząc co jakiś czas w jego seminaryjnych posiedzeniach.

Zlecenie przygotowania owego raportu, ciągnące się przez wiele tygodni dyskusje w gronie uczniów i przyjaciół Profesora nad jego zawartością merytoryczną, w scenerii „profesorskiego emeryckiego schroniska”, jakim był Jego letni domek w Puszczykówku, niejako siłą rzeczy samej wyzwały problem wyznaczenia swoistej „linii demarkacyjnej” autorskich zainteresowań i rela-

⁹ Prof. E. Trempała był również współautorem (z Marianem Balcerkiem), *Raportu o sytuacji w pedagogice opiekuńczej*. W. Okoń, dz. cyt., s. 197–211.

cji nad stanem referowanych kwestii. Prowokowały one także serie spotkań i rozmów telefonicznych prowadzonych przez autorów przygotowywanych tekstów, a ze strony Profesora angażowało także grono Jego uczniów – przyjaciół w tok tych ustaleń i towarzyszących im twórczych niepokojów. Lato 1984 roku miało więc pod znakiem i naciskiem realizacji tego zadania i ciągłej symbolicznej (i nie tylko takiej) obecności w prowadzonych wówczas przez nas rozmowach osoby profesora Edmunda Trempały¹⁰.

Toczącej się w „daczowej” scenerii Puszczykówka dyskusji nad ówczesnym stanem polskiej pedagogiki społecznej i formułowanym w niej tezom niewątpliwie towarzyszyła nam świadomość historycznej wagi doświadczanego przez polskie społeczeństwo czasu oczekiwania na potrzebne i konieczne zmiany, m.in. i w oglądzie dotychczasowego dorobku pedagogiki społecznej – zwłaszcza tego z lat 60. i 70. – znajdującego swój wyraz i syntezę w monografiach: jednej – Aleksandra Kamińskiego i dwóch Ryszarda Wroczyńskiego¹¹. Pamiętaliśmy również o nie do końca akceptowanej w naszym zespole separacji od niej problematyki opiekuńczej, andragogicznej i zwłaszcza resocjalizacyjnej, które przybierały już wówczas sukcesywnie znamiona akademickiego zinstytucjonalizowanego usamodzielniania się¹².

Profesor był z Edmudem Trempałą zaprzyjaźniony. A przyjaźń ta sięgała zapewne początków lat 70. – a być może i jeszcze wcześniejszych, z czasu przygotowywania przez Profesora monografii poświęconej obecności i roli szkoły w jej środowisku lokalnym. Była to druga połowa lat 60., w których prof. Edmund Trempała realizował swój eksperyment społeczno-pedagogiczny poświęcony integracji środowiska lokalnego w jego funkcji wychowawczej z wiodącą w tym względzie rolą szkoły powszechnej¹³. Publikację mającą ukazać istotę i efekty owego eksperymentu omawialiśmy w zespole seminarium magisterskiego u profesora Kowalskiego w początkach 1970 roku.

¹⁰ W listopadzie 1984 roku z inicjatywy trzech instytutów (socjologii, psychologii i pedagogiki, których pierwszym kierownikiem był prof. Stanisław Kowalski), odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona jubileuszowi 80-lecia Profesora Kowalskiego, w której prof. Edmund Trempała uczestniczył i wygłosił referat na temat: *Funkcje szkoły na tle wychowania równoległego*, pomieszczony później w pracy zbiorowej pod red. H. Muszyńskiego, *Socjalizacja – osobowość – wychowanie*, Poznań 1989.

¹¹ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1982; R. Wroczyński, *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, Warszawa 1966; i tegoż, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1974.

¹² Z jednej strony były to pojawiające się już wówczas prace z zakresu pedagogiki opiekuńczej Z. Dąbrowskiego, z drugiej przebojowo wprowadzające do pedagogiki problematykę resocjalizacji w zasadzie nieletnich – monografie S. Jedlewskiego poświęcona pedagogice resocjalizacyjnej i Cz. Czapowa – wychowaniu resocjalizacyjnemu.

¹³ E. Trempała, *Integracja podstawowych środowisk wychowawczych a rezultaty pracy pedagogicznej szkoły*, Bydgoszcz 1969, a nieco wcześniej: M.Z. Małyjasiak, *Integracja środowiska a efekty pracy szkoły*, Bydgoszcz 1965.

Eksperyment ów – inspirowany z jednej strony sugestiami Mistrza jego Autora, prof. Ryszarda Wroczyńskiego, z drugiej naciskami ideowo-politycznymi płynącymi z ośrodków ustawodawczych¹⁴ – zapewne był niejednokrotnie dyskutowany i konfrontowany z Kowalskim, zarówno w kręgu uczniów R. Wroczyńskiego, z którym Kowalski utrzymywał stałe kontakty, jak i na forum Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, który inicjował i nadzorował wówczas przygotowanie serii publikacji książkowych pod wspólnym hasłem: Biblioteki Nauczyciela. W ramach tej serii Profesor przygotowywał w tym samym czasie, w którym prof. Trempała realizował swój eksperymet, wspomnianą monografię¹⁵.

Opublikowane w tym samym roku monografie prof. prof. Trempały i Kowalskiego dotyczyły w zasadzie identycznej kwestii, a mianowicie reakcji na zasadniczy postulat, jaki zawierała wspomniana wyżej Ustawa. Różniły je zasadniczo konteksty teoretyczne opisujące i uzasadniające środowiskową orientację szkoły lokalnej, powszechnej i obowiązkowej, aczkolwiek w toku merytorycznej dyskusji, toczącej się pomiędzy profesorami w początkach lat 70. wyraźniej, w dalszej fazie twórczej aktywności E. Trempały, zaznaczył się wpływ podjętego i rozwijanego przez Kowalskiego podejścia systemowego¹⁶. Ten ostatni w znacznej mierze ulegał doświadczeniom i dorobkowi amerykańskiej szkoły socjologii wychowawczej¹⁷.

¹⁴ Mam tu na uwadze Ustawę z 15 czerwca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która postulowała m.in. doskonalenie pracy dydaktycznej szkoły przez wzmocnienie jej więzi z życiem społeczności lokalnej, w której była ona ulokowana, co wskazywało na potrzebę i konieczność jej środowiskowego orientowania (szkoła środowiskowa), zaangażowania w organizację zajęć pozaszkolnych i wiązania się z innymi podmiotami środowiska lokalnego w realizacji jego funkcji wychowawczej.

Pod pojęciem owej wychowawczej funkcji środowiska lokalnego pojmowano wówczas, za sugestią B. Suchodolskiego, to wszystko co społeczność lokalna winna była zrobić by jej dorastające pokolenia wchodziły w dorosłość kompetentnie do niej przygotowane i zidentyfikowane ze społeczno-politycznym kontekstem jej doświadczania. E. Trempała w swojej monografii poświęconej wychowaniu zintegrowanemu w środowisku szkoły (*Integracja podstawowych środowisk...*) wskazywał na siedem takich wychowawczych wyzwań, przed jakimi staje społeczność lokalna – wychowująca. Były to: organizowanie aktywnością dzieci i młodzieży i kierowanie nią, organizowanie ich kontaktów z kulturą i nauką, pełnienie społecznego nadzoru i kontroli wychowawczej, sprawowanie opieki, organizowanie warunków rekreacji, kierowanie ku przyszłości oraz wdrażanie do samorozwoju i samorealizacji (s. 23 z wydania z r. 1976). Kowalski zaś, podnosząc ten sam problem wskaźników owej wychowawczej funkcji środowiska lokalnego szkoły, upatrywał ich w: organizacji procesu kształcenia dzieci i młodzieży, sprawowaniu nad nimi kontroli wychowawczej, opieki w jej wszystkich przejawach, organizacji ich czasu wolnego, pre- i orientacji zawodowej, diagnozie i kierowaniu selekcjami szkolnymi, kształtowaniu ich zainteresowań i planów życiowych oraz ogólnej organizacji środowiska – zwłaszcza jego architektury i infrastruktury służącej realizacji wskazanych zadań. S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie...*, s. 495.

¹⁵ S. Kowalski, *Szkoła w środowisku...*

¹⁶ Patrz: S. Kowalski, *Podejście systemowe w badaniu środowisk wychowawczych*, „Studia Pedagogiczne” 1984, t. XLVII.

¹⁷ Prezentuje ją w swoim artykule F. Znaniecki, *The scientific function of the Sociology...*

Podjęcie systemowe stanowiło teoretyczny fundament poznańskiej szkoły pedagogiki społecznej, a raczej uprawianej w zespole Kowalskiego, praktycznie zorientowanej socjologii wychowania, zmierzającej do wypracowania optymalizacyjnego modelu wychowawczego funkcjonowania środowisk lokalnych miast i wsi. W jego kompleksowej konstrukcji, poza rzecz jasną sięganiem do dorobku klasyków podejścia systemowego w socjologii (T. Parsonsa, R. Mertona, N. Luhmanna i głównie F. Znanieckiego), przesłanek prakseologicznych upatrywał i poszukiwał Profesor w rozwijanej wówczas dynamicznie prakseologii ogólnej Tadeusza Kotarbińskiego i wyrastających na tym gruncie rozmaitych szkołach teoretyzowania w zakresie organizacji i zarządzania dużymi strukturami społecznymi zarówno pojawiających się w dorobku rodzimym, jak i za granicą¹⁸. Niewątpliwie korzystał także Profesor z dorobku i doświadczeń szkoły amerykańskiej, od początku swojej w tym społeczeństwie obecności w zasadzie lokalnej – społecznościowej¹⁹.



Ryc. 4. Konferencja poświęcona pamięci Profesora i Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Bydgoszcz 2014 r. Prowadzi ją p. prof. Krystyna Marzec-Holka, na pierwszym planie p. prof. Barbara Smolińska-Theiss

Prof. Trempała podzielał to teoretyczne stanowisko uzasadniające procedurę projektowania optymalizacyjnych modeli wychowawczego funkcjonowania środowisk lokalnych, aczkolwiek inspiracje, jakie towarzyszyły Jego pierwotnemu eksperymentowaniu, pozyskiwał On z dorobku teoretycznego

¹⁸ M.in. D.M. Gwizdani, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1973.

¹⁹ Np. E.G. Olsen (red.), *School and Community*, New York 1954.

pedagogów (m.in. Zbigniewa Zaborowskiego i jego koncepcji trzech poziomów integracji wychowawczego wiązania się szkoły z jej środowiskiem lokalnym). Swoje w tym względzie stanowisko sukcesywnie wszakże rekonstruował On poddając się sugestiom i teoretycznym argumentom wypracowywanym na gruncie szkoły poznańskiej. Zbliżenie to następowało w początkach lat 70., w których Profesor Kowalski przygotowywał do druku podręcznik socjologii wychowania, a Profesor Trempała – swoją habilitacyjną monografię: *Wychowanie zintegrowane w środowisku szkoły*.

Właśnie w tym czasie – w latach poprzedzających zakończenie przewodu habilitacyjnego – miałem okazję bezpośrednio poznać Profesora przy okazji jego pobytów w Poznaniu w związku z przygotowywaniem się do kolokwium habilitacyjnego. Spotkanie miało dwa oblicza – jedno merytoryczne z udziałem całego zespołu Zakładu Pedagogiki Społecznej, na którym Prof. Trempała został przedstawiony jako Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, wzbudzając tym samym zainteresowanie osobą i problemem, z jakim miał się wkrótce zetknąć – mam tu na uwadze rzecz jasna kolokwium habilitacyjne. Spotkanie z JM Rektorem szkoły akademickiej było dla nas wówczas – początkujących asystentów – zdarzeniem emocjonalnym i rzecz jasna prestiżowym.

Dyskusja merytoryczna zapoczątkowana w pomieszczeniach Zakładu po kilku godzinach przeniosła się do kawiarni hotelu Merkurs, ulubionego miejsca prowadzenia niekończących się dysput z prof. Kowalskim, gdzie przybrała nieoficjalny charakter, umożliwiając ujawnienie serdeczności łączących osoby obu profesorów i praktykowane przez nich koleżeńskie wzajemne relacje. I ten obraz dyskutujących profesorów, o potrzebie i dotychczasowych wzajemnych osiągnięciach w stanie teoretyzowania i nagromadzonych już doświadczeń badawczych w zakresie pedagogicznego opanowywania środowisk aktywności życiowej dorastających pokoleń, pozostał w mojej pamięci i wraca, gdy przywoływana była i jest osoba prof. Edmunda Trempały.

W swoich kolejnych publikacjach z lat 70. i 80. obaj profesorowie przeważnie wskazywali na wzajemne łączące ich wątki tematyczne i czynione w nich rozstrzygnięcia, podtrzymując także i kontynuując bezpośrednie relacje. Takie okazje stwarzały nie tylko spotkania w Komitecie Nauk Pedagogicznych, w których w drugiej połowie lat 70. brałem udział, spotykając tam nierzadko prof. Trempałę, lecz i przy okazji organizowania środowiskowych i ogólnopolskich konferencji, na które udawaliśmy się całym poznańskim zespołem.

Jedną z takich konferencji, organizowanych przez Profesora Trempałę, szczególnie zapamiętałem. Był to chyba rok 1977 – październik. Udaliśmy się do Bydgoszczy z referatami ukazującymi stan naszego zaawansowania w poznawaniu i organizowaniu badanych w zespole środowisk lokalnych – wiejskich i miejskich. O systemowym podejściu, jako jej zasadniczej podsta-

wie teoretycznej, realizowanej w nim robocie badawczej i projektowej, mówił na niej Kowalski. Pamiętam, że wzbudziliśmy na niej autentyczne zainteresowanie jej uczestników i gorące podziękowania ze strony prof. Trempały, dopełnione wspomniałym wspólnym, towarzyskim rautem.

Te wzajemne częste kontakty, spotkania poświęcone wymianie stanowisk, dzieleniu się dorobkiem i planami naukowymi – w tym przypadku powierzenia prof. Trempale tak znaczącego dla wewnętrznego i zewnętrznego oglądu stanu rozwoju społecznie zorientowanej pedagogiki zadania – niewątpliwie miało istotny wpływ na wydyskutowaną w naszym, poznańskim zespole pełną akceptację Jego osoby jako autora tej swoistej diagnozy. Przeglądając po latach tom poświęcony oglądowi sytuacji w naukach pedagogicznych tamtych lat – początku lat 80. XX wieku – miałem przed oczyma ówczesną – sprzed 20 lat – żywą dyskusję i zarazem jakże odmienne od tamtych obecne realia wyznaczające stan zaawansowania i perspektywę uprawianej w Polsce pedagogiki społecznej.

W kolejnych latach, poza zwyczajową lekturą prac Profesora, miałem szansę spotkać Jego osobę jeszcze dwukrotnie – w trakcie pobytu na konferencji organizowanej przez Katedrę Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w 1995 roku, z okazji jej 50-lecia, oraz na konferencji organizowanej przez Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Bydgoskiego w Ciechocinku w październiku roku 2004.

I w pierwszym, i drugim przypadku prof. rozpoznawał nas i wyławiał wśród uczestników konferencji, prowadząc z nami – delegacją poznańską – żywą i serdeczną rozmowę, interesując się naszymi osiągnięciami, przebiegiem karier akademickich i perspektywami naukowymi, ujawniając nie tylko troskę o dalsze, po Kowalskim, losy poznańskiej pedagogiki społecznej – wówczas już kierowanej przez prof. Tadeusza Frąckowiaka – lecz także zainteresowanie sytuacją osobistą i planami naukowymi każdego z nas, zawsze wspominając serdecznie prof. Stanisława.

Taki obraz osoby prof. Trempały pozostaje w mojej pamięci i wspomnieniach – jako wyjątkowo życzliwego reprezentanta polskich pedagogów w gremiach decydujących o ich losach zawodowych i zawsze zorientowanego na autentyczną współpracę naukową nauczyciela i uczonego, organizatora środowiska akademickiego i w tym wszystkim jeszcze niezawodnego sympatyka poznańskiego ośrodka społecznie zorientowanych pedagogów, a zarazem niekwestionowanego twórcy i wieloletniego kierownika bydgoskiej pedagogiki społecznej – Bydgoskiej Szkoły Pedagogów Społecznych.

Cytowane źródła

- Adamczuk L., Łodziński S., *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r.*, Warszawa 2006.
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.
- Afeltowicz Ł., *Zawłaszczony państwa, sieci społeczne i wyobrażenia socjologiczne: krytyczna analiza koncepcji state capture*, „*Studia Socjologiczne*” 2010 nr 1.
- Ambrozik W., *Dewiacje wychowawcze w środowisku wiejskim*, Warszawa 1997.
- Ambrozik W., *Od karności i tortur do uwięzionej socjalizacji. O genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*, „*Studia Edukacyjne*” 2013 nr 24.
- Ambrozik W., *Wychowawcze funkcjonowanie średniego miasta uprzemysłowionego*, Poznań 1991.
- Ambrozik W. i in. (red.), *Pamięć i obecność społeczna*, Poznań 1994.
- Ambrozik W., Machel H., Stępiak P. (red.), *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, Poznań – Gdańsk – Warszawa 2008.
- Ambrozik W., Modrzewski J. (red.), *Problematyka wychowania w twórczości polskich socjologów*, Koszalin 1998.
- Amsterdamski S., *Between History and Method*, Warszawa 1983.
- Ananicz W. (red.), *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, Warszawa 1986.
- Andrzejewski M. i in., *Rodziny zastępcze. Problematyka prawna*, Toruń 2006.
- Anioł W., *Europejska polityka społeczna. Implikacje dla Polski*, Warszawa 2003.
- Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawd, fałsz, stereotyp*, Gdańsk 2003.
- Arkuszewski A. (red.), *Ziemiańscy polscy XX wieku*, Warszawa 1992–2010.
- Arum R., Gamoran A., Shavit Y., *More inclusion than diversion: expansion differentiation and market structure in higher education*, [w:] Shavit Y., Arum R., Gamoran A. (red.), *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*, Stanford 2007.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1981.
- Assorodobraj N., *Kursy przygotowawcze a zagadnienie społecznej selekcji młodzieży akademickiej*, „*Przegląd Socjologiczny*” 1947 z. 9.
- Auleytner J., *Polityka społeczna w Polsce i na świecie*, Warszawa 2011.
- Babbie E., *Istota socjologii*, Warszawa 2007.
- Babiński G., *Procesy selekcji studentów w UJ w latach 1966–1972*, Wrocław 1974.
- Bachmat P. i in. (red.), *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2010.

- Baczewski G., *Oblicza biedy w Zjednoczonej Europie*, Lublin 2008.
- Balandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006.
- Balandynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1995.
- Balandynowicz A., *Sposób postępowania resocjalizacyjnego wobec skazanych w warunkach kurateli*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna*, Rzeszów 2004.
- Balcerzak-Paradowska B. (red.), *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, Warszawa 2003.
- Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004.
- Balcerzak-Paradowska B. (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Warszawa 2009.
- Bańka A., *Społeczna psychologia środowiska*, Warszawa 2002.
- Bartoszek A., *Społeczne tworzenie osobowości. Zarys socjologicznych teorii osobowości*, Katowice 1984.
- Bartula P., *Kara śmierci, powracający dylemat*, Kraków 2007.
- Baturo W. (red.), *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Warszawa 2008.
- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków 2011.
- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Społeczeństwo w stanie obłędzenia*, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Kraków 2012.
- Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008.
- Bauman Z., *Życie w czasie pożyczonym*, Kraków 2010.
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa 2002.
- Beck U., *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu światowego bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
- Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna*, Warszawa 2009.
- Beck U., Grande U., *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Warszawa 2009.
- Becker G., *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, Chicago 1993.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009.
- Beisert M., *Kazirodztwo. Rodzice i dzieci w roli sprawców*, Warszawa 2008.
- Beisert M., *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia. Nowy autorski model oparty na badaniach pedofilów osadzonych w polskich więzieniach*, Sopot 2012.
- Bell D., *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego, próba prognozowania społecznego*, Warszawa 1975.
- Bell P.A., Greene Th.C., Baum A., *Psychologia środowiskowa*, Gdańsk 2004.
- Bera R. (red.), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, Lublin 2010.
- Bernard M., Scharf T. (red.), *Critical Perspective on Aging Societies*, Bristol 2007.
- Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.
- Besala J., *Alkoholowe dzieje Polski*, Poznań 2015.

- Białobrzeska K., Kawula S. (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej*, Toruń 2006.
- Białyszewski H., *Koncepcja system społecznego w socjologii*, „*Studia Socjologiczne*” 1968 nr 3–4.
- Białyszewski H., *Rola społeczna jako kategoria struktury*, „*Studia Socjologiczne*” 1967 nr 1.
- Bierman K.L., *Developmental Progress and Intervention Strategies*, New York – London 2004.
- Bihl A., *Nowomowa neoliberalna. Retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*, Warszawa 2008.
- Blackledge D., Hunt B., *Sociological Interpretations of Education*, London – Dover – New Hampshire 1985.
- Blau P.M., *Wymiana i władza w życiu społecznym*, Kraków 2009.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny*, Kraków 2007.
- Błęszyński J.J., *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Kraków 2010.
- Bogunia-Borowska M., *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, Kraków 2006.
- Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Tożsamość zbiorowa*, Warszawa 2006.
- Borek P., *Romowie w Polsce i Europie: historia, prawo, kultura*, Kraków 2007.
- Borkowski J., *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń*, Warszawa 2011.
- Borowicz R., *Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?*, Toruń 2008.
- Borowicz R., *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Olecko 2000.
- Borowicz R., *Procedura badań longitudinalnych – przykład toruńskiego zespołu badawczego*, [w:] Narkiewicz-Niedbałec E. i in. (red.), *Człowiek i społeczeństwo w perspektywie zmiany społecznej. Polskie i niemieckie badania podłużne (Longitudinal Study)*, Zielona Góra 2003.
- Borowicz R., *Socjalizacja*, [w:] Bokszański Z. i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002.
- Borowicz R., *Zakres i mechanizmy selekcji w szkolnictwie. Kształtowanie się zbiorowości studentów*, Warszawa 1983.
- Borowik I., *Między „upadkiem” religii a „religijnym ożywieniem”*, [w:] Dobraczyński M., Jasińska A. (red.), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa – Toruń 2001.
- Borowik I., Leszczyńska K., *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków 2007.
- Borucki A. (red.), *Polska inteligencja*, Warszawa 1980.
- Boski P., *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa 2009.
- Botkin J., Elmandrija M., Malitza M., *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”*, Warszawa 1982.
- Boudon R., *La crise de la sociologie*, Paris – Genève 1971.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Warszawa 2005.
- Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja. Element teorii system nauczania*, Warszawa 1990.

- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001.
- Bowles S., Gintis H., *Schooling in Capitalist America*, London 1976.
- Brandt H., *Starcy w demokratycznych Atenach – grupa wykluczona?*, Poznań 2012.
- Braġiel J., Badora S. (red.), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Opole 2005.
- Braġiel J., Sikora P. (red.), *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*, Opole 2005.
- Breen R., *Social Mobility in Europe*, Oxford – New York 2004.
- Breen R., Jonsson J.O., *Inequality of opportunity in comparative perspective: recent research on educational attainment and social mobility*, "Annual Review of Sociology" 2006, s. 223–243.
- Bremond A., *Kompendium wiedzy o socjologii*, Warszawa 2006.
- Brighouse H., *Sprawiedliwość*, Warszawa 2007.
- Brockman J., *Nauka a kreacjonizm. O naukowych uroszczeniach teorii inteligentnego projektu*, Warszawa 2007.
- Bromberek B., *Nauczyciel w rolach społecznych*, Poznań 1968.
- Brzezińska A., *Spoleczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2001.
- Brzostowicz M., *Wizerunek rodziny w polskiej prozie współczesnej*, Poznań 1998.
- Buczkowski K., Czarnecka-Działuk B., Klaus W. i in., *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- Buczkowski P., *Ład społeczny i typy przystosowań*, „Studia Socjologiczne” 1990 nr 1–2.
- Budakowska E. (red.), *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, Warszawa 2005.
- Bukraba-Rylska I., *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2008.
- Bukraba-Rylska I., Burszta W.J., *Stan i różnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*, Warszawa 2011.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI – XVIII*, Warszawa 1984.
- Bystron J.S., *Uspołecznienie szkoły i inne szkice*, Warszawa 1933.
- Caillois R., *Żywioł i ład*, Warszawa 1973.
- Carr-Dawn C., Morgan L.A., Kunkel S.R., *Aging Society and the Life Course*, New York 2007.
- Castells M., *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009.
- Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2007.
- Cekiera Cz., *Młodzież protestująca, poszukująca (chuligani, gitowcy, punki, rastafarianie, szpanerzy, sataniści)*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii” 1991 nr 4.
- Cęcelek G., *Sytuacja szkolna dziecka z rodziny ubogiej*, Warszawa 2011.
- Chałasiński J., *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958.
- Chałasiński J., *Spoleczeństwo i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*, Warszawa 1948.
- Chałasiński J., *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna. Studium z socjologii wychowania*, Poznań 1982.
- Chałasiński J. (red.), *Drogi awansu społecznego robotnika*, Poznań 1931.
- Chałasiński J. (red.), *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938.

- Chałasiński J. (red.), *Młode pokolenie chłopów: procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Warszawa 1979.
- Chałasiński J. (red.), *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, Warszawa 1969.
- Chlebowicz P., *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009.
- Chmielnicki N., *Elementy socjologii wychowania w pedagogice polskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Katowice 1968.
- Chmielnicki N., *Zarys socjologii wychowania*, Katowice 1972.
- Chodkowska M., Osik-Chudowolska D., *Osoba z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata*, Kraków 2011.
- Chodkowska M., Szbała B., *Osoby z upośledzeniem umysłowym w stereotypowym postrzeganiu społecznym*, Lublin 2012.
- Chomsky N., *Nature and Language*, Cambridge 2002.
- Chudy W., *Kłamstwo jako metoda*, Warszawa 2007.
- Chudy W., *Spółeczeństwo zakłamane. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007.
- Chwaszcz J., *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Lublin 2008.
- Cichoński R., *Konteksty społeczeństwa ryzyka*, Poznań 2005.
- Cichoński R., *Podmiotowość w społeczeństwie*, Poznań 2003.
- Cichoński R., *Typy ładu społecznego a przesłanki podmiotowości*, [w:] Buczkowski P., Cichoński R. (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność*, Poznań 1989.
- Coleman J.S., *Social capital in the creations of human capital*, [w:] Halsey A.H. i in. (red.), *Education, Culture, Economy, Society*, Oxford 1997.
- Collins R., *The Credential Society. An Historical Sociology of Education and Stratification*, New York 1979.
- Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2013.
- Cyrzan H., *O potrzebie utopii*, Toruń 2004.
- Czajkowska-Majewska D., *Człowiek globalny*, Warszawa 2009.
- Czarnecka J., *Cechy idealnego partnera i idealnego związku w opinii singli i singielek*, AUL, „Folia Sociologica” 2009 nr 34.
- Czechowska-Bieluga M. i in., *Profile kompetencji społecznych osób pracujących i bezrobotnych*, Lublin 2009.
- Czekaj K., Gorlach K., Leśniak M., *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, Katowice 1998.
- Czekanowski P., *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce*, Gdańsk 2012.
- Czepulis-Rastenis R., *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973.
- Dahrendorf R., *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*, [w:] Kucia M., Sztompka P. (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005.
- Dahrendorf R., *Life Chances. Approaches to Social and Political Theory*, Chicago 1981.
- Damrosz J., Jastrzębska-Smolaga H. (red.), *Przeobrażenia społeczno-kulturowe wsi polskiej*, Warszawa 1992.
- Danecki J., Danecka M., *U podłoża globalnych zagrożeń. Dylematy rozwoju*, Warszawa 2003.

- Danilewicz W., *Migracja, uchodźstwo. Wielokulturowość*, Warszawa 2007.
- Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami*, Białystok 2010.
- Danilewicz W., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006.
- Dąbrowska J., Gumowska M., *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce*, [w:] Kaźmierczak T., Rymśza M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003.
- Dąbrowska-Bąk M., Pawełek K., *Dysfunkcjonalność lokalnego społeczeństwa wychowującego*, Poznań 2013.
- Deibert R.J., *Black Code. Inside the Battle for Cyberspace*, Toronto 2013.
- Derbis R. (red.), *Niepokoje i nadzieje współczesnego człowieka. Człowiek w sytuacji przełomu*, Częstochowa 2003.
- Derczyński W., *Analiza pojęcia pozycji społecznej*, „*Studia Socjologiczne*” 1967 nr 1.
- Dobrowolska D., *Przebieg życia, fazy, wydarzenia*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1992 nr 2.
- Dobrowolski P., *Prawdziwy dług publiczny Polski wynosi ponad 200% PKB*, Warszawa 2010.
- Dolnicki B., *Samorząd terytorialny*, Kraków 2003.
- Domański H., *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2000.
- Domański H., *Selekcja pochodzeniowa do szkoły średniej i na studia*, „*Studia Socjologiczne*” 2004 nr 2.
- Domański H., *Struktura społeczna*, Warszawa 2004.
- Domański H. (red.), *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, Warszawa 2008.
- Domański H. i in. (red.), *Jak żyją Polacy?*, Warszawa 2000.
- Domański H. i in. (red.), *Niepokoje polskie*, Warszawa 2004.
- Domański H., Rychard A. (red.), *Element nowego ładu*, Warszawa 1997.
- Drażkiewicz J. (red.), *W stronę człowieka umierającego*, Warszawa 1989.
- Dubas E., Świtalski W. (red.), *Uczenie się z biografii innych*, Łódź 2011.
- Dudała J., *Fani – chuligani. Rzecz o polskich kibolach*, Warszawa 2004.
- Dudzikowa M., Czerepaniak-Walczak M. (red.), *Wychowanie. Pojęcie, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, Gdańsk 2007.
- Durka G. (red.), *Współczesna rzeczywistość w wybranych problemach społecznych*, Kraków 2010.
- Dyczewski L., *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007.
- Dyczewski L., *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994.
- Dyczewski L., Wadowski D. (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009.
- Dykcik W. (red.), *Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Poznań 1996.
- Dyoniziak R., *Dynamika aspiracji*, Warszawa 1969.
- Dyoniziak R., Słaboń A., *Patologia życia gospodarczego. Aspekty socjologiczne*, Kraków 1997.
- Ehrlich S., *Wiążące wzory zachowań. Rzecz o wielości norm*, Warszawa 1995.
- Eitzen D.S., *Social Structure and Social Problems in America*, Boston 1974.

- Elias N., *Czym jest socjologia?*, Warszawa 2010.
- Elias N., *O procesie cywilizacji*, Warszawa 2011.
- Elias N., *Spółczesność jednostek*, Warszawa 2008.
- Elias N., *Zaangażowanie i neutralność*, Warszawa 2003.
- Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000.
- Fabiś A. (red.), *Instytucjonalne formy wsparcia seniorów – rozwiązania polskie i zagraniczne*, Bielsko-Biała 2007.
- Fabiś A. (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec 2005.
- Fabiś A., Wawrzyniak J.K., Chabior A., *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015.
- Fatyga B., *Młodość bez skrzydeł*, Warszawa 2001.
- Faure E. i in. (red.), *Uczyć się aby być*, Warszawa 1975.
- Ferenz K., Walasek S. (red.), *Role współczesnego nauczyciela w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, Wrocław 2009.
- Ferenz K., Zajdel K., *Dorastanie w małych miastach*, Wrocław 2012.
- Ficowski J., *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa 1989.
- Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M. (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 2008.
- Flanczewska-Wolny M. (red.), *Jakość życia w niepełnosprawności. Mity i rzeczywistość*, Gliwice – Kraków 2007.
- Flis M. i in. (red.), *Co dzieje się ze społeczeństwem?*, Kraków 2011.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2009.
- Frankenberg R., *Communities in Britain*, London 1967.
- Frąckiewicz L. (red.), *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2008.
- Frąckowiak T., *O pedagogice nadziei. Fascynacje i asocjacje pedagogiczne*, Poznań 2007.
- Frąckowiak T., *Selekcje szkolne w typowych środowiskach wychowawczych współczesnej Polski*, Poznań 1986.
- Frąckowiak T., Mosiek P., Radziejewicz-Winnicki A. (red.), *Spółeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta*, Rawicz – Leszno 2005.
- Frączek Z., *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów 2011.
- Frączek Z. i in. (red.), *Mysł i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych. Możliwości i zagrożenia dla rozwoju człowieka w perspektywie europejskiej*, Rzeszów 2012.
- Frieske K. (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Warszawa 1997.
- Frieske K., (red.), *Socjologia problemów społecznych. Teoria a rzeczywistość*, Wrocław 1987.
- Frieske K.W. (red.), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa 2004.
- Frieske K., Sikorska J., *Marginalizacja – partycypacja: pobocza oficjalnego porządku społecznego*, [w:] Frieske K., Morawski W., (red.), *W biegu czy w zawieszeniu? Ludzie i instytucje w procesie zmian*, Warszawa 1994.
- Fromm E., *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*, Kraków 2011.

- Frysztański K., *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009.
- Frysztański K. (red.), *Z zagadnień socjologii stosowanej*, Kraków 1996.
- Frysztański K., Korzeniowski M. (red.), *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, Opole 2005.
- Gabryszek R., Magierka D. (red.), *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Warszawa 2009.
- Gadowska K., *Klientelizm oraz kołesiosstwo w polskiej polityce i gospodarce*, [w:] Wesołowski W., Włodarek J. (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005.
- Gajda J., *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*, Kraków 2008.
- Gajdzica Z. (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Kraków 2013.
- Gajewska G., *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Zielona Góra 2009.
- Galor Z., *Lumpenwłasność: szara strefa i margines społeczny*, Poznań 2006.
- Galor Z., *Socjalizacja a klasy społeczne – zarys problematyki (na podstawie pracy W.I. Thomasa i F. Znanieckiego, Chłop polski w Europie i Ameryce)*, „Studia Socjologiczne” 1990 nr 1–2.
- Gałąj D., *Przestrzeń społeczna w gminie*, [w:] Kulpińska J. (red.), *Spółczesność i socjologia*, Wrocław 1985.
- Gałąj R., *Życie codzienne szlachty polskiej w okresie sarmatyzmu*, Szczecin 1998.
- Gąciarz B., Giermanowska E. (red.), *Zatrudniając niepełnosprawnych. Wiedza, opinie i doświadczenia pracodawców*, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Europa, burzliwy i potężny kontynent*, Warszawa 2014.
- Giddens A., *Europa w epoce globalnej*, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2006.
- Giddens A., *Ramy późnej nowoczesności*, [w:] Jasińska-Kania A. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006.
- Giza-Poleszczuk A., *Związki partnerskie, małżeństwo – dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw*, [w:] Jasińska-Kania A., Marody M. (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002.
- Gliński P. i in. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2004.
- Gliński P., Sadowski I., Zawistowska A. (red.), *Kulturowe aspekty struktury społecznej. Fundamenty, konstrukcje, fasady*, Warszawa 2010.
- Giermanowska E., Raclaw-Markowska M., *Spółczesności lokalne wobec problemu bezrobocia młodzieży*, Warszawa 2003.
- Gmerek T., *Edukacja i nierówności społeczne*, Kraków 2011.
- Gmerek T. (red.), *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Poznań 2003.
- Goffmann E., *Instytucje totalne*, Sopot 2011.
- Goffmann E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.

- Goffmann E., *The Characteristics of Total Institutions*, [w:] *Symposium on Preventive and Social Psychiatry* 1957 nr 15–17.
- Goldthorpe J.H., *O socjologii. Integracja badań i teorii*, Warszawa 2012.
- Goldthorpe J.H., *Problems of "Meritocracy"*, [w:] Erikson R., Jonsson J.A. (red.), *Can Education Be Equalized*, Boulder 1996.
- Golińska L., Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Łódź 2011.
- Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Golka M., *Poczucie zagrożeń i wyzwań cywilizacyjnych*, Poznań 2000.
- Gołaszewski T., *Szkola jako system społeczny*, Warszawa 1977.
- Gołembski F., *Kulturowe aspekty integracji europejskiej*, Warszawa 2008.
- Gołębiowski B., Grzelak Z., *Moje pierwsze kroki w gospodarstwie*, „Przegląd Socjologiczny” 1971, t. 29.
- Gołębiowski B., Hemmerling Z., *Chłopi wobec kryzysów w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1982 nr 2.
- Gorbaniuk J., Parysiewicz B. (red.), *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, Lublin 2009.
- Gore I., *Wiek a aktywność życiowa*, Warszawa 1980.
- Gorlach K., *Świat na progu domu. Rodzinne gospodarstwa rolne w Polsce w obliczu globalizacji*, Kraków 2001.
- Gorlach K. i in., *Młode pokolenie wsi III Rzeczypospolitej. Aspiracje życiowe w przeddzień integracji z Unią Europejską*, Warszawa 2003.
- Gorlach K., Foryś G. (red.), *W obliczy zmiany: wybrane strategie działania mieszkańców polskiej wsi*, Kraków 2005.
- Gorlach K., Mooney P.H. (red.), *Dynamika życia społecznego*, Warszawa 2008.
- Goryńska-Bitner B., Stępień J. (red.), *Społeczeństwo obywatelskie w procesie integracji obywatelskiej*, Poznań 2002.
- Goźdźka G., *Polska lokalna 2007*, Warszawa 2008.
- Gouldner A.W., *Kryzys zachodniej socjologii*, Kraków 2010.
- Gouldner A., *The Future of Intellectuals and the Rise of the New Class*, New York 1979.
- Górnjak K. i in. (red.), *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa*, Warszawa 2015.
- Górnikowska-Zwolak E., *Myśl feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłówice 2006.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001.
- Grabski W., *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 2004.
- Graniewska D. (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, Warszawa 2004.
- Gray M., Webb S.A., *Social Work. Theories and Methods*, Los Angeles 2009.
- Grewiński M., *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Warszawa 2009.
- Gromkowska-Melosik A., *Elitarne szkolnictwo średnie. Między reprodukcją społeczno-kulturową a ruchliwością konkurencyjną*, Poznań 2015.
- Gromkowska-Melosik A., *Sciagi, plagiaty, fałszywe dyplomy*, Gdańsk 2007.

- Gromkowska-Melosik A., Gmerek T., *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, Kraków 2008.
- Grotowska S., *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*, Kraków 2011.
- Grotowska-Leder J., *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, Łódź 2008.
- Grotowska-Leder J., *Status NEET w doświadczeniu młodych Polaków w świetle analiz jakościowych*, [w:] Giermanowska E. i in. (red.), *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*, Warszawa 2015.
- Grotowska-Leder J., Faliszek K. (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Toruń 2005.
- Grotowska-Leder J., Serafin-Juszczak B., *Zbiorowość NEET – niewykorzystane zasoby pracy młodzieży. Skala, dynamika i wybrane cechy zjawiska – w perspektywie Unii Europejskiej*, [w:] Machol-Zajda L., Sadowska-Snarska C. (red.), *Rynek pracy i polityka społeczna w XXI wieku. Aktualne problemy*, Warszawa–Białystok 2014.
- Gryko Cz., *Józef Chalasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Lublin 1989
- Grzelak G. (red.), *Polska lokalna 2007*, Warszawa 2008.
- Grzelak Z. (red.), *Socjologowie o wychowaniu*, Warszawa 1974.
- Grzybowski A. (red.), *Polityka społeczna samorządu terytorialnego*, Warszawa 2002.
- Gubrium J.F., *Time, Roles and Self in Old Age*, New York 1976.
- Gucwa-Porebska K., *Formy wsparcia dla osób skazanych przedterminowo opuszczających zakłady karne*, Kraków 2015.
- Gulda M., *Spoleczne determinanty przebiegu studiów studentów WSP w Gdańsku (mashynopsis)*, Gdańsk 1969.
- Gutowska A., *(Nie)pełnosprawna starość – przyczyny, uwarunkowania, wsparcie*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2015 nr 8.
- Guzy-Steinke H., *Relacje wzajemności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Bydgoszcz 2013.
- Guzy-Steinke H., Musielewicz A., *Instytucje środowiska lokalnego wobec ludzi starych*, Bydgoszcz 2011.
- Gwisziani D.M., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1973.
- Habermas J., *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, Warszawa 1999, t. 1; 2002 t. 2.
- Habermas J., *Uwzględniając innego*, Warszawa 2009.
- Hajduk E., *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001.
- Hajduk E., *Układy społeczne – przestrzenie procesu socjalizacji*, Żary 2008.
- Hajduk E., *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996.
- Halamska M., *Wież jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, Warszawa 2011.
- Hall E., *Bezgłośny język*, Warszawa 1987.
- Halsey A.H., Heath A.F., Ridge J.M., *Origins and Destinations. Family, Class and Education in Modern Britain*, Oxford 1980.
- Hałas E., *Spoleczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987.

- Hałas E., *Symbole w interakcji*, Warszawa 2001.
- Hambden-Turner Ch., Trompenaars A., *Siedem kultur kapitalizmu*, Kraków 2008.
- Hardin R., *Zaufanie*, Warszawa 2009.
- Harris D.K., *Teaching Sociology of Ageing and the Life Course*, Washinton D.C. 2000.
- Heatherton T.F. i in. (red.), *Spoleczna psychologia piętna*, Warszawa 2007.
- Heine M., Gajewska G. (red.), *Sieroctwo społeczne I jego kompensacja*, Zielona Góra 1999.
- Henslin J.M., *Social Problems*, New Jersey 2003.
- Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Warszawa 2007.
- Herudzińska M., *Małżeństwo mieszane jako przedmiot obaw społecznych*, [w:] Wachowiak A. (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007.
- Heyns B., Białecki I., *Educational inequality in postwar Poland*, [w:] Shavit Y., Blossfeld H.P. (red.), *Persistent Inequality. Changing Educational Attainment in Thirteen Countries*, Boulder – San Francisco – Oxford 1993.
- Hill R.D., *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa 2009.
- Hirszowicz M., Neyman E., *Państwo opatrnościowe i jego ofiary*, „Studia Socjologiczne” 1997 nr 3.
- Hochschild A.R., *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa 2009.
- Hoffmann J. (red.), *Programy edukacyjne w zwalczaniu wykluczenia społecznego – doświadczenia i perspektywy*, Poznań 2007.
- Hołyst B., *Socjologia kryminalistyczna*, Warszawa 2007.
- Hołyst B., *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2013.
- Hołyst B. i in. (red.), *Samobójstwo*, Warszawa 2002.
- Hoppe H.H., *Demokracja – bóg, który zawiódł*, Warszawa 2006.
- Horodeński R., Ozorkowski E. (red.), *Rodzina, etyka, ekonomia*, Białystok 2005.
- Houd M., Dohan D.P., *Two paths to educational opportunity: class and educational selection in Sweden and the United States, 1925–1989*, [w:] Erikson R., Jonsson J.O. (red.), *Can Education be Equalized?*, Boulder 1996.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji. Nowy kształt ładu społecznego*, Warszawa 1997.
- Hryniewicz J., *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*, Warszawa 2001.
- Hryniewicz J., *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Warszawa 2006.
- Hryniewicz J. (red.), *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, Warszawa 2002.
- Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.
- Iglicka K., *Badanie nad legalnymi migracjami zarobkowymi z Polski do Wielkiej Brytanii po 1 maja 2004 roku*, Warszawa 2008.
- Iglicka K., *Kontrasty migracyjne Polski*, Warszawa 2008.
- Ingelhart R., *Modernization and Postmodernization*, Princeton 1997.
- Ingelhart R., *Silent Revolution*, Princeton 1977.
- Jabłoński A., *Teoria demokracji w poszukiwaniu paradygmatu wolnego od paradoksów*, [w:] Szyszka M. (red.), *Spoleczeństwo, przestrzeń, rodzina*, Lublin 2009.
- Jabłoński A.W., Sobkowiak L. (red.), *Studia z teorii polityki*, Wrocław 1999, t. 1.

- Jacher W., *Funkcje socjalizacyjne rodziny*, „Kwartalnik Opolski” 1977 nr 4.
- Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007.
- Jacyno M., Szulżycka A., *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Warszawa 1999.
- Jaguś I., *Od wielodzietności do bezdzietności? Przemiany w poglądach na posiadanie dzieci i ich uwarunkowania*, [w:] Michalska A. (red.), *Dylematy współczesnych rodzin*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2005, t. XVI.
- Jahoda M., Lazarsfeld P.F., Zeisel H., *Bezrobotni Marienthalu*, Warszawa 2007.
- Jakowicka M., *Uwarunkowania funkcjonowania szkół środowiskowych w średnim mieście*, Zielona Góra 1979.
- Jakubowski W., Jaskulska S. (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011.
- Jakubowska P., Kukliński A., Żuber P. (red.), *Problematyka przyszłości regionów. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, Warszawa 2008.
- Jałowiecki B., *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010.
- Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Warszawa 2007.
- Janowski A., *Hippisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa 1972, 2002.
- Janowski A., Klonder A. (red.), *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Bydgoszcz 2004.
- Jarosz E., *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice 2008.
- Jarosz M. (red.), *Instytucje: konflikty i dysfunkcje*, Warszawa 2012.
- Jarosz M. (red.), *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym*, Warszawa 2008.
- Jarosz M. (red.), *Polskie bieguny*, Warszawa 2013.
- Jarosz M. (red.), *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, Warszawa 2007.
- Jarosz M. (red.), *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004.
- Jarosz M. (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005.
- Jarosz M. (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny, etniczny*, Warszawa 2008.
- Jasińska-Kania A., *Socjologiczna koncepcja osobowości*, [w:] Krawczyk Z., Morawski W. (red.), *Socjologia ogólna. Wykłady dla studentów*, Warszawa 1986.
- Jasińska-Kania A. (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2012.
- Jasińska-Kania A. i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006.
- Jasińska-Kania A., Marody M. (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002.
- Jaworska A. (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009.
- Jaworska-Obój Z., Skuza B., *Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych*, „Przegląd Psychologiczny” 1986 nr 3.
- Jaworska-Witkowska M., Kwieciński Z., *Nurty pedagogii: naukowe, dyskretne, odłotowe*, Kraków 2011.
- Jerschina J., *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego*, Wrocław 1972.
- Jerschina J., *Socjologia wychowania*, [w:] Wasilewski J. (red.), *Wybrane zagadnienia metodologiczne – teoretyczne badań socjologicznych*, Kraków 1984.

- Jędrzejewski S. (red.), *Wybór tekstów z socjologii wychowania*, Warszawa 1982.
- Jędrzejko A., „Zawirowany” świat ponowoczesności. W poszukiwaniu etiologii zaburzeń, dysfunkcji, zachowań kompulsywnych, ryzykownych i dewiacji, Warszawa – Milanówek 2015.
- Jędrzejko A. (red.), *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*, Pułtusk – Warszawa 2006.
- Joachimowska M., *Rodzicielstwo zastępcze. Idea – Problemy – Analizy – Kompetencje*, Bydgoszcz 2008.
- Kacperczyk A., *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Łódź 2006.
- Kaczmarek J., Przystalski A. (red.), *Od przeszłości ku nowym horyzontom. W kręgu historii socjologii*, Poznań 2013.
- Kaczmarek U., *Społeczne skutki restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim*, Poznań 1999.
- Kakau M., *Wizje czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, Warszawa 2011.
- Kaleta A. (red.), *Józef Chalasiński – socjolog i humanista*, Toruń 1984.
- Kalski M., Łazarczyk P., *Potencjał zawodowy byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie opolskim*, Opole 2005.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., *Socjologia przestrzeni w Polsce. Narodziny subdyscypliny*, [w:] Borowik L., Sztalta K. (red.), *Współczesna socjologia miasta*, Wrocław 2007.
- Kałwa D., Walaszek A., Żarnowska A. (red.), *Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, Warszawa 2005.
- Kamińska U., *Zranione dzieciństwo*, Katowice 2000.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1982.
- Kamiński A.Z., *Korupcja w warunkach postkomunistycznych przemian ustrojowych: podejście instytucjonalne*, [w:] Wasilewski J. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie, dynamika zmian*, Warszawa 2006.
- Kamiński M.M., *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006.
- Kantowicz E., Olubiński A. (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Toruń 2003.
- Kapralski S. (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Warszawa 2010.
- Kapralski S., *Trauma i pamięć zbiorowa. Przypadek Jedwabnego*, [w:] Flis A. (red.), *Stawianie się społeczeństwa*, Kraków 2006.
- Karpiński J., Ossowski S., *O rodzajach tadu społecznego*, [w:] Mokrzycki E., Ofierska M., Szacki S. (red.), *O społeczeństwie i teorii społecznej*, Warszawa 1985.
- Karwacki A., *Błędne koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*, Toruń 2006.
- Karwat M., *Paradoksy polityki*, Warszawa 2007.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.
- Kawczyńska-Butrym Z. (red.), *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, Olsztyn 2001.
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002.
- Kawula S., *Wsparcie społeczne – kluczowy wymiar pedagogiki społecznej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996 nr 1.
- Kazubowska U., *Rodziny własne wychowanków domów dziecka*, Szczecin 2008.

- Kaźmierczak-Kałużna I., *Rodzina a proces dziedziczenia biedy*, [w:] Wachowiak A. (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007.
- Kaźmierczak T., Rymusza M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003.
- Kaźmierska K. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Kraków 2012.
- Kelly J.N.D., *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997.
- Keplinger A. (red.), *Bierność społeczna. Studia interdyscyplinarne*, Warszawa 2008.
- Kijaczko S. (red.), *Samobójstwo. Specyfika, problem, horyzonty badawcze*, Opole 2003.
- Kietlińska K., *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 2010.
- Kirenko J., *Wsparcie społeczne osób z niepełnosprawnością*, Ryki 2007.
- Kirenko J., Sarzyńska E., *Bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeby*, Lublin 2010.
- Klank L. (red.), *Wieś i rolnictwo w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1995.
- Klaus W., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *Społeczny odbiór przestępczości*, [w:] Buczkowski K. i in. (red.), *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- Klebaniuk J. (red.), *Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, Warszawa 2007.
- Kleer J. (red.), *Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa*, Warszawa 2008.
- Kłoskowska A., *Kulturologiczna analiza biograficzna*, [w:] Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Poznań 1990.
- Kłoskowska A., *Rodzina w Polsce Ludowej*, [w:] Sarapata A. (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej. Studia*, Warszawa 1965.
- Kłoskowska A., *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987 nr 2.
- Kłoskowska A., *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne” 1962 nr 2.
- Kochanowicz J., Marody M. (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010.
- Kohn M.I., Schooler C., *Work and Personality: An Inquiry into the Impact of Social Stratification*, Norwood 1983.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.
- Kojder A., *Norma*, [w:] Bokszański Z. i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999.
- Kojder A. (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*, Kraków 2007.
- Kokociński M., *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży (maszynopis pracy doktorskiej)*, Poznań 2008.
- Kolarska-Bobińska L., Rosner A., Wilkin J. (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Warszawa 2001.
- Kołaczek B., *Dostęp młodzieży do edukacji. Zróżnicowanie, uwarunkowania, wyrównywanie szans*, Warszawa 2004.
- Kondracka-Szała M., *Wsparcie społeczne osób stygmatyzowanych, wirtualne grupy samopomocowe*, Warszawa 2015.
- Konopczyński M., *Kryzys resocjalizacji czy(-li) sukces działań pozornych. Refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013.

- Konopczyński M., Nowak B.M. (red.), *Resocjalizacja, ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008.
- Konopczyński M., Theiss W., Winiarski M. (red.), *Pedagogika społeczna. Przestrzenie życia i edukacji*, Warszawa 2010.
- Korab K., *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów. Analiza socjologiczna i ekonomiczna*, Warszawa 1997.
- Koryś P., Tymiński M., *Źródła postkomunistycznej korupcji: efekt długiego trwania czy spuścizna komunizmu*, [w:] Kochanowicz J., Marody M. (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010.
- Korzeniowska K., Tarkowska E. (red.), *Lata tłuste, lata chude... Spojrzenie na biedę w społecznościach lokalnych*, Warszawa 2002.
- Kosiński S., Suprewicz J., *Wprowadzenie do socjologii wychowania*, Lublin 1978.
- Kosowska E., *Polska kultura ziemiańska, szkice i rozprawy*, Katowice 1995.
- Kośmicki E., *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, Białystok 2009.
- Kośmicki E., *Zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji gospodarki*, Białystok – Poznań 2010.
- Kośmicki E. i in. (red.), *Perspektywy polsko-niemieckiego partnerstwa na rzecz rozwoju zrównoważonego w domu europejskim*, Poznań 2008.
- Kotlarska-Michalska A. (red.), *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2013, t. XXIII.
- Kotowicz-Borowy I., *Dziedzictwo kulturowe drobnej szlachty na pograniczach dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] Dyczewski L., Wadowski D. (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009.
- Kowalczyk E., *Obraz polskiej rodziny we współczesnej literaturze polskiej – model idealny czy antywzór?*, [w:] Jackowska E., Kromolicka B. (red.), *Młodzież w XXI wieku. Źródła wzrostu kryzysów*, Szczecin 2010.
- Kowalewski J.T., Rossa A. (red.), *Przyszłość demograficzna Polski*, Łódź 2009.
- Kowalik S., *Szkic o koncepcjach socjalizacji*, [w:] Brzeziński J., Witkowski L. (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej*, Poznań–Toruń 1994.
- Kowalski S., *Jednostka i jej środowisko społeczne*, „Wiedza i Życie” 1949 nr 1.
- Kowalski S., *Podejście systemowe w badaniu środowisk wychowawczych*, „Studia Pedagogiczne” 1984, t. XLVII.
- Kowalski S., *Rodzina jako przedmiot socjologii wychowania*, [w:] Tyszka Z. (red.), *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, Poznań 1980.
- Kowalski S., *Socjologia a nauki pedagogiczne*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1969 nr 3.
- Kowalski S., *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974.
- Kowalski S., *Stan i potrzeby badań nad selekcjami młodzieży na studia wyższe*, [w:] Kietlińska Z. (red.), *Rekrutacja młodzieży na studia wyższe*, Warszawa 1973.
- Kowalski S., *Systemy oświatowe scentralizowane i zdecentralizowane w świetle wyników badań M.S. Archer, AUNC*, „Socjologia Wychowania” 1984, zeszyt 145.
- Kowalski S., *Szkola w środowisku*, Warszawa 1969.
- Kowalski S., *Uniwersytet Poznański okresu międzywojennego w świetle wspomnień magistranta i doktoranta*, „Kronika Miasta Poznania” 1990 nr 1, cz. 1 i nr 2, cz. 2.
- Kowalski T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998.

- Kozaczuk F. (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Rzeszów 2004.
- Kozaczuk F. (red.), *Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego*, Rzeszów 2005.
- Kozaczuk F. (red.), *Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, Rzeszów 2009.
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010.
- Kozyr-Kowalski S., *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 1999.
- Kozyr-Kowalski S., *Uniwersytet a rynek*, Poznań 2005.
- Kożusznik B. (red.), *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Katowice 2005.
- Krajewska B., *Instytucje wsparcia dziecka i rodziny. Zagadnienia podstawowe*, Kraków 2009.
- Kraus K., Geisen T., Piątek K. (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Toruń 2005.
- Krauże-Sikorska H., Klichowski M., *Świat digital natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.
- Krawczyk Z., Sowa K.Z. (red.), *Socjologia w Polsce*, Rzeszów 1998.
- Kromolicka B., *Rodziny zrekonstruowane*, Szczecin 1997.
- Kromolicka B i in. (red.), *Pomoc i opieka w starości*, Szczecin 2007.
- Kropotkin P., *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006.
- Król K., *Żebractwo we współczesnej Polsce*, Konin 2010.
- Królikowska J., *Socjologia dobroczynności*, Warszawa 2004.
- Królikowska J. (red.), *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa 2006.
- Kryk B. (red.), *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Aspekty ekologiczne*, Szczecin 2010.
- Kryńska E. (red.), *Polski rynek pracy. Niedopasowania strukturalne*, Warszawa 2004.
- Krzysztozek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002.
- Krzyżowski L. i in., *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Łódź 2014.
- Kubiak P., *Efekty uczestnictwa bezrobotnych w aktywnych programach rynku pracy w Polsce*, Łódź 2005.
- Kubiak-Krzywicka W., *Interakcyjno-kontekstualny model zaburzonej socjalizacji*, Poznań – Kalisz 2010.
- Kubicka H., *Bezdomność rodzin samotnych matek. Społeczno-wychowawcze aspekty zjawiska*, Łódź 2005.
- Kubów A., Szczepaniak J. (red.), *Współczesne wyzwania polityki społecznej wobec rodziny*, Wrocław 2010.
- Kuć M. (red.), *Skuteczność oddziaływań penitencjarnych*, Lublin 2009.
- Kukołowicz T., *Rodzina w procesie uspołeczniania dziecka*, Lublin 1978.
- Kulpińska J., Pilichowski A. (red.), *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*, Łódź 1996.
- Kurczewska J. (red.), *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, Warszawa 1999.
- Kurowska A., *Relacje między polityką rodzinną a polityką zatrudnienia w perspektywie europejskiej*, [w:] Anioł W., Duszczyk M., Zawadzki P.W. (red.), *Europa socjalna. Iluzja czy rzeczywistość?*, Warszawa 2011.

- Kurowski M.M., *Tożsamość socjologii*, [w:] Śpiewak P. (red.), *Dawne idee nowe problemy*, Warszawa 2010.
- Kurzela I., Kamiński A., Sowa A.K., *Z badań nad środowiskiem domu studenckiego*, Warszawa 1967.
- Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – „świnki” czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków 2001.
- Kurzępa J., *Młodzi, piękne i niedrodzy. Młodość w objęciach seksbiznesu*, Kraków 2012.
- Kurzępa J., *Zagrożona niewinność*, Kraków 2007.
- Kuźma J. (red.), *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, Kraków 2007.
- Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Kwak A. (red.), *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, Warszawa 2006.
- Kwaśniewicz W. (red.), *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, Kraków 1990.
- Kwaśniewski J. (red.), *Badania problemów społecznych*, Warszawa 2003.
- Kwaśniewski J. (red.), *Badania problemów społecznych. 2*, Warszawa 2006.
- Kwaśniewski J. (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Warszawa 1997.
- Kwiatkowska G.E., Siudem I. (red.), *Zachowania ryzykowne*, Lublin 2012.
- Kwiecińska-Zdrenka M., *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości?*, Toruń 2004.
- Kwieciński Z., *Bezbronni. Odpad szkolny na wsi*, Toruń 2002.
- Kwieciński Z., *Funkcjonowanie szkoły w rejonie uprzemysławianym*, Warszawa 1972.
- Kwieciński Z., *Funkcjonowanie szkoły w środowisku wiejskim*, Warszawa 1972.
- Kwieciński Z., *Poziom wiedzy uczniów a środowisko szkoły*, Toruń 1972.
- Kwieciński Z., *Rynek edukacyjny a demokracja. Sprzeczne wyzwania*, [w:] Kwieciński Z. (red.), *Nieobecne dyskursy*, Toruń 1997, T.V.
- Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*, Warszawa 1992.
- Kwieciński Z., *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza*, Poznań – Olsztyn 2000.
- Kwilecki A., *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1960.
- Kwilecki A., *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998.
- Kwilecki A., Czarnocki B. (red.), *The Humanistic Sociology of Florian Znaniecki Polish Period 1920–1939*, Warszawa–Poznań 1989.
- Lalak D. (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa 2007.
- Lalak D., *Życie jako biografia*, Warszawa 2010.
- Larson L., Goltz J.W., Hobart Ch., *Families in Canada*, Toronto 1994.
- Laskowicz P., *Księga genealogiczna twojej rodziny. Poradnik praktyczny*, Warszawa 2005.
- Laskowska-Otwinowska J., *Podróże do pracy jako element nowego stylu życia. Postulaty ruchu społecznego slow down*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010 nr 1.
- Lavalette M., Pratt A., *Polityka społeczna. Teorie, pojęcia, problemy*, Warszawa 2010.
- Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.), *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, Wrocław 2005.
- Lesińska-Sawicka M., *Późne macierzyństwo. Studium socjomedyczne*, Kraków 2008.
- Leszczyńska-Reichert A., *Wspomaganie osób starszych w domach pomocy społecznej*, Toruń 2008.

- Lewicka M., *Miasto jako przedmiot badań psychologii*, [w:] Jałowicki B., (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Warszawa 2008.
- Lewicki M. i in. (red.), *Socjologia społecznienia. Księga dedykowana Profesorowi Mirosławowi Marody*, Warszawa 2015.
- Lewowicki T., i in. (red.), *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim*, Toruń 2008.
- Linberg G. (red.), *Studenci Warszawy*, Warszawa 1987.
- Libiszowska-Żółtkowska M. (red.), *Czego obawiają się ludzie?*, Warszawa 2007.
- Luhmann N., *Systemy społeczne*, Kraków 2008.
- Łaciak B., *Obyczajowość polska czasu transformacji*, Warszawa 2005.
- Łaciak B. (red.), *Obyczajowość polska początku XXI wieku – w procesie przemian*, Warszawa 2014.
- Ładyżyński A., *Społeczne i kulturowe uwarunkowania adopcji w Polsce*, Kraków 2009.
- Łopato J., *Pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starych na wsi*, Warszawa – Kraków 2014.
- Łoś M., *Aspiracje a środowisko*, Warszawa 1972.
- Łoś P.A., *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005.
- Łozińska M., *W ziemiańskim dworze. Codzienność, obyczaje, święta, zabawy*, Warszawa 2011.
- Łozińska M., Łoziński J., *W przedwojennej Polsce. Życie codzienne i niecodzienne*, Warszawa 2011.
- Mac A., *Wczesne dzieciństwo młodocianych przestępców agresywnych*, Poznań 2005.
- Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Kraków 2006.
- Maffesoli M., *Czas plemion*, Warszawa 2008.
- Maffesoli M., *Rytm życia*, Kraków 2012.
- Majer A., Starosta P. (red.), *Wokół socjologii przestrzeni*, Łódź 2004.
- Majka J., *Wychowanie jako czynność społeczna. Analiza według schematów Znanieckiego i Parsonsa, „Roczniki Filozoficzne” 1972 t. XX, z. 2.*
- Makowski G., *Korupcja jako problem społeczny*, Warszawa 2008.
- Makuch M., Moroń D., *Młode pokolenie. Problemy teraźniejszości. Wyzwania przyszłości*, Wrocław 2012.
- Malewski M., *Poradnictwo wobec zmieniających się wzorów ludzkiego życia*, [w:] Wojtasik B., Kargulowa A. (red.), *Doradca – profesja, pasja, powołanie*, Warszawa 2003.
- Malinowski J.A., Zandecki A. (red.), *Środowisko, młodzież, zdrowie*, Toruń 2007.
- Małyjasiak M.Z., *Integracja środowiska a efekty pracy szkoły*, Bydgoszcz 1965.
- Mamzer H., *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Poznań 2008.
- Mamzer H. (red.), *W poszukiwaniu tożsamości*, Poznań 2007.
- Mandal E., Stefańska-Klar R. (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Katowice 1995.
- Mandle J., *Globalna sprawiedliwość*, Warszawa 2009.
- Manterys A., *Klasyczna idea definicji sytuacji*, Warszawa 2000.
- Manterys A., *Sytuacje społeczne*, Kraków 2008.
- Manterys A., Mucha J. (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, Kraków 2009.
- Mariański T.J. (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

- Marin B., *Welfare in an Idle Society*, London 2013.
- Markiewicz W., *Pedagogika a socjologia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974 nr 4.
- Markiewicz W., *Socjologia a służba społeczna*, Poznań 1992.
- Markiewicz W., *Współczesna młodzież jako przedmiot badań naukowych*, Poznań 1964.
- Markowska D., *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976.
- Marody M., *Formatowanie społeczeństwa – o starych i nowych sposobach uspołeczniania działań*, [w:] Flis M., i in. (red.), *Co dzieje się ze społeczeństwem*, Kraków 2011.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.
- Marody M., *Socjologia wobec zmiany a socjologia zmiany*, [w:] Gdula M. i in. (red.), *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne*, Warszawa 2012.
- Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2007.
- Marody M. (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2006.
- Marzec-Holka K., *Kapitał społeczny a wspólnoty wiejskie w obronie „małych szkół”*, Bydgoszcz 2015.
- Marzec-Holka K., *Powroty dzieci z rodzin zastępczych do placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Bydgoszcz 2012.
- Marzec-Holka K., *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, Kraków 2011.
- Marzec-Holka K. (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, Bydgoszcz 2005.
- Marzec-Holka K., Guzy-Steinke H. (red.), *Kapitał społeczny a nierówności, kumulacja i redystrybucja*, Bydgoszcz 2009.
- Marzec-Holka K., Nawrocka M., Moleda J. (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, Warszawa 2014.
- Marzec-Holka K., Rutkowska A., Joachimowska M. (red.), *Praca socjalna i polityka społeczna, obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, Bydgoszcz 2008.
- Matuszewska M., *Biograficzne konsekwencje sieroctwa społecznego wychowanków Domu Dziecka* (maszynopis pracy magisterskiej pod kierunkiem autora), Poznań 2008.
- Matysiak-Błaszczyk A., *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010.
- Matysiak-Błaszczyk A., Modrzewski J. (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań – Kalisz 2012.
- Mead M., *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000.
- Meier A., *Socjologia wychowania*, Warszawa 1982.
- Meighan R., *Socjologia edukacji*, Toruń 1993.
- Melosik Z., *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*, Toruń 2007.
- Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Poznań 2002.

- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.
- Melosik Z., *Obywatelstwo, czas (historia) i przestrzeń (geografia)*, [w:] Goryńska-Bitner B., Stępień J. (red.), *Spółczesność obywatelska w procesie integracji europejskiej*, Poznań 2002.
- Melosik Z., *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków 2007.
- Melosik Z. (red.), *Młodzi, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001.
- Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
- Merton R., Nisbet R., *Contemporary Social Problems*, New York 1971.
- Miczyńska-Kowalska M., *Socjalizacja w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2012.
- Mielczarek A., *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, Wrocław 2011.
- Mielicka H., *Socjologia wychowania*, Kielce 2000.
- Mikulski M., *Szkoła środowiskowa w wielkim mieście*, Warszawa 1972.
- Milas E., *Dziecko w rodzinie wiejskiej*, Warszawa 1980.
- Milewska M., *Zaufanie i nieufność w państwie totalitarnym*, [w:] Mamzer H., Zalaśki T. (red.), *Zaufanie a życie społeczne*, Poznań 2008.
- Milewski J., *Romowie – przyszłość bez uprzedzeń*. Suwałki 2009.
- Milewski S., *Złodziej i literat. Życie i sprawy Urke Nachalnika*, Warszawa 1988.
- Miller R., *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1982.
- Miszalska A., *Sytuacja demokracji u schyłku wieku – niepokoje globalne, niepokoje polskie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000 nr 3.
- Miszalska A., *Wizje ładu społecznego w społeczeństwie postmonocentrycznym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993 nr 3.
- Miształ B., *Grupy rówieśnicze młodzieży*, Wrocław 1974.
- Miształ B., *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania*, Wrocław 1977.
- Miś L., *Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badania*, Kraków 2007.
- Miś L., Nózka M., Smagacz-Poziemska M., *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2011.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002.
- Modrzewski J., *Pedagogika społeczna a socjologia wychowania. Dylematy integracji*, [w:] Theiss W., Winiarski M. (red.), *Pedagogika społeczna, tradycja i współczesne konteksty*, Warszawa 2008.
- Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*, Poznań 2007.
- Modrzewski J., *Socjologia przestrzeni edukacyjnej*, [w:] Modrzewski J., Śmiałek M., Wojnowski K. (red.), *Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni edukacyjnej (inspiracje...)*, Kalisz – Poznań 2008.
- Modrzewski J., *Studia i szkice socjopedagogiczne – aktualia*, Poznań – Kalisz 2012.
- Modrzewski J., *Środowisko społeczne młodzieży studiującej*, Poznań 1989.
- Modrzewski J., Sipińska D., *Ład społeczny*, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Supplement*, Warszawa 2010.
- Modrzewski J., Sipińska D., *Socjalizacja*, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5., Warszawa 2005.
- Modrzewski J., Sipińska D., *Socjologia wychowania*, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.

- Modrzewski J., Zandecki A., *Młodzież wiejska wśród kandydatów na studia uniwersyteckie*, „Młodzież i Wieś” 1986 nr 1.
- Moore R., *Socjologia edukacji*, [w:] Śliwerski B. (red.), *Pedagogika*, t. 2, Gdańsk 2006.
- Morawski W., *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Warszawa 2010.
- Morin E., *Pour sortir du XXe siècle*, Paris 1981.
- Moroń D. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny*, Wrocław 2009.
- Mościcka L., *Rodziny dysfunkcyjne*, Wrocław 1991.
- Możdżeńską-Mrozek D., *Problemy socjalizacji dorosłych. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Warszawa 1989.
- Mrozowski M., *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*, Warszawa 1991.
- Murphy M., Fleming T. (red.), *Habermas, teoria krytyczna i edukacja*, Wrocław 2012.
- Muszyński H., *Biograficzne teorie rozwoju osobowości i ich znaczenie dla teorii opieki*, [w:] Dąbrowski Z., Kowalewski F. (red.), *Pedagogika opiekuńcza jako dyscyplina naukowa i przedmiot studiów. Samookreślenie, stan, zastosowanie*, Olsztyn 1995.
- Muszyński H. (red.), *Socjalizacja – osobowość – wychowanie*, Poznań 1989.
- Muszyński W. (red.), *Cudne manowce. Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie*, Toruń 2008.
- Muszyński W., Sikora E. (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Toruń 2008.
- Mysłakowski Z., *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, Warszawa – Lwów 1931.
- Napier A., *Małżeństwo, krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*, Kraków 2008.
- Nasiłowski P., *System dozoru elektronicznego w Polsce – implikacje dla więziennictwa*, [w:] Jezińska B. i in. (red.), *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*, Warszawa 2013.
- Naumiuk A., *Uczestnictwo społeczne młodzieży. Możliwości działań – opinie, postawy*, Toruń 2007.
- Nawrocka J., *Społeczne doświadczanie starości. Relacja pozasłowna*, Kraków 2013.
- Niczyporuk D., *Czas i przestrzeń w światopoglądzie mieszkańców wsi*, Lublin 2002.
- Niedzielski E., Kisiel R. (red.), *Środowisko popegeerowskie – diagnoza stanu*, Olsztyn 2001.
- Niesporek A., *Czy koniec socjologii jaką znamy?*, Katowice 2007.
- Niezgoda M. (red.), *Społeczne skutki zmiany oświatowej w Polsce*, Kraków 2011.
- Nikitorowicz J., *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach białostockich*, Białystok 1992.
- Nowaczyk M., *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005.
- Nowak A., *Bezrobocie wśród niepełnosprawnych*, Katowice 2002.
- Nowak A., *Edukacja a marginalizacja i wykluczenie społeczne*, „Chowanna” 2012 nr 1 (38).
- Nowak A., *Zagrożenie wykluczeniem społecznym kobiet niepełnosprawnych*, Katowice 2012.
- Nowak A.W., *Neoliberalna akademia. Szkolnictwo wyższe a wytwarzanie i legitymizowanie podziałów klasowych w Polsce po 1989 roku*, [w:] Żuk P., (red.), *Podziały*

- klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 2010.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985
- Nowak S. (red.), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965.
- Nowak S. (red.), *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*, Warszawa 1984.
- Nowicka E., *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2003.
- Nowicka E., *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 1991.
- Nowicka E., *U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce*, Kraków 1999.
- Nowicka E., Nawrocki J. (red.), *Inny – obcy – wróg*, Warszawa 1996.
- Nóżka M., Smagacz-Poziemka M. (red.), *Starzenie się. Problemat społeczno-socjalny i praktyka działań*, Kraków 2014.
- Ockrent Ch. (red.), *Czarna księga kobiet*, Warszawa 2010.
- Okoń W. (red.), *O sytuacji w naukach pedagogicznych*, Wrocław 1985.
- Okólski M., *Cywilizacje przyływu i cywilizacje odpływu demograficznego*, [w:] Dobraczyński M., Jasińska A. (red.), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa – Toruń 2001.
- Okólski M., *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa 2012.
- Olcoń-Kubicka M., *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Warszawa 2009.
- Oleksy E.H. (red.), *Mass media w społeczeństwie obywatelskim*, Łódź 1999.
- Oliwa-Ciesielska M., *Piętno nieprzypisania*, Poznań 2004.
- Olsen E.G. (red.), *School and Community*, New York 1954.
- Orłowska M., *Przymus bezczynności*, Warszawa 2015.
- Osiński J., *Uwarunkowania społeczno-przestrzenne selekcji młodzieży do studiów wyższych*, Warszawa 1977.
- Ossowski S., *Koncepcje ładu społecznego i typy przystosowań*, Warszawa 2001.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962.
- Osuchowska K., *Ludność polska na Wschodzie – przemiany typologiczne w perspektywie dziejowej*, [w:] Mróz M., Dębowski T., (red.), *Państwo – społeczeństwo – religia – we współczesnej Europie*, Toruń 2009.
- Owczarek K., Łazarewicz M.A. (red.), *Pogoda na starość. Podręcznik skutecznego wspierania seniorów*, Warszawa 2015.
- Pacewicz A., *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*, Warszawa 1992.
- Pałak Z., Bartkowicz Z., *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*, Lublin 2004.
- Paleczny T., *Grupy subkultury młodzieżowej: próba analizy – propozycje teoretyczne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993 nr 3.
- Palska H., Lewenstein B., *Biografia społecznikowska*, [w:] Gliński P. i in. (red.), *Samorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2004.
- Pańków I., *Społeczeństwo a osobowość*, [w:] Krawczuk Z. (red.), *Socjologia polska*, Warszawa 1990.
- Papież J., *Przemiany warunków socjalizacyjno-edukacyjnych na wsi. Badania panelowe*, Kraków 2006.
- Paprzycka E., *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, Warszawa 2008.

- Parsons T., *System społeczny*, Kraków 2009.
- Pastuszko S.J. (red.), *Chłopi – kultura – naród – państwo*, Kielce 1995.
- Pawlica B., *Mechanizmy naznaczania społecznego*, Częstochowa 2001.
- Pawłowska A., *Władza, elity, biurokracja*, Lublin 1998.
- Piekarski R., Graban M. (red.), *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, Kraków 2003.
- Pielka H. (red.), *Procesy socjalizacji i wychowania w rodzinie*, Koszalin 1990.
- Pietrzak E. i in., *Aksjologia życia publicznego*, Łódź 2011.
- Pilch T., „Miliard dzieci bez szczęścia”, [w:] Jarosz E. (red.), *Dzieciństwo witraż bolesny, „Chowanna”* 2010, T. 1/34.
- Pilch T., Sosnowski T. (red.), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Warszawa 2013–2014.
- Piorunek M., *Bieg życia zawodowego człowieka. Kontekst transformacji kulturowych*, Poznań 2009.
- Piorunek M., *Edukacja i praca jako komponenty tożsamości człowieka w przestrzeni ponowoczesności*, [w:] Modrzewski J., Śmiałek M., Wojnowski K. (red.), *Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni edukacyjnej (inspiracje...)*, Kalisz – Poznań 2008.
- Piorunek M. (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń 2010.
- Piorunek M., *Stalość versus zmienność czyli o biografii zawodowej jako fenomenie społecznym i obszarze działań pomocowych*, „Życie Uniwersyteckie” 2011 nr 12.
- Piotrowski A., *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź 1998.
- Podedworska H., Pilichowski A., *Obszary wiejskie w Polsce. Różnorodność i procesy różnicowania*, Warszawa 2011.
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000–2009*, GUS, Warszawa 2010.
- Pohoski M., *Kariery szkolne i kariery społeczno-zawodowe a pochodzenie społeczne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984 nr 2.
- Polityka społeczna. Wybrane problemy. Wybór artykułów z lat 1999–2005*, Warszawa 2005.
- Porowski M., *Percepcja więźnia*, [w:] Orłowska M. (red.), *Skazani na wykluczenie*, Warszawa 2005.
- Posern-Zieliński A. (red.), *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, Poznań 2004.
- Pospizyl I., Szczepaniak R. (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007.
- Potulicka E., Rutkowiak J., *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Kraków 2010.
- Prawda M., *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, „Studia Socjologiczne” 1989 nr 4.
- Pruszek T.A., *O ziemiańskim świętowaniu*, Warszawa 2011.
- Przeclawski K., *Instytucje wychowania w wielkim mieście. Wybrane problemy z socjologii wychowania*, Warszawa 1971.
- Przeclawski K., *Miasto i wychowanie*, Warszawa 1968.
- Przybycień K. (red.), *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji zarobkowej. Zarys problematyki*, Stalowa Wola 2007.
- Przybyliński S., *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012.

- Psyk-Piotrowska E. (red.), *Kapitał społeczny, partycypacja obywatelska, rozwój lokalny*, Łódź 2009.
- Raclaw-Markowska M., Legata S. (red.), *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą – od form instytucjonalnych do rodzinnych*, Warszawa 2004.
- Radkiewicz P., Siemieńska R. (red.), *Spółczesność w czasach zmiany. Badania Polskiego sondażu społecznego 1992–2009*, Warszawa 2009.
- Radziewicz-Winnicki A., *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*, Kraków 1999.
- Radziewicz-Winnicki A. (red.), *Pedagogika a socjologia wychowania. Szkice socjopedagogiczne*, Katowice 1989.
- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008.
- Radziewicz-Winnicki A. (red.), *Współcześni socjologowie o wychowaniu. Zarys wybranych koncepcji*, Katowice 1993.
- Rakowski W. (red.), *Warunki życia wybranych społeczności lokalnych na początku XXI wieku*, Warszawa 2003.
- Ratyński W., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003.
- Rau Z., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
- Rdzanek-Piowar G., *Nieletniość i jej granice*, Warszawa 1993.
- Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005.
- Richer S., *Socjologia i pedagogika – nowe kierunki badań*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1987 nr 4.
- Riffkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wrocław 2001.
- Rostek M., *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Warszawa 2008.
- Roter A., *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*, Katowice 2005.
- Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Toruń 2005.
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1976.
- Rymsza M. (red.), *Reformy społeczne. Bilans dekady*, Warszawa 2004.
- Rzepa T., Leoński J. (red.), *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993.
- Sadaj B., *Spółeczne problemy zawodu nauczycielskiego. Nauczyciel – zawód – środowisko*, Warszawa 1967.
- Sagan I., Smith D.M. (red.), *Society, Economy, Environment – Towards the Sustainable City*, Gdańsk – Poznań 2005.
- Sakson A., (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005.
- Santiago P., Tremblay K., Basri E., Arnal E. (red.), *Tertiary Education for the Knowledge Society*, V.1 and 2, OECD, Paris 2008,
- Saryusz-Wolska M. (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
- Sawiński Z., *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, [w:] Domański H. (red.), *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, Warszawa 2008.
- Sawisz A., *Krytyka edukacji we współczesnej socjologii. Nurty, kontrowersje, propozycje rozwiązań*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988 nr 1.

- Sawisz A., *System oświaty jako system przemocy symbolicznej w koncepcji Pierre'a Bourdieu*, „Studia Socjologiczne” 1978 nr 2.
- Sawisz A., *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1989.
- Saxena D.P., *Sociology of Ageing*, New Delhi 2006.
- Schlosser E., *Kraina fast foodów*, Warszawa 2005.
- Schulz R. (red.), *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa 1996.
- Segiet K., *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczenia rzeczywistości*, Poznań 2011.
- Seligman M., Walker E., Rosenhan D., *Psychopatologia*, Warszawa 2003.
- Selih A., Završnik A. (red.), *Crime and Transition in Central and Eastern Europe*, New York – London 2012.
- Siekierski S., *Kultura szlachty polskiej w latach 1864–2001*, Pułtusk 2003.
- Siemaszko A. i in., *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009.
- Siemienińska R., *O samodzielności i samowystarczalności polskich rodzin i roli sieci społecznych*, [w:] Zagórski K. (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009.
- Sierakowska K., *Rodzice, dzieci, dziadkowie. Wielkomięjska rodzina inteligencka w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2003.
- Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009.
- Sińczuch M., *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany społecznej*, Warszawa 2002.
- Sipińska D., Modrzewski J., Matysiak-Błaszczyk A. (red.), *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej*, Leszno 2010, t. 1 i 2011, t. 2.
- Skarżyńska B., *Kwestia społeczna na wsi popegeerowskiej – bezrobocie*, [w:] Sokołowska S. (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Opole 2006.
- Skrzetuska E. i in., *Poziom życia osób niepełnosprawnych w okresie transformacji ustrojowej w ich własnej ocenie*, Lublin 2002.
- Skurżyńska-Ślusarek J., *Nadzór i kryzys zaufania*, [w:] Jałowiecki B., Kaprański S. (red.), *Społeczny wymiar kryzysu*, Warszawa 2012.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńskiego – rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008.
- Slany K., Małek A., Szczepaniak-Wiecha I. (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003.
- Slany K., *Związki konsensualne – nowa forma małżeństwa?*, „Problemy Rodziny” 1990 nr 3.
- Slovenko K., *Wykluczenie społeczne ludzi starszych jako wyzwanie polityki społecznej*, [w:] Marzec-Holka K., *Polityka społeczna i praca socjalna*, Bydgoszcz 2008.
- Słomczyński K.M., *Szkoła i wykształcenie*, [w:] Krawczyk Z. (red.), *Socjologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1991.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2007.
- Smoczyński K.M., *Pozycja społeczna a cechy osobowości: o wzajemnych relacjach w okresie transformacji systemowej*, Warszawa 2000.

- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*, Warszawa 2014.
- Snowden E., *Nigdzie się nie ukryjesz*, Warszawa 2014.
- Sobczak J., *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] Dyczewski L., Wadowski D. (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości i instytucji*, Lublin 2009.
- Sobków Cz., Zarębski M. (red.), *Obszary wiejskie w Polsce a integracja z Unią Europejską*, Toruń 2002.
- Sojak R. (red.), *Szara strefa przemocy – szara strefa transformacji? Przestrzenie przy-musu*, Toruń 2007
- Sokołowska J., *Na przekór losowi. Tworzenie rodziny przez osoby osierocone*, Kraków 2004.
- Sokołowska S. (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian*, Opole 2006.
- Sokółski M., *Współczesne europejskie migracje międzynarodowe a dynamika procesów migracyjnych*, „*Studia Socjologiczne*” 2001 nr 2.
- Solarczyk-Ambrozik E., *Perspektywa biograficzna w badaniach andragogicznych*, „*Studia Edukacyjne*” 2009 nr 9.
- Sołtyśiak T., Gołembowska M. (red.), *Zagrożenia i zaburzenia funkcjonowania rodzin*. Włocławek 2007.
- Sołtyśiak T., Karwowska M. (red.), *Polska młodzież: zagrożenia, zaburzenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*, Bydgoszcz 2001.
- Sosnowski T., *Zakład pracy jako środowisko wychowawcze*, Warszawa 1975.
- Sowa K., *Socjologia, społeczeństwo, polityka*, Rzeszów 2000.
- Sowa K.S., *Studenci Katowic i Krakowa*, Warszawa 1971.
- Sowa K.Z., *Szkice o sferze publicznej i polskim społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2012.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.
- Stankiewicz W.J., *Demokracja w teorii i praktyce*, Wrocław 2010.
- Stępniaś P., *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań 1992.
- Stępniaś P. (red.), *Blaski i cienie współczesnej przestrzeni penitencjarnej. Człowiek a system*, Kalisz 2014.
- Stochmiałek J., *Przewyciężanie kryzysów życiowych przez osoby dorosłe*, Warszawa 2009.
- Styk J., *Chłopski świat wartości*, Włocławek 1993.
- Suchocka R. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Poznań 2002.
- Sumner W.G., *Folkways. A Study of the Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores and Morals*, Boston 1906; wyd. polskie: *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1993.
- Suszek K., *Środowiskowe uwarunkowania procesu uspołeczniania studentów*, Szczecin 1967.
- Symotiuk S., Nowak G. (red.), *Przestrzeń w nauce współczesnej*, Lublin 1999.
- Synak B., *Polska starość*, Gdańsk 2003.
- Synak B. (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Gdańsk 2000.

- Syrek E. (red.), *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu „civil society”*, Katowice 2010.
- Syrek E. (red.), *Psychospołeczne konteksty problemów zdrowia rodziny w perspektywie edukacji zdrowotnej*, „Chowanna” 2008 t. II, nr 31.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B. (red.), *Polska dziecięca*, Warszawa 1987 (2005).
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szacki J., *Ład społeczny*, [w:] Kłoskowska A. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, Wrocław 1991.
- Szacki J., *Tożsamość narodowa w obliczu otwartej przestrzeni europejskiej*, [w:] Koci-szewski A. i in. (red.), *Tożsamość narodowa a ruch regionalny w Polsce*, Ciecha-nów 1998.
- Szafranec K. (red.), *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
- Szarfenberg R., *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa 2006.
- Szarfenberg R. (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa 2011.
- Szarfenberg R., Żołędowski C., Theiss M. (red.), *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa 2010.
- Szarota Z., *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Kraków 2010.
- Szczepaniak K., *Kara pozbawienia wolności a wychowanie*, Kalisz – Warszawa 2003.
- Szczepański J., *Dzienniki z lat 1935–1945*, Ustroń 2009.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szczepański J., *Inteligencja*, [w:] Kłoskowska A. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław 1991.
- Szczepański J., *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957.
- Szczepański J., *O pojęciu środowiska*, „Przegląd Socjologiczny” 1946 z. 1–4.
- Szczepański J., *Przejęcie z rodziny do szkoły w życiorysach młodzieży*, „Przegląd So-cjologiczny” 1935 z. 1–2.
- Szczepański J., *Rzecz o nauczycielach w wychowującym społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1974.
- Szczepański J., *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963.
- Szczepański J. (red.), *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, Łódź – Wrocław 1958–1964 (tomy 1–18).
- Szczurkiewicz T., *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970.
- Szlendak T., *Architektonika romansu*, Warszawa 2002.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.
- Szlendak T., Karwacki A., *Koncepcja poziomicy – cudowne lekarstwo czy utopijna te-rapia*, „Studia Socjologiczne” 2010 nr 1.
- Szmatka J., *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych od społecz-nych*, Warszawa 1980.
- Szmatka J., *Socjologia wychowania – zarys problematyki*, „Psychologia Wychowaw-cza” 1972 nr 3.
- Szmatka J., *Struktura rzeczywistości społecznej, rozwój społeczny – wychowanie*, „Studia Socjologiczne” 1980 nr 4.
- Szpakowska M. (red.), *Obyczaje w Polsce*, Warszawa 2008.

- Szpociński A. (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009.
- Sztabiński P.B., Sztabiński F., *Europejski Sondaż Społeczny: integracja w dziedzinie badań*, [w:] Domański H., Ostrowska A., Sztabiński P.B. (red.), *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu społecznego*, Warszawa 2006.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Sztumski J., *Problem społeczny jako przedmiot badań*, „*Studia Socjologiczne*” 1977 nr 3.
- Szulc R., Tucholska A. (red.), *Rynek pracy w skali lokalnej*, Warszawa 2004.
- Szulich-Kałuża J., *Media jako czynnik kształtujący model małżeństwa i rodziny*, [w:] Dyczewski L. (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007.
- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003.
- Szymańczak M., *Hippie, punk, popper i inni. Szkic do monografii młodzieżowych stylów kontestacyjnych lat 80.*, Warszawa 1984.
- Szymański M., *Socjologia edukacji*, Warszawa 2014.
- Szymański M.J., *Selekcyjne funkcje szkolnictwa a struktura społeczna*, Warszawa 1996.
- Szymański M.J., *Środowiskowe uwarunkowania selekcji szkolnej*, Warszawa 1973.
- Szymański M.S., Homer W. (red.), *Nauczyciel i kształcenie nauczycieli: zmiany i wyzwania*, Warszawa 2005.
- Szyska M., *Polityka rodzinna w Polsce 1990–2004*, Lublin 2008.
- Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2015.
- Świtka J. i in. (red.), *Osobowość przestępcy a proces resocjalizacji*, Lublin 2005.
- Šíma J., *Sociologie výchovy*, Praha 1938.
- Tarkowska E., Warzywoda-Kruszyńska W., Wódcz K. (red.), *Biedni o sobie i swoim życiu*, Katowice 2003.
- Telka L., *Rodzinne domy dziecka*, Łódź 2000.
- Thieme K., *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska, Europa, USA*, Warszawa 2009.
- Thomas W.I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.
- Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji*, Warszawa 1996.
- Tilly Ch., *Demokracja*, Warszawa 2008.
- Tittenbrun J., *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, Poznań 2007.
- Tomalski P., *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów oraz ich dzieciach z perspektywy teorii przywiązania*, Warszawa 2007.
- Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, Warszawa 2002.
- Tomaszewski P., Bargiel-Matuszewicz K., Pisula E. (red.), *Kulturowe i społeczne aspekty niepełnosprawności*, Warszawa 2015.
- Toporkiewicz R., *Socjologia wychowania*, Warszawa 1986.
- Toroń B., *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.
- Toroń B., *Zagrożeni i skazani na resocjalizację*, Kraków 2012.
- Trempała E., *Integracja podstawowych środowisk wychowawczych a rezultaty pracy pedagogicznej szkoły*, Bydgoszcz 1969.

- Tucholska A., *Powiat między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa 2007.
- Turowski J., *Socjologia wsi i rolnictwa*, Lublin 1992.
- Touraine A., *O socjologii*, Warszawa 2010.
- Trompenaars F., Hambden-Turner Ch., *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w gospodarce*, Kraków 2007.
- Trusz S., Kwiecień M., *Spoleczne piętno eurosieroctwa*, Warszawa 2012.
- Tryfan B., *Socjologia rodziny wiejskiej w Polsce*, Warszawa 1985.
- Turner B.S. (red.), *The New Blackwell Companion to Social Theory*, Oxford – Chichester – Malden 2009.
- Turner J.H., Stets J.E., *Socjologia emocji*, Warszawa 2009.
- Turska A., *Prawo i wykluczenie*, Warszawa 2010.
- Tylewska-Nowak B., *Autonomia osób niepełnosprawnych w opiniach wybranych grup społecznych*, Poznań 2001.
- Tymińska M., *Źródła postkomunistycznej korupcji: efekt długiego trwania czy spuścizna komunizmu*, [w:] Kochanowicz J., Marody M. (red.), *Kultura i gospodarka*, Warszawa 2010.
- Tyszcza Z., *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa 1970.
- Tyszcza Z., *Rodzina a zakład pracy*, Warszawa 1971.
- Tyszcza Z., *Rodzina w czasach szybkich przemian*, Poznań 2001.
- Tyszcza Z., *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1991.
- Urbański J., *Prekariat i nowa walka klas*, Warszawa 2014.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009.
- Uziębło A.O., *Pedagogika społeczna i jej związek z socjologią wychowania*, „Studia Socjologiczne” 1966 nr 4.
- Vallet L.A., *Change in intergenerational class mobility in France from the 1970s to the 1990s and its explanations: an analysis following the CASMIN approach*, [w:] Breen R. (red.), *Social Mobility in Europe*, Oxford – New York 2004.
- Walc W., Szluz B., Marczykowska I., (red.), *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwania współczesności*, Rzeszów 2008.
- Walicka J., *Czczyciele szatana*, Warszawa 1987.
- Walkowiak K., *Rola izb rolniczych w rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, Poznań 2004.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.
- Wallerstein I., *Europejski uniwersalizm. Retoryka władzy*, Warszawa 2007.
- Walters G.D., *The Criminal Lifestyle: Patterns of Serious Criminal Conduct*, London – New Delhi 1990.
- Warat M., Małek A. (red.), *Ponad granicami. Kobiety, migracje, obywatelstwo*, Kraków 2010.
- Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań, CBOS*, Warszawa 2005.
- Warzywoda-Kruszyńska W. i in. (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, Poznań 2001.
- Wasilewski J. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa 2006.
- Wawryniuk S., *Kształtowanie się systemu wychowawczego w wielkomiejskim osiedlu mieszkaniowym*, Poznań 1976.

- Wawryniuk S., *Sily społeczne w osiedlach mieszkaniowych*, Poznań 1990.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 2002.
- Weigl B., Różycka M., *Romowie 2011. Życie na pograniczu*, Warszawa 2011.
- Welzer H., *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010.
- Wesołowski W., Włodarek J. (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005.
- Widmaier H.P., *O ładzie społecznym. Demokratyczna polityka społeczna. Logika demokracji*, Warszawa 1995.
- Wieczorek L., *Przestępczość i demoralizacja nieletnich w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Katowice 2006.
- Wieczorek L., *Zjawiska patologii społecznej i przeciwdziałanie im w mieście średniej wielkości*, Katowice 2013.
- Wierzbicki Z.T., *Sozoekologia społeczna*, Toruń – Warszawa 2008.
- Wiewiórka M., *Dziewięć wykładów z socjologii*, Kraków 2011.
- Wilczyńska A. (red.), *Młodzież na biegunach życia społecznego*, Warszawa 2014.
- Wilk T., *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*, Katowice 2010.
- Winławski W., *Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysławianym. Studium porównawcze 20 wsi gromady Bielsk w powiecie płockim*, Warszawa 1973.
- Winławski W., *Rozwój polskiej socjologii wychowania w świetle recepcji Znanięckiego w okresie drugiej Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977 nr 3.
- Winławski W., *Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski*, Warszawa 1976.
- Winławski W., *U źródeł refleksji socjologicznej nad wychowaniem w Polsce*, AUNC, „Socjologia Wychowania” V, 1984, z. 145.
- Winogradzka L., *Rodziny zastępcze i ich dzieci*, Lublin 2007.
- Wiśniewski W. (red.), *Oświata w społecznej świadomości*, Warszawa 1984.
- Włodarczyk E., *Wiek społeczny jako kryterium periodyzacji procesu socjalizacji*, [w:] Sipińska D., Modrzewski J., Matysiak-Błaszczyk A. (red.), *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej. Dzieciństwo i młodość*, Leszno 2010.
- Włodarek J., *Socjologia wychowania w Polsce*, Poznań 1992.
- Włodarek J., *Tradycje badawcze i perspektywy rozwoju socjologii w Uniwersytecie Poznańskim*, [w:] Włodarek J. (red.), *Między przeszłością a przyszłością*, Poznań 1998.
- Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa – Poznań 1990.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005.
- Wojciechowski B., Golecki M (red.), *Rozdroża sprawiedliwości w myśli filozoficzno-prawnej*, Toruń 2008.
- Worach-Kardas H., *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1988.
- Worach-Kardas H., *Metoda biograficzna a badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987 nr 4.
- Worach-Kardas H., *Wiek*, [w:] Frieske K. i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002.

- Worach-Kardas H., *Wiek a pełnienie ról społecznych*, Warszawa – Łódź 1983.
- Woronowicz B.T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.
- Wosik-Kawala D. (red.), *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, Lublin 2011.
- Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008.
- Woskowski J., *O pozycji społecznej nauczyciela*, Łódź – Warszawa 1964.
- Woskowski J., *Socjologia wychowania*, Warszawa 1983.
- Woskowski J., *Z socjologicznej problematyki oświaty, wychowania i młodzieży*, Łódź 1981.
- Woźniak R.B., *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, Koszalin 1997
- Wódz K., Faliszek K. (red.), *Aktywizacja, integracja, spójność społeczna. W poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej i pracy socjalnej*, Toruń 2009.
- Wódz K., Pawlas-Czyż S. (red.), *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyczne*, Toruń 2008.
- Wódz K., Piątek K. (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, Toruń 2004.
- Wójcik J., *Podkultury młodzieżowe lat osiemdziesiątych. Wybrane problemy*, Warszawa 1989.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1974.
- Wroczyński R., *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, Warszawa 1966.
- Wróblewski D., *Przesocjalizowana koncepcja człowieka*, [w:] Mokrzycki E. (red.), *Kryzys i schizma*, Warszawa 1984.
- Wysocka E., *Doświadczenie życia w młodości – problem, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2009.
- Valdez J.R., Duran R., *Redefining the digital divide. Beyond access to computers and the Internet*, "The High School Journal" 2007, Vol. 90. nr 3.
- Victor Ch., *The Social Context of Ageing. A Textbook of Gerontology*, London – New York 2006.
- Yoshino E., *Polscy chłopcy w XX wieku. Podejście mikro deskryptywne*, Warszawa 1997.
- Young M., *The Rise of the Meritocracy*, London 1958.
- Zagórski K. (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009.
- Zagórski K., Gorzelak G., Jałowiecki B. (red.), *Zróżnicowania warunków życia. Polskie rodziny i społeczności lokalne*, Warszawa 2009.
- Zajczkowski A., *Szlachta polska – kultura i historia*, Warszawa 1993.
- Zajdel K., *Społeczne konteksty wyborów edukacyjnych gimnazjalistów szkół wiejskich*, Toruń 2009.
- Zakrzewski L.S., *Rodzina. Szkice historyczno-genealogiczne*, Warszawa 1991.
- Zakrzewski S.P., *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*, Poznań 2012.
- Zalewska J., Cobel-Tokarska M. (red.), *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, Warszawa 2014.
- Zawistowska A., *Horyzontalne nierówności edukacyjne we współczesnej Polsce*, Warszawa 2012.

- Zazzo B., *Oblicza młodości*, Warszawa 1972.
- Zemło M., *Nowa socjologia edukacji*, Białystok 1996.
- Zielińska-Kostyło H., *Rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmiany społecznej poprzez edukację. Antropologia pedagogiczna Theodore'a Bramelda*, Toruń 2005.
- Zieliński J., *Młodzież chłopska na studiach*, Warszawa 1982.
- Zimoń-Dubownik B., Gamian-Wilk M. (red.), *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*, Wrocław 2008.
- Ziółkowski M. (red.), *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Poznań 2001.
- Znaniecki F., *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1973.
- Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 2004.
- Znaniecki F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.
- Znaniecki F., *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938 nr 1.
- Znaniecki F., *Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984.
- Znaniecki F., *The scientific function of the sociology of education*, „Educational Theory” 1951 nr 2.
- Zych A. (red.), *Poznać i zrozumieć starość*, Łask 2012.
- Zychowicz I., *Studenci Koszalina – edukacja i socjalizacja*, Koszalin 2014.
- Żarnowski J., *Struktura społeczna inteligencji w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1964.
- Żuk P., *O nierównościach edukacyjnych w Polsce*, [w:] Żuk P. (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne*, Warszawa 2010.
- Żuk P., Żuk P. (red.), *O różnorodności kulturowej w monokulturowej Polsce*, Warszawa 2014.
- Żuraw H., *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa 2008.
- Żygulski K., *Widmo przyszłości: nowa fala okrucieństwa*, [w:] Wojnar I., Kubin J. (red.), *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 1998.
- Żywirska M. (opr.), *Życiorysy górników*, Katowice 1949.

Sociopedagogy – studies – sketches – reflections – memories

Summary

The texts in this volume deal with issues in the fields of educational sociology and social pedagogy, hence the title using the term 'sociopedagogy'. Both sociological and educational traditions can be traced back to the inter-war period, with inspiration in Poland drawn from the work of Florian Znaniecki and Helena Radlińska. Following the end of World War II, these disciplines emerged with inconstant dynamics and inconsistent institutionalisation and are currently practised in several academic centres, with the focus on one or the other discipline.

In the first instance, the focus is on the socialisation process, understood and interpreted sociologically and analysed in terms of theoretical reflections in research projects. This process is referred to in both its accepted (associative) and socially discriminatory form (dissociative). The first papers in this volume are devoted to this subject. The author presents Polish publications on the sociology of education. In the light of research conducted in selected EU member states, he also critiques the level to which the selection function of the education system, which ostensibly equalizes the opportunities of young people from various backgrounds, actually restricts these chances. This process favours those from higher social classes and discriminates against members of lower classes.

Subsequent texts from the field of the sociology of education analyse the problem of categorising the true picture of socialisation processes in present-day Polish society. These are subject to the economic and socio-cultural influences of globalisation mechanisms. The rudiments of this process are presented in terms of the integration of Poland's rural areas with those of the EU and with the emphasis placed on its socially accepted and avoided consequences.

The next three texts focus on social problems selected by the author which require support from institutions, social assistance and emergency support, especially problems related to the state of family life in Poland, a subject of

some concern to educationalists due to its consequences for socialisation. These texts also present the problem of covert and constantly perfected surveillance, which develops in tandem with that of electronic systems in Poland and abroad. The dynamic development of such practices leads towards total prisonization of social life, which in turn leads to the mass social passivity already visible.

The three closing sketches present profiles of selected Polish social educationalists (Helena Radlińska, Edmund Trempała and Tadeusz Frąckowiak) based on the author's reminiscences and intellectual experience.

Translated by Rob Pagett



Autor monografii jest profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatrudnionym na Wydziale Studiów Edukacyjnych, na którym kieruje Zakładem Badań Środowisk Wychowawczych. Jest autorem i redaktorem kilkunastu publikacji książkowych i kilkuset artykułów. Podejmuje w nich problematykę z przedmiotowego obszaru socjologii wychowania i pedagogiki społecznej, łącząc ich aspekty diagnostyczne i projekcyjne.

Socjopedagogika – to dyscyplina z pogranicza pedagogiki i socjologii, określana także mianem pedagogiki społecznej względnie socjologii pedagogicznej. W pomieszczonych w monografii tekstach autor podejmuje kluczowe dla jej podmiotowej charakterystyki kwestie kształtowania się, od okresu międzywojennego, linii rozwoju socjopedagogicznej refleksji teoretycznej i badań współtworzących jej rodzimą tradycję, środowiska jej uprawiania i stan aktualnego zaawansowania.

Przedmiotowe zainteresowania socjopedagogiki, podnoszone w monografii, to przede wszystkim aktualizowanie się, w dynamicznie zmieniających się kontekstach społeczno-kulturowych, procesów socjalizacyjnych w ich odmianie asocjacyjnej i dysocjacyjnej i odniesionych do wszystkich wiekowych kategorii osób społecznych i współtworzonych przez nie struktur.

To również próba diagnozy doświadczanych we współczesnym społeczeństwie polskim problemów zwanych społecznymi ze wskazaniem, na wybranych przykładach, generowanych przez nie zagrożeń: w wymiarze indywidualnym – witalnych i obyczajowych, a wspólnotowym – jako naruszających praktykowany i utrwalany w społeczeństwie ład aksjonormatywny, ograniczających swobody obywatelskie i szanse egzystencjalne.



ISBN 978-83-232-3024-3
ISSN 0083-4254